



Dziennik ŁÓDZKI

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Festiwalowy weekend

Podczas
Audioriver
z łódzkiej Retkini
przegnąją obcych

Parkingi na osiedlu zarezerwowane
będą dla mieszkańców, parking
dla gości festiwalu jest pod Atlas
Areną i kosztuje aż 120 zł za dzień
- Str. 4

Zdrowie

Zamiast płacić
za leczenie,
poszła do sądu
i wygrała z NFZ

Fundusz oczekiwał, że Łodzianka
Karolina Lasota, 31-letnia
doktorantka nauk prawnych,
zapłaci za leczenie 2 tys. 800 zł
- Str. 5

Food truck nafaszerowany
narkotykami Woził przekąski,
ale też amfetaminę i marihuane
- Str. 3

Mariusz Fornalczyk specjalnie
dla Dziennika Łódzkiego: - Kibicom
Widzewa chcę dawać na boisku
jak najwięcej powodów do radości
- Str. 30



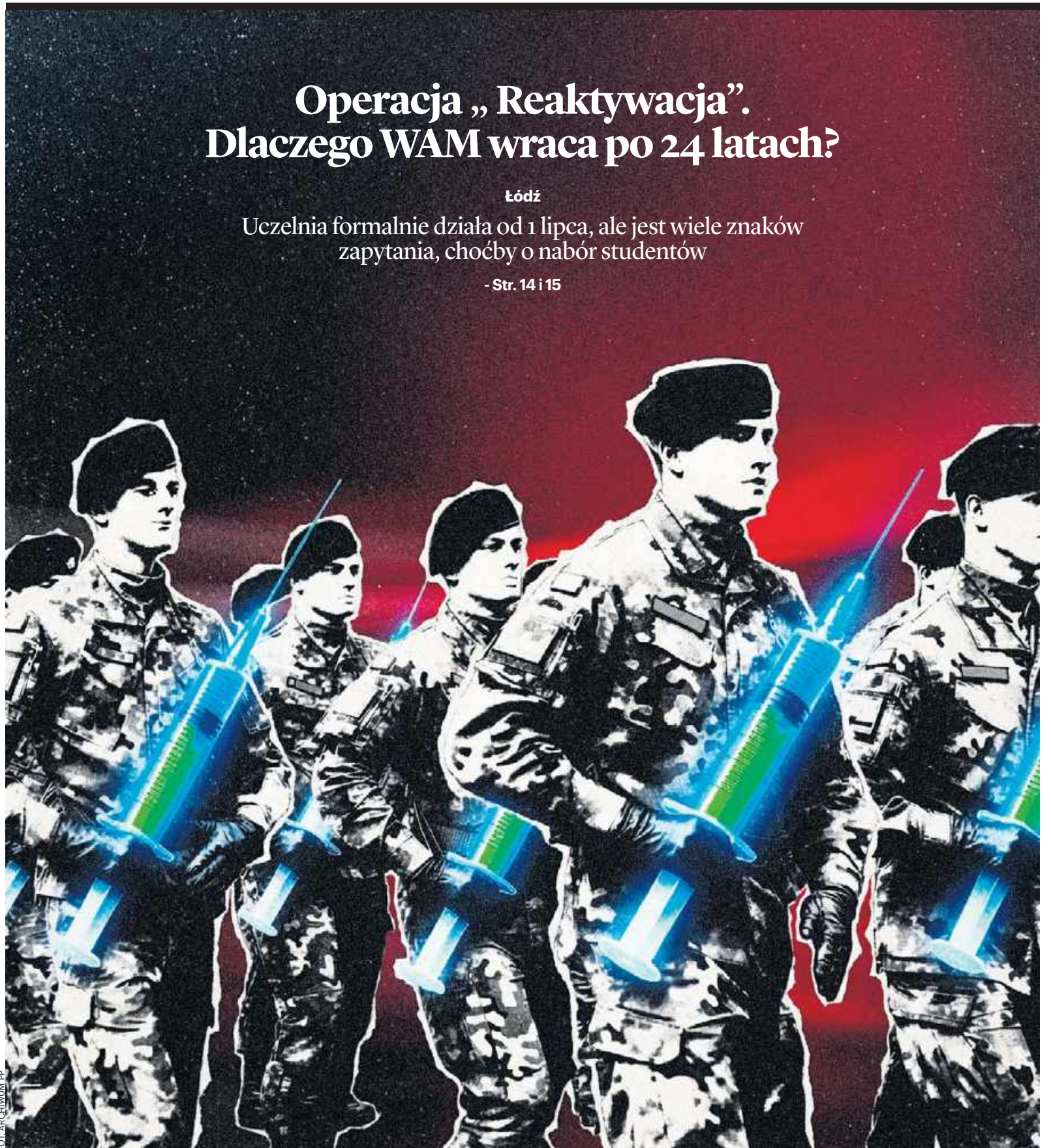
FOT. JAKUB MŁONKA

Operacja „Reaktywacja”. Dlaczego WAM wraca po 24 latach?

Łódź

Uczelnia formalnie działa od 1 lipca, ale jest wiele znaków
zapytania, choćby o nabór studentów

- Str. 14 i 15



FOT. ARCHIWUM PP

POLECAMY

Sobota – Gwiazdy, kuchnia, moda i porady **Poniedziałek** – Wyniki, tabele, transfery. Sportowy niezbędnik kibica **Wtorek** – **Strefa Biznesu** Wiadomości ze świata gospodarki i biznesu **Środa** – **Strona Zdrowia** Jak zadbać o ciało i psychikę **Czwartek** – **Po stronie Seniora** Emerytury i renty **Piątek** – **Puls** Teksty publicystyczne

10.07.2026

Piątek

HISTORIA

„Dziennik Łódzki” z Czytelnikami od 142 lat

Redakcja

Pierwszy numer „Dziennika Łódzkiego” ukazał się 6 stycznia 1884 roku. Po czterech latach starań, początkowo bezskutecznych.

Od 2 grudnia 1863 r. wychodziła w Łodzi gazeta, wydawana przez drukarza Johanna Petersilgego, „Łódzkie Ogłoszenia – Lodzer Anzeiger”. Już po tytule widać, że była pismem dwujęzycznym, polsko-niemieckim.

Głównym celem powstania tej gazety było publikowanie zarządzeń policyjnych. Stopniowo jednak, prócz zarządzeń i ogłoszeń, zaczęto drukować tłumaczenia urzędowego „Warszawskiego Dniownika”, przedruki z gazet pruskich artykułów dotyczących przemysłu i techniki, kronikę bieżących wydarzeń oraz teksty, adresowane głównie do polskiej inteligencji, której w owych czasach stopniowo, ale systematycznie przybywało w szybko rozwijającym się mieście.

W 1865 roku Johann Petersilge zmienił nazwę pisma na „Lodzer Zeitung – Gazeta

Łódzka” i zwiększył częstotliwość ukazywania się z dwóch do trzech razy na tydzień.

W 1880 roku powstał przy tej gazecie stały, cotygodniowy dodatek polski, zatytułowany „Kronika”. W kwietniu 1881 r. dodatek ten zmienił nazwę na „Gazeta Łódzka”, jednak ukazywał się tylko do końca maja tegoż roku.

Pozamknięciu „Gazety Łódzkiej”, „Lodzer Zeitung” była już pismem całkowicie niemieckim, a polska społeczność podjęła starania o stworzenie w Łodzi polskiej gazety opiniotwórczej.

Rozpoczęto zbieranie funduszy i zabiegi o uzyskanie zezwolenia władz carskich. Pierwszym, który oficjalnie wystąpił o zezwolenie na wydawanie gazety pt. „Dziennik Handlowy, Polityczny i Literacki” był Cezary Richter. 11 maja 1882 r. Główny Urząd ds. Prasowych odpowiedział mu odmownie.

Były jeszcze cztery nieudane podejścia, aż wreszcie pojawił się w sprzedaży „Dziennik Łódzki” (z dopiskiem obok tytułu: „Pismo przemysłowe, handlowe i literackie”).

AUTOPROMOCJA



tel. 42 715 80 68
 bok.prenumerata@polskapress.pl
 prenumerata.dzienniklodzki.pl

POGODA



dzisiaj
 23°C/10°C



jutro
 22°C/9°C



Redaktor naczelny
 Marek Krzciuk
Z-ca redaktora naczelnego
 Tomasz Jabłoński
Wydawcy
 Wojciech Dłubakowski
 Mirosław Malinowski
 Sławomir Sowa
 Patrycja Zemła

www.dzienniklodzki.pl

Polska Press
 Makroregion Śląsk, Łódź
Redakcja ul. ks. I. Skorupki 17/19,
 90-532 Łódź
 tel. 42 66 59 300
 dziennik@dziennik.lodz.pl
Prezes Makroregionu
 Aneta Sarga-Burtan
Dyrektor reklamy
 Anna Gałuszka
Biurowisko oddziału
 tel. 502499257
Druk
 Drukarnia ZPR Media S.A.,
 04-190 Warszawa,
 ul. Jubilerska 10



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
 ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
 tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
 Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
 Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
 Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biurowisko konsumenta PPG
 biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikzachodni.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

OPINIE CZYTELNIKÓW

Nowe szaty „Dziennika Łódzkiego”. Jest jeszcze przejrzystej i jeszcze ciekawiej

Matylda Witkowska

Łódzcy seniorzy chwalą nowy wygląd „Dziennika Łódzkiego”. Dla nich papierowa gazeta to nie tylko źródło wiadomości i sporo rozrywki. Drukowane słowo to morze wspomnień.

W tym tygodniu odświeżyliśmy wygląd papierowego „Dziennika Łódzkiego”. Powiększyliśmy czcionkę, żeby była bardziej przyjazna dla oczu seniorów, zwiększyliśmy liczbę rozwijających umysł krzyżówek i zmieniliśmy sekcję dotyczącą popularnych programów telewizyjnych. Teraz na stronie „Programowo” można znaleźć opisy wyselekcjonowanych, najciekawszych propozycji z różnych kanałów telewizyjnych – w przejrzystym, jasnym układzie.

Ze stertą świeżo wydrukowanych nowych „Dzienników” pojechaliliśmy do seniorów z prowadzonego przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Łodzi Domu Dziennego Pobytu przy ul. Fabrycznej na Księżym Młynie. O zmianach w wyglądzie gazety opowiedział Marek Krzciuk, redaktor naczelny „Dziennika Łódzkiego”. Seniorzy z radością zanurzyli się w lekturze.

– Jak zobaczyłem, to od razu pomyslałem, że jest co zobaczyć i przejrzeć – mówił pan Edward.

Natomiast pan Krzysztof zwrócił uwagę na sekcję ogłoszeń. Jego zdaniem nadal jest ona potrzebna w wersji papierowej, a nawet powinna być powiększona, bo internetowe ogłoszenia nie każdemu odpowiadają. – Nie każdy ma internet i nie każdy chce mieć internet – wyjaśnił, podkreślił, że on z internetu nie planuje korzystać. Pozytywnie ocenił też sekcję krzyżówek. – Lubię krzyżówki, bo rozwijają – przekonywał.

Pani Bożena wzięła egzemplarz „Dziennika Łódzkiego” razem z na-



O zmianach w naszej gazecie opowiedział seniorom Marek Krzciuk, redaktor naczelny „Dziennika Łódzkiego”



Krzyżówki i opisy seriali szczególnie interesują Czytelników, teraz lekturę „Dziennika Łódzkiego” ułatwia większa czcionka

szym drugim tytułem „Expressem Ilustrowanym”.

– Biorę i trzymam, żeby nikt mi nie zabrał. Przeczytam później – ucieszyła się. Jak podkreśliła, w gazecie zwraca uwagę nie tylko na tytuły i treść artykułów, ale też na kolory gazety i wygląd.

Niektórzy seniorzy powiększoną czcionkę byli w stanie przeczytać nawet bez okularów. Ale większość korzystała ze wsparcia wzroku, doceniając przy tym jednak powiększenie czcionki. – Jak chcę przeczytać gazetę, to zakładam okulary – przekonywał pan Krzysztof.

U seniorów widok „Dziennika Łódzkiego” wywołał wiele ciepłych wspomnień. Pan Edward opowiadał, jak w czasach jego młodości gazeta była trudna do dostania. – Pamiętam kolejki. Czasem jeszcze kiosk nie był otwarty, a kolejka za prasą rano była taka, że głowa mała – opowiadał z rozrzewaniem.

Trening mózgu, który kosztuje grosze i sprawia mnóstwo frajdy. O korzyściach z rozwiązywania krzyżówek
CZYTAJ NA STR. 22, ROZWIĄZUJ NA STR. 29

FOT. GRZEGORZ GALASINSKI (2)

ŁÓDŹ I REGION

• **Koniec ery Tygrysa** Rozpoczęła się rozbiórka dawnego klubu studenckiego Tygrys na łódzkim Lumumbowie

POZA PRAWEM

Food truck nafaszerowany narkotykami. Samochód woził nie tylko przekąski

W ręce policjantów wpadł 37-letni mieszkaniec Łodzi, który w food trucku ukrywał narkotyki. Mężczyzna zaopatrzone był też w toporek, maczetę, miotacz gazu oraz krótkofalówkę

Wiesław Pierzchała

Policjanci zatrzymali 37-letniego mieszkańca Łodzi. Znaleźli u niego wielkie zapasy narkotyków, które przemyślnie ukrył w... food trucku.

Stróżę prawa dotarli na prywatną posesję z domem i podwórkiem wynajmowaną przez 37-latkę w Łodzi na Górnej. Podczas przeszukania zainteresowali się stojącym tam food truckiem. Był to strzał w dziesiątkę. Samochód gastronomiczny nafaszerowany był narkotykami: amfetaminą i marihuaną.

– Na posesji policjanci odkryli w sumie ponad 2,5 kg substancji odurzających, blisko tysiąc tabletek



Policjanci znaleźli m.in. ponad 2,5 kg substancji odurzających i blisko tysiąc tabletek MDMA

FOT. POLICJA

MDMA, prawie 500 elektronicznych papierosów bez polskich znaków akcyzy oraz środki finansowe w kwocie 7840 zł. Funkcjonariusze zabezpieczyli również amunicję różnego kalibru, kilka telefonów komórkowych oraz nośniki danych, krótkofalówkę, toporek, maczetę oraz dwa pojemniki z gazem pieprzowym – informuje młodsza aspiranta Izabela Wypychowska z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi.

Mężczyźnie grozi kara do 20 lat pozbawienia wolności. Prokuratura wystąpiła do sądu z wnioskiem o areszt tymczasowy dla 37-latka.

KRÓTKO

Pogoda

Urlop warto zaplanować na drugą połowę lipca

Po ekstremalnie gorącym, skutkującym nowymi rekordami ciepła końcu czerwca, początek lipca pogodowo nie zachwyca. Poprawa pogody jest spodziewana od poniedziałku. Więcej słońca na zachodzie i południowym zachodzie Polski, na pozostałym obszarze zachmurzenie duże, ale z większymi przejaśnieniami. Tylko na wschodzie miejscami wystąpią przelotne opady deszczu, a na południowym wschodzie miejscami burze. Jest prognozowana temperatura od 20 st. C do 22 st. C na północnym wschodzie, w centrum 24 st. C, na południowym zachodzie 26 st. C, w Łodzi 24 st. C. W rejonie nadmorskim bez zmian, czyli chłodniej, 18 st. C. Wiatr porywisty, w rejonie Zatoki Gdańskiej nadal okresami dość silny, w porywach do 55 km/h. Podczas burz porywy wiatru do 65 km/h. Dobra zmiana ma nadejść w drugiej połowie lipca.

Magdalena Rubaszewska

MATERIAL INFORMACYJNY MCDONALD'S POLSKA

0011546318

McDonald's stawia na zabytki. Rusza wyjątkowa współpraca ze Stowarzyszeniem Konserwatorów Zabytków

McDonald's Polska i Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków rozpoczynają współpracę, której celem jest wypracowanie standardów adaptacji historycznych budynków do nowych funkcji. Sieć podkreśla, że jej restauracje od lat działają w obiektach zabytkowych w całej Polsce, przywracając im użytkowy charakter i wpisując je w codzienne życie miast.



McDonald's Polska: inwestycje i skala działań
McDonald's od lat rozwija sieć restauracji także w obiektach zabytkowych. Obecnie ponad 30 lokali spośród ponad 600 restauracji McDonald's funkcjonuje w budynkach objętych ochroną konserwatorską. Marka planuje dalszą rozbudowę sieci w Polsce, inwestując w jej rozwój i moder-

nizację ok. 2 mld zł w latach 2025-2027.

W McDonald's jakość oznacza odpowiedzialność i najwyższą dbałość na każdym etapie działalności – od posiłków w restauracjach i standardów obsługi gości po sposób, w jaki zatrudniamy naszych pracowników, projektujemy i rozwijamy restauracje oraz współpracujemy z franczyzobiorcami, partnerami i lokalnymi społecznościami. Dlatego na każdym etapie działania stawiamy na wysokie standardy, ekspertów i sprawdzone procesy. Takie podejście od lat towarzyszy również inwestycjom realizowanym w obiektach zabytkowych, które stanowią ok. 5% naszej sieci. Wierzymy, że funkcja komercyjna może i powinna iść w parze z ochroną dziedzictwa, a odpowiedzialny inwestor może przywrócić budynkom życie i otworzyć je dla mieszkańców – powiedziała Anna Papka z McDonald's Polska.

Adaptacja zabytków i dialog z konserwatorami
McDonald's podkreśla, że każda adaptacja historycznego obiektu realizowana jest



Restauracja McDonald's, ul. Radzymińska 94A w Warszawie

w ścisłej współpracy z konserwatorami zabytków. Proces rozpoczyna się już na etapie projektowym i obejmuje zarówno koncepcję, jak i szczegółowe rozwiązania architektoniczne. Kluczowe pozostaje zachowanie oryginalnego charakteru budynku.

- Każda realizacja w obiekcie zabytkowym wymaga indywidualnego podejścia. Łączymy funkcję historyczną z nowoczesnymi rozwiązaniami, zachowując autentyczność i charakter miejsca. Kluczową zasadą pozostaje ogra-

niczenie ingerencji w historyczną tkankę budynku do niezbędnego minimum oraz zachowanie jego oryginalnego charakteru – dodała Anna Rutkowska z McDonald's Polska.

Wśród przykładów takich realizacji firma wskazuje m.in. restaurację McDonald's w zabytkowej kamienicy Ratuszowej we Wrocławiu, lokal w historycznym centrum Zamościa czy przy ul. Radzymińskiej w Warszawie, mieszczący się w budynku z końca XIX wieku.

Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków: doświadczenie i porozumienie

Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków zrzesza specjalistów z wielu dziedzin ochrony dziedzictwa i od 45 lat działa na rzecz ochrony zabytków w Polsce. Współpraca z McDonald's ma – jak podkreślono – charakter ekspercki i edukacyjny, a jej celem jest także wypracowanie dobrych praktyk dla branży. - Przeprowadziliśmy wiele rozmów dotyczących współpracy

i jej przyszłości. Nasze stowarzyszenie działa od blisko pół wieku i skupia ponad 500 członków różnych specjalności. Naszym celem jest budowanie świadomości wartości zabytków i ich ochrony. Cieszymy się, że McDonald's funkcjonuje w obiektach historycznych. Dzisiejsze porozumienie ma służyć długofalowej współpracy i wypracowaniu standardów dla całego rynku – powiedział Prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków. Restauracje McDonald's funkcjonujące w zabytkowych przestrzeniach cieszą się szczególnym zainteresowaniem gości, którzy doceniają połączenie historii z codzienną wygodą i unikalny charakter takich miejsc. Stają się one punktami przyciągającymi zarówno lokalnych mieszkańców, jak i turystów, wzmacniając atrakcyjność lokalizacji. *Efekt końcowy to coś więcej niż restauracja – to przestrzeń, która opowiada swoją historię, ale działa w rytmie współczesnego miasta i łączy historię z nowoczesnością* – powiedziała Anna Papka z McDonald's Polska.

TRANSPORT

Samochodem na Audioriver? To bardzo kiepski pomysł. Postaw na tramwaj lub autobus

Jacek Zemła

Dzisiaj na tzw. łódzkich błoniach (pomiędzy Retkinią a Brussem) rozpocznie się festiwal muzyki elektronicznej Audioriver. Impreza potrwa do niedzieli. Aby umożliwić sprawny dojazd i powrót z wydarzenia zostanie uruchomiona specjalna linia festiwalowa, a także wydłużone zostanie kursowanie tramwajów i autobusów MPK.

Specjalna linia autobusowa oznaczona jako AR połączy Piotrkowską Centrum oraz Dworzec Kaliski z Błoniami Łódzkimi. Linia ta dowiezie uczestników w okolice terenu festiwalowego. Trzeba będzie dojść kawałek ulicą Juszczakiewicza do ul. Konstytucyjnej, gdzie znajduje się wejście na teren festiwalu. W dniach 10-11 lipca oraz 11-12 lipca linia AR będzie kursować w godzinach 16-7 następnego dnia



Najlepszym środkiem transportu będzie autobus AR

a w niedzielę 12 lipca godzinach 11-23.30.

Dodatkowo wydłużone zostanie kursowanie linii dziennych. Znacznie dłużej będą kursowały tramwaje: 6, 10A, 11, 12, 14 oraz autobusy 80AB i 99, które pojadą przez al. Wyszyńskiego. Linia nocna N2 zostanie wzmocniona dodatkowymi kursami na trasie Kościuszki/6 Sierpnia - Retkinia oznaczonymi jako N2A. Bez zmian kursować ma linia tramwajowa 43 pomiędzy Łodzią a Konstancjowem, którą także można dojechać blisko festiwalu

– W dniach 10-12 lipca, aby ułatwić dojazd na Piotrkowską Centrum, tramwaje będą kursować ulicą Zachodnią i Aleją Kościuszki dzięki czemu będzie łatwiejsza przesiadka na linię AR, która zatrzyma się tuż obok przystanku Centrum – informuje Tomasz Śliwiński z Zarządu Dróg i Transportu w Łodzi. – Na czas organizacji wydarzenia będą obowiązywać także zmiany dla kierowców. Ulice Konstytucyjna i Juszczakiewicza – na wysokości terenu festiwalowego – będą nieprzejezdne, natomiast na ulicy Kusocińskiego, obok pola namiotowego, będzie obowiązywał ruch jednokierunkowy.

Ci, którzy na festiwal chcą dojechać samochodem muszą liczyć się z dużymi utrudnieniami i kosztami. W pobliżu nie ma parkingów, a pozostawienie auta na terenie osiedla Retkinia będzie w tym roku niemożliwe. Spółdzielnia Mieszkaniowa Retkinia-Północ wprowadziła na czas trwania festiwalu specjalne przepustki dla mieszkańców. Bez takiej przepustki na osiedle się nie wjedzie. Parking dla gości festiwalu zorganizowano pod Atlas Areną. Jest on jednak dość odległy i płatny 120 zł za dzień.

PARKOWANIE

Z Retkini przegnąją obcych. Parkingi tylko dla mieszkańców



FOT. GRZEGORZ GALASINSKI

Kto chce się bawić na festiwalu, powinien na imprezę przyjechać komunikacją miejską. Na terenie Retkini samochodu nie zostawi

Liliana Bogusiak-Jóźwiak

Mieszkańcy osiedla Retkinia-Północ bronią swoich miejsc parkingowych przed gośćmi festiwalu Audioriver. Mieszkający w zasobach spółdzielni w czasie trwania imprezy będą mieli specjalne wjazdówki, a nad tym, aby na osiedlu parkowali jedynie uprawnieni, czuwać będą pracownicy porządkowi.

Rozjeżdżone trawniki i problemy z parkowaniem – tak niektórzy mieszkańcy Retkini zapamiętali poprzedni festiwal. Aby w tym roku sytuacja się nie powtórzyła, władze jednej ze spółdzielni mieszkaniowych postanowiły na czas trwania festiwalu wprowadzić nowe zasady parkowania.

– Problemy ze znalezieniem miejsca parkingowego na terenie naszego osiedla były dla miesz-

kańców największą uciążliwością podczas ubiegłorocznej edycji imprezy – mówi Przemysław Nyga, prezes spółdzielni mieszkaniowej Retkinia-Północ. – Dlatego w tym roku wspólnie z Łódzkim Centrum Wydarzeń ustaliliśmy, że osoby wjeżdżające od ul. Armii Krajowej i ul. Kusocińskiego będą musiały posiadać wjazdówkę. Na pozostałych ulicach pojawią się zakazy wjazdu nie dotyczące mieszkańców osiedla. Każdy mieszkaniec spółdzielni może w jej siedzibie odebrać tyle wjazdówek, ile ma aut.

Przestrzegania zaleceń mają pilnować pracownicy porządkowi zatrudnieni do obsługi festiwalu.

Władze spółdzielni mają nadzieję, że dzięki wprowadzeniu wjazdówek uda się oszczędzić tereny zielone. Przed rokiem, gdy brakło miejsc do parkowania, uczestnicy festiwalu zostawiali auta na trawnikach.

Prezes Przemysław Nyga podkreśla, że nie chce być hamulcowym festiwalu, ale musi dbać o interes spółdzielców. A rzeczywistość jest taka, że miejsc postojowych brakuje nawet, gdy w pobliżu nie są organizowane imprezy masowe.

Jak mówi adwokat Olga Maczasek, spółdzielnia mieszkaniowa może w regulaminie lub innym dokumencie ustalić sobie zasady parkowania na jej terenie, w tym zakazać parkowania osobom spoza kręgu spółdzielców.

– Jeśli spółdzielnia mieszkaniowa ustali na swoich drogach wewnętrznych organizację ruchu i postawi znak drogowy „strefa ruchu”, to policja i straż miejska mają uprawnienia, jak na drodze publicznej. Ale wtedy miejsca parkingowe w strefie ruchu muszą być wyraźnie oznaczone znakiem drogowym określającym kto i kiedy może lub nie może w tym miejscu parkować – mówi adwokat Olga Maczasek.

AKCJA CHARYTATYWNA

0111543824

ZDROWIE

Łodzianka wygrała w sądzie z prezesem NFZ. Zamiast zapłacić 2 tysiące 800 zł, walczyła o swoje

31-letnia Łodzianka wygrała w dwóch instancjach z prezesem NFZ. Wyrok jest prawomocny.

Liliana Bogusiak-Jóźwiak

Karolina Lasota, doktorantka nauk prawnych, od lipca do 30 listopada 2020 roku była objęta ubezpieczeniem zdrowotnym. Po zakończonym stażu 8 grudnia miała zgłosić się do urzędu celem złożenia sprawozdania. To utwier-



Karolina Lasota dwukrotnie wygrała w sądzie z prezesem NFZ

dziło ją w przekonaniu, że ubezpieczenie jest aktywne do czasu podjęcia dalszych studiów. Faktycznie, 14 grudnia Uniwersytet w Białymstoku zgłosił ją do ubezpieczenia medycznego. Niestety, dwa dni wcześniej młoda kobieta trafiła do Pabianickiego Centrum Medycznego z silnym stanem zapalnym nerki.

Kobieta dostała z NFZ wezwanie do zapłaty 2 tys. 800 zł za leczenie w Poddębickim Centrum Medycznym. Łodzianka odwoła się do prezesa funduszu zdrowia, prosząc o objęcie jej ubezpieczeniem zdrowotnym z mocą wsteczną za okres od 1 do 13 grudnia 2020 roku. Prezes NFZ jej od-

wołania nie uwzględnił. Wystąpiła więc do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego o uchylenie tej decyzji. WSA decyzję prezesa NFZ uchylił.

W momencie przyjęcia do Poddębickiego Centrum Medycznego była w stanie, który wymagał nagłej hospitalizacji. Z przedłożonych dokumentów wynika, że mogła mieć zaburzenia świadomości. Priorytetem było wówczas udzielenie jej pomocy medycznej z uwagi na stan zagrażający życiu – uznał WSA.

Jak stwierdził Naczelny Sąd Administracyjny, część zarzutów kasacji sformułowano wadliwie. Ponadto nie wykazano, w jaki sposób

uchybiecie przepisom postępowania mogło wpłynąć istotnie na wynik postępowania sądowego.

Sąd I instancji prawidłowo ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy – uznał NSA.

Łodziankę poprosiliśmy o komentarz do wygranej: – Ostateczne orzeczenie NSA kładzie kres niefortunnej stygmatyzacji pacjentów znajdujących się w stanie nagłego zagrożenia życia. Sąd kasacyjny słusznie dostrzegł, że wymaganie od obywatela – działającego pod presją bólu i w stanie wyższej konieczności – chłodnej analizy swego statusu prawno-administracyjnego jawi się jako absolutnie niedopuszczalne (...).

MATERIAŁ INFORMACYJNY WOJEWÓDZKI URZĄD PRACY W ŁÓDZI

KFS zmienia kompetencje pracowników, **wzmacniając potencjał przedsiębiorstw w regionie**

Wojewódzki Urząd Pracy w Łodzi zachęca przedsiębiorców do korzystania z dofinansowań w ramach Krajowego Funduszu Szkoleniowego (KFS). To jeden z najważniejszych instrumentów inwestowania w kapitał ludzki w regionie łódzkim.

KFS finansuje między innymi szkolenia, studia podyplomowe, egzaminy oraz badania lekarskie i psychologiczne związane z kształceniem ustawicznym – wylicza Aneta Jarczyńska, kierownik Wydziału Rynku Pracy Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Łodzi. – Od 2026 r. z pomocy mogą korzystać nie tylko pracodawcy i pracownicy, ale również osoby samozatrudnione oraz wykonujące pracę na podstawie umów cywilnoprawnych – dodaje.



Mikroprzedsiębiorcy oraz osoby prowadzące działalność gospodarczą niezatrudniające pracowników mogą uzyskać do 90 proc. dofinansowania kosztów kształcenia, a pozostali pracodawcy – do 70 proc. Wnioskodawca sam wybiera realizatora szkolenia z Bazy Usług Rozwojowych. Wnioski składane są w Powiatowych Urzędach Pracy – elektronicznie, przez platformę praca.gov.pl

W ciągu 12 lat istnienia KFS ponad 90 tys. osób z województwa łódzkiego podniosło swoje kwalifikacje, na szkolenia przeznaczono 160 mln zł. Wśród beneficjentów jest spółka Betrans z gminy Kleszczów w powiecie bełchatowskim, która oferuje usługi transportowe i obsługę specjalistycznego sprzętu. W ciągu trzech ostatnich lat Betrans złożył aż 20 wniosków o dofinansowanie szkoleń. Dzięki współpracy z PUP spółka oferuje pracownikom m.in. szkolenia z obsługi podestów ruchomych, wózków jezdniowych podnośnikowych, spycharek i ładowarek, a także kursy prawa jazdy kategorii C, C+E na samochody ciężarowe i z przyczepami. Betrans ma też specjalistyczne szkolenia dla działów finansowo-kadrowych, a także szkolenia dla kierownictwa – zarządza-

nia zespołem, komunikacji czy budowania dobrej atmosfery pracy.

Tak duża liczba złożonych do PUP wniosków świadczy o przemyślanym i konsekwentnym podejściu przedsiębiorstwa do pozyskiwania zewnętrznego wsparcia na rozwój pracowników. Dzięki szkoleniom możemy lepiej dopasować kompetencje kadry do wymagań sektora transportowo-logistycznego, mając na uwadze długofalowy rozwój przedsiębiorstwa – mówi Bogdan Czarniecki, wiceprezes zarządu Betrans sp. z o.o.

W powiecie bełchatowskim inwestowanie w kapitał ludzki ma szczególne znaczenie – region jest w trakcie transformacji energetycznej związanej z wygaszaniem kompleksu paliwowo-energetycznego, a część pracowników tej branży będzie musiała się przekwalifikować.

Głównym celem KFS jest zapobieganie utracie pracy z powodu niedopasowania kompetencji do potrzeb aktualnego rynku pracy – zaznacza Joanna Wojewoda, specjalista ds. rozwoju zawodowego w PUP w Bełchatowie. Jak dodaje, zainteresowanie wśród pracodawców i przedsiębiorców ubieganiem się o środki w ramach KFS w powiecie bełchatowskim jest bardzo duże, a liczba składanych wniosków regularnie przekracza dostępny limit środków na dany rok budżetowy.

Przedsiębiorcy zainteresowani dofinansowaniem w ramach KFS mogą znaleźć terminy naborów dla wszystkich powiatów na stronie internetowej Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Łodzi (wuplodz.praca.gov.pl), ułatwieniem może być kod QR poniżej.

Sfinansowano ze środków Funduszu Pracy w ramach Krajowego Funduszu Szkoleniowego.

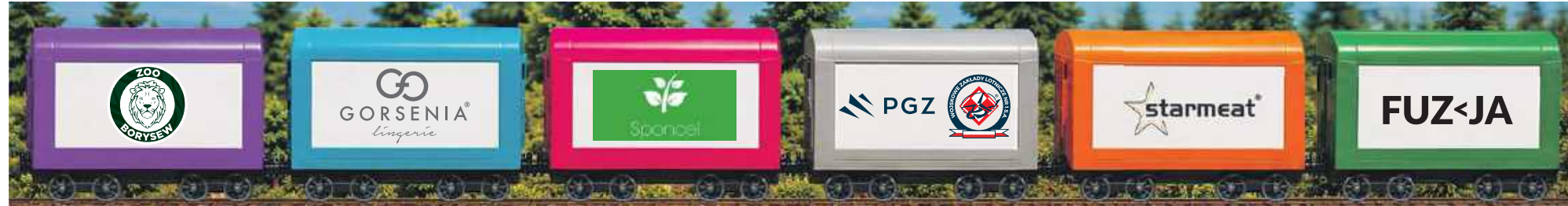


Wojewódzki
Urząd Pracy
w Łodzi



AKCJA CHARYTATYWNA

0211543772



ODPADY

Przepełnione butelkomaty. Ludzie tracą cierpliwość, a system kaucyjny jej oczekuje

Agnieszka Romanowicz

85 procent butelek zwracamy za pomocą automatów, ale ciągle jest ich za mało. System się rozwija – butelkomaty zaczynają wkraczać na plaże i blokowiska.

Obecnie w całej Polsce funkcjonuje 62 tysiące punktów zbiórki. Choć obowiązek ten spoczywa na sklepach o powierzchni powyżej 200 mkw., to 32 tys. mniejszych punktów zdecydowało się dołączyć do niego dobrowolnie. To 52 proc. wszystkich punktów zwrotu.

13 tysięcy automatów. To za mało!

Większość opakowań jest zwracanych za pośrednictwem automatów – 85 procent. Są one dostępne w 13 tysiącach lokalizacji.

– To ciągle za mało! Zaczęły się wakacje, wkrótce wrócą upały i ludzie będą pić więcej – przypominają konsumenci.

Ministerstwo Klimatu i Środowiska zapewnia, że przygotowuje się na szczyt sezonu. – Coraz więcej infrastruktury powstaje poza tradycyjnymi sklepami – tam, gdzie latem naprawdę toczy się życie: w miejscach wypoczynku czy na wydarzeniach plenerowych – informuje resort.

Operator PolKa (Polska Kaucja) instaluje automaty przy plażach, m.in. w Mielnie, Gąskach i Sarbinowie oraz rozwija cyfrowe zwroty kaucji na kartę płatniczą. Z kolei Kaucja.pl wzmacnia dostępność punktów poprzez współpracę z największymi sieciami handlowymi. W kurortach stosuje wzmocniony monitoring i specjalne okna logistyczne, które pozwalają szybko odbierać odpady nawet tam, gdzie ruch jest utrudniony.



To częsty komunikat na butelkomacie. Klienci są poirytowani, gdy wracają do domu z pustymi butelkami

– W pasie nadmorskim uruchamia też mobilne centra liczenia, co znacząco przyspiesza obsługę w najbardziej obleganych miejscach. Całość uzupełniają punkty typu drive thru oraz automaty w strefach rozrywki i obiektach publicznych – wylicza Ministerstwo.

Butelkomaty zaczynają też wkraczać na osiedla. Pierwsze są już w Warszawie.

– Chcemy, żeby system kaucyjny był jak najprostsz y w codziennym użyciu, zwłaszcza że powinien być rozwiązaniem powszechnym. Jeśli

można oddać opakowania przy swoim bloku, rośnie szansa, że mieszkańcy naprawdę będą z niego korzystać – mówi Dariusz Dworzecki, dyrektor ds. rozwoju i sieci zbiórki Kaucja.pl.

Projekt ten ma być przykładem dla innych osiedli.

To początek drogi

Ekspert z Krajowego Systemu Kaucyjnego Zwrotka S.A. podkreśla, że system kaucyjny wymaga cierpliwości, bo jest jednym z najbardziej złożonych mechanizmów gospodarki o obiegu zamkniętym.

– W jego funkcjonowanie zaangażowanych jest wiele podmiotów: od producentów napojów i sieci handlowych, przez operatorów systemu i firmy logistyczne, aż po miliony konsumentów – wyliczają. – System funkcjonujący w Polsce znajduje się dopiero na początku swojej drogi. Pierwsze miesiące działania to etap budowania doświadczeń operacyjnych, testowania rozwiązań i stopniowego dostosowywania procesów.

Zwrotka S.A. przypomina historię systemów kaucyjnych w Europie.

– Pokazuje ona, że cierpliwość w tym przypadku przynosi wymierne efekty. Kraje, które konsekwentnie rozwijały swoje systemy przez lata, osiągnęły dziś jedne z najwyższych poziomów zbiórki opakowań na świecie. System kaucyjny nie jest więc projektem krótkoterminowym. To długofalowa inwestycja w efektywną gospodarkę odpadami i gospodarkę o obiegu zamkniętym, a jej pełne rezultaty widoczne są dopiero po czasie.

© P

AUTOREKLAMA

2411460944

Plebiscyt MISTRZOWIE SMAKU 2026!

Wspólnie nagrodzimy najlepszych pracowników gastronomii i najbardziej polecane lokale!



DŁ DZIENNIK ŁÓDZKI

Oddaj głos na swojego faworyta www.dzienniklodzki.pl/mistrzowie-smaku

POCIĄG MARZEŃ

Pomagamy Fundacji Gajusz, która opiekuje się nieuleczalnie i przewlekle chorymi dziećmi

Rozpoczęła się kolejna edycja wyjątkowej akcji „Pociąg Marzeń” organizowanej przez Polska Press Grupę.

„Pociąg Marzeń” to akcja społeczna, która od lat przynosi uśmiech na dziecięcych twarzach. Komu pomagamy? Podopiecznym wybranych fundacji i stowarzyszeń z całej Polski, dzieciom z rodzin w trudnej sytuacji, małym pacjentom szpitali i hospicjów. Finansujemy im letnie wyjazdy, podczas których wiele dzieci po raz pierwszy w życiu widzi

polskie morze lub spędza czas w górach. Kupujemy również sprzęt sportowy, rehabilitacyjny i finansujemy wszelką niezbędną pomoc.

Jednak, aby nasz pociąg mógł wyruszyć w podróż po dziecięce marzenia, potrzebuje wagoników. Te są do niego przyłączane dzięki firmom, partnerom - darczyńcom decydującym się na udział w akcji. Wagoniki sta-

nowią cegiełkę przekazywaną na rzecz dzieci. Im jest ich więcej, tym więcej potrzebujących zostanie objętych akcją.

W podziękowaniu na wykupionym wagoniku umieszczamy logotyp firmy. Pociąg z doczepionymi wagonikami symbolicznie przejeżdża przez całą Polskę - pojawia się na łamach dzienników regionalnych oraz lokalnych serwisach interneto-

wych należących do Polska Press Grupy. Dzięki temu jest widoczny dla milionów naszych Czytelników. To nie tylko nasz ukłon w stronę darczyńców, ale także zachęta dla innych przedsiębiorców, by dołączali do naszego łańcucha dobra.

Informacji o szczegółach akcji udziela koordynator Magdalena Śliwińska - tel. 502 499 114.

REKLAMA

Q604981218A

PARTNERZY OGÓLNOPOLSCY:



GŁÓWNY PARTNER REGIONALNY



PARTNERZY REGIONALNI:



AUTOREKLAMA

strona podrozy

Piąta strona świata

stronapodrozy.pl

AUTOREKLAMA

TELEMAGAZYN

Twój wybór programów

telemagazyn.pl

REKLAMA

0011496697

Łódź, ul. Inflancka 52, www.kmmokno.pl
tel. 42 659 99 77, 604 976 009

**OKNA z PCV oraz ALU
żaluzje • rolety • plisy**

FABRYKA OKIEN

EKSKLUZYWNE ORAZ TANIE

KBE Roto GLASSOLUTIONS

AUTOREKLAMA

0011551206

Pociąg Marzeń

DOŁĄCZ DO AKCJI

502 499 114

GAJUSZ FUNDACJA

MATERIAL INFORMACYJNY ZAKOPIAŃSKIE CENTRUM KULTURY

0011550849

Letnie wieczory pod Tatrami - 25. Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej w Zakopanem

Gdy nad Tatrami zapada zmierzch, a powietrze nasycy się spokojem, Zakopane zaczyna brzmieć muzyką. Jubileuszowa, 25. edycja Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej im. Wacława Geigera to zaproszenie do świata, w którym dźwięk gra rolę najważniejszą - wypełniając przestrzeń wspaniałymi kompozycjami wielkich mistrzów.

Dziewięć wyjątkowych koncertów, artyści wielkiego formatu i niezwykle przestrzenie - od sanktuariów po ogród Czerwonego Dworu - tworzą wydarzenie, którego nie sposób przegapić.

Każdy koncert to osobny świat: inne emocje, barwy i opowieści. Wspólnym mianownikiem pozostają najwyższa jakość artystyczna oraz niepowtarzalna atmosfera Zakopanego. To tutaj, w cieniu Tatr, muzyka organowa i kameralna odnajduje swój najpiękniejszy kontekst.

Przyjedź. Zatrzymaj się. Posłuchaj. Bo lato w Zakopanem naprawdę brzmi wyjątkowo.

Uroczysta inauguracja z udziałem prof. Witolda Zalewskiego wprowadzi festiwal w podniosły, sakralny klimat muzyką Bacha i Mendelssohna. „AVE MARIA woła cały świat” stanie się poruszającym spotkaniem klasyki i współczesności, osnutym wokół jednego z najbardziej uniwersalnych tematów w historii muzyki. W kolejnym wydarzeniu Magdalena Tul, Dariusz Kordek i Mateusz Mijał zaproszą publiczność do pełnego nostalgii świata „Pereł Muzyki Rozrywkowej”, gdzie znane melodie zabrzmią na nowo w świeżych aranżacjach w wykonaniu orkiestry kameralnej Macieja Niecica.

Recital Jisunga Kima zachwyci wirtuozerią i poprowadzi słuchaczy przez różne epoki, tworząc spójną i pełną emocji muzyczną opowieść. Następnie Eugenio Fagiani zaprezentuje koncert, w którym klasyczne formy spotkają się z żywiołową improwizacją i niezwykłą ekspresją. „Od Wiednia do Budapesztu” przeniesie publiczność w świat operetki, pełen wdzięku, humoru i tanecznej lekkości, budując klimat eleganckiej, muzycznej podróży.

W bardziej kameralnym nastroju Andreas Boltz i Ruth Schwachhöfer stworzą subtelny dialog skrzy-

piec i organów, prowadząc słuchaczy przez repertuar od baroku aż po współczesne brzmienia. Całość zwieńczy finałowy koncert, który połączy różne tradycje i style w jedną, barwną opowieść o muzyce, pozostawiając publiczność z poczuciem harmonii i wyjątkowego przeżycia.

Serdeczne podziękowania za wsparcie Festiwalu w zakresie programowym, swoją wiedzą i doświadczeniem wsparli:

Witold Zaleski - jeden z najważniejszych i najbardziej rozpoznawalnych polskich organistów sakralnych, pedagog oraz redaktor literatury muzycznej.

Łukasz Lech - autor i reżyser koncertów, twórca niezliczonych programów telewizyjnych. Według krytyków obdarzony wyjątkową charyzmą i umiejętnością pięknego mówienia.

WSZYSTKIE KONCERTY SĄ BEZPŁATNE I OTWARTE DLA PUBLICZNOŚCI.



FOKUS

• **9 lipca 1916 r. urodził się Stanisław Pagaczewski**, autor przygód profesora Baltazara Gąbki

POLSKA-UKRAINA

Godzinna rozmowa Nawrockiego z Zełenskim. Padły słowa o Wołyniu i UPA

Prezydent Karol Nawrocki rozmawiał w Ankarze z Wołodymyrem Zełenskim. Obaj przywódcy zgodzili się, że największym zagrożeniem dla Polski i Ukrainy pozostaje Rosja

Marcin Koziestański

Prezydent Polski w dniach 7-8 lipca przebywał w Turcji, gdzie uczestniczył w odbywającym się w Ankarze szczycie NATO. Jak przekazał podczas konferencji prasowej, szczyt Sojuszu Północnoatlantyckiego był także okazją do wielu spotkań ze światowymi i europejskimi przywódcami.

– Przychodzę do państwa prosto ze spotkania z prezydentem Wołodymyrem Zełenskim. To spotkanie trwało około godziny. Dyskutowaliśmy z panem prezydentem, to oczywiście dobry zwyczaj i niezbędne w relacjach między sąsiadami, żeby utrzymywać kanały dialogu, kanały informacyjne. Dużo napięć było ostatnio wokół relacji polsko-ukraińskich – powiedział prezydent Nawrocki.

– Prezydent Nawrocki zaznaczył, że „to, co z całą pewnością się nie zmienia, to zarówno dla Ukrainy, jak i dla Polski Federacja Rosyjska pozostaje głównym zagrożeniem”. – W tym samym kierunku patrzymy, jeśli chodzi o zagrożenia dla naszej niepodległości, to się nie zmienia – podkreślił.

– Natomiast nie udało nam się na tym spotkaniu rozwiązać kwestii historycznych, też nie przystępowaliśmy z taką nadzieją, że uda się wszystkie kwestie rozwiązać –



Polski prezydent zaznaczył, że „to, co z całą pewnością się nie zmienia, to zarówno dla Ukrainy, jak i dla Polski Federacja Rosyjska pozostaje głównym zagrożeniem”

poinformował prezydent Karol Nawrocki.

Podkreślił, że dla niego „kwestie UPA, symboli UPA, są nienegocjowalne”. – Emocja Polek i Polaków w odniesieniu do ludobójstwa wołyńskiego jest kwestią nienegocjowalną. W obliczu, że ta kwestia jest dla Polaków tak ważna i tu liczymy na zrozumienie ze strony Ukrainy, że flaga banderowska ogranicza też przyszłość Ukrainy w UE, niesie ze sobą wiele złych symboli – musimy także brać odpowiedzialność za to, co dzieje się za sprawą Federacji

Rosyjskiej – mówił prezydent Polski. – Wszystkie te wątki – historyczne, polityczne, przeszłości i przyszłości – podejmowaliśmy w rozmowie z prezydentem Zełenskim, mając świadomość, że to, co z całą pewnością nas do siebie zbliża, to świadomość, że postsowiecka Federacja Rosyjska jest zagrożeniem zarówno dla Ukrainy, jak i dla Polski – zaznaczył Nawrocki.

Dodał, że podczas spotkania obie strony potwierdziły swoje stanowiska. – Ja potwierdziłem nasze

stanowisko w kwestii UPA, ale też dyskutowaliśmy o tym, jak ta współpraca powinna wyglądać w przyszłości – relacjonował.

– Bardzo dobrze, więc cieszę się, to było konstruktywne, jak zawsze z prezydentem Zełenskim spotkanie. Dobrze, że się spotkaliśmy – podsumował Nawrocki.

W środę późnym popołudniem wpis odnoszący się do spotkania prezydentów Polski i Ukrainy zamieścił na platformie X szef MSZ Radosław Sikorski. „Dziękuję prezydentom Polski i Ukrainy za to, że podczas szczytu NATO w Ankarze tak intensywnie starają się rozwiązać problem, który sami stworzyli” – napisał.

Wcześniej powiedział, że lepiej tonować emocje, bo to Ukraina potrzebuje wsparcia Zachodu, a Polska bardzo dużo dla niej zrobiła. Szef polskiej dyplomacji skomentował w ten sposób niedawną wypowiedź szefa Biura Prezydenta Ukrainy Kyryła Budanowa, że wkrótce napięcie w stosunkach z Polską osiągnie punkt kulminacyjny, a najtrudniejszy etap w stosunkach dwustronnych dopiero nadejdzie.

11 lipca obchodzony jest Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II RP. **PAP**

OBRONNOŚĆ

Żołnierze USA będą stacjonować w Polsce

Adam Kielar

Wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz poinformował w czwartek, że rotacja amerykańskich żołnierzy w Polsce ma być przywrócona w ciągu najbliższych tygodni

Szef MON przekazał na konferencji prasowej, że podczas szczytu NATO

w Ankarze przeprowadził dobre rozmowy z szefem Pentagonu Petem Hegsethem w kilku obszarach. – Trwa przegląd obecności wojsk USA w Europie, ale on w żaden sposób nie dotknął negatywnie państwa polskiego, może mieć tylko skutki pozytywne: w postaci zwiększenia i stałej obecności wojsk amerykańskich w Polsce – powiedział Kosiniak-Kamysz.

Stwierdził też, że obecność wojsk amerykańskich w Polsce to jest najlepsza inwestycja w polskie bezpieczeństwo. Oświadczył, że rotacja amerykańskich żołnierzy w Polsce ma być przywrócona w ciągu najbliższych tygodni w liczbie powyżej 10 tys. **PAP**

KRÓTKO

Oświata

W przedszkolach i szkołach bez komórek

Senat poparł nowelizację ustawy Prawo oświatowe, która zakazuje korzystania z m.in. telefonów komórkowych w przedszkolach i szkołach, także podczas przerw. Nowelizację poparło w głosowaniu 91 senatorów, nikt nie był przeciw, a jedna osoba wstrzymała się od głosu. Zgodnie z nowelizacją od 1 września 2026 r. uczniowie publicznych i niepublicznych szkół podstawowych nie będą mogli korzystać z telefonów komórkowych i innych urządzeń umożliwiających komunikację, nagrywanie dźwięku lub obrazu. Nowelizacja trafi teraz do prezydenta.

Bezpieczeństwo

Szef MON: Realizujemy plan budowy bezpiecznej Polski

– Fundusz Bezpieczeństwa i Obronności to narzędzie, dzięki któremu będzie zrealizowany plan budowy bezpiecznej Polski, najbezpieczniejszego miejsca w Europie – podkreślił wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz, podczas czwartkowej konferencji poświęconej inauguracji tego Funduszu. Fundusz Bezpieczeństwa i Obronności to instrument wsparcia inwestycji istotnych dla bezpieczeństwa i odporności państwa. Z finansowania mogą korzystać samorządy i firmy.

Warszawa

Agenci CBA w Szpitalu Południowym

Na polecenie Prokuratury Okręgowej w Warszawie agenci CBA od rana w czwartek prowadzili czynności w ramach śledztwa w sprawie nieprawidłowości w Warszawskim Szpitalu Południowym. Funkcjonariusze zabezpieczali dokumentację m.in. w szpitalu. **PAP**



PAP/PAWEŁ SUPERNIAK

11 lipca w Radrużu prezydent odda cześć Polakom – ofiarom ludobójstwa dokonanego przez OUN i UPA na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej

RAFAŁ LEŚKIEWICZ
rzecznik prezydenta

SPOTKANIE

Wyniki szczytu NATO powyżej oczekiwań

Karolina Wrońska

Wicepremierzy Sikorski i Kosiniak-Kamysz podsumowali szczyt jako bardzo owocny, na którym mówili jednym głosem z prezydentem Nawrockim.

– Szkoda, że nie możemy mówić o tym, co było na zamkniętych sekcjach, ale chcę, by państwo nam za-

ufali, że to była naprawdę dobra, sojusznicza rozmowa i w spokojniejszej atmosferze niż niektóre wypowiedzi publiczne – ocenił Sikorski. Jak dodał, polska delegacja w Ankarze „mówiła jednym głosem”. – Różnie z tym w przeszłości bywało, tym razem prezydent potraktował stanowisko rządu poważnie i Polska mówiła zgodnie ze swoimi strategicznymi interesami. Między innymi dzięki temu nasz głos był prominentny i słyszalny – powiedział szef MSZ. – Wszystkie nasze cele, które mieliśmy z panem premierem Sikorskim, które miała Polska wspólnie z prezydentem, który uczestniczył w szczycie, zostały zrealizowane – dodał szef MON.

POŻEGNANIE

Zmarła piosenkarka Bonnie Tyler. Jej charakterystyczny głos znają miliony ludzi

Kazimierz Sikorski

Nie żyje Bonnie Tyler, walijska piosenkarka znana z takich przebojów jak „Total Eclipse of the Heart” i „It’s a Heartache” – poinformowała w czwartek jej rodzina. Artystka miała 75 lat.

W maju artystka pochodząca ze Skewen w południowej Walii została wprowadzona w stan śpiączki farmakologicznej po operacji jelit, którą przeszła w Portugalii.

Niedawno wybudzono ją ze śpiączki

W zeszłym miesiącu rzecznik gwiazdy o chropowatym głosie, która podbiła serca milionów słuchaczy na całym świecie, przekazał, że została wybudzona ze śpiączki, ale jej stan zdrowia pozostawał bardzo poważny.

Tyler, urodzona jako Gaynor Hopkins, dorastała w mieście Neath. Została odkryta przez łowcę talentów Rogera Bella w jednym z klubów w Swansea, a swój pierwszy singiel „Lost in France” wydała w 1977 roku.

Wydana w tym samym roku balada w stylu country-pop „It’s a Heartache” dotarła do czwartego miejsca na brytyjskiej liście przebojów i trzeciego na amerykańskiej liście Billboard Hot 100.

Podbiła słuchaczy po obu stronach Atlantyku

Jej największy przebój „Total Eclipse of the Heart”, ukazał się sześć lat później – w 1983 roku – i zdobył szczyty list przebojów po obu stronach Atlantyku.

Za ten przebój otrzymała nominację do nagrody Grammy; była również dwukrotnie nominowana do tej nagrody za album „Faster Than the Speed of Night” oraz singiel „Here She Comes”.

W 2013 roku Tyler reprezentowała Wielką Brytanię w Konkursie Piosenki Eurowizji, zajmując 19. miejsce na 26 uczestników, a w 2023 roku została odznaczona Orderem Imperium Brytyjskiego (MBE) za zasługi dla muzyki.



Mocny, chropowaty głos to znak rozpoznawczy brytyjskiej wokalistki

IRAN

Ciało Chameneiego dotarło do Meszhedu. Tu będzie pochowane

Karolina Wrońska

Ciało zabitego w amerykańsko-izraelskim ataku najwyższego przywódcy Iranu ajatollaha Alego Chameneiego dotarło w czwartek do Meszhedu, gdzie tego samego dnia zostanie pochowane.

Masowe uroczystości żałobne trwają od soboty. Ceremonie i procesje żałobne odbywały się najpierw w stolicy Iranu, Teheranie, później w mieście Kom. W środę trumna z ciałem była w położonych w Iraku najważniejszych szyickich sanktuariach, Nadżafie i Karbali. W czwartek szczątki przewieziono samolotem z powrotem do Iranu.

Położony w północno-wschodnim Iranie Meszhed jest najważniejszym szyickim sanktuarium w kraju i zara-

zem rodzinnym miastem Chameneiego. Ciało przywódcy zostanie złożone w Mauzoleum Imama Rezy.

Od rana przez miasto przemierzają tłumy żałobników z irańskimi flagami i portretami zabitego 28 lutego – relacjonował Reuters.

Chamenei rządził Iranem przez blisko 37 lat. Zginął w wieku 86 lat pierwszego dnia amerykańsko-izraelskiej agresji na Iran.

Jako najwyższy przywódca duchowo-polityczny Iranu Chamenei sprawował nadzór nad cywilnymi strukturami państwa, ale był też najwyższym autorytetem religijnym dla irańskich szyitów.

Po śmierci Chameneiego na urząd najwyższego przywódcy wybrano jego syna, Modżtabę. Nowy lider został wcześniej ranny w nalocie i od czasu wyboru nie pokazał się publicznie, również na pogrzebie ojca.

USA-IRAN

Amerykański odwet za ostrzał statków. Są zabici i ranni

Anna Nagel

Irańskie media poinformowały o licznych eksplozjach i zniszczeniach w całym kraju spowodowanych amerykańskimi atakami prowadzonymi w nocy ze środy na czwartek. W odwecie irańskie wojska ostrzelały amerykańskie cele w Bahrajnie i Kuwejcie.

Według relacji irańskich mediów głównymi celami amerykańskich ataków były obiekty infrastruktury przemysłowej, głównie energetycznej oraz wydobywania ropy naftowej, a także militarnej.

Zaatakowane miasta

W liczącym ponad 120 tys. mieszkańców mieście Czabahar, na południowo-wschodnim wybrzeżu przez kilka godzin nie było elektryczności. Celem ataków były też wieża kontroli ruchu morskiego oraz magazyny portowe. Odłamki pocisków miały też uszkodzić miejscowy szpital.

Inne miasta, które dotkliwie odczuły amerykańskie ataki, to m.in. leżące przy Ormuzie portowe Bandar Abbas, Bandar Sirik i Dżask, a także leżące przy wejściu do cieśniny od strony Zatoki Perskiej wyspa Abu Musa.

Amerykańskie wojska atakowały również cele w mieście Iranszahr w południowo-wschodniej części kraju, gdzie w wyniku ostrzału miejscowego lotniska zginęła co najmniej jedna osoba, a także Buszehr na północno-wschodnim wybrzeżu Zatoki Perskiej, gdzie znajduje się elektrownia atomowa. Według zapewnienia miejscowych władz atak nie spowodował żadnych uszkodzeń.

UKRAINA

Trafiono w 12 tankowców rosyjskiej floty cieni

Anna Nagel

Jednostki Sił Obrony Ukrainy uderzyły w nocy ze środy na czwartek w 12 tankowców rosyjskiej floty cieni, a także w holownik i statek do przewożenia ładunków suchych na Morzu Azowskim.

„W nocy z 8 na 9 lipca, w ramach działań mających na celu osłabienie potencjału wojskowo-gospodarczego rosyjskiego agresora, oddziały Sił Obrony Ukrainy zadały cios sze-



– Bardzo mocno ich uderzyliśmy. Powiedziałem, że za każdym razem, gdy oni nas zaatakują, my uderzymy ich dwadzieścia razy mocniej. I zrobiliśmy to ostatniej nocy – oświadczył Donald Trump

regowi ważnych celów wojskowych i wojskowo-gospodarczych przeciwnika. W ten sposób na Morzu Azowskim trafiono w 12 tankowców, jeden holownik i jeden statek do przewożenia ładunków suchych, należące do Federacji Rosyjskiej. Skala wyrządzonych szkód oraz wyniki ataku są obecnie ustalane” – napisał Sztab Generalny w komunikatorze Telegram.

Irański odwet

Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej poinformował, że w odwecie irańskie wojska ostrzelały cztery amerykańskie bazy na Bliskim Wschodzie; po dwie w Bahrajnie i Kuwejcie.

Jeden z głównych irańskich negocjatorów z USA, przewodniczący parlamentu Mohammad Galibaf napisał na platformie X, że cieśnina Ormuz „zostanie otwarta wyłącznie na warunkach irańskich, a nie pod wpływem amerykańskich gróźb”.

Prezydent USA Donald Trump powiedział w środę, że amerykań-

skie ataki to odwet za irański ostrzał statków próbujących przepłynąć przez cieśninę Ormuz.

Formalnie między Iranem i USA obowiązuje tymczasowe porozumienie o zawieszeniu broni zawarte w połowie czerwca. Miało ono zapewnić 60-dniowe okno na negocjacje w sprawie trwałej umowy. Pośrednie rozmowy w Katarze, prowadzone w ubiegłym tygodniu, nie przyniosły jednak postępu.

Są zabici i ranni

„Pomimo obowiązującego zawieszenia broni Stany Zjednoczone zaatakowały pięć irańskich prowincji” w środę i czwartek – przekazał na platformie X rzecznik prasowy ministerstwa Hosejn Kermanpur. Ataki te „doprowadziły dotychczas do 14 osób zabitych i 78 rannych”, z których 47 nadal przebywa w szpitalach – dodał. PAP

popochodnych z pominięciem międzynarodowych sankcji. Jednostki te zapewniają eksport surowców energetycznych, co stanowi jedno z kluczowych źródeł finansowania wojny przeciwko Ukrainie.

Wcześniej, w środę, dowódca Sił Systemów Bezzałogowych (SBS) ukraińskiej armii, major Robert „Madiar” Browdi, powiadomił, że drony SBS w ciągu ostatnich 72 godzin zaatakowały łącznie 19 tankowców floty cieni, a także drobnicowiec oraz prom w Kerczu na okupowanym przez Rosję Krymie. PAP

PLEBISCYT

Smaki słodkości potrafimy pamiętać przez całe życie

(ka)

Czas mija, zmieniają się miejsca, odchodzą ludzie, ale niektóre zapachy i smaki potrafią w jednej chwili przemieścić nas do najpiękniejszych wspomnień.

Słodkości nigdy nie są tylko słodkościami. Towarzyszą nam, gdy świętujemy najważniejsze momenty życia - urodziny, wesela, chrzciny, rocznice, rodzinne spotkania. A i zwykle popołudnie potrafi odmienić kawa i kawałek ciasta.

To właśnie dlatego pracujących, którzy wycarowują dla nas te torty, torciki i ciasteczka, ma w sobie coś wyjątkowego. Ich zadaniem nie jest wyłącznie zrobienie czegoś dobrego czy efektownego. Oni własnymi rękoma tworzą coś, co staje się częścią naszej historii. Częścią chwil, podczas których najważniejsze są rozmowy, bliskość i obecność drugiego człowieka.

Każde ciasto na zamówienie powstaje z myślą o konkretnej osobie i okazji. Za każdą dekoracją kryje się

czyjeś marzenie, pomysł, emocje. A ci, którzy je wycarowują, zamieniają te marzenia w smak i formę. Mistrzowie słodkości muszą więc być nie tylko świetnymi rzemieślnikami, ale też umieć słuchać, rozumieć emocje swoich klientów, by zamieniać je w smak, kolor oraz formę.

W plebiscycie Mistrzowie Smaku 2026, który trwa już ponad tydzień, chcemy uhonorować także te osoby, które od lat osładzają nasze życie - dosłownie i w przenośni. Ludzi, dzięki którym rodzinne uroczystości mają wyjątkowy

smak, a zwykłe spotkania przy stole stają się pięknymi wspomnieniami. I to właśnie dlatego dziś możecie przeczytać o nich w gazecie. Jak mówi Katarzyna Adamczyk, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej: - Dziś prezentujemy uczestników Mistrzów Smaku nominowanych w kategorii Mistrz Słodkości. To oni każdego dnia udowadniają, że pasja, talent i serce potrafią zamienić zwykły deser w coś znacznie większego - we wspomnienie, które przetrwa lata.

KATEGORIA: MISTRZ SŁODKOŚCI ROKU

Zapytana o to, skąd wzięła się u Niej pasja do tworzenia słodkości, odpowiada krótko: - Pasja sama przyszła - mówi Agnieszka Saganian (Usługi Gastronomiczne, Wielenin). Dziś trudno wyobrazić sobie jej codzienność bez pieczenia ciast i tortów, które powstają z myślą o najróżniejszych okazjach. Choć o swojej cukierniczej drodze opowiada z dużą skromnością, za każdym kolejnym wypiekiem stoją doświadczenie, zaangażowanie i chęć sprawiania radości innym. Szczególnie dobrze wspomina pierwszy tort wykonany w kształcie książki. Był nie tylko ciekawym wyzwaniem, ale także

realizacją, która na długo zapadła jej w pamięć i pokazała, że w cukiernictwie liczy się nie tylko smak, ale również pomysł i precyzja wykonania. Dziś z taką samą starannością przygotowuje kolejne wypieki, które trafiają na stoły podczas ważnych rodzinnych uroczystości i spotkań. - Moja praca to również moja pasja. Od 6 lat prowadzę swoją działalność i staram się jak najbardziej rozwijać swój biznes - podkreśla Agnieszka Saganian. Największą satysfakcję daje jej jednak to, co dzieje się już po odebraniu zamówienia. - To radość klienta - dodaje nominowana.



KATEGORIA: MISTRZ SŁODKOŚCI ROKU

- Moja świętej pamięci babcia Katarzyna uczyła mnie piec i gotować, odkąd miałem 6 lat. To chyba wtedy wszystko się zaczęło. Od zawsze wspierała mnie cała rodzina - mama Małgosia, tata Krzysztof, żona Katarzyna, dzieci Filip i Janek, a także młodsza siostra Natalka, z którą prowadzimy kawiarnię „Merdająca Filiżanka” - wspomina Arkadiusz Łuczak (Merdająca Filiżanka, Łódź). Dziś z taką samą pasją przygotowuje tradycyjne torty, tarty, monoporce i wiele innych słodkości, wkładając w każdy wypiek całe serce. Najpiękniejsze wspomnienia wciąż

wiążą się jednak z deserami z dzieciństwa, które przygotowywała jego babcia. To właśnie do tych smaków i chwil wraca najchętniej, czerpiąc z nich inspirację do swojej codziennej pracy. Największą nagrodą są dla niego reakcje klientów, którzy potrafią docenić każdą przygotowaną słodkość. - Największą radością jest, gdy klienci wysyłają nam zdjęcia dzieci zachwyconych tortami. Najlepsze uczucie jest wtedy, gdy klientom smakują nasze wyroby i są zadowoleni. Wydaje mi się, że największą radość sprawia mi ich uśmiech - przyznaje.



**MISTRZOWIE
SMAKU
2026**

LIDERZY POSZCZEGÓLNYCH KATEGORII PLEBISCYTU

Więcej na:

dzienniklodzki.pl/mistrzowie-smaku

BAR/BISTRO/JADŁODAJNIA ROKU

1. **Bar na Rojnej**, Łódź, Rojna 52/B
2. **Bar pod Różą**, Krzętów, Stodolna 11
3. **Bistro Natanek**, Żychlin, Sienkiewicza 66

KAWIARNIA/CUKIERNIA ROKU

1. **La Vie Kawiarnia francuska**, Sieradz, Kościuszki 4
2. **FolkCoffee**, Nieborów, al. Legionów Polskich 20
3. **Merdająca Filiżanka**, Łódź, Próchnika 10/2U

KELNER ROKU

1. **Sylwia Pawlisiak**, SMAK INDIJ, Łódź
2. **Piotr Jasiak**, Tuxedo Banquet Center, Drżazna
3. **Monika Madej**, Bar Orientalny Ha Tinh, Opoczno

KUCHARZ ROKU

1. **Jakub Bohdanowicz**, Bugajowa, Pabianice
2. **Damian Bukowicz**, Hotel Czarny Staw, Nowy Adamów
3. **Marcin Grzegorowski**, La Vende, Łódź

LODY ROKU

1. **Lodziarnia Cukierkowa**, Łódź, Traktorowa 78B
2. **Cukiernia Ogińskiego**, Zduńska Wola, Łaska 45A
3. **Lodożercy z Lelewela**, Skierniewice, Lelewela 15

PIZZA ROKU

1. **Pecora Włoska Pizzeria**, Żelów, Dąbrowskiego 8
2. **Pizzeria El Pedro**, Łódź, Teodora 4
3. **Pizzeria Bianco**, Skierniewice, Senatorska 5

RESTAURACJA ROKU

1. **Marbella Restauracja**, Kozłuszki, Brzezińska 11
2. **Restauracja Dobre Smaki**, Uniejów, Sienkiewicza 75
3. **Pyza w sosie przy szosie**, Sierpów, Sierpów 1A

BARMAN/BARISTA ROKU

1. **Igor Szczechowski**, IGEA koktajl bar Hotel The Loom, Łódź
2. **Patryk Brandeburg**, Teatr Club, Łódź
3. **Jędrzej Olejniczak**, Pub Biblioteka, Łódź

BURGER ROKU

1. **Cochise Burger**, Zduńska Wola, Getta Żydowskiego 34
2. **Bistro Nad Basenem**, Radosko, Królowej Jadwigi 22
3. **Burgerszał**, Sokolniki-Las, Las Sokolnickiego 66

KEBAB ROKU

1. **Am Am Kebab**, Sieradz, Sienkiewicza 3
2. **The kebaby eksperci z Pakistanu**, Widawa, Wieluńska 1
3. **INDIA KEBAB**, Łódź, Rojna 4 Lokal 20 Rynek Malus

MENEDŻER GASTRONOMII ROKU

1. **Tomasz Wysocki**, Marbella Restauracja, Kozłuszki
2. **Adam Zdziarski**, Osada Rybacka Sereczyn, Pabianice
3. **Kamil Frąckiewicz**, Róża Wiatrów, Cesarka

MISTRZ SŁODKOŚCI ROKU

1. **Katarzyna Tomaszewska**, Ekler, Łódź
2. **Agnieszka Sadach**, Rawa Mazowiecka
3. **Małgorzata Świercz**, Słodka Chatka, Buczek

PULS *regionów*



Informacja na usługach Kremla - Str. 12-13

TEMAT TYGODNIA

FOT. GETTY IMAGES

Ulegamy dezinformacji. Widać to na przykładzie danych – 91 proc. badanych uznało za prawdę co najmniej jedną z przedstawionych im 30 fałszywych informacji

Przemysł fake newsów. Machina dezinformacji działa coraz sprawniej

Polacy są coraz podatniejsi na dezinformację, tak wynika z raportu „Dezinformacja oczami Polaków 2026”. Produkowaniem fake newsów zajmują się dzisiaj świetnie zorganizowane korporacje, między innymi te na usługach Kremla, które wytwarzają codziennie tysiące memów, fałszywych cytatów, spreparowanych wideo. Wrzucają je potem do przestrzeni medialnej i czekają aż połknimy haczyk

Dorota Kowalska

Szczyt NATO w Ankarze, rocznica rzezi wołyńskiej, poważny zgrzyt w relacjach polsko-ukraińskich – służby ostrzegają: Rosja zintensyfikowała swoje działania dezinformacyjne na terenie Polski, więcej – szykuje prowokację.

– To, do czego są zdolni, to jakiego rodzaju prowokacja z użyciem fałszywej flagi i dronów – tak ocenił

rosyjskie możliwości wicepremier RP Radosław Sikorski w wywiadzie dla CNN. – Oni grają w takie gry, musimy być na to przygotowani – dodał.

Sikorski potwierdził, że Polska ma alarmujące informacje od szefów służb specjalnych kilku krajów sojusznicznych, także władze w Waszyngtonie miały kilkakrotnie ostrzegać nasz kraj przed możliwymi rosyjskimi prowokacjami. Sikorski podkreślił: „Rosja prowadzi wojnę hybrydową, pro-

wadzi wojnę kognitywną, próbuje nas skłócić pomiędzy sobą”.

– Nasz przekaz do Władimira Putina jest następujący: wiemy, co planujesz, nie rób tego – mówił na konferencji przed szczytem NATO w Ankarze.

Także serwis Disinfo Digest zajmujący się przeciwdziałaniem dezinformacji pisze o tym, że rosyjska operacja propagandowa obrała za cel stosunki Polski z NATO. Wśród zmani-

pulowanych tematów są między innymi Tarcza Wschód i wspólne ćwiczenia z żołnierzami Sojuszu.

„(...) Zmasowana kampania dezinformacyjna w sieci będzie absolutnie pewnym elementem tego uderzenia. Według doniesień celem rosyjskiej prowokacji miałyby być eskalacja napięcia, która zmusiłaby państwa Zachodu do wstrzymania pomocy dla Ukrainy. Spodziewajcie się więc tsunami dezinformacji. Prawie z całą pewnością ewentualna prowokacja będzie uszyta w ten sposób, by dolać benzyny do polsko-ukraińskiej relacji, która umówmy się, już teraz jest w opłakanym stanie. (...) Bądźcie ekstremalnie ostrożni wobec przekazu polityków skrajnej prawicy. W sytuacjach kryzysowych ci państwo mają fascynującą tendencję do zachowywania się tak, jakby sami byli trybikami w rosyjskiej maszynie informacyjnej. I nie chodzi tu o moją niewątpliwą niechęć do tych środowisk, a po prostu o pamięć, jak zachowywali się, kiedy na teren Polski wtargnęły rosyjskie drony. Teraz najważniejsze: Zdaję sobie sprawę, że zaufanie do instytucji państwowych w Polsce szoruje po dnie, ale w sytuacji bezpośredniego zagrożenia państwa musimy polegać na oficjalnych komunikatach władz, a nie na rolkach dzikiego trenera. Jeśli macie problem z obecnym rządem i nie ufacie ministrom, to wsłuchajcie się w przekaz z Pałacu Prezydenckiego. (...) Gdy wydarzy się coś niepokojącego, zweryfikujcie źródła, nie po-

dawajcie dalej niesprawdzonych informacji i przede wszystkim zachowajcie zimną krew” – tłumaczy Shmoo, autor kanału Widzimy Się Jutro. Na TikToku obserwuje go blisko 80 tysięcy osób. Na Instagramie prawie 60 tysięcy. Jego rolki coraz częściej stają się wiralami, osiągając nawet ponad półmilionową widownię. Shmoo walczy w sieci z narracją skrajnej prawicy, ale także z dezinformacją.

Podatni na kłamstwo

Ostrzeżenia nie są takie bezpodstawne. Ludziom, nie wiedząc czemu, wydaje się, że dziennikarze wiedzą więcej niż oni.

Poranek, 10 września 2025 roku, mały osiedlowy sklepik.

– Słyszała pani? – to pani Kasia, właścicielka.

– Tak, słyszałam.

– To podobno ukraińskie drony. Jedni piszą, że specjalnie je do nas wysłali, inni, że im się kierunki pomyliły – pani Kasia nie kryje przerażenia, bo od rana bombardowana jest informacjami o dronach zestrzelonych nad Polską.

– Ale jakie ukraińskie? Przecież to rosyjskie drony. Gdzie pani te informacje wyczytała? – szeroko otwieram oczy.

– Jak to gdzie? W internecie!

Z pół godziny tłumaczyłam pani Kasi, że nie ma co panikować, że Ukraina na pewno nie wypowiedziała nam wojny, że trzeba czekać na informacje służb. Pokiwała tylko głową.

Innym razem, na pobliskim targowisku usłyszałam rozmowę między dwiema starszymi kobietami. Dyskutowały o tym, jak to nas Ukraincy pozbawiają miejsc pracy, a tak w ogóle, to „im się całkiem w głowach przewracało”, bo Ukrainka, która sprząta u jednej z pań zażądała właśnie 10 złotych więcej za godzinę.

Z cztery miesiące temu dzwonił znajomy, pytał o unijny program SAFE i co ja o tym myślę, bo jego zdaniem to pętla na szyję nas i naszych dzieci, a z tym zagrożeniem ze strony Moskwy to przesada.

Mogłabym jeszcze długo przytaczać takie rozmowy zasłyszane gdzieś w autobusie czy na ulicy i takie telefony. Czasami mnie zdumiewają, bo o dezinformacji od 2022 roku mówi się nieustannie, bo zakładam – może trochę na wyrost – że ludzie potrafią czytać ze zrozumieniem, analizować fakty, słuchać tego, co mają do powiedzenia przedstawiciele władz, specjaliści od służb specjalnych, znawcy rosyjskich metod dezinformacji i prania ludziom mózgow.

Niby się o tym mówi, przestrzega i nic albo niewiele. Jak wynika z raportu „Dezinformacja oczami Polaków 2026”, opublikowanego właśnie przez Fundację Digital Poland, Polacy stali się podatni na dezinformację, a część z nas jako prawdziwe przyjmuje fake newsy z wielu dziedzin jednocześnie. Według badania, 77 proc. Polaków deklaruje, że choć raz spotkało się z fake newsem. To niższy poziom niż w poprzednich edycjach raportu (82 proc. w 2021 roku i 84 proc. w 2024 roku), co zdaniem jego autorów może oznaczać, że spada umiejętność odróżniania dezinformacji od faktów.

Najchwytliwsze fake newsy

Ulegamy dezinformacji, bez dwóch zdań. Widać to na przykładzie podstawowych danych – 91 proc. badanych uznało za prawdę co najmniej jedną z przedstawionych im 30 fałszywych informacji.

Największa liczba osób (54 proc.) wskazała jako prawdziwe twierdzenie, że samochody elektryczne zapalają się częściej niż spalinowe. Niewiele mniej (52 proc.) uznało, że żywność modyfikowana genetycznie szkodzi człowiekowi. Trzeci fake news najczęściej (48 proc.) wskazywany jako prawda dotyczył zastępowania gotówki kartami płatniczymi, co ma służyć pełnej inwigilacji i blokowaniu kont za poglądy polityczne.

Niewiele mniej respondentów (45 proc.) za prawdziwe uznało stwierdzenie, że globalna polityka klimatyczna ma zniszczyć gospodarkę opartą na węglu. Wśród najczęściej wskazywanych jako prawdziwe są też narracje o zaplanowanych pandemiach, świadczeniach 800+ dla Ukraińców mieszkających poza Polską, naturalnym charakterze zmian klimatu, zamachu w Smoleńsku i utracie suwerenności Polski.

Jak wskazują autorzy badania, najsilniej na odbiorców oddziałują fake newsy z obszaru energetyki – zaufanie do nich wyraziło 39 proc. badanych, a kontakt z minimum jedną fałszywą informacją deklaruje 78 proc. Kolejne obszary to zdrowie – 35 proc., polityka i klimat – po 33 proc. oraz nowe technologie – 31 proc.

Ale też właśnie zdrowie, energetyka, polityka i klimat – to obszary, w których dezinformacja w Polsce jest najbardziej rozpowszechniona. W przypadku zdrowia, blisko dwie trzecie badanych zgodziło się ze stwierdzeniem, że producenci ukrywają szkodliwe składniki znajdujące się w żywności. Prawie co trzeci badany wierzy, że zaplanowano już kolejne pandemie na świecie.

W obszarze energetyki, nadal blisko połowa respondentów uważa, że elektrownie jądrowe zawsze stanowią zagrożenie dla okolicznych mieszkańców.

W dziedzinie polityki, ponad jedna trzecia respondentów wierzy, że Polska straciła suwerenność na rzecz Unii Europejskiej, podobna liczba osób uważa, że feminizm i LGBT są ideologiami, których celem jest narzucenie większości Polaków innego stylu życia.

W kwestiach klimatycznych popularnością cieszą się liczne teorie spiskowe negujące fakt, że wzrost globalnej średniej temperatury o więcej niż 1,5°C w porównaniu do czasów przedprzemysłowych spowoduje zwiększenie występowania ekstremalnych zjawisk pogodowych.

– Dezinformacja nie ogranicza się już tylko do kwestii czysto informacyjnych, lecz jest istotnym narzędziem w walce informacyjnej. Z przeprowadzonych przez nas badań wynika, że manipulacja służy do kształtowania opinii społecznej (74 proc.), wywoływania paniki (57 proc.) czy realizacji celów politycznych (56 proc.). Ponadto umożliwia osiągnięcie innych celów, takich jak podważanie zaufania do instytucji, tworzenie chaosu czy promowanie określonych zachowań społeczeństwa, na przykład zniechęcanie do szczepień lub sprzeciw wobec nowoczesnych technologii takich jak sieci 5G – stwierdza Piotr Mieczkowski, dyrektor zarządzający Fundacją Digital Poland.

Świetnie działające farmy trolli

Inna rzecz, że ludzie są wystawieni na natłok przeróżnych informacji i najnormalniej w świecie nie są ich w stanie filtrować, do tego dochodzi rozwój nowoczesnych technologii, mediów społecznościowych, sztucznej inteligencji. To z jej udziałem się zalewają kłamliwe informacje idące w tysiące, przerabiane zdjęcia, filmy wideo. Nie każdy potrafi zorientować się, że to filmiki zmontowane albo wygenerowane, że nie mają nic wspólnego z rzeczywistością.

Machina dezinformacji działa coraz lepiej. Fake newsów nie tworzy

już wynajęty student kaleczący język polski i nieznający realiów zachodniego świata.

„Kremlowska dezinformacja przeszła mutację i ma teraz twarz zachodniego startupu. Poznajcie Agencję Projektowania Społecznego. Machine, która brzmi jak innowacyjna korporacja, a w rzeczywistości z chirurgiczną precyzją robi z naszych mózgowych jesień średniowiecza. Na jej czele stoi Ilya Gambashidze, a nadzór sprawuje bezpośrednio administracja Władimira Putina. Ci ludzie zamiast gnić w okopach, siedzą w wygodnych biurach i masowo produkują memy, fałszywe cytaty oraz spreparowane wideo. Mają doskonałe wyczucie zachodnich lęków i bezlitośnie potrafią na nich grać. Perfidnie klonują strony internetowe szanowanych mediów. Klikasz w link, myślisz, że czytasz Le Monde, Der Spiegel albo lokalne portale, a tak naprawdę chłonisz zręcznie napisaną w Moskwie ściemę. To właśnie ta agencja rozkręciła historię, jakoby ukraińscy uchodźcy przywieźli plagę pluskiew do Paryża. W efekcie tyśiące pożytecznych idiotów w całej Europie natychmiast podało to dalej, drapiąc się po głowach z przerażenia. Z ujawnionych dokumentów wynika, że ta rosyjska machina działa jak klasyczne, bezduszne korpo. Mają swoje codzienne normy do wyrobienia. Ich typowe plany codzienne to na przykład narysować kilkadziesiąt antyzachodnich karykatur, wyprodukować trzysta memów, napisać dziesiątki tysięcy prowokacyjnych komentarzy. (...) mają sztuczną inteligencję i precyzyjne wytyczne. W wyliczeniu danych znalazł się jeden z takich kremlowskich promptów, więc posłuchajcie, jak brzmi instrukcja dla bota: „Napisz czterystuznakowy komentarz od trzydziestoosmioletniej Polki, która uważa, że rząd ponosi winę za wzrost cen żywności w kraju”. Efekt: „Polska flirtuje z Ukrainą, pozwoliła milionowi ukraińskich migrantów osiedlić się w Polsce, podając pracę i otrzymać zasiłki. Nie potrafi nawet rozwiązać kwestii ukraińskiego zboża, aby chronić swoich rolników” – ostrzega Shmoo.

O tym, że rosyjska dezinformacja to tysiące świetnie zarządzanych ludzi, wyposażonych w najlepszy sprzęt i pozbawionych skrupułów, mówi się od dłuższego czasu. Zachodnie media poznawały sposób działania rosyjskich służb. I tak „The Guardian” ujawnił, że cyberwojnę Putina wzmocnia prywatna moskiewska firma konsultingowa NTC Vulkan. Założyli ją w 2010 roku Anton Markow i Aleksander Irzawski, absolwenci akademii wojskowej w Petersburgu, obaj ze świetnymi kontaktami w rosyjskiej armii. Firmę Markowa i Irzawskiego wspierała Federalna Służba Bezpieczeństwa oraz wywiad zagraniczny SWR.

Programiści NTC Vulkan przygotowywali, pewnie wciąż to robią, ataki na infrastrukturę krytyczną, szere

żę też dezinformację. Firma miała rządowe licencje na pracę nad tajnymi projektami wojskowymi i tajemnicami państwowymi.

Pliki Wulkan wyciekły za sprawą informatora niezadowolonego z powodu rosyjskiej agresji na Ukrainę.

– Ze względu na wydarzenia w Ukrainie zdecydowałem się upublicznić te informacje. Firma robi źle rzeczy, a rosyjski rząd jest tchórzliwy. Jestem rozczarowany z powodu inwazji na Ukrainę. Dzieją się tam straszne rzeczy. Mam nadzieję, że można wykorzystać te informacje, aby pokazać, co dzieje się za zamkniętymi drzwiami – mówił informator niemieckiej prasie.

Danymi podzielił się z mediami, dokumenty przez kilka miesięcy badali dziennikarze „Guardiana”, „Der Spiegel”, „Washington Post” i „Le Monde”. Pięć zachodnich agencji wywiadowczych potwierdziło, że wydają się autentyczne.

Hakerzy z NTC Vulkan posiadają program umożliwiający inwigilację w sieci, ułatwiający szerzenie fake newsów poprzez fałszywe profile w mediach społecznościowych. Program Crystal-2V przygotowywał ich do ataków na infrastrukturę kolejową, lotniczą i morską.

Fake news uwiarygodniany jest kolejnym fake newsem. Chodzi o wywołanie chaosu, paniki, dziełnie społeczeństwa, obrzydzenie światu, a zwłaszcza Europie, Ukrainy i Ukraińców. Bo przecież NTC Vulkan nie jest jedna, takich firm działa w Rosji, na całym świecie, znacznie więcej.

Winni politycy i sztuczna inteligencja

Według raportu „Dezinformacja oczami Polaków 2026”, 19 proc. Polaków zgadza się z połową badanych fałszywych teorii, a 11 proc. – z prawie wszystkimi. Na dezinformację najbardziej podatni są mileniści (38,6 proc.) i Gen Z (33,7 proc.), mieszkańcy małych miast (36,8 proc.) i wsi (34,53 proc.), a także osoby z podstawowym wykształceniem (39,6 proc.) i niższymi zarobkami (38,9 proc.).

Szczególnie podatni są ludzie korzystający z alternatywnych źródeł informacji (42,7 proc.), komunikatorów internetowych (42,6 proc.), używający sztucznej inteligencji (38,6 proc.), platform wideo, np. YouTube (37,8 proc.), i mediów społecznościowych (36 proc.), a także Polacy preferujący absolutną i nieograniczoną wolność wypowiedzi (43,1 proc.) oraz osoby przekonane, że big techy blokują wolność słowa (44,7 proc.).

Za najbardziej wiarygodne Polacy uznają tradycyjne media – przede wszystkim telewizję (28 proc.), radio (17 proc.), ogólnopolskie portale internetowe (16 proc.) i oficjalne źródła rządowe oraz komunikaty instytucji (16 proc.).

Co ciekawe, za główne źródła dezinformacji w polskiej przestrzeni publicznej ankietowani uznali krajo-

wych polityków i partie polityczne (45 proc.), zautomatyzowane boty i trolle wykorzystujące sztuczną inteligencję (43 proc.) oraz twórców internetowych i influencerów (35 proc.). 47 proc. Polaków uważa, że dezinformacja stanowi dziś zagrożenie dla bezpieczeństwa kraju, porównywalne z atakiem zbrojnym.

Według raportu, 37 proc. Polaków oczekuje, że w walce z fake newsami największą rolę powinni odegrać: rząd, ministerstwa oraz administratorzy stron, portale i aplikacje, ale też dziennikarze i tradycyjne media (33 proc.), organizacje fact-checkingowe (30 proc.), a także platformy technologiczne, m.in. Google, Meta, TikTok czy X (30 proc.).

Ośmiu na dziesięciu badanych uważa, że w ciągu pięciu ostatnich lat skala dezinformacji rozprzestrzenianej za pomocą AI wzrosła. Dlatego 85 proc. Polaków oczekuje, że informacje wygenerowane przez sztuczną inteligencję powinny być jasno i czytelnie oznaczone.

Darmowe słupy ogłoszeniowe

Rosja prowadzi wojnę nie tylko z Ukrainą, prowadzi ją z całym zachodnim światem. W tej wojnie głównym rozgrywającym są rosyjskie służby specjalne: pełne doświadczonych agentów, świetnie finansowane, cieszące się szacunkiem społeczeństwa, dobrze zorganizowane. Pomimo nieporozumień w przeszłości, a nawet cichej rywalizacji, obecnie FSB, GRU i SWR współpracują ściślej niż kiedykolwiek od czasów II wojny światowej. Młodzi i ambitni oficerowie wywiadu zastępują starsze pokolenia, pnąc się po szczeblach kariery

Coraz większą rolę odgrywają w tych służbach komórki odpowiedzialne za dezinformację. To stosunkowo prosty sposób na wywołanie paniki i chaosu. Dlaczego? Bo dezinformacja oddziałuje na nasze emocje: poczucie strachu, niepewności, czasami czystą ludzką złość.

Shmoo widzi to tak: „Oni nie pompowaliby w to milionów rubli, gdyby ten mechanizm nie działał. Rosyjska Agencja Projektowania Społecznego żeruje na naszym lenistwie poznawczym. Widzisz nagłówek, oburzasz się, podajesz dalej. A gdzieś w Moskwie pracownik w białym kołnierzyku odhacza kolejnego, zrekrutowanego, pożytecznego idiotę. Dlatego następnym razem, gdy poczucie nieodpartą potrzebę udostępnienia jakiegoś szokującego newsa, który idealnie utwierdza was w waszych poglądach, potraktujcie to jako czerwoną flagę”.

To dobra wskazówka dla nas wszystkich. Warto, żeby kierowały się nią osoby publiczne, zwłaszcza co pokazują także wyniki raportu – politycy. Oczywiście zakładając, że dezinformacji nie szerzą intencjonalnie, że nie mają w tym politycznego celu.

WYWIAD

Prof. Krzysztof Zeman: z utęsknieniem czekałem na reaktywację WAM w Łodzi

Rozmowa z profesorem Krzysztofem Zemanem, ostatnim rektorem Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi, rozwiązanej w 2003 roku i reaktywowanej 1 lipca 2026

Anna Gronczewska

Jak pan przyjął decyzję o reaktywacji Wojskowej Akademii Medycznej?

Na tę decyzję czekałem z utęsknieniem od lat i się doczekałem.

Nie chce się wierzyć, że tak długo w Łodzi nie było WAM-u..

Minęło prawie ćwierć wieku kiedy zlikwidowano tę uczelnię. Wszystko wokół się pozmieniało.

Co spowodowało, że zdecydowano się zamknąć WAM?

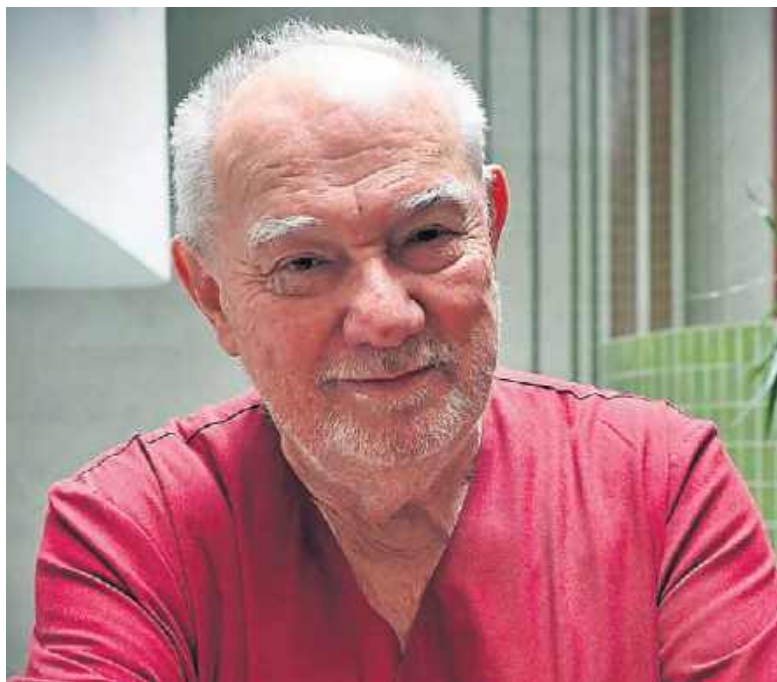
Zadecydowano o tym na wysokich szczeblach, była to decyzja polityczna. Wiązała się też z reformą wyższego szkolnictwa wojskowego. Zlikwidowano wtedy, czy wygaszono, wiele szkół oficerskich. Zgrupowano je w centrach związanych tematycznie. Uznano, że tak dużo fachowców do wojska nie potrzebujemy, ponieważ są czasy pokoju i pewnie się nic złego w najbliższym czasie nie zdarzy. Nikt tam nie myślał perspektywnie. Wtedy takie decyzje podejmowano bardzo szybko, bo cały proces likwidacji naszej uczelni trwał około roku.

Chodziło też o pieniądze, oszczędności?

Oszczędności były żadne, tym bardziej, że my broniąc się przed takimi decyzjami o których już wiedzieliśmy wcześniej, podjęliśmy szereg kroków. Otworzyliśmy studia komercyjne z fizjoterapii, ze zdrowia publicznego. Oprócz nielicznej grupy podchorążych i przyszłych lekarzy wojskowych studiowało u nas prawie tysiąc osób. W ten sposób uczelnia zarabiała na swoje utrzymanie. Natomiast opowieści o tym jak wielkich pieniędzy potrzeba na utrzymanie uczelni nie były prawdą. Nawet w „Dzienniku Łódzkim” pisano, że rok utrzymania WAM-u kosztuje tyle, ile produkowany w Polsce czołg PT91 Twardy.

WAM zlikwidowano, pozostałością po nim był fakultet wojskowy na łódzkim Uniwersytecie Medycznym?

Niezupełnie. Ówczesne czynniki decyzyjne uważały, że armia musi być i muszę być lekarze. Uznano, że



FOT. GRZEGORZ GALASINSKI

Prof. Krzysztof Zeman był ostatnim rektorem Wojskowej Akademii Medycznej. Teraz, kiedy uczelnia została reaktywowana, nie nosi się z zamiarem powrotu

tych oficerów pozyska się z cywilnych uczelni medycznych. I ten eksperyment się nie udał, bo to nie takie proste wpoić komuś miłość do munduru, do rannego, czy potrzebującego pomocy żołnierza. Wymyślono coś takiego, bo nie znano do końca potrzeb wojskowych. Potrzebna była ogromna ilość lekarzy wojskowych, a nie było skąd ich brać. Kiedy rozwiązano WAM, powołano Uniwersytet Medyczny w Łodzi. Był to taki pierwszy uniwersytet w Polsce. Potem za łódzkim przykładem wszystkie polskie akademie medyczne przekształcono się w uniwersytety medyczne. My w Łodzi zapoczątkowaliśmy ten proces i mogę się pochwalić, że razem z profesorem Henrykiem Stępnem, rektorem ówczesnej Akademii Medycznej, próbowaliśmy ratować sytuację. Stąd pomysł powołania wspólnej uczelni, na której byliby kształceni wojskowi lekarze. Dlatego w ustawie zapisano, że na Uniwersytecie Medycznym będzie Wydział Wojskowo-Lekarski. I ten Wydział Wojskowy Lekarski początkowo szkolił przyszłych lekarzy wojskowych, choć niewielu, kształcił także cywili. To trwało do 2010 roku, bo w 2011 pojawili się pierwsi stypendyści Ministerstwa Obrony Narodowej. Rektor Uniwersytetu Medycznego wręczał im indeksy, ale byli oni przypisani do Akademii Wojsk Łądowych we Wrocławiu.

Taka trochę kuriozalna sytuacja. Oni przecież studiowali w Łodzi, a przy ul. 6 Sierpnia mieli akademiki. Początkowo studiowało tam 30 osób, z każdym rokiem ta liczba się zwiększała. W ostatnich latach było ich 200, a teraz tych przyszłych lekarzy wojskowych jest 800.

Dziś reaktywacja Wojskowej Akademii Medycznej stała się koniecznością?

Koniecznością wymuszoną przez sytuację polityczną, która jest obecnie na świecie. Od 2014 roku, gdy rozpoczęła wojna na Ukrainie, zaczęto patrzeć inaczej na armię i jej potrzeby medyczne. To na pewno przyspieszyło decyzję o reaktywacji WAM-u. Uznano, że nie mamy wystarczająco dużej liczby personelu medycznego dla wojska.

Tym bardziej, że zaczęli wyjeżdżać na misje zagraniczne, niekoniecznie pokojowe...

I już wtedy był problem ze skompletowaniem składu medycznego tych misji, by pojechali tam lekarze z powołania i wykształceni wojskowo-medycznie. Te potrzeby zmusiły władzę do szukania innych rozwiązań. Zdecydowano, że warto reaktywować Wojskową Akademię Medyczną. W Łodzi jest odpowiednia baza, akademiki.

Jak pan profesor wspomina swoje studia na WAM?

Pochodzę z Bielska Białej. Gdy skończyłem liceum nie było takiego przepływu informacji jak teraz. Przekazywano je ustnie. WAM miał bardzo wysoki prestiż, lekarze wojskowi cieszyli się dużym uznaniem. Rodzice powiedzieli, że jeśli chcę iść na medycynę, to na wojskową uczelnię. I wybrałem WAM.

Studia były trudne?

Mówi się, że były trudniejsze niż na zwykłej medycynie i rzeczywiście tak było, ponieważ my, aby otrzymać dyplom lekarza musieliśmy przerobić dokładnie taki sam program jak studenci na uczelniach cywilnych, a do tego mieliśmy jeszcze przynajmniej jedną trzecią zajęć związanych z przedmiotami wojskowo-medycznymi, poligonami i różnymi ćwiczeniami praktycznymi. W tym roku mój rok obchodził pięćdziesiąt lat dyplomu. Z tych kolegów, którzy zaczęli ze mną na pierwszym roku, a było ich 250, dyplomy odebrało 74 czy 75. Tak więc skończyła je jedna trzecia. Nie było łatwo. Nie tylko jeśli chodzi o warunki wojskowe, ale świadomość co dalej. Niektórzy nie wytrzymywali tej presji. Kończyli potem studia jako cywile.

Po studiach absolwenci WAM musieli rozpocząć pracę często w drugim końcu Polski?

Tak. Był czas, gdy kilku kolegów, którzy kończyli studia z najlepszymi wynikami zostawało w szpitalach klinicznych Łodzi i Warszawy. Reszta dostawała przydziały do jednostek wojskowych w całej Polsce. Potem tylko od uporu, siły charakteru zależało, czy zmieniało się miejsce pracy, czy przeniesiemy do szpitala, jaką specjalizację zrobimy. Te losy układały się bardzo różnie.

Pan profesor po studiach został w Łodzi?

Byłem rok w jednostce wojskowej, raketowej, a po roku wróciłem do Łodzi.

Wraca pan czasami myślami do ostatnich lat WAM-u?

Oczywiście. Pamiętam jak w 2002 roku powstał Uniwersytet Medyczny i zlikwidowano Wojskową Akademię Medyczną. Ostatni rocznik WAM-u miał promocję i otrzymał dyplom w 2005 roku. W tej grupie była pierwsza i ostatnia kobieta w historii Wojskowej Akademii Medycznej.

Lekarze wojskowi cieszyli się zawsze bardzo dobrą opinią. Skąd brał się ten prestiż?

Mieliśmy dwa wojskowe szpitale kliniczne, jeden w Łodzi przy ul. Żeromskiego, drugi w Warszawie przy ul. Szaserów. Mieliśmy w nich zajęcia. To były dwa bardzo nowoczesne i trochę inaczej zorganizowane szpitale w Polsce. Dysponowały świetną kadrą, która miała niezwykle przygotowanie praktyczne. To praktyczne przygotowanie zdobywaliśmy podczas studiów, także na poligonach. Uczyliśmy się podstaw udzielania fachowej pomocy. Były takie sytuacje, że ktoś wołał poczekać, aż się zwolni miejsce w szpitalu wojskowym. Chcielibyśmy aby ta estyma, szacunek do lekarzy w mundurach powrócił.

Pan będzie wykladał w nowej WAM?

Nie, wie pani, ja jestem już postacią historyczną. Co prawda jeszcze pracuję na Uniwersytecie Medycznym, mam zajęcia ze studentami, także wojskowymi. Prowadzę zajęcia z pediatrii, egzaminuję część studentów na szóstym roku. To jest ta grupa młodzieży, która wie, co chce robić w życiu i bardzo dobrze mi się z nimi pracuje. Mam już swoje lata i nie planuję pracy w nowej uczelni. Zresztą pewnie nie ma pomysłu, by zatrudniać emerytowanych wykładowców.

Pozostanie pan jednak w historii jako ostatni rektor pierwszej WAM...

Ściśle rzecz biorąc, byłem dzielnym rektorem. Profesor Marek Saracyn, który już objął obowiązki rektora Wojskowej Akademii Medycznej, będzie dziesiątym rektorem. Obejmie tę władzę po 24 latach przerwy. Zapowiada się ciekawy październik...

OBRONNOŚĆ



Cwiczenia prowadzone przez Wojskowe Centrum Kształcenia Medycznego w Łodzi

Wojskowa Akademia Medyczna jest odpowiedzią na widmo wojny

Na Wojskowej Akademii Medycznej docelowo ma studiować na każdym roku nawet 350 przyszłych lekarzy wojskowych. Pierwsi studenci mając podjąć naukę już w październiku. Ale nie wiadomo w jaki sposób odbędzie się rekrutacja, skoro nie było naboru.

Liliana Bogusiak-Jóźwiak

Od 1 lipca mamy ponownie w Łodzi Wojskową Akademię Medyczną. Jej absolwenci będą medykami i wojskowymi, a w ich kształceniu nacisk będzie położony na medycynę pola walki, medycynę nuklearną i dowodzenie w warunkach kryzysowych. Nadzór nad Akademią i jej finansowanie zapewnia zgodnie z ustawą Ministerstwo Obrony Narodowej.

Akademia – jak zapewniono w ustawie – kultywuje tradycję i symbolikę wojskową Wojskowej Akademii Medycznej imienia Generała Dywizji Bolesława Szareckiego w Łodzi.

Wojskowa Akademia Medyczna w Łodzi powstaje na bazie i w murach Wojskowego Centrum Kształ-

cenia Medycznego przy ul. 6-go sierpnia 92. Centrum ma działać jeszcze przez trzy miesiące, a następnie wejść w struktury WAM.

Bo świat stanął na głowie

Odbudowa medycznej uczelni na potrzeby wojska to odpowiedź na zmieniającą się sytuację geopolityczną. Gdy w 2002 roku WAM zniknęła z mapy edukacyjnej Łodzi mieliśmy poczucie, że żyjemy w bezpiecznym świecie i nasze pokolenie będziemy kolejnym znającym wojnę wyłącznie z filmów i książek. Wybuch wojny na Ukrainie i wojna hybrydowa, którą Putin prowadzi z Polską postawiły nasz bezpieczny świat na głowie. Równocześnie doświadczenie wojny za wschodnią granicą pokazało jak

bardzo odbiega ona dziś od wojny, której świadkami byli nasi dziadkowie. Już dwa lata temu Ministerstwo Obrony Narodowej zapowiedziało, że lekarze wojskowi będą kształceni na uczelni wojskowej, a nie cywilnej. Ruszył proces legislacyjny. Ostatecznie ustawa o utworzeniu Wojskowej Akademii Medycznej została przyjęta przez Sejm i Senat oraz podpisana przez Prezydenta RP.

O tym, że Wojskowa Akademia Medyczna powstanie (czy też zostanie reaktywowana) w Łodzi zdecydowała tradycja. Jak mówiła Dorota Ryl, wojewoda łódzki podczas podpisywania porozumienia z Ministerstwem Obrony Narodowej, na terenie województwa łódzkiego jest największy poligon medycyny pola walki, mieści się Woj-

skowe Centrum Kształcenia Medycznego, a na Uniwersytecie Medycznym działa Wydział Wojskowo-Lekarski.

Są władze, brak tablicy

Wojskowa Akademia Medyczna będzie finansowana przez Ministerstwo Obrony Narodowej. Na jej stworzenie przewidziano blisko pół miliarda złotych. Środki zostaną wydane m.in. na budowę nowego centrum dydaktycznego oraz inwestycje w szpitalu, który będzie podlegał MON.

WAM ma już od kilku dni rektora i komendanta, prof. płk. Marka Saracyna i prorektora do spraw wojskowych, płk. Roberta Gregulskiego.

- WAM będzie nie tylko kształcić lekarzy, ratowników medycznych, szkolić żołnierzy oraz prowadzić działalność naukową w specjalizacjach, które pozwolą na ulepszenie metod leczenia i działania personelu medycznego w warunkach kryzysów – powiedział w wywiadzie dla Polskiej Agencji Prasowej pułkownik Robert Gregulski. - Prace organizacyjne zmierzają do tego, żeby powołać medyczną jednostkę wojskową, która na czas wojny będzie zmobilizowana. Wszyscy pracownicy i studenci od razu staną się pełnoprawnymi żołnierzami i będą mieli odpowiedni przydział mobilizacyjny, a więc z góry określone zadania, i bez zbędnej zwłoki będą mogli przystąpić do realizacji zabezpieczenia medycznego.

Nowa uczelnia ma opierać swój program nauczania m.in. na doświadczeniach ze współczesnych konfliktów zbrojnych pod kątem udzielania pierwszej pomocy, ratowania rannych i ich ewakuacji z obszaru walk, a więc obejmie on nie tylko edukację lekarzy, ale też organizację całej polowej służby zdrowia.

Jak mówił dalej pułkownik Gregulski doświadczenia z konfliktu na Ukrainie wskazują na bardzo dużą rolę ratowników medycznych i ratowników pola walki na pierwszej linii frontu. Najszybciej przy rannym znajdują się jego koleżki, więc w systemie ratownictwa polowego duże jest znaczenie samopomocy i pomocy koleżeńskiej.

- Takie szkolenia prowadzi obecnie Wojskowe Centrum Kształcenia Medycznego w Łodzi, które stanie się częścią składową Wojskowej Akademii Medycznej - podkreślił pułkownik.

Będą studia - nie ma rekrutacji

Jeszcze w tym roku reaktywowana Wojskowa Akademia Medyczna w Łodzi ma rozpocząć kształcenie ratowników medycznych na potrzeby wojska. Kiedy miałyby się rozpocząć nabór póki co nie wiadomo. Wiadomo jednak, że kto planuje na uczelni wojskowej studiować medycynę będzie mógł to rozpocząć dopiero od roku akademickiego 2027/2028.

Pułkownik Gregulski zaznaczył, że program dydaktyczny WAM będzie się składał z części spełniającej wymagania Ministerstwa Zdrowia, koniecznych, żeby uzyskać tytuł lekarza, a dodatkowo w programie będzie wojskowa część studiów.

Na Wojskowej Akademii Medycznej docelowo ma studiować na każdym roku nawet 350 przyszłych lekarzy wojskowych. Aktualnie na Wydziale Wojskowo-lekarskim Uniwersytetu Medycznego (powstał po likwidacji WAM w 2002 roku) studia kończy od 200 do 300 lekarzy wojskowych. Zdaniem Ministerstwa Obrony Narodowej to za mało na potrzeby wojska i ewentualnego konfliktu zbrojnego.

Aby zapewnić studentom Wojskowej Akademii Medycznej możliwość praktycznej nauki zawodu, w maju 2026 roku Cezary Tomczyk sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, podpisał porozumienie ze szpitalem MSWiA oraz Urzędem Marszałkowskim w Łodzi. Studenci akademii będą uczyli się w klinikach szpitala MSWiA w Łodzi oraz w szpitalu Pirogowa, który ma 9 oddziałów, 210 łóżek i nowoczesny blok operacyjny.

Pułkownik Robert Gregulski powiedział wówczas, że Wojskowa Akademia Medyczna będzie potrzebować około 200 nauczycieli akademickich. Będą oni rekrutowali się spośród kadry naukowej Łodzi, Warszawy oraz innych miast akademickich. Rozmowy już się odbyły, wkrótce zostaną podpisane pierwsze umowy.

- Będziemy współpracować z naukowcami z zagranicy. Mamy kontakt z armią ukraińską, osobiście mam kontakty z dowódcą wojsk medycznych na Ukrainie, z generałem Anatolijem Kazmirczukiem. Ukraińscy żołnierze szkolą się w WCKM w Łodzi i nadal będą się tu szkolić. Zamierzamy rozwijać te kontakty - powiedział PAP pułkownik Gregulski.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011550422



ROCZNICA ZBRODNI WOŁYŃSKIEJ

Dr Łukasz Adamski: Rosja nie wymyśliła Wołynia. Ona tylko dolewa benzyny do ognia, który już płonie

–Dla Polski problemem nie jest tylko to, co wydarzyło się ponad 80 lat temu, ale niezdolność państwa ukraińskiego do korekty własnej polityki pamięci. Jeśli Ukraina będzie ignorowała problem Wołynia, polska opinia publiczna może odmówić legitymizacji jej drogi do Unii Europejskiej – mówi dr Łukasz Adamski, dyrektor Centrum Mieroszewskiego

Anita Czupryn

11 lipca będziemy obchodzić rocznicę rzezi wołyńskiej. Nie chciałabym jednak rozmawiać wyłącznie o samej historii, ale o tym, jak dziś ta historia jest używana przez Rosję. Dlaczego Rosja gra Wołyniem? Przecież nie dlatego, że chce przypomnieć prawdę historyczną.

Rosja jest mało zainteresowana prawdą historyczną. Gdyby była, dawno przestałaby mataczyć w takich sprawach, jak zbrodnia katyńska, odpowiedzialność ZSRR za agresję przeciwko Polsce w 1939 roku czy próby usprawiedliwiania represji wobec polskiego podziemia niepodległościowego. Myślę więc, że kluczem do zrozumienia motywacji Rosji nie jest prawda historyczna, ale chęć skłócenia Polski i Ukrainy, pogłębienia i tak już dużych napięć między naszymi państwami. Rosja ma w swoich archiwach wiele materiałów dokumentacyjnych, które bardzo często potwierdzają to, co polscy czy zachodni historycy od dawna mówią i piszą: że Ukraińska Powstańcza Armia, UPA, przeprowadziła skoordynowaną, centralnie zaplanowaną czystkę etniczną ludności polskiej na Wołyniu oraz w województwach lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim. Sowieckie dokumenty to potwierdzają. I Rosja te dokumenty wrzuca.

Poco?

Ponieważ Rosja doskonale wie, że ma reputację państwa agresora, państwa lekceważącego prawdę historyczną. Dla Ukraińców właściwie wszystko, co Rosja mówi o historii – każdy argument i każda teza wysunięte przez Rosję – z reguły odbierane są jako fałszerstwo historyczne. Rosja zdaje sobie sprawę, że publikując materiały dotyczące rzezi wołyńskiej, zwłaszcza jej kulminacji w 1943 roku, a przy tym z relacjami, które w świetle dzisiejszych badań są niewiarygodne, może osiągnąć określony efekt psychologiczny: Ukraińcy, a przynajmniej

dużą część ukraińskich komentatorów, będą jeszcze bardziej sceptyczni wobec polskich ocen, bo powiedzą: skoro Rosja mówi to samo, a Rosja ewidentnie kłamie, to znaczy, że polska narracja też jest podejrzana. To jest duża pomyłka metodologiczna i analityczna. Nie można zakładać, że skoro coś mówi Putin albo rosyjska propaganda, to prawda automatycznie leży po przeciwnej stronie. Psychologicznie można jeszcze zrozumieć to u zwykłych ludzi, ale nie u elit, nie u komentatorów, nie u historyków.

To znaczy?

To nie jest tak, jak często słyszy się w Ukrainie, że Rosja wymyśliła kwestię rzezi wołyńskiej albo że prowokuje Polaków i Ukraińców, wrzucając sfalszowane dokumenty. Rosja raczej dorzuca drew do ognia, który i tak już płonie. Dolewa benzyny. I to jest jej cel: pogłębienie rozbratu.

Zapewne też Rosja opowiada Ukraincom Polskę. Pytanie, w jaki sposób. Czy przedstawia nas jako państwo, które chce narzucić Ukrainie swoją narrację wołyńską?

To dzieje się w bardzo wysublimowany sposób. Rosyjskie służby czy rosyjska machina propagandowa to nie są idioci. Oni wiedzą, że jeśli dziś będą próbowali przekonywać Ukraińców wprost do czegoś, wywołają efekt odwrotny od zamierzonego. To działa trochę inaczej. Rosja ma pewnego rodzaju tezy narracyjne, tezy propagandowe oparte na manipulacjach dotyczących polskiej historii. Wrzuca je do sieci społecznościowych, przez armie trolli albo przez komentatorów, którzy są, ujmijmy to elegancko, analitycznymi ignorantami. Proszę zwrócić uwagę, jak często dziś ukraińscy komentatorzy albo ukraińska sieć dezinformacyjna, bo taka też istnieje, odwołują się do tezy, że Polska, która tak krytykuje Banderę, Melnyka, Szuchewycza i działaczy OUN za kolaborację z III Rzeszą, sama ma sporo na sumieniu.

Co mielibyśmy mieć na sumieniu?

Z reguły odwołują się do rzekomego „paktu Piłsudski – Hitler”. Mówię rzekomego, bo taka nazwa w ogóle nie powinna mieć racji bytu. Polska w 1934 roku podpisała deklarację z Niemcami o niestosowaniu przemocy, tak jak dwa lata wcześniej zawarła analogiczny układ z ZSRR. Nie było to żadne porozumienie o współpracy i podziale tzw. sfer wpływów – jak zrobił to Hitler ze Stalinem w 1939 r. Dezinformatorzy odwołują się również do twierdzenia, że Polska wspólnie z Niemcami przeprowadziła rozbiór Czechosłowacji w 1938 roku. Ma to być dowód, że pretensje polskich polityków czy historyków są niewiarygodne, bo sami o tym nie mówią. Bardzo często wykorzystuje się również autentyczne zdjęcie Hitlera, który w 1935 roku wziął udział w nabożeństwie żałobnym po śmierci Piłsudskiego. Przedstawia się to jako dowód, że Hitler rzekomo uczestniczył w pogrzebie Piłsudskiego. Tego rodzaju narracje były przez Rosję stosowane od 2015 roku, przynajmniej na szeroką skalę. Wówczas istniała potrzeba odwrócenia uwagi albo zdyskredytowania wysiłków Polski i jej sprzymierzeńców, jeśli chodzi o kwestie historyczne w Europie Środkowo-Wschodniej: od planów uznania Związku Sowieckiego za współodpowiedzialnego za wybuch II wojny światowej, od planów potępienia systemu sowieckiego jako tego, który doprowadził do podziału Europy. Wtedy właśnie rosyjska machina dezinformacyjna puszczała tezę, że Piłsudski podpisał rzekomo jakiś pakt z Hitlerem.

Panie dyrektorze, teraz FSB uruchomiła kampanię dotyczącą Wołynia, zaczęła nagłaśniać rzekomo odtańnione materiały. W internecie regularnie krążą też zdjęcia opisywane jako fotografie ofiar Wołynia, choć część z nich ma zupełnie inne pochodzenie. O co chodzi? Dlaczego to robią?

Robią to po to, żeby wzbudzać emocje. Wśród Ukraińców – emocje wobec Polski i Polaków, którzy, w cudzysłowie, dają się nabrać na rosyjskie prowokacje. Wśród Polaków – emocje antyukraińskie. Niektóre materiały dotyczące Wołynia są fałszywie podpisywane. Tak jest choćby ze słynnym zdjęciem dzieci powieszonych na drzewie, które bywa fałszywie opisywane jako fotografia ofiar Wołynia. Chodzi więc o rozpalanie emocji. Z jednej strony o wykorzystanie ukraińskich uprzedzeń, tych zakorzenionych w ukraińskiej mentalności kodów kulturowych, zgodnie z którymi Polacy i Polska są odpowiedzialni za nieistnienie Ukrainy jako państwa, za pogardę wobec Ukraińców, za szlachtę traktującą ukraińskich chłopów z pogardą. Chodzi o to, żeby wzmocnić antypolskie resentymy na Ukrainie, które dotąd były obecne głównie wśród zachodnioukraińskich nacjonalistów. A w Polsce – żeby wzmocnić resentymy antyukraińskie, pokazujące, że rzekomo wszyscy Ukraińcy to naród „rezunów”, naród czczący zbrodniarzy. Bez wyjaśnienia kontekstu, bez wyjaśnienia zupełnie innej sytuacji psychologicznej, w której znajdują się dziś Ukraińcy żyjący pod ostrzałami. W czasie naszej rozmowy dochodzi przecież do kolejnych rosyjskich ostrzałów ukraińskich miast. Rosja wykorzystuje też, jak już mówiłem, sporą niewiedzę i niski poziom kultury intelektualnej oraz metodologicznej niektórych ukraińskich historyków zajmujących się II wojną światową. Niczego nowego nie wymyśla: po prostu bazuje na istniejących problemach i wyzwaniach. Robi wszystko, żebyśmy nie znaleźli porozumienia, żeby rozniecić emocje i utrudnić dialog. A ten dialog i tak jest już bardzo trudny.

Jak zwykły odbiorca ma odróżnić autentyczny materiał historyczny od zdjęcia wywołanego z kontekstu, fałszywie podpisanego? Jak dema-

skować manipulacje wokół Wołynia?

W Polsce tych wołyńskich dezinformacji, czyli dezinformacji wiążącej się z tym, co stało się na Wołyniu i w Galicji Wschodniej w czasie II wojny światowej, jest stosunkowo niewiele. Problemem jest raczej to, że niektóre osoby mające niewielką wiedzę o historii i polityce, albo działające po prostu w złej wierze, próbują z niezdolności państwa ukraińskiego do rozliczenia się ze zbrodnią dokonaną przez ukraiński ruch nacjonalistyczny, zresztą na terenie ówczesnej Polski, wyprowadzać tezę, że Ukraina jest państwem Polsce wrogim, zawsze taka była i zawsze taka będzie. A w związku z tym Polska nie ma interesu, żeby pomagać Ukrainie w odparciu rosyjskiej agresji. Problem polega więc na tym, żeby przekonać opinię publiczną, iż rozwiązanie problemu wołyńskiego czy problemów okołowołyńskich wymaga bardzo dużych zdolności psychologicznych i dyplomatycznych. I że jest to zadanie na jedno pokolenie, właśnie z uwagi na kontekst ukraiński, ekstremalnie trudną sytuację istniejącą u naszego sąsiada. Natomiast ukraińskim komentatorom i politykom radziłbym, żeby zapoznali się z pracami uznanych polskich badaczy: Grzegorza Motyki, Grzegorza Hryciuka czy Mariusza Zajączkowskiego. Żeby zobaczyli, jakie dokumenty są znane, samodzielnie je przeanalizowali i wyciągnęli wnioski. Bo te wnioski dotyczą nie tylko przeszłości, ale też przyszłości. Pytanie brzmi: czy Ukraina naprawdę powinna budować panteon bohaterów narodowych na wartościach, które w Europie są nieakceptowalne? Mam na myśli współpracę z III Rzeszą, usprawiedliwianie albo wręcz pochwalanie stosowania czystek etnicznych jako metody rozwiązywania problemów politycznych, terroryzm, zabijanie ludzi i po polskiej i po ukraińskiej stronie, którzy chcieli dialogu i porozumienia. Chciałbym, żeby ukraińskie elity zadały sobie pytanie, czy naprawdę chcą, aby warto-



FOT. JAKUB SZYMAŃSKI KRPP

Luck, 9 lipca 2023 roku. W 80. rocznicę rzezi wołyńskiej prezydenci Polski i Ukrainy wzięli udział w nabożeństwie ekumenicznym

ści Bandery, Szuchewycza, działaczy OUN – radykalny nacjonalizm, według którego walka o wyzwolenie czy zdobycie niezależności jest ważniejsza niż jakiegokolwiek zasady etyki, ludzkiej moralności – były wartościami przekazywanymi ukraińskim żołnierzom i młodym pokoleniom Ukraińców. Bo jeśli nazywa się ulicę imieniem Szuchewycza, jeśli toleruje się dwa pomniki postawione Dmytrowi Klaczkowskiemu, dowódcy UPA-Północ, odpowiedzialnemu za realizację rzezi wołyńskiej w 1943 roku, jeśli mocno angażuje się politycznie w karkołomną obronę dobrego imienia UPA, to państwo ukraińskie zajmuje bardzo zdecydowane stanowisko nie tylko w sprawach historycznych, ale także w sprawach dotyczących wartości. I to ma prawo wywoływać zaniepokojenie Polaków i innych narodów Europy.

Co Pana zdaniem dziś najbardziej chłodzi stosunki polsko-ukraińskie? Czy będzie to pamięć o Wołyniu czy bardziej właśnie ukraińska polityka pamięci wobec UPA?

Z perspektywy polskiej znacznie większym problemem niż to, co wydarzyło się ponad 80 lat temu, jest niezdolność państwa ukraińskiego do uznania bezspornej wiedzy historycznej o tych wydarzeniach oraz niezdolność do dokonania korekty własnej polityki pamięci. Takiej korekty, która pozwo-

liłaby nie gloryfikować żołnierzy i nie wynosić na piedestał osób odpowiedzialnych za śmierć co najmniej kilkudziesięciu tysięcy Polaków, Czechów, Ukraińców pomagających Polakom oraz innych ofiar. To jest problem z polskiego punktu widzenia: niezdolność państwa ukraińskiego do tej korekty. Z perspektywy Ukrainy wygląda to inaczej. Ukraińcy uważają, że Polska próbuje narzucić państwu ukraińskiemu, które, uwaga, broni całej Europy przed rosyjską inwazją, własny panteon bohaterów narodowych. Że próbuje pozbawić Ukrainę części suwerenności. A oni uważają, że bronią suwerenności Ukrainy przed Rosją właśnie po to, żeby samodzielnie decydować także o własnej historii, tradycjach i bohaterach, których chcą upamiętniać.

Co mogłoby złagodzić te emocje?

Ukraińscy intelektualiści, przyjaciele Ukrainy na Zachodzie, a także wszystkie rozsądne osoby w administracji prezydenta Zełenskigo, bo takie są, powinny jasno uświadomić sobie, a najlepiej powiedzieć publicznie, że z takimi bohaterami Ukraina dostarcza przeogromnej amunicji wszystkim przeciwnikom Ukrainy w Unii Europejskiej. Dodaje też paliwa rosyjskiej propagandzie, która mówi, że współczesna Ukraina jest państwem nazistowskim czy neonazistowskim. To jest działanie nie tylko obiektywnie niegodziwe, ale

przed wszystkim strasznie nieroztropne. Jednocześnie uważam, że Polska ma już bardzo niewiele instrumentów, aby ten problem rozwiązać. Może spokojnie, wyważenie i rzetelnie przekonywać do swoich racji zachodnioeuropejskich i amerykańskich polityków, opinię publiczną, dyplomatów. Może wskazywać na zagrożenia związane z obecnością tych symboli i postaci w ukraińskiej polityce pamięci. Ale tak naprawdę problem zostanie rozwiązany dopiero wtedy, kiedy w samej Ukrainie dojrzeje świadomość, że historia nie jest czarno-biała, tylko ma różne odcienie szarości. I że kraj, który ma tylu pozytywnych bohaterów, także bohaterów ostatniej wojny, nie ma żadnego powodu, żeby odwoływać się do faszystowskiego programu OUN i ludobójczych praktyk UPA. Dopóki nie nastąpi ten przełom mentalny w samej Ukrainie, Polska będzie miała ten problem cały czas.

Wróć jeszcze do 11 lipca. Czego możemy się spodziewać przed tą rocznicą? Czy znów zobaczymy fałszywe zdjęcia, nowe „odtajnione” dokumenty, emocjonalne wpisy na kontach podszywających się pod Polaków albo Ukraińców?

Możemy oczywiście spodziewać się jakiejś prowokacji, w tym także ze strony Rosji, ale nie jestem pewien, czy tylko ze strony Rosji. Nie należy wykluczać, że auten-

tyczne emocje obecne dziś w Polsce skłonią polskie elity polityczne do podejmowania takich działań politycznych i prawnych, które ukraińskie władze będą potem publicznie przedstawiać jako rzekomy dowód na polski nacjonalizm, imperializm i kolonializm zarazem. Za dowód na to, że w Polsce panuje zamordyzm i nie pozwala się uprawiać krytycznej historii. Wtedy oni przyjmą jakąś „ustawę o ukrajinofobii” i będą penalizować różnego rodzaju rzetelne interpretacje historyczne, przypomnianie na przykład o zbrodniach niektórych działaczy ukraińskiego ruchu narodowego czy choćby o podzielenych racjach w wojnie za Lwów i Galicję Wschodnią. I będziemy mieli kolejną eskalację. Dlatego uważam, że po uroczystościach wołyńskich powinniśmy wziąć sobie pauzę na kilka tygodni, może miesięcy. Poczekać, aż emocje opadną, aż nastroje ochłoną. I powoli uświadamiać ukraińskim elitom, jakie są konsekwencje ich polityki pamięci. Pokazywać, że zdołali doprowadzić do sytuacji, w której naród tak ogromnie zaangażowany w pomoc Ukrainie dziś aż kipi od emocji. To byłby wariant pozytywny: dać sobie czas na pewnego rodzaju odpoczynek i przemyślenie tego, co się stało. Bo ta sytuacja jest szkodliwa także dla Polski. Dla Ukrainy jest znacznie bardziej szkodliwa, ale to nie jest tak, że Polska na niej wygrywa. Polska również straci na pogorszeniu relacji z Ukrainą.

Jaki optymistyczny scenariusz Pan widzi?

Optymistyczny scenariusz jest taki: kilka tygodni albo miesięcy spokoju, bez eskalowania, a potem praca u podstaw i mozolna odbudowa zaufania. Ale mamy też scenariusz negatywny: idziemy dalej w penalizację tego czy owego, bo elektorat tego chce, bo trwa konkurencja na radykalizm. Ukraińcy też będą w to szli. I wówczas, jeśli okaże się, że Ukraina skutecznie obroniła się przed rosyjską agresją, możemy de facto zablokować jej perspektywę wejścia do Unii Europejskiej. A tym samym zablokować także własną szansę na to, że pod bokiem Polski będzie państwo stabilniejsze, współpracujące z Polską, dzięki któremu polska gospodarka raczej zdecydowanie będzie zyskiwać niż tracić. Może być inaczej: będziemy mieli przy granicy szarą strefę bezpieczeństwa. Ukrainę jako rozsądnik różnego rodzaju zagrożeń dla bezpieczeństwa Polski, także wewnętrznego, w postaci armii zdesperowanych, zdemobilizowanych żołnierzy, którym rozpadły się rodziny, którzy utracili dotychczasowe życie. W najgorszym wariancie może dojść do sytuacji, w której będziemy mieli pod bokiem państwo uzbrojone po zęby z biednych i strauumatyzowanym społeczeństwem. Państwo, którego elity będą chciały przekonać społeczeństwo, iż Ukraina utraciła spore terytoria i kilkanaście milionów obywateli, którzy wyjechali za granicę, pozostali na okupowanych obszarach lub zginęli, a także nie otrzymała szansy na szybszy rozwój po wojnie nie tylko wskutek rosyjskiej agresji, ale i w wyniku polskiego „ciosu w plecy”. Państwo to być może będzie liberalne gospodarczo, zdoła nawet uczestniczyć w pewnych aspektach wspólnego rynku UE, ale jeśli chodzi o standardy wartości i sposób zarządzania, pozostanie półautorytarne albo wręcz stanie się wojskową dyktaturą.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Dr Łukasz Adamski

Dyrektor Centrum Dialogu im. Juliusza Mieroszewskiego. Doktor historii i politolog, specjalizujący się w historii Europy Wschodniej, zwłaszcza w dziejach stosunków polsko-ukraińskich i polsko-rosyjskich.

PRAWO



FOT. POLICJA

Sławomir J. odsiedział 14 lat więzienia za zabójstwo, którego się dopuścił w 2007 r. Wyszedł na wolność latem 2021 r. i po 3 latach znów zamordował

Dożywocie dopiero za drugie morderstwo. „Niezdolny do uczuć wyższych”

– Przykro mi, bo Robert był moim przyjacielem – powtarzał Sławomir J., mówiąc o zamordowanym przez siebie bezdomnym mężczyźnie. Za tę zbrodnię w czerwcu Sąd Okręgowy w Toruniu skazał go na dożywocie. Było to już jego drugie zabójstwo...

Małgorzata Oberlan

Osobowość dyssocjalna. Niezdolny do jakichkolwiek uczuć wyższych, a zatem także do przyjaźni – stwierdzili tym razem biegli psychiatry. Pozbawiony empatii, nieodczuwający realnie poczucia winy, z utrwalałym wzorcem lekceważenia norm społecznych, skłonny do manipulacji, niekontrolujący impulsów.

22 czerwca br. Sąd Okręgowy w Toruniu skazał 54-letniego Sławomira J. na dożywotnie więzienie – wyrok ten jest jeszcze nieprawomocny. To kara za brutalne morderstwo, którego mężczyzna dokonał w czerwcu 2024 r. Na koczowisku dla bezdomnych, w okolicy osiedla Lotnisko w Grudziądzu, zadźgał nożem Roberta.

– Nic nie przywróci życia synowi mojej klientki, nic nie zrekompensuje jej bólu, ale wydany wyrok daje jej poczucie, że sprawiedliwości stało się zadość – podkreśla adwokat Anita Engler, która w procesie reprezentowała matkę zamordowanego Roberta.

Pytanie kluczowe jednak brzmi, czy musieli dojechać do tej drugiej zbrodni?

Mord pierwszy – w 2007 r.

Pierwszego zabójstwa Sławomir J. dopuścił się mając lat 35, w lipcu 2007 r. przy ul. Kulerskiego w Grudziądzu. – Podobnie jak w drugim przypadku, tamtym razem też – na terenie nieużytków. Ofiarą zabójstwa również był bezdomny mężczyzna – mówi „Nowościom” Magdalena Chodyna, zastępca

prokuratora rejonowego w Grudziądzu.

Za tamto morderstwo mężczyznę skazano na 14 lat bezwzględnej więzienia. Do wyroku zaliczono mu okres tymczasowego aresztowania. Na wolność wyszedł zatem w roku 2021. Jak nietrudno policzyć, po 3 latach dopuścił się kolejnej zbrodni.

„Niereformowalny”, „nierokujący” – takich słów obecnie używa się w odniesieniu do Sławomira J. Przed laty najwyraźniej jednak w ocenie biegłych psychiatrów i Temidy jeszcze rokował. Potrzeba było kolejnej zbrodni i ofiary, by wykluczyć go ze społeczeństwa.

Mord drugi – w 2024 r.

Po wyjściu na wolność Sławomir J. nie odnalazł się w społeczeństwie –

jak to ogólnie się określa. Wylądował na koczowisku dla bezdomnych w okolicach grudziądzkiego osiedla Lotnisko. Tutaj też poznał 41-letniego Roberta.

Kim był Robert? Przez ponad 30 lat mieszkał z matką. Potem wyprowadził się z socjalnego „M”. Samodzielności nie uniósł, mieszkanie stracił. Powodem był przede wszystkim nałóg alkoholowy. Drzwi do domu matki mężczyzna miał jednak cały czas otwarte. Pod jednym warunkiem: trzeźwość i wyprostowanie życiowych ścieżek.

20 czerwca 2024 r. o poranku na wspomnianym koczowisku – a dokładniej na terenie między ul. Parkową a Drogą Łąkowa – dokonano makabrycznego odkrycia. Znaleziono tam zmasakrowane, dosłownie, zwłoki 41-letniego bezdomnego. Jak potem ustalono, ciosy nożem przyjął w głowę, klatkę piersiową i brzuch. To był Robert – zamordowany dwa dni wcześniej, 18 czerwca.

Jak zabijał tym razem Sławomir J.? Brutalnie. Bezwzględnie. Zadzając minimum pięć ciosów nożem kuchennym o długości ostrza 34 cm. „W następstwie czego pokrzywdzony odniósł obrażenia ciała w postaci ran kłutych: klatki piersiowej po stronie lewej (spowodowały uszkodzenie ściany klatki piersiowej, worka osierdziowego, serca, i płuca lewego), jamy brzusznej (uszkodziły ścianę jamy brzusznej oraz pętlę jelita cienkiego i otrzewną) oraz ran ciętych głowy” – ustalono potem w śledztwie i procesie.

Po zbrodni Sławomir J. uciekł. Policja szybko wytypowała go jednak jako sprawcę i zorganizowała obławę. Wizerunek i pełne dane osobowe Sławomira J. upubliczniła w trybie pilnym 21.06.2024 r. „Uwaga! Mężczyzna jest niebezpieczny, może być uzbrojony w nóż” – ostrzegła Komenda Miejska Policji w Grudziądzu w wydanym komunikacie.

Opublikowany komunikat policyjny wraz ze zdjęciem poskutkowało. Do komendy natychmiast zaczęły wpływać sygnały od mieszkańców. Już 22 czerwca, czyli w niedzielę, policjanci poszli ich tropem i zatrzymali poszukiwanego przy ul. Hallera w Grudziądzu. To okolice miejsca zbrodni. „Sławomir J. przyznał się do zabójstwa” – poinformowały służby.

Proces

Już na etapie śledztwa Sławomir J. mówił, że mu „przykro, bo Robert był jego przyjacielem”. Powtarzał to potem w sądzie. Wiadomo już jednak z całą pewnością, że sensu tych słów nie jest wstanie zrozumieć. Mordując, był poczytalny. Biegli psychiatry orzekli jednak, że ma osobowość dyssocjalną. Człowiek taki nie jest zdolny do odczuwania jakichkolwiek uczuć wyższych, a zatem zdolny do przyjaźni nie jest również.

Niezdolny jest także do empatii. Realne poczucie winy jest mu obce – może je jedynie udawać. Ma utrwalały już wzorec zachowań lekceważących nawet najbardziej podstawowe normy społeczne. Do tego skłonny jest do manipulacji.

Zbrodnie popełniane przez sprawców z osobowością dyssocjalną bywają wynikiem braku kontroli nad impulsami – nagły gniew czy frustracja powodują u nich brutalne działania. Ale też po prostu skutkiem kompletnego braku hamulców moralnych.

22 czerwca br. sędzia Bartosz Sitkiewicz, skazując Sławomira J. na dożywocie, powiedział wprost, że nie powinien już żyć w społeczeństwie, czyli wrócić na wolność. Tak zakończył się bolesny szczegół dla matki Roberta proces sądowy, w którym była oskarżycielką posiłkową. U jej boku stała reprezentująca ją adwokat Anita Engler.

– Moja klientka przyjęła wyrok z ulgą i poczuciem, że sprawca został pociągnięty do odpowiedzialności w sposób adekwatny do charakteru i wagi popełnionego czynu. Oczywiście, żadne orzeczenie nie jest w stanie zrehabilitować utraty najbliższej osoby. Dotyczy to w szczególności matki, która straciła syna w tak tragicznych okolicznościach. Jednak istotne było uzyskanie poczucia, że sąd właściwie ocenił okoliczności tej sprawy, a sprawca już nigdy nie pojawi się na wolności – mówi adwokat Anita Engler.

Prawniczka nie kryje, że ona sama wyrok przyjęła z satysfakcją zawodową. Identyczną satysfakcję mieć może też grudziądzka prokuratura – i ona żądała dożywocia. Jeśli jednak chodzi o zawodowe odczucia, to zapewne najciekawsze byłyby dziś te przedstawiciele Temidy, którzy przed laty skazywali Sławomira J. za pierwsze zabójstwo...

Za doznaną krzywdę

Na mocy ogłoszonego w Sądzie Okręgowym w Toruniu Sławomir J. powinien też zwrócić matce Roberta koszty pogrzebu i nagrobka oraz zapłacić 50 tys. zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

– Czy zasądzone świadczenia zostaną faktycznie wyegzekwowane? To pozostaje wątpliwe. Są jednak sytuacje, w których znaczenie ma nie tylko wymiar finansowy rozstrzygnięcia, ale przede wszystkim uznanie krzywdy przez wymiar sprawiedliwości i wymierzenie adekwatnej kary – podsumowuje adwokat Anita Engler.

Matka Roberta to przeciętnie żyjąca grudziądzanka. Wyprawiła synowi godny pogrzeb, zorganizowała stypę. Na cmentarzu postawiła pomnik. Tylko na te cele wydała około 20 tysięcy zł. Pomijając zadośćuczynienie za krzywdę, przynajmniej na zwrot tych kosztów mógłby Sławomir J. za kratami zapracować. ©

PASJE

40 lat pasji, setki eksponatów i Muzeum Radia, jakiego jeszcze nie było

Grzegorz Urban od ponad 40 lat kolekcjonuje zabytkowe radioodbiorniki, mikrofony i unikatowe pamiątki związane z historią radiofonii. Dziś jego zbiory staną się sercem powstającego w Kolbuszowej na Podkarpaciu Muzeum Radia

Marcin Żminkowski

W rozmowie z nami pan Grzegorz opowiada o dziecięcej fascynacji radiem, pierwszym własnoręcznie zbudowanym odbiorniku, najcenniejszych eksponatach oraz o tym, dlaczego - jego zdaniem - radio jeszcze wróci do łask. Tłumaczy także, dlaczego tworzy nie muzeum starych urządzeń, lecz opowieść o ludziach, którzy zmienili świat.

Pamięta pan moment, kiedy zaczęła się fascynacja radiem?

Chyba od zawsze. Rodzice bardzo wczesnie wstawali do pracy i pierwszą rzeczą po przebudzeniu było włączenie radia. Jako kilkuletni chłopak słuchałem porannej gimnastyki, później „Lata z Radiem”, Rozgłośni Harcerskiej czy Trójki. Radio po prostu było częścią mojego dzieciństwa.

To wtedy pojawiła się myśl o kolekcjonowaniu?

Nie od razu. Najpierw fascynowało mnie to, jak radio działa. Potrafiłem godzinami zaglądać przez otwory z tyłu odbiornika i patrzeć na świecące lampy. Kiedy rodziców nie było w domu, odkręcałem radio i oglądałem je od środka. Wyglądało jak jakieś tajemnicze miasto. Nie mogłem zrozumieć, jak głos może wydobywać się z takiego urządzenia.

Pierwsze radio zbudował pan sam?

Tak. Po piątej klasie znalazłem książkę „Młody Konstruktor”, w której był opis prostego odbiornika detektorowego. Nie rozumiałem schematów, więc wszystkiego uczyłem się sam. Szukałem książek, sprawdzałem symbole, pytałem kolegów o stare części. Nawiązałem cewkę, zdobyłem diodę germanową, a jako słuchawki użyłem... słuchawki z domowego telefonu. Kiedy ktoś dzwonił, rodzice nie byli zachwyceni, bo telefonu po prostu nie dało się odebrać.

Kiedy pojawiły się pierwsze eksponaty?

Na początku interesowały mnie wyłącznie odbiorniki detektorowe, bo były najstarsze i najprostsze. Sam potrafiłem je naprawić.



A hobby powinno sprawiać przyjemność.

Wiele osób uważa, że radio przegrywa dziś ze smartfonami i mediami społecznościowymi. Pan się z tym nie zgadza.

Nie. Myślę, że radio jeszcze wróci do łask. Smartfony i Internet można wyłączyć bardzo szybko, natomiast łączności radiowej praktycznie nie da się wyłączyć. Wystarczy prosty transceiver (red. urządzenie elektroniczne, które łączy w sobie funkcje nadawania i odbierania sygnałów) i nadal można komunikować się ze światem. Ale jest jeszcze coś ważniejszego.

Radio rozwija wyobraźnię. Mamy słuchowiska, Teatr Polskiego Radia, audycje, które zmuszają do myślenia i tworzenia własnych obrazów w głowie. To jest ogromna wartość. Gdy zabijemy wyobraźnię, zabijemy również innowacyjność.

Mam natomiast coraz większe wątpliwości wobec mediów społecznościowych. Trudno powiedzieć o nich coś naprawdę dobrego. Wszystko jest podporządkowane temu, żeby użytkownik jak najdłużej przewijał kolejne treści. To uzależnia i nie sprzyja refleksji.

Dlatego chciałbym, żeby z mojego muzeum zwiedzający wyszli z pewnym pytaniem: dokąd zmierzamy? Na końcu ekspozycji planuję umieścić ogromny smartfon i ludzi bezmyślnie wpatrzonych w ekrany. To ma skłaniać do zastanowienia się, co zyskaliśmy dzięki nowym technologiom, ale też co po drodze zaczęliśmy tracić.

Co chciałby pan, żeby zwiedzający zapamiętali po wyjściu z muzeum?

Chciałbym, żeby zrozumieli, że za tymi urządzeniami stoi 150 lat pracy genialnych ludzi. Że wielkie wynalazki nie powstają z dnia na dzień, tylko są efektem współpracy wielu pokoleń naukowców. A na końcu ekspozycji chciałbym postawić ogromny smartfon otoczony ludźmi wpatrzonymi w ekrany. To będzie pytanie do każdego zwiedzającego: dokąd właściwie zmierzamy? ©©

Zabijając wyobraźnię, zabijamy innowację - mówi Grzegorz Urban, twórca Muzeum Radia w Kolbuszowej, jedyne takiego na skalę Europy

Dzisiaj mam ich około 150. To od nich wszystko się zaczęło.

Ma pan swój ulubiony eksponat?

Sentymentalnie najbliższy jest mi Detefon, bo bardzo długo go szukałem. Natomiast największe wrażenie robi nadajnik iskrowy sygnowany zakładami Marconiego w Londynie oraz kompletny zestaw badawczy Edwarda Branly'ego z kohererem, galwanometrem i oryginalnym wyposażeniem laboratoryjnym.

Budowa muzeum to chyba równie wielkie przedsięwzięcie jak sama kolekcja?

Sam pomysł dojrzewał latami, ale decyzję podjąłem dopiero w 2017 roku. Chciałem, żeby budynek nawiązywał do historycznej radiostacji w Raszynie. Przez blisko rok analizowałem zdjęcia, liczyłem proporcje, wysokość, szerokość, układ cegieł. Zależało mi, żeby jak najwierniej oddać charakter tego obiektu. Wiele rozwiązań konstrukcyjnych okazało się nietypowych i stanowiło spore wyzwanie dla ekip budowlanych.

Dlaczego zdecydował się pan na prywatne muzeum?

Bo uznałem, że ta kolekcja zasługuje na to, żeby ją pokazać ludziom. Przez ponad 40 lat zbierałem eksponaty i w pewnym momencie pomyślałem, że szkoda byłoby zostawić je zamknięte w magazynach.

Ale to nie będzie klasyczne muzeum techniki?

Nie. To ma być przede wszystkim opowieść. Nie chcę pokazać ludziom kilku tysięcy eksponatów i powiedzieć: „proszę oglądać”. Chcę opowiedzieć, jak rodziło się radio i ilu wybitnych ludzi pracowało nad jego powstaniem.

Czyli radio nie jest wynalazkiem Marconiego?

To duże uproszczenie. Marconi był genialnym praktykiem, który potrafił wykorzystać dorobek wielu naukowców. Wcześniej byli Faraday, Maxwell, Hertz, Édouard Branly i wielu innych. Każdy dołożył swoją cegiełkę. Marconi połączył to w działający system i wiedział, jak przekonać do niego świat.

Tę historię chce pan opowiedzieć zwiedzającym?

Dokładnie. Każdy z tych naukowców będzie przedstawiony, obok znajdzie się eksponat związany z jego odkryciami. Chcę też pokazać wkład Polaków, o którym mówię się zdecydowanie za mało.

Twierdzi pan, że wystawa z pana zbiorów, którą możemy oglądać w Mielcu, jest wyjątkowa nawet na tle zagranicznych muzeów.

Odwiedziłem muzeum radia i telewizji w Paryżu w 1994 roku i było to dla mnie ogromne przeżycie. Dziś mogę powiedzieć, że wystawa przygotowana w Mielcu jest większa i pod wieloma względami bogatsza. Są na niej eksponaty, których tam po prostu nie ma.

Kiedy muzeum zostanie otwarte?

Zakładam, że w 2027 albo 2028 roku. Nie narzucam sobie terminów. To nie jest projekt biznesowy ani inwestycja realizowana pod presją dotacji. To moje hobby.

LATO, LATO

„Na kolonii życie płynie, jak choremu po rycynie”, czyli jak dzieci spędzały czas na koloniach letnich w PRL

Kto pamięta kolonijne apele, śluby, dyskoteki czy podchody? W czasach PRL-u kolonie były najpopularniejszą formą wypoczynku dzieci. Organizowały je szkoły i zakłady pracy, z których wiele miało własne ośrodki kolonijne. Finansowanie wypoczynku również spoczywało głównie na zakładach pracy, a turnus trwał trzy tygodnie.

Anna Gronczevska

Marian Lichtman, znany muzyk, jeden z członków łódzkiego zespołu „Trubadurzy”, miał 10 lat, gdy pojechał na kolonie do Dziwnowa. Zorganizowała je szkoła im. Pereca w Łodzi, której był uczniem. Pan Marian śmieje się, że właśnie na kolonii w Dziwnowie rozpoczęła się jego kariera muzyczna. Przy ognisku śpiewał piosenkę swojej idolki Nataszy Zylskiej. Na dodatek z kolegą sporządzili perkusję. Z krzesel...

- Na kolonii debiutowałem więc jako perkusista! - śmieje się Marian Lichtman i przyznaje, że bardzo lubił jeździć na kolonie.

Zwykle wyjeżdżał nad morze lub w jego okolice. Był między innymi na koloniach Tczewie czy w Pleniewie. Podczas kolonii w Pleniewie koło Gdańska odwiedził go gość z zagranicy. Przyjechał razem z przedstawicielami Towarzystwa Przyjaciół Żydów. Zobaczył śpiewającego Mariana. Tak mu się spodobał, że potem przysłał mu gitarę.

- O takiej gitarze marzyli pewnie gitarzyści z polskich zespołów big-beatowych! - dodaje jeden z „Trubadurów”.

Pamięta też, że reprezentował kolonie w Pleniewie na międzykolonijnych zawodach, które zorganizowano w Pelplinie. Na koloniach przeżywał też swe pierwsze miłości. Poznawał dziewczyny ze Świdnicy, Wałbrzycha.

Kolonie zamiast ryszotków

Pierwsze kolonie letnie dla dzieci i młodzieży na ziemiach polskich zorganizowano już w 1882 roku. Ten wyjazd kolonijny przygotowało założone przez dr. Stanisława Markiewicza Towarzystwo Kolonii Letnich. Wyjechały na nie dzieci biedoty warszawskiej. Na takich koloniach wychowawcą, a w zasadzie „dozorcą” kolonijnym był na początku XX wieku Janusz Korczak. Zbierał na nich swoje doświadczenie pedagogiczne. W okresie międzywojennym na koloniach wypoczywało po 300-400 tysięcy dzieci. Organizowały je głównie różne stowarzyszenia. Nie tylko kolonie, ale też półko-



Obowiązkowym punktem kolonii były piesze wycieczki

lonie. Na przykład w połowie lat trzydziestych minionego wieku wydział szkolnictwa i zarządu miejskiego w Łodzi przygotował półkolonie dla 4 tysięcy dzieci. Na taki rodzaj wypoczynku kwalifikował lekarz, którzy musieli stwierdzić, że dziecko wymaga staranniejszego odżywiania, odpowiedniej opieki i letniego wypoczynku. Zwykle więc na taki przydział mogli liczyć najmłodszy z ubogich rodzin. Ten wypoczynek finansowała w dużej mierze Ubezpieczalnia, czyli odpowiednik NFZ.

Zaraz po zakończeniu niemieckiej okupacji dzieci z Łodzi znów zaczęły jeździć na kolonie.

- Łódź to miasto o bardzo niezdrowym klimacie - zauważano. - Wprost miasto gruźliczych i rachitycznych dzieci. Ale kilka lub kilkanaście kilometrów od swoich granic posiada bardzo zdrowe miejscowości letniskowe. Kilometrami ciągną suche, szpilkowe lasy, przepięknie zdrowym powietrzem, leczą i wzmacniają chorowite płuca mieszkańców.

Oczywiście nie zapomniano podkreślić, że przed wojną jeździli tam tylko bogaci łodzianie. Biedne dzieci z Bałut lato spędzały bawiąc się przy ulicznych ryszotkach lub w kamiennych podwórkach.

- Łódzcy bogacze na letnie wywczasowały wybrali co piękniejsze letniska - zauważał „Dziennik Łódzki” z 1946 roku. - Pobudowali tam wille, otoczyli je ogrodami. Kupili sobie monopol na słońce, powietrze i zdrowie!

W Wiśniowej Górze dzieci jedzą tyle, ile chcą

Jedną z takich miejscowości była podłódzka Wiśniowa Góra. Tam kolonie dla dzieci swych pracowników urządziła zaraz po wojnie fabryka Scheiblera i Grohmana, która niedługo potem została Zakładami im. Obrońców Pokoju. Z dumą zapowiadano, że w ośrodku kolonijnym w Wiśniowej Górze przez lipiec i sierpień wypoczywać będzie pół tysiąca dziewcząt i chłopców.

- To bardzo ważna rzecz, bo 80 procent dzieci naszych pracowni-

Na kolonii w Dziwnowie rozpoczęła się moja kariera muzyczna. Przy ognisku śpiewałem piosenkę, a na dodatek z kolegą sporządziliśmy perkusję z krzesel...

MARIAN LICHTMAN,
muzyk zespołu Trubadurzy



Na koloniach zawiązywały się liczne, ale efemeryczne przyjaźnie

ków jest zagrożona gruźlicą! - zapowiadali przedstawiciele łódzkiej fabryki.

Ośrodek w Wiśniowej Górze składał się 42 domów. Od razu zaznaczano, że znajdowały się w fatalnym stanie i trzeba było je wyremontować. Zrobiono to staraniem załogi. I już w czerwcu pierwsze dzieci mogły wyjechać do Wiśniowej Góry.

- Dzieci rzeczywiście mają wszystko, o czym świadczą zaopatrzone piwnice - zauważał „Dziennik Łódzki”. - Dzielne wyżywienie dziecka składa się z pięciu posiłków, bardzo obfitych. Codziennie na obiad jest mięso, a na podwieczorek często wędlina. Dzieciom nie brakuje też owoców. Kolonijna kuchnia dostaje codziennie pełny udój od dwóch krowek będących własnością fabryki. Dzieci jedzą tyle, ile chcą. Kuchnia wydaje bardzo wiele „dokładek”. Pełen koszt kolonii ponosi fabryka.

Dzieci na koloniach w Wiśniowej Górze mieszkaly w słonecznych pokojach. Zaznaczano, że każde miało własne, nowe łóżko z czystą pościelą. Nie brakowało wychowawczyń. A kontrolę nad koloniami sprawowało kilka matek, które zamieszkały w ośrodku.

Zaraz po wojnie dzieci wyjeżdżały też na zakładowe kolonie do Kolumny, Tuszyn - Lasu czy Przygłowa. Rodzice kolonistów, którzy wypoczywali w Kolumnie, wystosowali skargę do ministerstwa oświaty. Skarżyli się, że ich dzieci chodzą głodne... Reporter „Dziennika Łódzkiego” pojechał na miejsce, by sprawdzić jak wygląda sprawa. Stwierdził, że jedzenia nie brakuje, a dzieci są zadowolone.

- Na porannym apelu melduje się 320 dzieciaków, po jego zakończeniu idą na śniadanie - opisywał kolonijny dzień. - Na stołach piętrzą się góry kanapek. Dusza się raduje, gdy widzi się, że „szkraby” pałaszują ogromne ilości chleba.

Pierwszego w życiu wywiadu udzielił 11-letni Kazio. Cieszył się, że śpi w namiocie ze starszymi. Martwi go tylko, że niedługo musi wracać do domu... Dziennikarz zauważył też, że mali koloniści przybyli na wadze. Średnio o trzy kilogramy.

Nocne alarmy w Grotnikach

58-letnia Marzena Mrowińska, nauczycielka z Łodzi, przez całą podstawówkę, co roku jeździła na kolonie. Była w drugiej czy trzeciej klasie, gdy pojechała na kolonie pocztowców do Grotnik.

- Jeszcze dziś pamiętam te nocne alarmy! - wspomina Marzena. - Nie wiem czy miały być atrakcją dla kolonistów, czy też trzeba było je robić, by ćwiczyć zachowanie dzieci. W środku nocy, a tak naprawdę gdzieś koło 23.00, rozległ się dzwonek. Wszyscy wychodzili na dwór, a potem szliśmy do lasu. Tam śpiewaliśmy piosenki, trochę się bawiliśmy i wracaliśmy do ośrodka. Na początku byliśmy przerażeni, ale z każdą minutą ten alarm coraz bardziej się nam podobał. Potem dopytywaliśmy się, kiedy będzie następny.

Marzena zapamiętała również kolonijne konkursy czystości. Na korytarzu wisiał plakat, na którym zapisywano punkty, które każdego dnia otrzymywała każda sala, grupa.

- Rano po salach chodziła komisja pod przewodnictwem pani pielęgniarki - opowiada Marzena. - Sprawdzali czy łóżka są dobrze pościelone, czy na prześcieradłach nie ma piasku, czy jest porządek w szafach. Gdy coś z łóżkiem było nie tak, to robiło się „pilota”, czyli wywracało materac, pościel...

Pierwsze wino w Inowłodzu

Wojciech Przybyłowicz, łódzki ekonomista, w połowie lat siedemdziesiątych pojechał na kolonie do Inowłodza koło Spały. Kolonie organizowała jego szkoła, z ul. Szpitalnej na Widzewie.

- Mieszkaliśmy wtedy w szkole w Inowłodzu - wspomina Wojtek. - W dużych, lekcyjnych salach, w których rozłożono łóżka. Nie zapomnę nocnych pochodów. Może byłyby jednymi z wielu, które w swym życiu przeżyłem, ale wtedy już po zmroku przechodziliśmy przez miejscowy cmentarz. Nawet gdy byłem chłopakiem, nie należałem do strachliwych, ale wtedy gdy przechodziliśmy koło tych grobów, to ciarki przechodziły mi po plecach. A wiadomo, że jeszcze między sobą się „podkrecałiśmy”. Zapamiętałem też długie wędrówki do Anielina, gdzie miał znajdować się grób majora „Hubala”.

Te kolonie Wojtek zapamięta jeszcze z jednego powodu - złamał rękę. Poszli się kąpać grupą. On postanowił pokazać chłopakom jak skacze się do wody. Do domu wrócił więc z gipsem.

- W tym Inowłodzu zresztą sporo się działo! - wspomina. - Razem ze mną w sali spało takich trzech chłopaków. Zbyszek był w moim wieku, miał 11 lat i mieszkał na łódzkim Grembachu. Paweł i Jacek byli od nas z dwa - trzy lata starsi. Kiedyś zaczęli mnie namawiać, bym poszedł z nimi do sklepu. Taki mały, wiejski sklepik znajdował się koło szkoły w Inowłodzu. Kazali mi stać przed nim i patrzeć czy nikt nie idzie. Oni w trójkę weszli do środka. Po chwili wyszli i zaczęli uciekać. Pobiegnęłam za nimi. Nawet nie wiedziałem co zrobili. Kiedy ukryliśmy się za murem szkoły, przyznali się, że ukradli wino i ...ciasto. Nie chcia-



Kolonie w Gdyni, początek lat 70. Dzieci mają na szyjach chusty. Każda grupa miała inny kolor. Po bokach stoją wychowawcy

łem jednak próbować tego wina. Kradzież zauważyła sklepowa i zawiadomiła kierowniczkę kolonii. Wezwano rodziców, groziło nam wyrzucenie z kolonii. W końcu udało się przebłagać kierowniczkę, byśmy zostali. Musiałem dołożyć się, by zapłacić za to kradzione wino i ciasto. Do szkół wysłano listy z informacją o tym co wydarzyło się na kolonii. Do mojej szkoły też...

Zamienili brata

Sławek, nauczyciel z Częstochowy, pamięta jak miał wyjechać na kolonie z cztery lata młodszym bratem Pawłem.

- On jechał pierwszy raz na kolonie i miałem się nim opiekować - opowiada Sławek. - Rodzice w swoim zakładzie pracy bardzo prosili, byśmy pojechali do tego samego ośrodka kolonijnego. Ja pojechałem do Gdyni, Paweł znalazł się w Kozubniku w Beskidach. Zamiast niego ze mną pojechał kolega o tym samym nazwisku co ja, który nie miał nic wspólnego z moim bratem.

Radziecki hymn w Rydzynkach

Katarzyna Nowacka pracuje dziś w jednym z banków, skończyła ekonomię na Uniwersytecie Łódzkim, wiele lat jeździła na kolonie w jedno miejsce - do Rydzynek, niewielkiej wsi położonej wśród lasów, niedaleko Tuszyń. Tam swój ośrodek kolonijny miały Łódzkie Zakłady Przemysłu Skórzanego „Skogar”. Ekono-

mistka pamięta, że każdy dzień zaczynał się apelem. Poszczególne kolonijne grupy, a w zasadzie jej przedstawiciele, wciągali na maszt biało-czerwona - flagę. Grupowi zdawali raport kierownicze kolonii... Wieczorem tę flagę opuszczano.

- I śpiewaliśmy hymn! - opowiada Katarzyna Nowacka. - Jeszcze dziś pamiętam słowa: „Dzień błękitny żegluję po niebie, idzie słońce drogą swą, twoja ziemia chce liczyć na ciebie, przecież rosteś razem z nią”.

Na kolonie do Rydzynek przyjeżdżały dzieci z całego niemal kraju. Byli też i goście z zagranicy. Przez kilka lat wypoczywali tam młodzi Czesi z Teplic, Liberca, Usti nad Łabą. Rydzynki gościły też Niemców z NRD. Raz przyjechali nawet Rosjanie, a dokładnie orkiestra dęta z Iwanowa. W swojej ojczyźnie wygrali konkurs dla najlepszej orkiestry i w nagrodę wysłano ich do Polski, do Rydzynek. W orkiestrze grały 9 - 10-letnie dzieci, ale i 19-letni chłopcy.

- Na codziennym apelu Polacy śpiewali „Dzień błękitny żegluję po niebie”, Czesi piosenkę o owieczce, a Rosjanie odgrywali swój hymn narodowy, który rozbrzmiewał po całej okolicy - opowiada Kasia. - Zresztą wiele czasu poświęcali na ćwiczenia. Wychodzili poza teren kolonii i maszerowali po okolicy, grając różne marsze. Okoliczni mieszkańcy wychodzili z podwórka. Czasem ktoś dał Rosjanom cukierki.

Zaginął Andriej!

Katarzyna zapamiętała jeszcze jedną historię związaną z Rosjanami. Kiedyś zorganizowano nocne podchody. Oprócz Polaków i Rosjan brali w nich udział też Czesi. Były to więc prawdziwe międzynarodowe podchody. Poszli na nie starsi koloniści, którzy podzielili się na dwie grupy. W jednej był Andriej, przystojny 19-latek z Iwanowa. Kasia nie ukrywa, że bardzo się jej podobał. Ona miała wtedy 13 lat, więc on specjalnie nie zwracał na nią uwagi.

- Wyszliśmy z ośrodka kolonijnego po godzinie 21, była to druga połowa lipca, więc już robiło się ciemno - wspomina Katarzyna. - Ja byłam w grupie, która miała poszukiwać tych, którzy się chowają. Po jakimś czasie, było już po północy, odnaleźliśmy ich. Od razu zaczęli pytać czy jest z nami Andriej... Ale Andreja nie było. Okazało się, że zapomnieli taśmy do znaczenia drogi, więc Rosjanin wrócił po nią do ośrodka kolonijnego. Miał ich dogonić. Tak się jednak nie stało. Zaniepokoiliśmy się, co stało się z chłopakiem. Szybko wróciliśmy do naszego ośrodka. Było około 2.00 w nocy. Ale Andreja nie było. Sytuacja zrobiła się gorąca. Była to druga połowa lat osiemdziesiątych. Wiadomo, że Polacy za Rosjanami nie przepadali. Już miano dzwonić na milicję, kiedy czekając w napięciu na to, co dalej się wydarzy, usłyszeliśmy silnik motorynki. Na tylnym siedzeniu siedział Andriej. Wy-

jaśnił, że gdy wracał z taśmą to pogubił drogę, nie mógł znaleźć swojej grupy, więc zapytał jakichś ludzi jak trafić do ośrodka kolonijnego. Ci ludzie zaprosili go do środka. Akurat były imieniny gospodarza. Andriej pojadł i popił.

Pamiętne śluby

Paweł Panek, kierowca z Tomaszowa Mazowieckiego, też jeździł na kolonie do Rydzynek. Nie zapomni kolonijnych olimpiad. Jeszcze do dziś ma medal, który dostał za pierwsze miejsce w skoku w dal. I oczywiście kolonijnych dyskotek...

Tych „przytulank”, gdy trzymając w objęciach dziewczynę kołysał się w takt „Ti Amo”... No i jeszcze były śluby kolonijne. Jego miłość miała na imię Beatka. Ślubował jej wierność i miłość. Była to zabawa, ale bardzo ten ślub przeżył. Beatka bardzo mu się podobała.

Andrzej Rybiński, znany piosenkarz pochodzący z Łodzi, też był wiele razy na koloniach. W Wiśniowej Górze, Żelechowie koło Grodziska Mazowieckiego. Tylko za jego czasów nie było dyskotek. Siadało się przy ognisku. On potrafił grać na akordeonie, więc załatwiano mu instrument. On grał, a koledzy i koleżanki tańczyli.

- Pewnie, że i były kolonijne miłości - śmieje się piosenkarz. - Z jedną nawet do dziś mam sporadyczny kontakt. Mnie dziewczyny zawsze otaczały i sobie wybierały...

ROZRYWKI UMYSŁOWE

Trening mózgu, który kosztuje grosze i sprawia mnóstwo frajdy

Rozwiązywanie krzyżówek to tania i łatwo dostępna metoda treningu mózgu, która daje mnóstwo korzyści osobom w każdym wieku. Zwłaszcza seniorom łamigłówek mogą pomóc w utrzymaniu sprawności umysłowej przez długie lata

Emil Hoff

Neuropsycholodzy i psychogeriatrzy są zgodni: rozwiązywanie krzyżówek to jedna z najłatwiej dostępnych i najprzyjemniejszych form ćwiczenia mózgu, która może mieć silny pozytywny wpływ na kondycję mentalną osób starszych. Rozwiązywanie krzyżówek nie jest lekiem na demencję czy chorobę Alzheimera, ale pomaga utrzymać sprawność umysłową i budować rezerwę poznawczą.

Ten ostatni termin oznacza zdolność mózgu do kompensowania zmian związanych z wiekiem.

– Kiedy siadamy do krzyżówki, mózg nie odpoczywa, tylko pracuje na kilku frontach jednocześnie. Sięga do pamięci po zapomniane słowa, utrzymuje w głowie litery i wskazówki, hamuje błędne skojarzenia, przeskakuje z pytania na pytanie – tłumaczy Jan Brzezicki, psycholog i psychoterapeuta psychodynamiczny z kliniki PsychoMedic.pl.

Warto podkreślić: rezerwa poznawcza nie zapobiega powstawaniu zmian neurodegeneracyjnych, ale opóźnia ich pojawienie się.

Prosta krzyżówka lepsza od „gry na mózg”

W badaniu przeprowadzonym w 2022 r. przez naukowców z prestiżowych amerykańskich uczelni Columbia i Duke wzięło udział 107 osób z łagodnymi zaburzeniami pamięci. Właśnie ten stan zwiększa ryzyko demencji. Przez 78 tygodni jedni uczestnicy rozwiązywali zwyczajne internetowe krzyżówki, a drudzy grali w specjalne komputerowe gry „na mózg”.

Wyniki były zaskakujące: starsza krzyżówka wypadła lepiej niż nowoczesna gra. Uczestnicy rozwiązujący krzyżówki odnotowali poprawę pamięci, a u osób grających w zaawansowane gry zaobserwowano jej pogorszenie.

– Naukowcy tłumaczyli to zaskakująco prosto: starsi uczestnicy chętniej i wytrwale wracali do znajomych krzyżówek niż do obcych im gier. Liczyło się więc zaangażowanie, a nie nowoczesność narzędzia. Najlepsze ćwiczenie to takie, które naprawdę wykonujemy – mówi Jan Brzezicki.

Lista korzyści z krzyżówek jest długa

Zwykłe krzyżówki to doskonałe ćwiczenie intelektualne dla wszystkich,



Rozwiązywanie krzyżówek to z jednej strony rozrywka, z drugiej ćwiczenie mózgu

zwłaszcza seniorów, bo są łatwo dostępne, tanie i można rozwiązywać je wspólnie z rodziną lub znajomymi. To nie kolejne nudne ćwiczenie, przepisane przez lekarza, lecz przyjemna forma spędzania czasu.

– Z perspektywy neuropsychologa zachęcam seniorów do rozwiązywania krzyżówek, ponieważ jest to proste, dostępny i przyjemny sposób na codzienną stymulację mózgu. Krzyżówki angażują pamięć, uwagę, funkcje językowe oraz myślenie skojarzeniowe – mówi mgr Małgorzata Ordon, neuropsycholożka z Poradni Zdrowia Psychicznego Harmonia Grupy Lux Med.

Ekspertka od razu dodaje: w rozwiązywaniu krzyżówek nie chodzi tylko o przypominanie sobie informacji i kojarzenie. – Rozwiązywanie krzyżówek to znacznie więcej niż trening pamięci. Ta forma aktywności angażuje jednocześnie wiele procesów poznawczych – uwagę, pamięć, funkcje językowe, myślenie logiczne i skojarzeniowe oraz funkcje wykonawcze odpowiedzialne za planowanie i elastyczność myślenia. Dzięki temu stanowi kompleksowy trening dla mózgu – zapewnia neuropsycholożka.

Krzyżówka może także redukować stres. – Skupienie uwagi na jed-

nym zadaniu odciąga myśli od codziennych problemów, działa uspokajająco i sprzyja wyciszeniu. U wielu osób jest to forma aktywnego relaksu, porównywalna z czytaniem książki czy wykonywaniem robótek ręcznych – dodaje Małgorzata Ordon.

U osób rozwiązujących krzyżówki często występuje też ogólna poprawa samopoczucia. – Rozwiązanie kolejnych haseł daje poczucie sukcesu, wzmacnia sprawczość i utrzymuje motywację do podejmowania kolejnych wyzwań. Jest to szczególnie ważne u seniorów, u których spadek aktywności często wiąże się z obniżeniem nastroju i poczuciem utraty kompetencji – podkreśla ekspertka.

Krzyżówki mogą też poprawiać funkcje językowe seniorów, co z kolei przekłada się na bardziej aktywny udział w życiu społecznym. – W praktyce gabinetowej zauważam również, że osoby rozwiązujące krzyżówki często zachowują większą swobodę językową: łatwiej przypominają sobie słowa, sprawniej prowadzą rozmowę i chętniej uczestniczą w życiu społecznym. Nie wynika to wyłącznie z samych krzyżówek, ale z faktu, że regularnie „ćwiczą” zasób słownictwa i wyszukiwanie informacji z pamięci długotrwałej – dodaje Ordon.

Styl życia sprzyjający zdrowemu mózgowi

Należy podkreślić, że krzyżówka nie jest cudownym lekiem na demencję czy chorobę Alzheimera:

– Tu potrzebna jest uczciwość. Badania pokazują, że krzyżówki potrafią opóźnić moment, w którym kłopoty z pamięcią stają się widoczne. Nie ma jednak dowodów, że zapobiegają samej chorobie albo ją leczą. Mówiąc obrazowo: krzyżówka nie zatrzymuje choroby, ale potrafi przesunąć w czasie jej objawy. To ogromna różnica, o której warto pamiętać, zanim potraktujemy ją jak lekarstwo z apteki – ostrzega Jan Brzezicki z kliniki PsychoMedic.pl.

– Największe korzyści obserwujemy wtedy, gdy aktywność umysłowa idzie w parze z aktywnością fizyczną, społeczną i zdrowym stylem życia. To właśnie taka kompleksowa profilaktyka daje największą szansę na zachowanie sprawności poznawczej w późnym wieku – podsumowuje Małgorzata Ordon.

Jak zacząć rozwiązywać krzyżówki?

Niektóre osoby miewają opory przed rozpoczęciem przygody z łamigłóvkami na papierze. Niektórzy se-

niorzy myślą, że skoro „pamięć już nie ta”, to nie warto zaczynać.

Jak zachęcić bliską osobę do tego, by zaczęła rozwiązywać krzyżówki i czerpać z tego korzyści dla zdrowia?

Warto zacząć od podkreślenia, że nigdy nie jest za późno na trening mózgu.

– Mózg zachowuje zdolność do tworzenia nowych połączeń nerwowych przez całe życie, dlatego każda forma regularnej aktywności umysłowej, nawet rozpoczęta po 70. czy 80. roku życia, może przynieść korzyści dla sprawności poznawczej i jakości życia – zapewnia neuropsycholożka Lux Med.

Niektórzy miewają opory przed krzyżówkami z obawy, że okażą się one za trudne. Lepiej traktować krzyżówkę jako formę angażującej intelektualnie zabawy. Nie chodzi o to, by rozwiązać wszystkie hasła bezbłędnie, lecz o to, by po prostu spróbować, podjąć wyzwanie, poćwiczyć mózg.

– Na początku warto wybierać krzyżówki o niższym stopniu trudności i poświęcać na nie kilkanaście minut dziennie. Lepiej rozwiązywać jedną krzyżówkę regularnie niż kilka jednorazowo. Mózg, podobnie jak mięśnie, najlepiej reaguje na systematyczny trening – radzi Małgorzata Ordon.

Jednak nawet chętni do rozwiązywania krzyżówek seniorzy napotykają czasem na jeszcze jeden problem. – Istnieje przeszkoda, o której badania milczą, a którą w gabinecie widać stale: wzrok. Dla wielu starszych osób drobny druk i gęsta siatka klasycznej krzyżówki są po prostu barierą nie do przejścia – mówi Jakub Brzezicki i doradza: – Dlatego sięgajmy po wydania z powiększonym drukiem albo wersje na tablecie, gdzie czcionkę da się dowolnie powiększyć, co często rozwiązuje problem wzroku.

Małgorzata Ordon gorąco zachęca do rozpoczęcia przygody z krzyżówkami i wskazuje, że na efekty nie trzeba będzie długo czekać:

– Z mojego doświadczenia wynika, że seniorzy, którzy początkowo podchodzili do krzyżówek z rezerwą, po kilku tygodniach często sami zauważają, że łatwiej koncentrują uwagę, szybciej przypominają sobie słowa i odczuwają dużą satysfakcję z codziennego „treningu mózgu”. To właśnie takie drobne sukcesy są najlepszą motywacją do kontynuowania tej aktywności.

KOCHAM ŁÓDŹ

MUZYKA

Festiwal „Kolory Polski”, jak do roku, wyrusza w region

W weekend rozpoczyna się obejmujący różne miejsca całego regionu 27. Wędrowny Festiwal Filharmonii Łódzkiej „Kolory Polski”



Na inaugurację festiwalu wystąpi żeński septet wokalny-instrumentalny **Laboratorium Pieśni**

Dariusz Pawłowski

Pierwsze festiwalowe wydarzenia odbędą się w ruinach zamku w Besiekierach w powiecie łęczyckim (w sobotę 11 lipca) oraz w kościele Niepokalanego Poczęcia NMP w Rawie Mazowieckiej (niedziela 12 lipca).

Na tegorocznej trasie „Kolorów Polski” zaplanowano trzynaście przystanków. Podczas koncertu inauguracyjnego, w ruinach zamku w Besiekierach, wystąpi żeński sextet **Laboratorium Pieśni**. Początek wydarzenia o godz. 20, a w programie tradycyjne pieśni wielogłosowe z wielu części świata. Zespół śpiewa zarówno a cappella, jak i przy akompaniamencie instrumentów z różnych stron naszego globu, m.in. indyjskiego shruti boxu czy afrykańskiej kalimby. W niedzielę natomiast festiwal przeniesie się do Rawy Mazowieckiej, do tamtejszego kościoła Niepokalanego Poczęcia NMP. Od godz. 19 wystąpi Orkiestra Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa Sinfonietta Cracovia. To orkiestra kameralna specjalizująca się w muzyce klasycznej, współczesnej i filmowej. Jako soliści wystąpią czternastoletnia skrzypaczka Łucja Pych, dla której występ z krakowską orkiestrą jest nagrodą

za zdobycie Grand Prix VIII Ogólnopolskiego Konkursu Skrzypcowego im. Rodziny Grobliczów oraz śpiewak Szymon Komasa, nagradzany na międzynarodowych konkursach baryton, absolwent uczelni muzycznych w Łodzi i Londynie.

Festiwal „Kolory Polski” potrwa do końca sierpnia. Jak podkreślają organizatorzy, program wyróżnia wyjątkowa wszechstronność. Nie zabraknie premier: Apertus Quartet i Andrzej Olejniczak zaprezentują nowy program *Different Choice*, *Different Times*, *Different Music*, a orkiestra barokowa Altberg Ensemble zagra wybór utworów z zasobu muzykaliów gidelskich. Melomani usłyszą też stworzone na zamówienie FŁ aranżacje piosenek z repertuaru Mieczysława Fogga na orkiestrę symfoniczną oraz nowy utwór Hani Derej na fortepian i orkiestrę smyczkową. Oto program 27. Wędrownego Festiwalu Filharmonii Łódzkiej „Kolory Polski”:

11 lipca g. 20 – Ruiny Zamku, Besiekierzy: **Laboratorium Pieśni**
12 lipca g. 19 – Kościół pw. Niepokalanego Poczęcia NMP, Rawa Mazowiecka: Sinfonietta Cracovia
18 lipca g. 20 – Pałac Walewskich, Walewice: Tango Attack i Krzysztof Jakowicz

19 lipca g. 19 – Kościół pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej Dziewicy i Męczennicy, Korczew: Andrzej Olejniczak i Apertus Quartet

25 lipca g. 20 – Pałac w Małkowie: Artur Gotz śpiewa Marka Grechutę
26 lipca g. 19 – Bazylika Wniebowzięcia NMP, Gidle: Altberg Ensemble

1 sierpnia g. 20 – Pałac Męcinińskich, Działoszyn: Justyna Jary i Alegancka Kapela

2 sierpnia g. 19 – Kościół św. Tomasza Kantuarijskiego w Opactwie Cystersów, Sulejów: Neuma Quartet

8 sierpnia g. 20 – Amfiteatr nad Zalewem Sulejowskim, Smardzewice: Aga Zaryan i Big Band Śląski
9 sierpnia g. 19 – Kościół pw. Przenajświętszej Trójcy w Bogdanowie: Kari Sál, Adam Bałdych i „Łemkowskie echa”

22 sierpnia g. 20 – Pałac rodziny Grudzińskich, Poddębice: Hania Derej i Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Łódzkiej

23 sierpnia g. 19 – Kościół ewangelicko-augsburski Dwunastu Apostołów Jezusa Chrystusa, Ozorków: Warsaw Cello Quartet

29 sierpnia g. 19 – Filharmonia Łódzka: Koncert finałowy „Fogg znany i nieznan”.

• **W Fabryce Sztuki** w sobotę 11 lipca od g. 19 odbędzie się premiera spektaklu „Konferencja ptaków” Teatru Chorea w reż. Łukasza Kosa

MUZYKA

Weekend z jubileuszową edycją festiwalu Audioriver

Dariusz Pawłowski

Na Błoniach Łódzkich w ten weekend (10-12 lipca) odbędzie się jubileuszowa, dwudziesta edycja festiwalu muzyki elektronicznej Audioriver.

The Prodigy, Marlon Hoffstadt, Disclosure, Klangkuenstler, Apashe – to tylko niektórzy z wykonawców jubileuszowej, 20. edycji festiwalu muzyki elektronicznej Audioriver, który odbywa się od piątku 10 lipca do niedzieli 12 lipca na Błoniach Łódzkich. Organizatorzy przygotowali dziesięć scen i eklektyczne propozycje programowe. Koncerty każdego dnia rozpoczynają się będą o godz. 18.

The Prodigy to jedna z najważniejszych formacji w muzyce rozrywkowej. Jej dokonania z lat 90. spopularyzowały muzykę elektroniczną wśród fanów innych gatunków, w tym rocka i hip-hopu. Marlon Hoffstadt to sensacja ostatni lat i DJ, którego współczesna wizja muzyki trance wyniosła go na sam szczyt. Disclosure z kolei stworzyli jedne z największych przebojów poprzedniej dekady, m.in. „Latch”.

Na festiwalu odbędzie się wielki powrót zespołu Nervy. To projekt Agima Dżejlili, weterana polskiej sceny. Nervy wykonają premierowo muzykę z nadchodzącej płyty w pełnym, orkiestrowym składzie.

Do Łodzi przyjedzie też Klangkuenstler – najważniejszy obecnie przedstawiciel hard techno, którego imprezy Outworld zachwycają publiczność na całym świecie. Specjalizujący się w muzyce basowej Apa-

she zaprezentuje się z orkiestrą dętą. Na scenie głównej zobaczyć będzie można również duet amerykańskiego wokalisty i producenta Zhu, znanego z przeboju „Faded” czy duet Parisi odpowiedzialny za produkcję utworów takich artystów jak Fred Again i Swedish House Mafia. Scena Circus będzie miejscem dla najmocniejszych brzmień serwowanych przez młode pokolenie, np. I Hate Models czy Funk Tribu. Na scenie Kosmos będzie można usłyszeć brzmienia rodem z Berlina, skąd przyjadą twórcy niemieckiego techno: Ben Klock, Ellen Allien czy Len Faki. Scena Hybrid to mieszanka drum & bassu i dubstepu prezentowana przez tych, którzy niemalże wynaleźli takie brzmienia jak jungle czy liquid, czyli LTJ Bukema i London Electricity. Na Studio będzie można usłyszeć artystów reprezentujących legendarną wytwórnię Innervisions: Ame będzie grał live dogrywając się do utworów miksowanych przez Triikka. Park to z kolei miejsce dla dźwięków z pogranicza trance’u i bouncy, które zaserwują Mischluft czy Labat w duecie z Naked Relaxing. Na Scenie Jelenia organizowane są w tym roku showcase’y najważniejszych polskich klubów i incjatyw. Zagrają m.in. artyści z poznańskiej Tamy, wrocławskiego Ciała, łódzkiej Willi, krakowskiego Prozaka 2.0 i gdańskiego Crackhouse’u, a także ekip Rumor czy Pullup Crew. Na Rotundzie PKO BP w swoich odsłonach didżejskich zaprezentują się np. raper Barto Katt czy wokalistka Coals, Kacha.

W ciągu dnia Audioriver opanuje Off Piotrkowską. Imprezę zwieńczy tradycyjnie Sun/Day, dzienna impreza niedzielna. Na czas imprezy miasto uruchamia specjalną linię autobusową, a także wydłużone zostanie kursowanie tramwajów i autobusów MPK Łódź. Wciąż można kupować karnety i bilety na poszczególne dni festiwalu.



Festiwal Audioriver na Błoniach Łódzkich zgromadzi miłośników różnych odmian współczesnej muzyki elektronicznej

Widzę
Łódź



Dariusz Pawłowski: Budżet Obywatelski Łodzi – dlaczego ciągle coś nie wychodzi?

Redaktor

Zakończyło się głosowanie w kolejnej edycji budżetu obywatelskiego Łodzi – niespełna 43,5 tysiąca oddanych głosów we wciąż dużym mieście trudno uznać za sukces (choć nie wątpię, iż magistrat taki odtrąbi). Łódź wyjscia nie ma – w miastach na prawach powiatu budżet obywatelski jest obowiązkowy i musi stanowić co najmniej pół procenta wydatków. Pierwsza edycja w 2013 roku była wydarzeniem, frekwencyjnym zwycięstwem (w głosowaniu wzięło udział prawie 130 tysięcy osób), mającym wprowadzać Łódź do czołówki miast w Polsce z mieszkańcami najbardziej zaangażowanymi w rozwój miejsc, w których przyszło im żyć i pracować. Z każdą kolejną odsłoną budżetu z obywatelskością było już jednak gorzej. Słusznie zwracano uwagę, że to narzędzie nie powinno być wykorzystywane do realizacji projektów będących wśród podstawowych zadań miasta (jak np. remont ulicy czy budowa drogi rowerowej), wspierania potrzeb szkół, bo i na to są inne źródła publicznego finansowania, czy promowania pomysłów absurdalnych, których w każdej edycji nie brakowało. Problemem jest także to, że w promocyjnym zwarciu z profesjonalistami w pozyskiwaniu różnych grantów, którzy i tu znaleźli dla siebie przestrzeń, marginalne szanse nieważą mniejsze, nieformalne grupy mieszkańców. Znużenie inicjatywą stało się widoczne. Gorzej jednak, jeżeli stoi za tym zniechęcenie, wynikające z rozczarującego poczucia, iż bez funkcjonowania w szczególnych zależnościach i relacjach z magistratem i tak nie uda się przeprowadzić żadnego z projektów. A to byłby wstrząsający obraz miasta, w którym żyjemy. A może jest?

ROZRYWKA

Nowy rollercoaster i urodziny Mandorii

Matylda Witkowska

Kryty park rozrywki Mandoria w podłódzkim Rzgowie obchodzi w ten weekend piąte urodziny. Główną atrakcją jest nowy rollercoaster Valtor. To nowa atrakcja rodzinna, dostępna też dla młodszych dzieci.

Valtor to już piąty rollercoaster w Mandorii i jedyny w Polsce coaster typu bobsled. To rodzaj kolejki górskiej, w której użytkownicy siedzą w oddzielonych od siebie wagonikach co ma zapewnić lepsze wrażenia widokowe. Valtor będzie atrakcją przede wszystkim rodzinną – to średniej prędkości rollercoaster, którym mogą jeździć już dzieci od 100 cm wzrostu. Rozwija prędkość do 50 kilometrów na godzinę – to nieco mniej niż inna kolejka w Mandorii, pędząca aż 70 km/godz. Aquila, ale także zapewnia silne emocje, bo start jest z wysokości aż 21 metrów.

Trasa nowej atrakcji ma około 600 metrów długości i charakter widokowy, wokół przejazdu powstała bowiem tematyczna scenografia.

Premiera Valtora zaplanowana jest na piątek, 10 lipca, tuż przed urodzinowym weekendem w Mandorii. Z okazji piątych urodzin parku rozrywki w sobotę i w niedzielę (11 i 12 lipca) na gości czekać będą dodatkowe atrakcje.

Mandoria, która reklamuje się jako największy zadaszony park rozrywki w Europie, ma powierzchnię 3 ha, na której znajduje się ponad 30 atrakcji, w tym pięć rollercoasterów. Poprzez architekturę, scenografię, restauracje i sklepy utrzymana jest w stylistyce renesansowego miasta handlowego. Mandoria zdobyła kilka branżowych nagród: Certyfikat Polskiej Organizacji Turystycznej 2024, tytuł Brand of the Year 2025 oraz wyróżnienie European Star Awards 2025 dla rollercoastera Aquila.

Cena podstawowego biletu do Mandorii na jeden dzień to 159 zł online, 164 zł na miejscu. Bilety rodzinne są online o pięć złotych tańsze, a z Kartą Dużej Rodziny tańsze o 10 zł. Dzieci do 85 cm wzrostu wchodzi bezpłatnie.

MUZYKA

Muzyka dla rodzin i miejskiego tańca

Na melomanów czekają kolejne koncerty 19. Letniej Akademii Jazzu w klubie Wytwornia



W ramach łódzkiego festiwalu wystąpi Jan Emil Młynarski oraz jego energetyczne i żywiołowe Warszawskie Combo Taneczne

Dariusz Pawłowski

Radośnie, emocjonalnie i nostalgicznie zapowiada się koncert 19. Letniej Akademii Jazzu w klubie Wytwornia, zaplanowany na czwartek 16 lipca od godz. 19. W pierwszej części wieczoru zaprezentuje się Hania Derej Trio – nowy zespół cenionej kompozytorki, pianistki, aranżerki i dyrygentki. Muzyka tria opiera się na elektronicznym, jazzowym brzmieniu z elementami neoklasyki. Podczas występu usłyszymy materiał z przygotowywanego na jesień nowego albumu artystki. Na scenie liderce zespołu towarzyszą Mateusz Szewczyk – gitara basowa, kontrabas i Gniewomir Tomczyk – perkusja.

Następnie wystąpi Warszawskie Combo Taneczne – założony przez Jana Emila Młynarskiego zespół odwołujący się do długiej tradycji mie-

skich orkiestr ulicznych. Muzycy nie tylko ocalili od zapomnienia dziesiątki piosenek, ale i na nowo wprowadzili je do polskiej kultury popularnej, nadając im autorskie, oryginalne brzmienie. W repertuarze grupy są m.in. przedwojenne warszawskie melodie: miłosne i frywolne tanga, walce, piosenki okupacyjne i powstańcze, melodie żydowskiej Warszawy oraz utwory patriotyczne. Zespół ma na koncie pięć albumów: „Przyznaj się”, „Dancing, salon, ulica”, „Sto lat, panie Staśku” (nagrodzony Fryderykiem), „Skarałeś mnie, Boże” oraz ubiegłoroczny „Pamiętam twoje oczy”, który został nagrodzony Fryderykiem w kategorii muzyka korzeni i który wypełni program koncertu.

A w niedzielę 12 lipca od godz. 16 w koncercie familijnym wystąpią Karolina Cicha & Spółka w koncercie „Ciociu, jeszcze raz”.

TEATR

Ostatnie przedstawienia Letniej Sceny Domu Literatury

W ramach Letniej Sceny Domu Literatury (ul. Roosevelta 17) będzie można zobaczyć ostatnie przedstawienie. W sobotę 11 lipca od godz. 18 pokazany zostanie spektakl „W maju się nie umiera. Historia Barbary Sadowskiej”, przygotowany przez stołeczny Dom Spotkań z Historią. Monodram, w wykonaniu Agnieszki Przepiórskiej, to opowieść o Barba-

rze Sadowskiej, poetce, działaczce społecznej, matce Grzegorza Przemyka zamordowanego w okresie PRL przez funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej. Autorem jest Piotr Rowicki, przedstawienie wyreżyserowała Anna Gryszkówna. Twórcy portretują Sadowską, gdy ta przygotowuje się do pogrzebu dziecka.

W środę 15 lipca od godz. 18 Teatr Ochoty pokaże spektakl „Siódemka. SzOs Polskich Królowa” na podstawie powieści Ziemowita Szczepka i w reżyserii Rafała Szumskiego. Występują: Martyna Czarnecka, Jan Litvinovitch, Agata Łabno, Filip Orliński, Konrad Żygadło oraz Jarosław Boberek (głos). **DP**

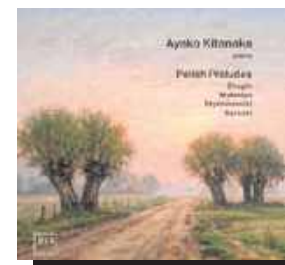
KSIĄŻKA



Tommaso Pagano „W gąszczu kłamstw”, Noir Sur Blanc

Kryminał rozgrywający się na Sycylii. Anna Musumeci, komisarz policji, odebrała sobie życie – przynajmniej tak brzmi oficjalna wersja potwierdzona poezjalnym listem. Dziesięć lat później trzynastoletni syn Anny, Tommaso, przekonuje dziadka, który nigdy nie pogodził się ze stratą, do rozpoczęcia prywatnego śledztwa. W tym samym czasie Vito Prestia, zastępca komisarza policji, były podwładny Anny, dostaje serię anonimowych listów, które podważają tezę o samobójstwie policjantki. Emocji jest co niemiara, tropy są mylone. A do tego skorumpowani policjanci, mafia i Sycylia. Czyta się błyskawicznie. **DP**

PLYTA



Ayako Kitanaka „Polish Preludes”, Dux

Album pochodzącej z Osaki japońskiej pianistki, która odbyła również studia podyplomowe w krakowskiej Akademii Muzycznej. Od tego czasu znaczące miejsce w jej repertuarze zajmuje muzyka polska (uznawana jest za wybitną interpretatorkę utworów Karola Szymanowskiego), którą z wielkim zaangażowaniem propaguje w Japonii. Tym razem artystka przygotowała dwupłytkowe wydawnictwo, z kompozycjami autorstwa Fryderyka Chopina, Pawła Mykiety, Karola Szymanowskiego i Kazimierza Serockiego. Krótkie formy, w które olistka wkłada sporo emocji i koncentracji na strukturze. Są w tej interpretacji również zachwyty nad talentem bohaterów wydawnictwa oraz poszukiwanie skojarzeń z polskim krajobrazem, naturą, stylistyką. Ayako Kitanaka imponuje techniką, ale i oddaniem podjętemu tematowi. Ujmująca płyta. **DP**

INICJATYWY

Dla dzieci, które zostają w mieście. Propozycje wakacyjne od MOPS w Łodzi

W wakacje łódzki MOPS zaprasza dzieci na pikniki rodzinne oraz atrakcje w żółtym autobusie. To okazja nie tylko do zabawy, ale też do edukacji, profilaktyki i poznania oferty urzędu

Matylda Witkowska

Z ofertą wakacyjną dla dzieci, które spędzają w mieście wakacje wyszedł Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Łodzi. W różnych punktach miasta pojawiać się będzie żółty autobus Fundacji Happy Kids nazywany pieśczołliwie MOPS-oBUS-SEM, będą też pikniki rodzinne przy placówkach MOPS. Obie oferty dostępne są dla wszystkich dzieci i opiekunów przebywających w mieście – nie trzeba być klientem MOPS, ani spełniać kryteriów dochodowych.

– Chcemy pokazać, że pomoc społeczna nie musi kojarzyć się wyłącznie z urzędem. Może wyjść do mieszkańców, być blisko rodzin, dzieci i młodzieży, tworzyć przestrzeń do rozmowy, wspólnego spędzania czasu i wzmacniania relacji – mówi Piotr Kowalski, dyrektor MOPS w Łodzi.

Po raz pierwszy MOPS-oBUS pojawi się w najbliższy wtorek przed główną siedzibą MOPS przy ul. Kilińskiego 102/102a w Łodzi. Będzie parkował od godz. 11 do 15. Przed MOPS-oBUSEM znajdują się trzy strefy tematyczne. Strefa integracyjno-edukacyjna będzie miejscem wspólnej zabawy dzieci i rodzin. Dzięki animacjom, quizom i zabawom dzieci dowiedzą się, czym jest pomaganie i gdzie szukać wsparcia w razie kłopotów. Strefa „Moja bezpieczna przestrzeń” pozwoli odpowiedzieć na pytanie, gdzie dzieci czują się bezpiecznie i gdzie mogą się zgłosić w razie utraty poczucia bezpieczeństwa. W strefie „Dobre samopoczucie” dzieci i nastolatki



FOT. DARIUSZ ŚMIGIELSKI

Znany już dobrze dzieciom żółty autobus Fundacji Happy Kids w tym roku będzie jeździł dla MOPS w Łodzi

dowiedzą się jak walczyć ze stresem i presją rówieśniczą przy okazji odkrywając swoje poczucie wartości.

Ale MOPS-oBUS to nie tylko zabawa, ale też atrakcje na pokładzie żółtego, amerykańskiego autobusu: mobilny figloraj, dmuchańce, mega klocki, malowanie buzi, zabawy z kolorowym piaskiem, piana party, warkoczyki i animacje. MOPS-oBUS pojawi się w Łodzi dziesięć razy, kończąc sezon 12 września na Młynku.

Gdzie pojawi się strefa w kolejne dni? 23 lipca (godz. 11-14) ul. Grot-Roweckiego 30; 30 lipca (godz. 11-14) ul. Będzińska 5; 6 sierpnia (godz. 11-14) ul. Kutrzeby 16; 13 sierpnia

„Zero przemocy, 100% szacunek!”, której celem jest promowanie wychowania bez przemocy, wzmacnianie więzi rodzinnych, zwiększanie świadomości praw dziecka oraz budowanie lokalnej społeczności.

W kolejny czwartek (23 lipca) piknik odbędzie się w godz. 11-14 przy ul. Grot-Roweckiego 30, 30 lipca przy ul. Będzińskiej 5, 6 sierpnia przy ul. Kutrzeby 16, zaś 13, 20 i 27 sierpnia ponownie przy ul. Będzińskiej 5.

Finał letnich pikników odbędzie się 27 sierpnia, wtedy ogród MOPS przy ul. Będzińskiej 5 zamieni się w rodzinne miasteczko pełne atrakcji. Na uczestników będą czekać m.in. darmowy grill, dmuchańce, słodki poczęstunek, pokazy służb mundurowych oraz niespodzianki.

Za organizacją każdego wakacyjnego spotkania stoi zespół około 20-30 pracowników MOPS w Łodzi – asystentów rodzin, pedagogów, psychologów, pracowników socjalnych, administracyjnych i konserwatorów. W przygotowania aktywnie włączają się także pracownicy Domów Dziennego Pobytu dla seniorów, którzy odpowiadają m.in. za przygotowanie poczęstunku. Partnerami wydarzenia są również Rada Osiedla Piastów-Kurak oraz liczne firmy, instytucje, fundacje i organizacje wspierające inicjatywę.

– Cieszy nas, że z roku na rok dołączają do nas kolejni partnerzy – mówi Anna Kowalska, p.o. zastępcy kierownika III Wydziału Pracy Srodowiskowej łódzkiego MOPS. – Jeśli jakaś firma lub instytucja chciałaby współtworzyć „Czwartki na wesoło”, zapraszamy do współpracy.

MUZYKA

Klasyka polskiej piosenki w stylistyce orientalnej

Dariusz Pawłowski

Na dziedzińcu Białej Fabryki w piątek 10 lipca od godz. 21 odbędzie się kolejny koncert cyklu Geyer Music Factory.

Z projektem „Agnieszka Osiecka – orientalnie” wystąpi grupa Sentido. To spotkanie muzyków z Polski, Sy-

rii i Kurdystanu, którzy wraz z wokalistką Marią Romą Klatką nadają polskiej klasyce piosenki etniczny koloryt. W programie znalazły się takie kultowe utwory z tekstami Agnieszki Osieckiej, jak „Niech żyje bal” czy „Wariatka tańczy”, wzbogacone niecodziennym instrumentarium – od akordeonu i fletów po bliskowschodnią perkusję.

Podczas koncertu wystąpią: Maria Roma Klatka – wokal, Adeb Chamoun – darbuka, riq, wokal, Arad Emamgholi – daf, bendir, wokal, Wojciech Lubertowicz – flety etniczne, Sebastian Wypych – kontrabas oraz Piotr Kopietz – akordeon. Bilet kosztuje 50 złotych.

MUZYKA

Letnie koncerty i gwiazdy na rynku Manufaktury

Matylda Witkowska

Manufaktura wraca do tradycji letnich koncertów plenerowych. Pierwsze gwiazdy wystąpią już w ten weekend.

W sobotę 11 lipca na scenie na Rynku Włókniarek Łódzkich pojawi się dwójka znanych wykonawców. Od

godz. 17.30 wystąpi Skolim, jeden z najpopularniejszych obecnie twórców muzyki pop. Wokalista znany jest z takich hitów jak „Wyglądasz idealnie”, „Temperatura” czy „Kamikadze”. Po jego występie scenę przejmie djka Ola Bieniarz.

A o godz. 19 na scenę wyjdzie Edyta Górniak, niekwestionowana diva polskiej sceny muzycznej. Wokalistka zaśpiewa takie hity jak „Jestem kobietą”, „Dotyk” i „Kolorowy wiatr”. Po koncercie Edyty Górniak Ola Bieniarz ponownie stanie za konsolą.

Koncerty są częścią trasy Lato na Maxxa, organizowanej przez stację RMF Max.

KRÓTKO

Muzyka

Wracają popularne pikniki u Grohmana

W tym tygodniu powraca Grohmania, czyli cykl niedzielnych, letnich pikników rodzinnych w Łódzkiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej. Każdy z nich będzie miał inny temat. Pierwszy w tym sezonie piknik z cyklu Grohmania odbędzie się w niedzielę 12 lipca w godz. 14-18.

Na zielonym terenie w centrum ŁS-SE przy ul. Tymienieckiego 22b pojawiają się dmuchańce, tor wodny, strefa Zoo Borysew, a także stoiska z watą cukrową i popcornem. Na miejscu będą animatorki, które poprowadzą warsztaty. Będzie można malować torby materiałowe, a także wziąć udział w warsztatach drukowania książek. W tym tygodniu główną atrakcją będzie spektakl bajkowy. W sumie w sezonie 2026 zorganizowane zostaną trzy pikniki – 26 lipca będzie piknik sportowy, a 9 sierpnia historyczny.

MT

Muzyka

Chór Politechniki Łódzkiej zaprosi do tramwaju

Nietypową propozycją mają na niedzielę 12 lipca Akademicki Chór Politechniki Łódzkiej oraz Klub Miłośników Starych Tramwajów. Na łódzkie tory wyjedzie Muzyczny Tramwaj, w którym będzie można spotkać i posłuchać chórzystów. Tramwaj rozpocznie kurs o godz. 12.37 na przystanku koło Parku Moniuszki przy dworcu Łódź Fabryczna. Następnie pojedzie turystyczną trasą „O” – ulicami Tramwajową i Narutowicza do Radiostacji, skąd o godz. 13.08 wyruszy w powrotną drogę – przez dworzec Łódź Fabryczna, ulicę Kilińskiego, Aleje Piłsudskiego i Mickiewicza, ulicami Kopernika, Gdańską do pętli przy ul. Północnej. Przejazd zakończy się o godz. 14 specjalnym koncertem chóru w Amfiteatrze w Parku Staromiejskim.

MT



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Na rynku w Manufakturze zaśpiewa Edyta Górniak

HISTORIA

Weszli do akcji przed słynnym Dywizjonem 303. „Poznaniacy” z 302-go w Bitwie o Anglię

Udział Polaków w Bitwie o Anglię liczony jest najczęściej od 30 sierpnia 1940 roku, gdy pilot Dywizjonu 303 Ludwik Paszkiewicz zestrzelił Messerschmitta 110. Ale przed słynnym 303-cim pod angielskim niebem walczył już inny polski dywizjon – 302 zwany „Poznańskim”.

Grzegorz Okoński

Akurat 10 lipca możemy szczególnie wspomnieć „Poznaniaków”, jak nazywano pilotów Dywizjonu 302. Tego dnia, roku 1940, Dowództwo Lotnictwa Myśliwskiego Królewskich Sił Powietrznych wydało rozkaz nr FC/S2 0437/AOA do sztabu 12 Grupy na lotniskach Leconfield i Duxford, a dotyczący utworzenia dwóch dywizjonów myśliwskich. Jednym z nich, wyznaczonym do formowania w Leconfield, był polski dywizjon nr 302, a drugim, w Duxford – 310 dywizjon czeski. Słynny 303-ci, „Kościuszkowski”, zwycięzca Bitwy o Anglię, sformowano miesiąc później, w sierpniu, w Northolt.

Czas wówczas dla Brytyjczyków był gorący: po upadku Francji, Danii, Belgii, Holandii, Norwegii i po zajęciu w 1939 roku Polski Wielka Brytania była najbliższym celem ataku Adolfa Hitlera. Brytyjczycy nie zgodzili się bowiem na niemieckie propozycje pokojowe, która dałyby Hitlerowi możliwość przygotowania się do kampanii na wschodzie, a tym samym ten ostatni rozpoczął przygotowania do operacji Lew Morski – inwazji morskiej na Wyspy Brytyjskie. By niemieckie okręty i statki mogły jednak desantować żołnierzy, czołgi i inny sprzęt na południowych brzegach Wielkiej Brytanii, niemieckie lotnictwo – Luftwaffe – zaprawione w bojach nad kontynentalną Eu-



Latający do dziś Hurricane w barwach Dywizjonu 302



Znany plakat propagandowy z pilotem Dywizjonu 302, ppor. Bogdanem Muthem

ropą, pewne siebie i uznające się za elitarną, niezwykłą formację, musiało wywalczyć panowanie w powietrzu. Niemcy założyli, że w pierwszych fazach musi nastąpić zniszczenie lotnictwa brytyjskiego w powietrzu i w jego bazach, zniszczenie floty brytyjskiej i izolacja morska Wysp. Przyjmuje się, że Bitwa o Anglię rozpoczęła się właśnie 10 lipca, choć brytyjscy i niemieccy historycy wskazują ten termin na początek sierpnia...

Początki Bitwy związane są z pojedynkami myśliwców nad Kanałem La Manche, niemieckimi próbami minowania z powietrza wód przybrzeżnych i portów, ataki bombowe na wybrane cele – stacje radiolokacyjne, porty, lotniska, statki i okręty. W początkowych walkach Brytyjczycy stracili blisko osiemdziesiąt samolotów, a wraz z nimi aż czterdziestu pilotów. Samoloty można było uzupełniać opuszczającymi linie produkcyjne myśliwcami Hurricane i znakomitymi Spitfire, ale o wyszkolonych pilotów, w dodatku z doświadczeniem bojowym, było już znacznie trudniej. Stąd Brytyjczycy szybko zmienili system obrony – zabronili swoim pilotom uczestnictwa w walkach nad Kanałem (skaczących ze spadochronem nad lądem lotników można było łatwiej uratować), poprawili organizację działań dywizjonów myśliwskich i wprowadzili do akcji nowe jednostki, w tym dywizjony złożone z przybyłych na Wyspy lotników zagranicznych, m.in. Polaków.

W skład Dywizjonu 302 weszli lotnicy w części związani z przed-

wojenną poznańską bazą na Ławicy i III/3 Dywizjonem Myśliwskim (132. i 133. eskadra myśliwska), a także z Dywizjonami II/145 „Krakowsko-poznańskim” i I/145 Polskich Sił Powietrznych we Francji – stąd nazywano go „Poznańskim”. Jednostka otrzymała myśliwce Hurricane, na których burtach malowano litery kodowe WX i własną odznakę – poznańskiego kruka na tle rombu w barwach niebieskiej, białej i czerwonej, z oznaczeniami I/145 i 302. Brytyjskim dowódcą został William „Jack” Satchell, dublującym go polskim ppłk Mieczysław Mumler. Szkolenie przeprowadzono od 26 lipca i 15 sierpnia Dywizjon osiągnął gotowość bojową: odpowiadał za obronę rejonu od Hull do Scarborough.

„Poznaniacy” już 20 sierpnia – lecąc w składzie: kpt. Franciszek Jastrzębski, ppor. Stefan Wapniarek i SL William Satchell – zaatakowali niemieckie bombowce Junkers Ju-88 – jeden z nich został zestrzelony, a zwycięstwo przyznano Satchellowi i Wapniarkowi. Następnego dnia ppor. Stanisław Chałupa zgłosił zestrzelenie drugiego dla Dywizjonu Junkersa – sam jednak lądował przymusowo ze schowanym podwoziem; trzeciego Ju-88 dopadli natomiast FL Wiliam Riley i sierż. Edward Paterek. Gdy 13 września 302-gi został przesunięty z Leconfield, w którego rejonie nie miał zbyt wielu okazji do walk, do Duxford koło Londynu, otrzymał szansę na skuteczniejsze polowanie na niemieckie maszyny, którą dotąd wykorzystywał z po-

wodzeniem słynny Dywizjon 303. W dniu 15 września piloci „Poznańskiego” sprawili, że do swoich baz nie wróciło 11 niemieckich samolotów na pewno, a dalszych siedem uznano za zestrzelenia prawdopodobne; straty własne – 3 samoloty i jeden poległy pilot, kpt. Tadeusz Chłopik. Dobrym dniem był też 18 września – Dywizjon 302 spotkał grupę około 30 bombowców wroga, dziewięć z nich – lub według innych źródeł siedem – zestrzelił na pewno, a trzy prawdopodobnie, tracąc jeden samolot; pilot przeżył.

Dobra passa skończyła się wraz z powrotem do Leconfield, gdzie Niemcy już się nie zapuszczali, co nastąpiło 25 września. Pod Londyn 302-gi wrócił już w zasadzie po Bitwie o Anglię – 11 października, i już 15 października zanotował zestrzelenie dwóch niemieckich myśliwców. Za to 18 października jeden zestrzelony bombowiec nie stał się okazją do radości, bo w bardzo złych warunkach pogodowych rozbiło się i zginęło czterech pilotów... W Bitwie o Anglię Dywizjon 302 zestrzelił na pewno 27 samolotów niemieckich, 11 prawdopodobnie, dwa uszkodził (inne źródła podają stosunek 21,5 – 16 – 1), stracił zaś siedmiu pilotów.

Dywizjon latał bojowo do 7 maja 1945 roku. Oslaniał m.in. lądowanie aliantów w Normandii, a 11 czerwca 1944 r. jego samoloty lądowały we Francji – jako pierwsze polskie maszyny od czterech lat na francuskiej ziemi. Rozformowano go 18 grudnia 1946 roku.

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

**Joanna Opozda
Ma sportowego
chłopaka**

Po burzliwym rozstaniu z Antkiem Królikowskim tuż po ślubie w 2021 roku, aktorka długo była singielką. W ostatnim czasie u jej boku zaczął pojawiać się tajemniczy Damian, z którym miała już miały spotkanie się wcześniej przez około cztery miesiące, jednak ich znajomość zakończyła się z powodu różnic w ważnych dla nich kwestiach. W czerwcu młodszy o 11 lat od Opozdy chłopak dostał od niej kolejną szansę. Pojawił się na urodzinowej kolacji aktorki, którą zorganizowała na początku lipca. Później para miała wybrać się do Porto. Pudełek ustalił, że Damian prowadzi profil „Sportowa Warszawka”. W mediach społecznościowych przedstawia się jako pasjonat sportu i imprez - szczególnie uwagę zwrócił na siebie, gdy przebiegł półmaraton w garniturze.



FOT. SYLVIA DABROWA

Joanna Opozda po burzliwym rozstaniu z Antkiem Królikowskim długo była singielką. Ale chyba znowu z kimś się spotyka

wiała się napięcia. - Zbyszek Zamachowski jest wielkim aktorem, jest artystą, ale moim zdaniem na ojca się nie nada - je wcale. Trochę to przykro brzmi, bo ma czwórkę dzieci, ale no nie. Dlatego nigdy nie chciałam ze Zbyskiem mieć dzieci - podsumowała.

**Michał Wiśniewski
Zgadywał podczas
rozprawy**

W miniony poniedziałek w Sądzie Okręgowym w Warszawie zapadło orzeczenie w sprawie rozwodu Michała i Poli Wiśniewskich. Żadna ze stron nie pojawiła się jednak na rozprawie. Pola przebywała na wakacjach, natomiast Michał miał zobowiązania zawodowe. Dziś już wiadomo, że wokalista brał udział w nagraniu do nowego programu rozrywkowego Polsatu - „Hitster. Muzyczna gra przebojów”. Jego uczestnicy muszą odgadnąć, z którego przedziału czasowego pochodzą prezentowane im utwory. W muzycznej rywalizacji udział weźmie kilkanaście gwiazd, m.in. Edyta Górniak z synem Allanem, Justyna Steczkowska z synem Leonem, Roksana Węgiel i Kevin Mglej, Paulina Sykut-Jeżyna i Krzysztof Ibisz, Agnieszka Hyży i Grzegorz Hyży oraz Mandaryna i Michał Wiśniewski.

**Anna Lewandowska
Wypoczywa nad morzem bez dzieci**

Przed przeprowadzką do USA, celebrytka wraz z mężem cieszy się wolnym czasem w Europie. Najpierw Lewandowsky w towarzystwie Mariny i Wojtki Szczęsnych bawili się na festiwalu muzycznym Open'er w Gdyni. Teraz wybrali się gdzieś nad ciepłe morze. Na instagramowym profilu celebrytki

pojawiała się seria fotografii, na których widać ją z mężem na pokładzie jachtu, w przezroczystej wodzie oraz na skalistym wybrzeżu. „Letnie dni” - podpisała Lewandowska wpis. Wszystko wskazuje, iż jest to urlop tylko we dwoje i małżeństwo wypoczywa bez dzieci. Potwierdzają to kolejne zdjęcia, którymi pochwalił się we wtorek wieczorem sportowiec. Na wszystkich fotografiach para pozuje sama lub każde z małżonków osobno.

**Joanna Racewicz
Będzie zawsze
po swojej stronie**

Na instagramowym profilu dziennikarki pojawiły się zdjęcia ze ślubu, który... wzięła sama ze sobą. Odziana w białą suknię Racewicz wyznała internautom, iż zdecydowała się na ten wyjątkowy krok po długiej drodze odnajdywania siebie na nowo. Nie ukrywała, że ma za sobą lata funkcjonowania w trybie spełniania cudzych wymagań. Pomogło jej dopiero spotkanie z innymi kobietami, które nie próbowały jej zmieniać, lecz pomogły w odnalezieniu własnej tożsamości. „Symboliczny Ślub ze Sobą. Moja najpiękniejsza ceremonia. Moment, w którym pierwszy raz od lat możesz powiedzieć: „Wybieram siebie”. Ta chwila zostawia spokój. Czułość. Łagodność. Poczucie bezpieczeństwa. Obietnicę, że będziesz po swojej stronie” - napisała.

**Klaudia Halejcio
Ma świetną
córeczkę**

Celebrytka urodziła córkę w 2021 roku. Od tamtej pory dziewczynka często pojawia się w mediach społecznościowych mamy i towarzyszy jej w zawodowych aktywnościach. Teraz w wywiadzie dla Party Halejcio zdradziła, że Nel zarobiła pierwsze pieniądze, mając zaledwie 3 lata. - Na razie jest to dla niej forma zabawy. Jest w tym świetna, nie mogę powiedzieć. Jest świetna, widzę to wielokrotnie na planie. Pracowałam z różnymi dziećmi, sama jestem dzieckiem, które wyrosło na planie, więc widzę, jak się z nią pracuje. Jak robiliśmy różne kampanie, gdzie zawsze jest ktoś dedykowany, czyli osoba, która zajmuje się tylko dziećmi na planie, to ona powiedziała, że nigdy w życiu przez całą swoją karierę nie widziała takiego dziecka - obwieściła.

**Agnieszka Kaczorowska
Może lekko żyć
samodzielnie**

Po rozstaniu z Maciejem Pełą w 2024 roku tancerka wyprowadziła się z ich wspólnego domu na warszawskim Wawrze. Budynek trafił na sprzedaż dopiero niespełna dwa lata później. Oferta jego sprzedaży pojawiła się w maju tego roku, a został wyceniony na dwa i pół miliona złotych. Teraz Kaczorowska ogłosiła na Instagramie, że znalazł nowego właściciela. Tancerka zamieściła zdjęcie aktu notarialnego i dołączyła do niego refleksyjny wpis. „Zamykam rozdział ostatnich 7 lat życia. Czuję dziś ogromne wzniesienie. Jestem dumna, że byłam i jestem dzielna, odważna, silna. (...) Uff, mogę znów lekko żyć”.

**Zbigniew Zamachowski
Nie nadaje się
na ojca?**

Gościem podcastu „Blżej” serwisu MamaDu była niedawno Monika Richardson. W trakcie rozmowy celebrytka odsłoniła kulisy swego małżeństwa ze Zbigniewem Zamachowskim. Okazuje się, że aktor miał wyjątkowo trudne relacje z dziećmi Richardson z poprzedniego związku - Tomkiem i Zosią. Jak przyznała, jej syn szybciej znalazł z nim porozumienie, natomiast między córką a jej ojczymem przez długi czas poja-

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM
47M², IIp, blok z cegły, własnościowe, mieszkanie suche i ciepłe, Sieradz, 739-130-916

MIESZKANIA - KUPIĘ
Kupię każde mieszkanie. Garaż. Za gotówkę 792-669-171

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

MIESZKANIA - WYNAJMĘ
EMERYTKA poszukuje mieszkania, kawalerki lub pokoju z kuchnią do 35m², na I lub IIp, lub z windą wyżej. Parter oraz mieszkanie na Retkini wykluczone, 663-264-201

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM
1000 media, las, Dłutów, 602-248-762

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ
0 - 01 wszystkie kupię, 603-471-335

1 - 001 absolutnie autokup wszystkie, 533-232-606

12h autokup, 664-040-076

Auta uszkodzone - złomowanie, 604-542-022

ROLNICZE KUPIĘ
1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI
0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

Praca

ZATRUDNIĘ
EMERYTKA, renciście, solidnego na portiernię, 602-402-402

MURARZA i pracownika budowlanego, 501-314-859

POMOCNIKA do montażu drzwi, 502-851-517

Zatrudnię kierowcę kat. C na pojazd asenizacyjny. tel. 602-775-696.

ZATRUDNIMY pracownika ogólnobudowlanego. tel: 505-379-208, 660-709-426

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA
Odrtruwanie, alkohol, kroplówki, 602-691-580, 42/678-60-49

NEUROLOGIA
Neurolog - specjalista, 602-691-580 42/678-60-49

ZABIEGI
BUSKO-ZDRÓJ, Pensjonat Sanato Pobyty lecznicze oraz wypoczynkowe w atrakcyjnych cenach. Zadzwoń już dziś: 41/378-19-48 www.sanato.com.pl

Usługi

AGD RTV FOTO
AGD, kuchnie, pralki, itp., 514-335-326

ANTENY taniutko, 733-955-881

BUDOWLANO-REMONTOWE
DEKARSTWO, termozgrzewalna - tania, solidnie, 667-191-588
KOPARKI wynajem + mini, 502-061-012, 513-149-330
MALOWANIE, itp., 693-278-268
ZLECĘ budowę domu parterowego, 501-314-859
INSTALACYJNE
Hydraulika, naprawy, 509-721-995
Przepechanie kanalizacji, 509-721-995
OGRODNICZE
CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

Ogrody. Trawniki. Fachowo, 605-307-582

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

PORZĄDKOWE

PLUSKWIY karaluchy prusaki mrówki likwidujemy profesjonalnie, 730-770-870

Pranie tapicerki meblowej kanap, dywanów, itp., 510-066-975

PRZEPROWADZKI
Rutkowski przeprowadzki, 501-781-201

Turystyka

KRAJ - GÓRY
Beskidy, turnus 7dniowy od 1050zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE
DANA - USTRONIE MORSKIE. Tanie wczasy. 601-585-510 www.danaustronie.pl
ŁEBA- pokoje z łazienk., 606-687-996.
USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

Matrymonialne

BIURO "Nadzieja", 30-letnie doświadczenie!, 603-579-032

Różne

SKUP złomu, druki, met. kol. Dojazd. Gotówka, 505-854-654
STARE książki skup, 881-934-948

Rolnicze

INNE
NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.150 zł/tona, 500-669-621

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń. Bez wychodzenia z domu.

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011551669

AUTOREKLAMA

strona zdrowia

Czytaj dla zdrowia stronazdrowia.pl

Sąd Rejonowy w Skierniewicach zaprasza do składania ofert na świadczenie kompleksowej obsługi gospodarczo-technicznej. Szczegóły zapytania ofertowego oraz dokumentacja dostępne są na stronie: www.skierniewice.sr.gov.pl

0011552480

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że 6 lipca 2026 roku zmarł

śp
Profesor dr hab.

Czesław Domański

wieloletni pracownik
Urzędu Statystycznego w Łodzi.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się
10 lipca 2026 roku o godzinie 13:00
w kościele w Kalonce.

Dyrekcja i pracownicy
Urzędu Statystycznego w Łodzi

0011552519

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że w dniu 6 lipca 2026 r. zmarł

prof. dr hab.

Czesław Domański

związany z naszą Uczelnią od 1968 r.

Żołęźiel i wieloletni Kierownik Katedry Metod
Statystycznych Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego
Uniwersytetu Łódzkiego.

Prorektor UŁ ds. Ekonomicznych i Promocji
(1993-1996),

Dziekan Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego UŁ
(1990-1993),

Prodziekan Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego UŁ
(1987-1990),

Dyrektor Instytutu Ekonometrii i Statystyki UŁ
(1997-2008),

Dyrektor Instytutu Statystyki i Demografii UŁ
(2009-2013).

Wybitny matematyk i statystyk,
uczony o międzynarodowym autorytecie,
współtwórca łódzkiej szkoły statystyki.

Oddany nauczyciel akademicki i mentor.

Ceniony za umiejętność łączenia wysokich wymagań
z życzliwością, troskę o wysoki poziom kształcenia
oraz przekonanie, że wiedza powinna iść w parze
z odpowiedzialnością i etyką.

W uznaniu dokonań uhonorowany licznymi
odznaczeniami państwowymi i wyróżnieniami
uniwersyteckimi.

Rektor, Kanclerz,
Dziekan i Rada Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego
Uniwersytetu Łódzkiego

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA

- Kompleksowa organizacja pogrzebów
- Całodobowy transport zmarłych
- Kwiaty, wieńce, oprawa muzyczna
- Wsparcie formalne i doradztwo
- Własne krematoria
- Międzynarodowy transport zmarłych

Całodobowo: 42 672 33 33

800 672 333

Tradycja • Rzetelność • Profesjonalizm



0011544309

REKLAMA

0011457221

Nekrologi i kondolencje zlecisz

osobiście w Biurze Ogłoszeń,
Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

Zadzwoń

502 499 119, 502 499 127

lub przez internetowe biuro
ibo.polskapress.pl

Nekrologi i kondolencje ukazują się w prasie
oraz w serwisie nekrologi.net

NIEZBĘDNIK CZYTELNICZY



Poleca
**Mariusz
Grabowski**



Prosta droga do państwa totalitarnego

Książka austriackiej konserwatystki dr Guduli Walterskirchen traktuje o tym, kto i jak rządzi naszym światem oraz jak funkcjonują mechanizmy współczesnego totalitaryzmu.

Gudula Walterskirchen, „Tak nas zniewalają”, wyd. Biały Kruk, Kraków 2026, cena 79,90 zł

0011552543

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

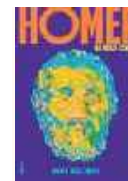
Teodory Erbel

emerytowanego pracownika
Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi

Rodzinie i Bliskim
wyrazy głębokiego współczucia

składają

Prezes, Wiceprezes, Sędziowie, Dyrektor i Pracownicy
Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi



„Iliada” jako remedium na traumy świata

Kim właściwie był Homer i co sprawia, że jego „Iliada” i „Odyseja” nie tylko przetrwały próbę czasu, ale wciąż wydają się zaskakująco aktualne?

Marek Węcowski, „Homer na nasze czasy”, wyd. Znak, Kraków 2026, cena 99,99 zł



Prekursorka i eksperymentatorka

Intymny portret jednej z najważniejszych postaci w historii nauki. Opowieść o kobiecie, która zapłaciła najwyższą cenę za swoje pionierskie odkrycia

Angelika Kuźniak, „Skłodowska-Curie. Rebeliantka”, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2026, cena 79,90 zł



Śmiech przez łzy w Smiljevie

Książki Ante Tomicia, chorwackiego pisarza, gawędziarza i dziennikarza, mają podstawową zaletę: dostarczają uśmiechu. A to we współczesnej literaturze, nadętej i ponurej rzadkość.

Tomić zaprasza do Smiljeva, urokliwej chorwackiej wioski, gdzie rzeczywistość splata się z absurdami w tak zadziwiający sposób, że czytelnik natychmiast podejrzewa podstęp. I podstęp, owszem, jest, ale zakrada się doń od zupełnie nieoczekiwanej strony.

„Czymże jest mężczyzna bez wąsów” to nie tylko zbiór zabawnych anegdot, to także głęboka, choć podana w lekkiej formie, opowieść o marzeniach, tęsknotach i codziennych ludzkich zmaganiach. Tomić udowadnia przy tym, że życie na prowincji wcale nie musi być nudne, jak wierzą wielkomiejscy liberałowie, ale może być źródłem dość ucieśnych sytuacji.

A teologiczne debaty o silikonowych piersiach, manewry wojskowe w stylu dobrego wojaka Szwajjka i spory bohaterów rozstrzygane granatami wrzuconymi w gnójówkę, to tylko przedsmak prawdziwych skandali.

Ante Tomić, „Czymże jest mężczyzna bez wąsów”, wyd. Noir Sur Blanc, Warszawa 2026, cena 49 zł

SKRZYDŁOWY WIDZEWA MARIUSZ FORNALCZYK SPECJALNIE DLA DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Dać kibicom Widzewa wiele radości

Na zgrupowaniu w austriackim Bad Erlach piłkarze czerwono-biało-czerwonych w ramach Media Day Widzewa spotkali się z dziennikarzami. W rozmowie z „Dziennikiem Łódzkim” Mariusz Fornalczyk opowiedział o jednym z najtrudniejszych obozów przygotowawczych w swojej karierze, pierwszym голу zdobytym w barwach Widzewa i zainteresowaniu ze strony klubów z Holandii. Nie zabrakło także bardziej prywatnych tematów

Jakub Mlonka

Skrzydłowy zdradził, jak odnajduje się w Łodzi, w jakie gry gra po treningach, jakie seriale ogląda i jaka muzyka najczęściej towarzyszy mu po zejściu z boiska.

Jakub Mlonka: Letni obóz przygotowawczy w austriackim Bad Erlach sprawia wrażenie wyjątkowo wymagającego. To jeden z najcięższych obozów, w jakich brał pan udział?

Mariusz Fornalczyk: - Myślę, że zdecydowanie jeden z cięższych. Trenujemy bardzo intensywnie pod względem fizycznym. Celem jest przygotowanie nas do grania na wysokiej intensywności przez pełne 90 minut. Wiemy, że w lidze czeka nas dużo biegania i wymagające mecze, dlatego teraz wykonujemy naprawę dużo pracy, żeby później być na to gotowym.

Na czym polegają największe różnice między obecnymi przygotowaniem, a tymi z poprzedniego sezonu?

- W porównaniu z poprzednimi przygotowaniem większy nacisk położony jest na motorykę i wytrzymałość. Chcemy być gotowi do gry na wysokiej intensywności przez całe spotkanie. Jednocześnie trener nie odpuszcza kwestii taktycznych - dużo pracujemy nad ustawieniem, zachowaniem na boisku i realizacją założeń, które mamy wykonywać podczas meczu.

Jak organizm reaguje na tak intensywny okres przygotowawczy?

- Wiadomo, że na tym etapie przygotowań nogi są zmęczone. To jednak normalne podczas obozu i każdy z nas się z tym liczy. Najważniejsze jest to, że czuję się dobrze i jestem zdrowy, a zmęczenie jest elementem procesu przygotowań.

Czy sparingi rozgrywane na dużym zmęczeniu są ważnym elementem przygotowań do sezonu?

- Tak, właśnie o to chodzi w okresie przygotowawczym. Chcemy nauczyć się realizować założenia także wtedy, gdy organizm jest już mocno zmęczony. Oczywiście nie



Mariusz Fornalczyk, jak zwykle dynamiczny na Widzewie

wszystko wygląda jeszcze idealnie, ale najważniejsze jest zaangażowanie i to, żeby wykonywać to, czego oczekuje od nas trener. Z czasem wszystko powinno wyglądać jeszcze lepiej.

Na pierwszą bramkę w barwach Widzewa zarówno pan, jak i kibice musieli czekać aż do ostatniego meczu poprzedniego sezonu. Jak ważny był dla pana ten moment?

- Bardzo chciałem zdobyć tę pierwszą bramkę. Liczyłem, że uda się to trochę wcześniej, bo od początku pobytu w Widzewie dążyłem do tego, żeby wpisać się na listę strzelców. Cieszę się, że w końcu się udało. Mam nadzieję, że teraz będzie już łatwiej i kolejne gole również zaczną wpadać.

Można powiedzieć, że po pierwszym голу spadła z pana pewna presja?

- Mam taką nadzieję. Trudno powiedzieć, czy można mówić o jakimś odblokowaniu, bo piłka bywa nieprzewidywalna. Chciałbym jednak, żeby ta pierwsza bramka dodała mi pewności siebie i żeby w nowym sezonie tych trafień było zdecydowanie więcej.

Rozmawiacie już w szatni o celach na nowy sezon?

- Na razie nie. Trener od początku powtarza nam, żebyśmy skupiali się wyłącznie na najbliższym meczu. Chcemy zdobywać punkty w każdym spotkaniu i wygrywać kolejne mecze. O tym,

gdzie będziemy na koniec sezonu, przyjdzie jeszcze czas.

Jak Karol Świdorski odnalazł się w szatni Widzewa?

- Karol nie ma problemów z wejściem do grupy i od początku dobrze odnalazł się w drużynie. Wiadac, że jest otwartą osobą, dlatego myślę, że proces adaptacji przebiegnie bardzo szybko.

Kto dziś odpowiada za dobrą atmosferę w drużynie?

- Myślę, że Sebastian Bergier. Potrafi rozluźnić atmosferę i jest jednym z największych żartownisiów w zespole. Myślę też, że z czasem dołączy do niego Karol Świdorski.

Z kim dzieli pan pokój podczas zgrupowania?

- Mieszkam z Marcelem Krajewskim. Dobrze się dogadujemy, więc nie ma z tym żadnego problemu.

Na obozie pojawiło się kilku młodych zawodników. Jak odnajdują się w pierwszej drużynie?

- Myślę, że młodzi zawodnicy dobrze odnajdują się w drużynie. Staramy się im pomagać, bo wiemy, że wejście do pierwszego zespołu nie jest łatwe. Traktujemy ich jednak tak samo jak wszystkich pozostałych i chcemy, żeby jak najszybciej poczuli się częścią zespołu.

Znajduje pan czas, żeby śledzić Mistrzostwa Świata?

- Niewiele, bo większość meczów rozgrywana jest w środku nocy, a podczas obozu wszyscy cho-

dzimy spać dość wcześnie. Udało mi się obejrzeć spotkanie Hiszpanii, a jeśli terminarz pozwala, to chętnie śledzę najciekawsze mecze.

W takim razie kto zdobędzie puchar podczas tego mundialu?

- Chciałem, żeby wygrała Portugalia, ale niestety pożegnaliśmy się z turniejem.

Jak ocenia pan występ Steve'a Kapuadiego w reprezentacji Demokratycznej Republiki Konga podczas Mistrzostw Świata?

- Steve zagrał naprawdę bardzo dobre spotkanie. Szczególnie przeciwko takiej klasie rywala jak Cristiano Ronaldo to duże osiągnięcie. Należą mu się za ten występ słowa uznania.

Czy jest piłkarz, przeciwko któremu szczególnie chciałby pan kiedyś zagrać?

- Oczywiście byłoby to ogromne zmierzyć się z zawodnikami tej klasy. Nie myślę jednak o tym na co dzień. Skupiam się przede wszystkim na swojej pracy i na tym, żeby rozwijać się jako zawodnik.

Kto był pana piłkarskim idolem?

- Od najmłodszych lat bardzo lubiłem oglądać Cristiano Ronaldo. Zawsze imponował mi swoją determinacją i tym, jak pracował na swoje sukcesy.

Utrzymuje pan kontakt z byłymi zawodnikami Widzewa?

- Tak. To oczywiście zależy od relacji, bo z jednymi ma się większy kontakt, z innymi mniejszy. Z Markiem Hanouskiem cały czas jesteśmy jednak w kontakcie.

Jak najchętniej spędza pan wolny czas?

- Lubię wyjść do kina, obejrzeć dobry serial albo pograć w Fortnite'a. To pozwala trochę odpocząć od piłki i zregenerować głowę.

Zdarza się panu zagrać w EA SPORTS FC i wybrać swoją postać?

- Oj, zdarza się zagrać w „Fifkę”, ale zdecydowanie rzadziej. Oczywiście

ście fajnie jest zobaczyć siebie w grze, jednak nie jest tak, że regularnie gram swoją postacią (śmiech)

Kiedy potrzebuje pan chwili dla siebie i zakłada słuchawki, co najczęściej wtedy gra w nich u Mariusza Fornalczyka?

- Głównie rap. Najczęściej słucham Szpaka, Palucha i Okiego. To zdecydowanie moje ulubione klimaty.

Znajduje pan czas na seriale? Jeśli tak, to co ostatnio oglądał pan z największą przyjemnością?

- Ostatnio oglądałem „Snowfall”. Wcześniej bardzo podobały mi się też „Peaky Blinders” i „Nemesis”. Jeśli znajdę chwilę wolnego czasu, to chętnie oglądam takie produkcje.

Podróże na mecze bywają długie. Jak najczęściej spędza czas w autokarze?

- To zależy od momentu. Czasami rozmawiamy, czasami każdy słucha muzyki albo ogląda film. Ostatnio często gramy też wspólnie w Mario na Nintendo. Dzięki temu czas w podróży mija szybciej.

Jak ocenia pan warunki do treningów na Łódziance?

- Nie mam żadnych zastrzeżeń. To dobre boisko do treningu, szczególnie kiedy murawa jest odpowiednio przygotowana i podlana. Dobrze się tam pracuje.

W mediach pojawiały się informacje o zainteresowaniu pana osobą ze strony zagranicznych klubów, a najczęściej przewijał się kierunek holenderski. Docierają do pana takie sygnały?

- Szczerze mówiąc nic na ten temat nie wiem. Skupiam się wyłącznie na Widzewie, przygotowaniach do sezonu i swojej pracy. Resztą zajmują się odpowiednie osoby.

Czym dla pana jest słynny „widzewski charakter”?

- Przede wszystkim to oddanie klubowi i zostawianie serca na boisku. Walka o każdą piłkę, zaangażowanie przez całe spotkanie i robienie wszystkiego, żeby dawać kibicom powody do radości.

PIŁKA NOŻNA

Reprezentant Polski w Unii Skierniewice. W sobotę mecz naszych pierwszoligowców na Alei Unii 2

Blisko, coraz bliżej. Za dwa tygodnie startuje pierwszoligowy sezon 2026/2027. Łkaesiacy rozpoczną ligową batalię wyjazdowym meczem z Pogonią Siedlce, natomiast beniaminek ze Skierniewic podejmuje Stal Mielec

Dariusz Piekarczyk

Województwo łódzkie reprezentują na zapleczu ekstraklasy dwa zespoły - ŁKS oraz absolutny debiutant w I lidze Unia Skierniewice.

W sobotę (11 lipca) obie ekipy rozegrają na Alei Unii 2 mecz sparingowy. Początek pojedynku o godzinie 11. W tym roku jeszcze raz dojdzie do starcia tych zespołów, ale będzie to dopiero 5 lub 6 grudnia, a pojedynek rozegrany zostanie w ramach 17. kolejki I ligi w Skierniewicach.

Unia przystąpi do sobotniego pojedynku z nowym zawodnikiem w składzie. Jest to Sammy Dudek, którego klub z ulicy Pomologicznej wypożyczył z ekipy mistrza Polski Lecha Poznań. 18-latek to także reprezentant naszego kraju do lat 19.



FOT. UNIA SKIERNIEWICE

Sammy Dudek melduje gotowość do gry w Unii Skierniewice

Urodzony w niemieckim Baden-Baden piłkarz ma na koncie dwa mistrzostwa naszego kraju. Tak, tak, to nie pomyłka. W sezonie 2024/2025 zaliczył dwa pojedynki

w ekipie „Kolejorza”, który został mistrzem ekstraklasy. W niedawno zakończonych rozgrywkach pojawił się raz na boisku (12 razy w zespole trzecioligowych rezerw). Lech

także został mistrzem. Warto dodać, że pierwszym klubem Sammego Dudka był Diament Zduńska Wola, który zniknął już z piłkarskiej mapy Polski. Kolejnymi klubami 18-latka były FCSM Kołobrzeg, Kotwica Kołobrzeg, Gwardia Koszalin Bałtyk Koszalin i Lech Poznań. W stolicy Wielkopolski grał początkowo w juniorach, a następnie rezerwach.

Przejdźmy do drugiego pierwszoligowca z naszego regionu, czyli ŁKS Łódź. Ostatnio z zespołem prowadzonym przez trenera Grzegorza Szoke trenował młodzieżowy reprezentant Polski Filip Rejczyk z GKS Katowice. W minionym sezonie zaliczył cztery występy w ekstraklasie, ale dało mu to w sumie zaledwie około 16 minut. Klub z Katowic zdecydował, więc, że 20-latek może sobie szukać nowego klubu. Wydawało się, że może być

do ŁKS, bowiem podczas zgrupowania w Busku-Zdroju miał pokazać się z dobrej strony. Wszystko jednak wskazuje, że nie zakotwiczy w tym klubie. Szansę na grę w ŁKS zdaje się mieć natomiast Mateusz Szczepaniak. To zawodnik Legii Warszawa, który miniony sezon spędził na wypożyczeniu do pierwszoligowej Pogoni Grodzisk Mazowiecki, zaliczając 32 pojedynki o punkty, w których strzelił siedem goli. 19-latek był na letnim obozie z drużyną prowadzoną przez trenera Marka Papszuna. Sprawa ewentualnego transferu do ŁKS Łódź powinna się wyjaśnić w najbliższych dniach. Gdyby Mateusz Szczepaniak wylądował w łódzkim klubie, byłby to 10 nowy piłkarz pozyskany w przerwie letniej. 19-latek może się pochwalić Pucharem Polski zdobytym ze stołecznym klubem w 2025 roku.

PIŁKA NOŻNA

III liga. Warta Sieradz pokonała rezerwy ŁKS Łódź. W sobotę kolejne mecze

Dariusz Piekarczyk

Za nieco ponad trzy tygodnie pierwsze mecze nowego sezonu rozegrają trzecioligowcy. Drużyny województwa łódzkiego będą grać w grupie pierwszej.

Warta Sieradz, która w poprzednim sezonie zajęła trzecie miejsce w tabeli zmierzyła się na stadionie MO-

SiR z ŁKS II Łódź, spadkowiczem z II ligi. Dla obu drużyn był to pierwszy letni sparing, a pojedynek zakończył się wygraną gospodarzy 1:0 (0:0). Gola, tuż przed końcem spotkania, strzelił Dawid Owczarek. Nowym trenerem łódzian jest od niedawna Radosław Pęciak. W zespole gospodarzy, prowadzony przez trenera Marka Przybyła, pokazali się dwaj nowi piłkarze, czyli Aleksander Słezak, który

przyszedł z ŁKS II Łódź oraz Tomasz Swędrowski z Wieczystej Kraków. W obu drużynach była grupa testowanych zawodników. W najbliższą sobotę (11 lipca) sieradzanie zmierzą się na swoim stadionie z trzecioligową Elaną Toruń (godzina 11). ŁKS II czeka wyjazdowy mecz z beniaminkiem II ligi Zawiszą Bydgoszcz (13).

Lechia Tomaszów Mazowiecki przegrała z kolei z AKS SMS Łódź aż 0:4 (0:2). Gole: Bartosz Kokosiński 2, Oliwier Dubicki, Hubert Karpiński. W drużynie gospodarzy grali głównie piłkarze testowani oraz młodzi gracze. W sobotę tomaszowianie zmierzą się na swoim boisku ze Starem Starachowice (12). Rywal to zespół występujący w grupie czwartej III ligi.

Trzecioligowy nowicjusz Pelikan Łowicz zmierzy się w sobotę, na boisku w Łaguszewie, z Polonią II Warszawa (11). Rywal to beniaminek mazowieckiej IV ligi.

Widzew II Łódź także gra w sobotę. Podopieczni trenera Pawła Ścierbura zmierzą się na boisku Łodzianki z zespołem rezerw Banika Ostrawa. Mecz (4 x 30 minut) ma się rozpocząć o godzinie 14.30.



FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

Warta Sieradz (białe stroje) pokonała na stadionie MOSiR rezerwy ŁKS Łódź 1:0. Oba zespoły będą rywalizować w grupie pierwszej III ligi

PIŁKA RĘCZNA

Piotrcovia w kwalifikacjach Ligi Europejskiej

Dariusz Piekarczyk

Szczypiornistki Krasn Piotrcovii, które zakończyły miniony sezon na trzecim miejscu w Superlidze, będą walczyć w kwalifikacjach do Ligi Europejskiej.

Podopieczne trenera Horatiu Pasci rozpoczną zmagania od drugiej rundy kwalifikacji i będą musiały pokonać dwóch rywali, aby wystąpić w fazie grupowej. Pierwszego poznają już 14 lipca, bo na ten dzień zaplanowano lharicosowanie. Spotkania tego etapu zmagania zaplanowano na 3-4 oraz 10-11 września. Zwycięskie zespoły awansują do trzeciej rundy, od której rywalizację rozpoczną mistrzyni Polski z Zagłębia Lubin. Mecze trzeciej rundy mają być rozegrane 7-8 oraz 14-15 listopada.

Piotrkowianki nie będą rozstawione, a wśród drużyn, na które mogą trafić są: Viborg HK (Dania), Chambrain Touraine Handball (Francja), Larvik HK (Norwegia), PGE MKS EL-Volt Lublin (Polska), Club Balonman Atletico Guardes (Hiszpania), SCM Ramnicu Valcea



FOT. PIOTRCOVIA PIOTRKÓW TRYBUNALSKI/FB

To Gabriela Harić z Piotrcovii szarżuje na bramkę rywala

(Rumunia), IK Savehof (Szwecja), Bursa Buyukşehir BSK (Turcja), VfL Oldenburg (Niemcy), Vac (Węgry), AC PAOK Saloniki (Grecja), Sport Lisboa e Benfica (Portugalia), Rocasa Gran Canaria (Hiszpania), CSM Corona Brasov (Rumunia), HC Gyorche Petrov-WHV AS Skopje (Macedonia) oraz Tertnes Bergen (Norwegia).

SPORT

MUNDIAL 2026

W ten weekend poznamy wszystkich półfinalistów piłkarskiego mundialu...

Dariusz Kuczmera

Pierwszego półfinalistę już znamy. To zwycięzca meczu Francja - Maroko.

Inne mecze ćwierćfinałowe też wywołują ogromne zainteresowanie. Oslo przygotowuje się na największą kibicowską mobilizację podczas tegorocznego mundialu. Przed sobotnim ćwierćfinałem Norwegii z Anglią miasto powiększa strefy wspólnego oglądania, wzmacnia transport publiczny i apeluje o spokojne świętowanie. Po zwycięstwie Norwegii 2:1 nad Brazylią, w centrum Oslo świętowało około 100 tys. kibiców.

Trener szwajcarskich piłkarzy Murat Yakin ocenił, że charakter, cierpliwość, ale przede wszystkim udane zmiany w odpowiednich momentach to podstawy sukcesu, jakim było zwycięstwo w rzutach kar-

nych nad Kolumbią i awans do ćwierćfinału mistrzostw świata. Teraz Szwajcaria zagra z obrońcą mistrzowskiego tytułu.

Hiszpanie zaś są pewni wygranej nad Belgią...

CWIERĆFINAŁY

9 lipca, czwartek: Francja - Maroko (22)
10 lipca, piątek: Hiszpania - Belgia (21)
11 lipca, sobota: Norwegia - Anglia (23)
12 lipca, niedziela: Argentyna - Szwajcaria (3)

PÓŁFINAŁY

14 lipca, wtorek
Francja/Maroko - Hiszpania/Belgia (21)
15 lipca, środa
Norwegia/Anglia - Argentyna/Szwajcaria (21)

MECZ O III MIEJSCE

18 lipca, sobota, Miami/Miami Gardens (23)

FINAL

19 lipca, Nowy Jork (21)



Kylian Mbappe i trener reprezentacji Francji Didier Deschamps

KRÓTKO

Piłka nożna

Koncert w przerwie przedłuży mecz finałowy?

Piosenkarze Justin Bieber i Burna Boy dołączą do Madonny, Shakiry oraz koreańskiego zespołu hip hopowego BTS w programie koncertu w przerwie finałowego meczu piłkarskich mistrzostw świata, który odbędzie się 19 lipca w East Rutherford. Koncert, w którym wystąpi również gwiazdorski dyrygent, Wenezuelczyk Gustavo Dudamel, potrwa 11 minut. Przepisy FIFA stanowią, że przerwa „nie powinna przekraczać 15 minut”. Oczekuje się, że ta informacja rozwieje obawy pod-

sycane spekulacjami, że koncert może trwać do 25 minut, tak jak podczas zeszłorocznego finału Klubowych Mistrzostw Świata na tym samym stadionie. **DK**

Siatkówka

Polki w Lidze Narodów wygrały z Amerykankami

Polskie siatkarki pokonały w Osace Stany Zjednoczone 3:2 (20:25, 25:20, 25:23, 18:25, 15:12) w meczu Ligi Narodów. Zespół Stefano Lavariniego dziś zmierzy się z Brazylią. Biało-czerwone po 10 meczach mają na koncie siedem zwycięstw i trzy porażki. **DK**

PIŁKA NOŻNA

Dziś Widzew - Besiktas, 19 lipca prezentacja zespołu

Dariusz Kuczmera

W decydującą fazę wkraczają przygotowania piłkarzy Widzewa do nowego sezonu PKO Ekstraklasy.

Nastąpiła zmiana w układzie sparingów Widzewa. W piątek o godz. 18:30 widzowi zmierzą się z Besiktasem Stambuł, a mecz z trzecioligowym MSV 2020 został odwołany. Transmisję przeprowadzi WidzewTV.

Ostatni mecz kontrolny odbędzie się w niedzielę 12 lipca, a rywalem czerwono-biało-czerwonych będzie Brinje Grosuplje.

We wtorek 14 lipca zespół Aleksandara Vukovicia uda się w podróż powrotną do Łodzi. 19 lipca odbędzie się prezentacja zespołu. Wydarzenie rozpocznie się od godziny 12.45 przed stadionem. Na miejscu nie zabraknie atrakcji. Sama prezentacja przeprowadzona zostanie na stadionie. Zwieńczeniem wydarzenia będzie sparing, który rozegramy z Puszczą Niepołomice. Odbędzie się również premiera nowych koszulek meczowych. Wstęp



Karol Świdzki to trzeci reprezentant Polski w Widzewie

na wydarzenie jest biletowany. Ceny biletów normalnych na sektory A1-A4/A9-A12 oraz trybuna D - 19,10 zł, sektory A5-A8 - 30 zł.

Pierwszy mecz ligowy w Łodzi z Motorem Lublin w niedzielę 26 lipca o 17:30.

Jak na razie Widzew sprowadził jedynie Karola Świdzkiego. Trener Aleksandar Vuković ujawnił w rozmowie z TVP Sport, że nowy nabytek może grać razem z Sebastianem Bergierem.

– Możliwości są różne. Faktycznie jedną z nich jest ustawianie Świdzkiego wraz z Bergierem. To gracze, którzy mogą do siebie pasować i wspólnie występować na murawie. Jeśli udowodnią to swoją postawą, to zdecydowanie nie widzę problemu. Może też następować rywalizacja obu graczy i szukanie optymalnych opcji za ich plecami. Jestem przekonany, że będziemy korzystać z obu wariantów – przekazał Aleksandar Vuković.

TENIS NA KORTACH MKT ŁÓDŹ

Lotto PZT Polish Tour. Dobry początek Polaków w Łodzi

Dariusz Kuczmera

Dziesięciu Polaków znalazło się w drabince singlowej ITF M15 w Łodzi. Turniej rozgrywany na kortach Miejskiego Klubu Tenisowego to czwarta odsłona LOTTO PZT Polish Tour.

Najwyżej notowani w rankingu ATP spośród uczestników ITF M15 w Łodzi są Tomasz Berkieta (512., WKT Mera Warszawa), Ukrainiec Władysław Orłow (516.), Hiszpan Imanol Lopez Morillo (560.), Włoch Leonardo Rossi (628.) oraz Ukrainiec Aleksandr Brajnin (772.). Kibice powinni też zwrócić uwagę na Fina Linusa Lagerbohna, który zajmuje obecnie 35. lokatę w rankingu juniorskim ITF.



Tomasz Berkieta na MKT w Łodzi

Kwalifikacje sukcesem zakończyli Alan Bojarski (DeSki Warszawa), Jakub Jędrzejczak (BKT Advantage Bielsko-Biała) oraz Wygona.

Do rywalizacji w drabince głównej singla spośród Polaków przystąpił jedynie 18-letni Szymon Podcz-

szy (MKT Łódź), który uległ rozstawionemu Włochowi Tobii Constanto Baragioli Mordiniemu.

Pierwsze mecze mają już za sobą debiści. Berkieta i Bojarski pokonali 6:3, 6:2 Kevina Pabisiaka (Come-On Tennis Club Wrocław) i Juliusza Stańczyka (Tenis Kozierki), Marcel Kamrowski (AZS Poznań) i Borys Zgoła (AZS Poznań) okazali się lepsi wynikiem 7:6, 7:5 od Przemysława Michockiego (AZS Poznań) i Marcina Żarskiego (KS Górnik Bytom), a grający w parze z Lagerbohmem Wygona pokonał 6:1, 6:4 Słowaków Aleksa Lapsansky'ego i Samuela Stolarika.

Partnerem tytularnym LOTTO PZT Polish Tour jest LOTTO, czyli Partner Strategiczny Polskiego Związku Tenisowego.

Partnerem Głównym cyklu jest Ministerstwo Sportu i Turystyki, Partnerami - TAURON, Hertz oraz Tretorn, a Partnerem Medialnym - „Tenis Magazyn”.

Partnerem turnieju jest Urząd Miasta Łodzi.

WEEKEND NAD WARTA

www.dzienniklodzki.pl

SIERADZ

Pasje pani podporucznik

Ppor. Gabriela Zdunek służy w 9. Łódzkiej Brygadzie Terytorialnej, prowadzi też drużynę w Warcie Sieradz **str. 3**

WARTKOWICE

Holowali, holowali i przeholowali

Zaczął się od jazdy bez pasów i z telefonem przy uchu, ale lista przewinień okazała się dłuższa **str. 7**

Próba oszukania policjantów zakończyła się fiaskiem. Gdy funkcjonariusze ruchu drogowego zatrzymywali do kontroli dwa holujące się pojazdy w powiecie poddębickim, kierowca Opla przesiadł się na miejsce pasażera. Jak się okazało, był to dopiero początek listy poważnych naruszeń przepisów. Jak relacjonuje oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pod-

dębicach mł. asp. Alicja Bartczak, do zdarzenia doszło na terenie gminy Wartkowice. Policjanci ruchu drogowego zwrócili uwagę na Opla holującego Seata. Podczas mijania pojazdów zauważyli, że podróżujący nie mają zapiętych pasów bezpieczeństwa, a kierowca holowanego Seata korzysta z telefonu komórkowego. Ale przewinień było znacznie więcej...

SIERADZ



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

ZDUŃSKA WOLA

Lekcje w ogrodzie kwiatowym
Zielona pracownia powstanie w podstawówce nr 10 **str. 2**

CHOBANIN

**Jeden w bariery,
drugi w tył busa**
Dwie kolizje na S8 w ciągu godziny **str. 4**

SPORT

**Maciej Rybus
trenuje w Łowiczu**
Intensywne lato piłkarskie w regionie **str. 8**

Maluchem dojechali aż do Normandii

Sieradzanie Agata i Piotr Melonowie wzięli udział w Charytatywnej Wielkiej Wyprawie Maluchów dla Dzieci i dojechali Fiatem 126p do Francji **str. 3**

KRÓTKO

SIERADZ

Zakazane piosenki zabrzmiały w sierpniu na sieradzkim rynku

To jedyny taki koncert w Sieradzu. W niedzielę 2 sierpnia na Rynku wystąpi Kapela PSP z przyjaciółmi oraz... Sieradzanie, bo mieszkańcy miasta i regionu będą mogli aktywnie (tak, jak w dwóch poprzednich edycjach) włączyć się do śpiewania. To już trzecia edycja koncertu pieśni i piosenek poświęconych powstaniu warszawskiemu. Dwie poprzednie przyjęto z entuzjazmem. Koncert rozpocznie się o godz. 18. - Na scenie pojawią się członkowie naszej kapeli oraz harcerze z Hufca Sieradz - mówi Jarosław Wasyliak, lider Kapeli PSP. - Zaprezentujemy znane

z powstania warszawskiego utwory, jak choćby „Sanitariuszka Małgorzatka”, „Hej chłopcy, bagnet na broń”, „Marsz Mokotowa” i „Mała dziewczynka z AK”. Będą także utwory poświęcone powstańcom związanym z naszym regionem. Organizatorami koncertu są: Miasto Sieradz, Sieradzkie Centrum Kultury i oczywiście Kapela PSP. Dodajmy, że 1 sierpnia o godz. 17 uroczystości z okazji 82. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego rozpoczną się pod pomnikiem poświęconym temu zrywowi niepodległościowemu z roku 1944. Dariusz Piekarczyk



FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

BORYSEW

Wytatuuj sobie lwa lub innego zwierzątko

W Zoo Borysew rozpoczęła się właśnie nietypowa akcja Zoo Tattoo, dzięki której odwiedzający mogą na stałe uwiecznić na swojej skórze wizerunki mieszkańców ogrodu zoologicznego. Choć do wyboru przygotowano sześć autorskich wzorów, wszyscy uczestnicy pierwszej edycji postawili na ten sam motyw - parę lwów Sahima i Azirę. Jako pierwsza przed stanowiskiem tatuatora usiadła pani Joanna z Sochaczewa. Jak przyznaje, decyzję o udziale podjęła niemal od razu po przeczytaniu informacji o wydarzeniu. - Co roku przyjeżdżam do Zoo Borysew. Bardzo lubię to miejsce, a szczególnie kocham tygrysy. Tatuaż z

tygrysem już jednak mam, dlatego tym razem wybór padł na lwy - mówi uczestniczka. Na ten sam wzór zdecydowała się również para z Wrocławia. W ich przypadku projekt został jednak indywidualnie zmodyfikowany. Do wizerunku dorosłych lwów dołączono małą lwicę, symbolizującą ich córkę. Kilkuletnia dziewczynka także mogła poczuć klimat wydarzenia - otrzymała identyczny wzór, ale w wersji zmywalnej. Autorem wszystkich tatuażów był Rafał Michalak ze studia tatuażu Brzytwa i Piótno. Jeszcze w lipcu odbędą się dwie kolejne edycje Zoo Tattoo. Paweł Gołąb

Paweł Gołąb

Będą ekolekcje w ogrodzie kwiatowym

Włodzimierz Rychliński
Zduńska Wola

Zielona pracownia powstanie w Szkole Podstawowej nr 10 w Zduńskiej Woli dzięki dotacji uzyskanej z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi. Uczniowie w nowej ekopracowni uczyć się będą biologii, fizyki i chemii.

„Utworzenie ekopracowni Szkoła Podstawowa nr 10 im. Marii Skłodowskiej-Curie w Zduńskiej Woli” to projekt, który uzyskała dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi. Została podpisana umowa między Zduńską Wolą i Funduszem. Dotacja na utworzenie ekopracowni wynosi 55.082 zł. Całkowita wartość przedsięwzięcia to 58.082 zł.

Pieniądze zostaną przeznaczone na urządzenie nowej pracowni ekologicznej w szkole i dostosowanie jej do nowoczesnych wymagań edukacyjnych. Z nowej ekopracowni korzysta będzie ponad 300 uczniów Szkoły Podstawowej nr 10 w Zduńskiej Woli.



FOT. UM ZDUŃSKA WOLA

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 10 w Zduńskiej Woli będą się uczyli w nowej ekopracowni

Uczniowie w zmienionych warunkach będą uczyć się na lekcjach biologii, fizyki oraz chemii. Sala edukacyjna, w której ma powstać pracownia ekologiczna, zostanie dostosowana do potrzeb uczniów oraz wyposażona w pomoce naukowe oraz urządzenia, dzięki którym dzieci będą mogły przeprowadzać eksperymenty.

Będą zestawy do eksperymentów chemicznych, fizycznych i biologicznych. W klasie dostępny będzie ekran multimedialny, komputer i inne

urządzenia, które umożliwią wykorzystanie nowoczesnych technologii w procesie nauczania. Pracownia ekologiczna będzie przestronna, w której uczniowie mogą eksplorować i odkrywać świat przyrody i rządzące nią mechanizmy.

Sala jest przestronna, ma duże okna, co stanowi jej atut, gdyż ilość wpadającego światła dziennego pozwoli na utworzenie w sali małego ogrodu kwiatowego. Utworzenie takiego miejsca pozwoli uczniom na bieżąco obserwować wzrost

i rozwój roślin, to z kolei przyczyni się do rozwoju procesów poznawczych, tak ważnych w ich rozwoju.

Inne rozwiązania, to między innymi szklarnia na kółkach, która umożliwi dzieciom dbanie o swoje rośliny, obserwowanie każdego dnia jak rosną, co pozwoli im poznać naturalne procesy odbywające się w naturalnym środowisku. Będzie także stacja pogody, która umożliwi uczniom obserwację i pomiar różnych parametrów atmosferycznych, takich jak temperatura, wilgotność powietrza, ciśnienie atmosferyczne, prędkość i kierunek wiatru.

Pracownia będzie nowatorska i pozwoli na wprowadzenie nowych rozwiązań przestrzennych. Pojedyncze stoliki i krzesła będzie można ustawić w zależności od rodzaju działalności uczniów, podczas pracy indywidualnej, w grupach lub w parach, co pomoże w zdobywaniu wiedzy na różnych płaszczyznach. Wyposażenie i wystrój sali pozwoli uczniom poczuć się jakby zajęcia odbywały się w plenerze. W pracowni zostanie wymieniona instalacja elektryczna związana z oświetleniem.

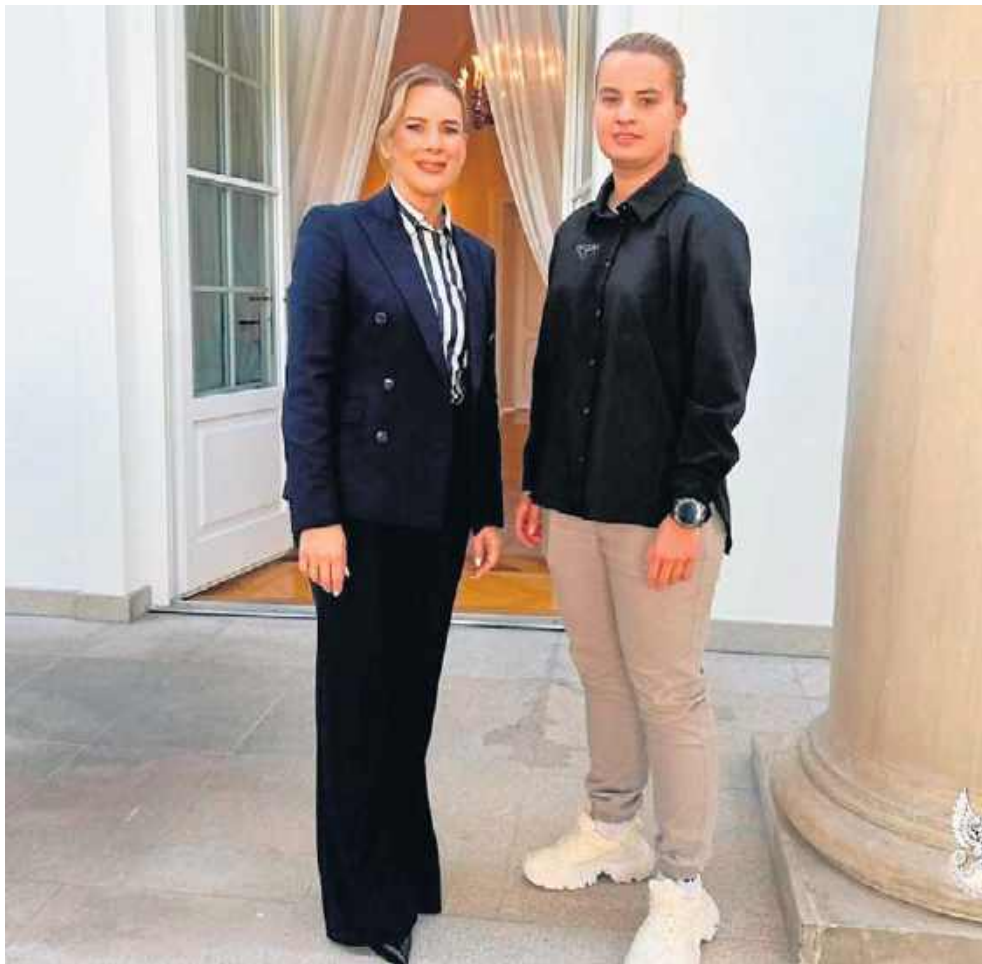
ZDJĘCIE TYGODNIA



FOT. WŁODZIMIERZ RYCHLIŃSKI

Drugi etap 37. Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego „Solidarności” i Olimpijczyków miał start w Zduńskiej Woli. Było 21 drużyn tworzonych przez ponad 140 zawodników. Odbył się także miniwyścig dla dzieci. Start do drugiego etapu wyznaczony został na ulicy Łaskiej. Kolarze pojechali ulicą Łaską do ronda, Piwną i Paprocką, a następnie trasa etapu wiodła przez Paprotnię, Sobiepany, Sędziejowice, Buczek, Żelów, Patoki oraz Widawę i Burzenin do Sieradza. Metę wyznaczono na Placu Wojewódzkim w Sieradzu.

Włodzimierz Rychliński



Ppor. Gabriela Zdunek służy w 9. Łódzkiej Brygadzie Terytorialnej i prowadzi drużynę w Warcie Sieradz

LUDZIE REALIZUJE SIĘ W WOJSKU ORAZ W SPORCIE

Wszystkie pasje pani podporucznik

Dariusz Piekarczyk
Sieradz

Służba w Wojskach Obrony Terytorialnej to nie tylko szkolenia, ćwiczenia i gotowość do działania na rzecz bezpieczeństwa lokalnych społeczności. Żołnierze Terytorialnej Służby Wojskowej 9. Łódzkiej Brygady Obrony Terytorialnej z powodzeniem realizują również swoje pasje i zainteresowania, udowadniając, że wojskowa dyscyplina doskonale współgra z aktywnością społeczną i sportową.

Jednym z takich przykładów jest ppor. Gabriela Zdunek, która na co dzień pełni służbę w 93. batalionie lekkiej piechoty, a poza mundurem jest trenerką piłkarskiej drużyny kategorii orlik w Warcie Sieradz. Ostatnio prowadzony przez nią zespół odniósł imponujący sukces, zwyciężając w prestiżowym turnieju Balcerzak Cup 2026.

- Praca z młodzieżą daje mi ogromną satysfakcję. Sport

uczy odpowiedzialności, wytrwałości i współpracy - dokładnie tych samych wartości, które są fundamentem służby wojskowej. Staram się przekazywać młodym zawodnikom, że sukces osiąga się dzięki systematycznej pracy i wzajemnemu wsparciu. Służba w 9. Łódzkiej Brygadzie Obrony Terytorialnej pozwala mi rozwijać się jako żołnierzowi i człowiekowi. W przyszłości chciałabym kontynuować swoją drogę w Siłach Zbrojnych RP jako żołnierz zawodowy, ponieważ właśnie z wojskiem wiąże swoją przyszłość - mówi ppor. Gabriela Zdunek.

Sukces swojej podwładnej docenia dowódca 93. batalionu lekkiej piechoty ppłk Rafał Okniański.

- Ppor. Gabriela Zdunek jest przykładem żołnierza, który z takim samym zaangażowaniem realizuje swoje obowiązki służbowe, jak i rozwija pasję poza wojskiem. Praca z dziećmi oraz wychowywanie ich poprzez sport doskonale wpisują się w wartości, które są bliskie Wojskom Obrony Terytorialnej

- odpowiedzialność, współpraca i służba drugiemu człowiekowi. Jestem przekonany, że zarówno jako żołnierz, jak i trener wnosi ogromną wartość do lokalnej społeczności - podkreśla ppłk Rafał Okniański.

Gratulacje ppor. Gabrieli Zdunek złożył również dowódca 9. Łódzkiej Brygady Obrony Terytorialnej płk Zenon Mroch.

- Żołnierze 9. Łódzkiej Brygady Obrony Terytorialnej każdego dnia pokazują, że służba wojskowa to nie tylko gotowość do realizacji zadań, ale również aktywność na rzecz lokalnych społeczności. Sukces ppor. Gabrieli Zdunek jest dowodem na to, że pasja, konsekwencja i zaangażowanie przynoszą efekty zarówno w mundurze, jak i poza nim. Cieszę się, że w naszych szeregach służą ludzie, którzy są wzorem dla młodego pokolenia i swoją postawą budują pozytywny wizerunek Wojska Polskiego - powiedział płk Zenon Mroch.

Źródło: 9. Łódzka Brygada Terytorialna

Maluch Sieradzian dotarł do Normandii

Dariusz Piekarczyk
Sieradz

Pierwsza część Charytatywnej Wielkiej Wyprawy Maluchów dla Dzieci na mecie. Jej uczestnicy, w tym także Sieradzanie Agata i Piotr Melonowie, dotarli do plaży Omaha Beach w Normandii (Francja). To miejsce szczególne, uświęcone krwią około dwóch i pół tysiąca żołnierzy alianckich, którzy polegli tam podczas lądowania w dniu D-Day 6 czerwca 1944 roku.



- Udało się! Przejechaliśmy 3500 kilometrów, aby pomóc dzieciom poszkodowanym w wypadkach drogowych - mówi Agata Kołodziejczyk-Melon

- Za nami ponad trzy tysiące kilometrów, alpejskie przełęcze, setki przygód, awarii, napraw i jeden cel, który prowadził nas każdego dnia - pomoc Dzieciom - czytamy w mediach społecznościowych Wielkiej Wyprawy Maluchów dla Dzieci. - To nie był wyścig. To była wyprawa pełna ludzi o wielkich sercach, którzy

pokazali, że nawet mały maluch może zrobić wielkie rzeczy. A to jeszcze nie koniec!

- Udało się! Przejechaliśmy 3500 kilometrów, aby pomóc dzieciom poszkodowanym w wypadkach drogowych - mówi Agata Kołodziejczyk-Melon. - Jesteśmy wdzięczni, że mogliśmy być częścią tej wspa-

niałej przygody. Wielka Wyprawa Maluchów stała się dla nas misją pomagania, którą próbujemy w Was zaszczepić. Dziękujemy, że byliście z nami. Za każde słowo wsparcia i każdą złotówkę. Dobro powraca w najmniej oczekiwanym momencie. Maluchy dla Maluchów.

REKLAMA

0011544805

MOTOCYKLIŚCI DZIECIOM

STOWARZYSZENIE MOTOCYKLISTÓW SIERADZIANIE

ZAPRASZA NA:

XI SIERADZKI PIKNIK MOTOCYKLOWY



SPONSOR PLAKATÓW DRUKARNIA GRAF



12 LIPCA 2026



- MSZA ŚWIĘTA W KOŚCIELE NSJ AL. GRUNWALDZKA godz. 12.30
- PARADA MOTOCYKLOWA ULICAMI SIERADZA DO AMFITEATRU PRZY UL. PARKOWEJ 1
- ROZPOCZĘCIE IMPREZY GODZ. 14.00 AMFITEATR
- WYSTĘPY ZESPOŁÓW MUZYCZNYCH
- ZNACZKI PIKNIKOWE, KOSZULKI
- POKAZ JAZDY STUNT
- POKAZY STRAŻACKIE
- POKAZ RATOWNICTWA MEDYCZNEGO
- ATRAKCJE DLA DZIECI
- STOISKA MOTOCYKLOWE
- SYMULATOR DACHOWANIA



„PIJĘ - NIE JADĘ”

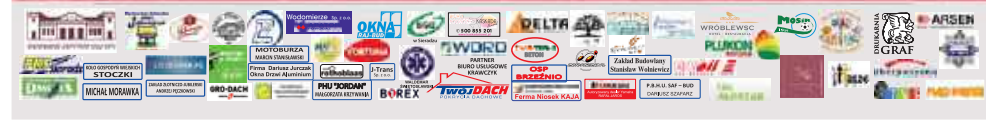


KONTAKT do organizatora:

JACEK 502 518 222

DLA MOTOCYKLISTÓW CIEPŁY POSILEK GRATIS

POD PATRONATEM STAROSTY POWIATU SIERADZKIEGO MARIUSZA BĄDZIÓRA



NA DROGACH BRAK SKUPIENIA PODCZAS JAZDY TO PROSTA DROGA DO SPOWODOWANIA WYPADKU

Jeden uderzył w bariery, drugi w tył busa. Dwie kolizje w godzinę w tym samym miejscu

Marcin Stadnicki
Chobanin

Na S8 w Chobaninie doszło do dwóch zdarzeń drogowych w ciągu zaledwie godziny. Oba spowodowane były chwilą nieuwagi w trakcie jazdy. Pierwszy z kierowców uderzył w bariery ochronne, drugi najechał na tył poprzedzającego go busa. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń.

Wieruszowska policja przypomina, że nawet chwila nieuwagi za kierownicą może skończyć się tragedią. Do groźnych sytuacji doprowadzić może choćby brak odpowiedniego skupienia, nieostrożność spowodowana korzystaniem z telefonu, sięganie po przedmioty.

Tak też stało się w poniedziałek a trasie S8 w miejscowości Chobanin. I to aż dwukrotnie.



Kierujący Toyotą RAV4, 46-letni mieszkaniec powiatu sieradzkiego, podczas sięgania po przedmioty znajdujące się na fotelu pasażera utracił panowanie nad pojazdem

Do pierwszego zdarzenia doszło po godz. 16.

- Kierujący Toyotą RAV4, 46-letni mieszkaniec powiatu sieradzkiego, podczas sięgania po przedmioty znajdujące się na fotelu pasażera utracił panowanie nad pojazdem. Sa-

mochód zjechał na pobocze i uderzył w bariery ochronne. Kierowca był trzeźwy i podróżował sam. Z uwagi na chwilową utratę świadomości został przewieziony do szpitala na dalsze badania. Sprawca został ukarany mandatem



Kierowca dostawczego Iveco Daily, 29-letni mieszkaniec powiatu zambrowskiego, nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu i uderzył w tył drugiego Iveco Daily, którym kierował 60-letni mieszkaniec powiatu łódzkiego wschodniego

karnym, a także zatrzymano dowód rejestracyjny pojazdu z uwagi na uszkodzenia zagrażające bezpieczeństwu w ruchu - relacjonuje st. asp. Piotr Siemicki, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Wieruszowie.

Kolejna kolizja w tej samej okolicy miała miejsce zaledwie godzinę później.

- Tym razem kierujący dostawczym Iveco Daily, 29-letni mieszkaniec powiatu zambrowskiego, nie zachował bezpiecznej odległości od poprze-

dzającego pojazdu i uderzył w tył drugiego Iveco Daily, którym kierował 60-letni mieszkaniec powiatu łódzkiego wschodniego. W zdarzeniu nikt nie odniósł obrażeń. Obaj kierujący byli trzeźwi. Sprawca został ukarany mandatem karnym, a uszkodzone pojazdy zostały usunięte z drogi przez kierujących we własnym zakresie - informuje Piotr Siemicki.

Policja apeluje, by na drodze zawsze kierować się rozsądkiem i podkreśla, że nadmierna prędkość oraz brak skupienia mogą doprowadzić do podobnych zdarzeń, jak te, które miały miejsce w Chobaninie.

- Pamiętajmy zatem, aby zawsze odpowiednio zaplanować swoją podróż oraz na drodze respektować aktualnie obowiązujące ograniczenia. Niech nasza podróż będzie bezpieczna dla wszystkich, których spotkamy na swojej drodze - radzi oficer prasowy KPP w Wieruszowie.

REKLAMA

0011548480

GK.6721.3.2025

Bolesławiec, dnia 10.07.2026 r.

OGŁOSZENIE

o podjęciu uchwały Nr XXIV/179/2026 Rady Miejskiej w Bolesławcu z dnia 18 czerwca 2026 r. w sprawie zmiany uchwały Nr IX/69/2025 Rady Miejskiej z dnia 28 stycznia 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszarów położonych w obrębach ewidencyjnych Kamionka i Piaski

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 538, 781) oraz w myśl przepisów art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r. poz. 670) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Bolesławcu uchwały Nr XXIV/179/2026 Rady Miejskiej w Bolesławcu z dnia 18 czerwca 2026 r. w sprawie zmiany uchwały Nr IX/69/2025 Rady Miejskiej z dnia 28 stycznia 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszarów położonych w obrębach ewidencyjnych Kamionka i Piaski.

W uchwale Nr IX/69/2025 z dnia 28 stycznia 2025 r. zmienia się granice objęte projektem planu, poprzez wyłączenie obszarów położonych w obrębie ewidencyjnym Piaski.

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. projektu planu miejscowego.

Zgodnie z art. 29, w nawiązaniu do art. 54 ust. 2 o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko każdy ma prawo do składania wniosków w postępowaniu wymagającym udziału społeczeństwa w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym składający wniosek do projektu planu miejscowego jest zobowiązany podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazać czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. Wnioski należy składać za pomocą formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego wprowadzonego Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509), zamieszczonego na stronie: <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/formularz-pisma-dotyczaco-aktu-planowania-przestrzennego>.

Wnioski do projektu planu miejscowego można składać:

- w postaci papierowej bezpośrednio w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bolesławcu lub za pośrednictwem poczty na adres: Urząd Miejski w Bolesławcu, ul. Rynek 1, 98-430 Bolesławiec,
- ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Bolesławcu,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej poprzez elektroniczną skrzynkę podawczą ePUAP, e-doręczenia lub pocztą elektroniczną na adres: urząd@boleslawiec.net.pl bez konieczności opatrzenia ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Wnioski należy składać w nieprzekraczalnym terminie 21 dni od dnia zawiadomienia.

Wnioski zostaną rozpatrzone przez Burmistrza Miasta i Gminy Bolesławiec.

Administratorem przetwarzanych danych osobowych jest Burmistrz Miasta i Gminy Bolesławiec z siedzibą w Bolesławcu, ul. Rynek 1, 98-430 Bolesławiec. Szczegółowe informacje o przetwarzaniu danych osobowych dostępne są na stronie internetowej gminy, w Biuletynie Informacji Publicznej. Administrator wyznaczył Inspektora ochrony danych w Urzędzie Miasta i Gminy w Bolesławcu, z którym można się kontaktować poprzez e-mail: inspektor.odo@boleslawiec.net.pl.

Z up. BURMISTRZA
Agata Wypych
SEKRETARZ GMINY

REKLAMA

0011548480

WÓJT GMINY WIDAWA

podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Gminy Widawa, przy ul. Rynek Kościuszki 10 – na tablicy ogłoszeń mieszczącej się na I piętrze Urzędu – w dniu 2 lipca 2026 r. został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, obejmujący:

- nieruchomość gruntową zabudowaną obiektem szkoły podstawowej, w skład której wchodzi: główny budynek szkoły, budynek mieszkalny oraz budynek gospodarczy, składająca się z działek o numerach ewidencyjnych 4/2, 5/2, 6/2, położoną w obrębie Kolonia Ochle, gm. Widawa;

Bliższe informacje dotyczące wykazu można uzyskać w Urzędzie Gminy Widawa ul. Rynek Kościuszki 10, tel. (043) 672-10-34 w. 56.

REKLAMA

0011551393

Wieluń, dnia 10 lipca 2026 r.

NPP.6220.7.2025

OBWIESZCZENIE BURMISTRZA WIELUNIA

o wydaniu postanowienia nakładającego obowiązek przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko oraz określającego zakres raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691, powoływanej dalej jako „Kpa”), w związku z art. 74 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jedn. Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm., powoływanej dalej jako „Uooś”)

zawiadamiam strony postępowania,

że dnia 10 lipca 2026 r. Burmistrz Wielunia, postanowieniem znak NPP.6220.7.2025 nałożył obowiązek przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko oraz określił zakres raportu o oddziaływaniu na środowisko dla przedsięwzięcia polegającego na budowie biogazowni rolniczej „Wieluń” o mocy do 5 MW z układem uszlachetniania biogazu do postaci biometanu o wydajności 18 mln/ m³ wraz z urządzeniami i niezbędną infrastrukturą towarzyszącą, zapewniającą poprawną pracę oraz zabezpieczającą mienie. Przedsięwzięcie planuje się na dz. nr 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 72, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94 obręb 0001, gmina Wieluń. Informuję o uprawnieniach wszystkich stron postępowania, wynikających z art. 10 Kpa, polegających na prawie do czynnego udziału w każdym stadium.

Na powyższe postanowienie służy stronom prawo wniesienia zażalenia do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Sieradzu za pośrednictwem organu, który postanowienie wydał, w terminie 7 dni od daty jego doręczenia.

Z treścią niniejszego postanowienia można się zapoznać w Urzędzie Miejskim w Wieluniu, Plac Kazimierza Wielkiego 2, 98-300 Wieluń (pok. 41), w godzinach pracy urzędu, po wcześniejszym umówieniu wizyty (tel. 43 886 02 23).

Z uwagi na fakt, że w powyższej sprawie liczba stron postępowania przekracza 10, zgodnie z art. 49 Kpa w związku z art. 74 ust. 3 Uooś – obwieszczenie w niniejszej sprawie zostaje podane stronom do wiadomości poprzez zamieszczenie go na stronie www.bip.um.wielun.pl oraz wywieszenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wieluniu. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

BURMISTRZ WIELUNIA
(-) Paweł Okrasa

Sieradz lubię - wieści z miasta

Sieradz Open Hair Festival 2026.

Muzyka, moda, fryzjerstwo i festiwalowa energia w centrum miasta

W dniach 17-19 lipca 2026 roku Sieradz ponownie stanie się miejscem spotkania muzyki, mody, kreatywnego fryzjerstwa i dobrej zabawy. Przed nami kolejna edycja Sieradz Open Hair Festival - wydarzenia inspirowanego postacią Antoine'a Cierplikowskiego, słynnego fryzjera i wizjonera pochodzącego z Sieradza, który na trwałe zapisał się w historii światowej mody i stylizacji.

Tegoroczny festiwal odbędzie się w kilku przestrzeniach miasta – m.in. na Wzgórzu Zamkowym, Rynku i Placu Wojewódzkim. Na uczestni-

ków czekają koncerty, pokazy mody, stylizacje barberskie i damskie, wydarzenia fryzjerskie, atrakcje rodzinne, strefy kreatywne oraz bogata oferta gastronomiczna. Muzyczną część wydarzenia tworzą artyści reprezentujący różne style i pokolenia. W programie znaleźli się m.in. Lady Pank, występujący w ramach jubileuszowej trasy „45 lat Lady Pank”, Miouosh, IGO, Artur Rojek, Kuba i Kuba, Big Bike Orchestra oraz Nocny Patrol: Tribute to Maanam. Sieradz Open Hair Festival to jednak nie tylko koncerty. Zgodnie z ideą wydarze-

nia ważną częścią programu pozostaje fryzjerstwo – zarówno profesjonalne, jak i kreatywne. W festiwalowej przestrzeni pojawią się stylizacje barberskie i damskie, działania pokazowe oraz wydarzenia nawiązujące do dziedzictwa Antoine'a Cierplikowskiego. Festiwal od lat pokazuje, że włosy mogą być nie tylko elementem wizerunku, ale także formą sztuki, ekspresji i twórczej zabawy. Szczególne miejsce w programie zajmą również pokazy mody. Jednym z najbardziej widowiskowych punktów będzie Nocny Pokaz Mody Roberta Czerwi-

ka, który odbędzie się 18 lipca o godz. 23:30 przy ul. Rycerskiej. Robert Czerwik to projektant związany z działalnością artystyczną, edukacyjną i wspieraniem młodych talentów, znany także jako komentator mody oraz twórca współpracujący z osobowościami świata mediów, muzyki i show-biznesu. W programie festiwalu znalazły się także wydarzenia towarzyszące przygotowane w przestrzeni BWA. 18 lipca 2026 r. odbędą się otwarcia wystaw malarstwa: o godz. 17:00 wystawy Janusza Reszki w galeriach A i B oraz o godz. 18:00 wystawy „Dostrojenie” Piotra Mastalerza

i Marka Batorskiego w Galerii i na Piętrze. O godz. 18:30 na dziedzińcu BWA zaplanowano również koncert jazzowy w wykonaniu Piotra Mastalerza i Marka Batorskiego. Organizatorzy przygotowują także propozycje dla rodzin i najmłodszych uczestników. W programie znajdują się kreatywne strefy dziecięce, wesołe miasteczko oraz przestrzenie do wspólnej zabawy. Festiwalową atmosferę uzupełnią foodtrunki, które pozwolą uczestnikom korzystać z wydarzeń przez cały dzień i wieczór. Sieradz Open Hair Festival 2026 będzie okazją do wspólnego świętowania,

odkrywania nowych inspiracji i uczestnictwa w wydarzeniach łączących muzykę, modę, fryzjerstwo, sztukę i miejską energię. Sieradz Open Hair Festival 2026 będzie okazją do wspólnego świętowania, odkrywania nowych inspiracji i uczestnictwa w wydarzeniach łączących muzykę, modę, fryzjerstwo, sztukę i miejską energię. Szczegółowy program wydarzenia dostępny będzie na stronach internetowych: sieradz.eu i openhair.pl, a także w mediach społecznościowych – na profilach Facebook „Sieradz lubię” oraz „Sieradz Open Hair Festival”.

Program SOHF 2026

Sieradz Open Hair Festival 2026 odbędzie się w dniach 17-19 lipca 2026 roku. W programie znalazły się koncerty, pokazy mody, spotkania, stylizacje barberskie i fryzjerskie, atrakcje dla dzieci, wesołe miasteczko oraz strefa foodtrucków

Wydarzenia będą odbywać się w kilku przestrzeniach miasta: na Wzgórzu Zamkowym, Placu Wojewódzkim, Rynku, przy ulicy Rycerskiej, w strefie dziecięcej, w Sieradzkim Centrum Kultury oraz w strefie foodtrucków.

Piątek, 17 lipca

Wzgórze Zamkowe

- 18:30 - rozpoczęcie strefy chillout
- 18:30-21:30 - strefa dziecięca
- 19:00 - koncert Marcela/Mental CUT
- 20:00 - koncert zespołu Nocny Patrol „Tribute to Maanam”
- 21:30 - koncert Kuba i Kuba



Rynek

- 15:00-18.00 – stylizacje barberskie

- 13:00 – „W fotelu u Adama Szulca” Cykl spotkań z Adamem Szulcem to wyjątkowe rozmowy o stylu, fryzjerstwie, modzie i ludziach, którzy tworzą niepowtarzalny charakter Sieradz Open Hair Festival. To połączenie historii, anegdot i inspirujących osobowości, osadzone w klimacie miasta Antoine'a Cierplikowskiego.
- 15:00 – „W fotelu u Adama Szulca”
- 17:00 – „W fotelu u Adama Szulca”
- 22:30-00.00 - silent disco

Sobota, 18 lipca

Scena Główna (Plac Wojewódzki)

- 20:00 - Miouosh
- 21:30 - Lady Pank



Plac Wojewódzki

- 15:00 - 00.00 - wesołe miasteczko

Rynek

- 15:00–18:00 – stylizacje barberskie i fryzjerskie
- 13:00 – „W fotelu u Adama Szulca” Cykl spotkań z Adamem Szulcem to wyjątkowe rozmowy o stylu, fryzjerstwie, modzie i ludziach, którzy tworzą niepowtarzalny charakter Sieradz Open Hair Festival. To połączenie historii, anegdot i inspirujących osobowości, osadzone w klimacie miasta Antoine'a Cierplikowskiego.
- 14:00 – podsumowanie konkursu fryzjerskiego
- 15:00 – „W fotelu u Adama Szulca”
- 17:00 – „W fotelu u Adama Szulca”

- 17:30 – koncert Lua Preta / Mental Cut
- 18:30 – koncert Big Bike Orchestra

ul. Rycerska

- 16:30 – I blok pokazów mody
- 18:30 – II blok pokazów mody
- 23:30 – Nocny Pokaz Mody – Robert Czerwik

Sieradzkie Centrum Kultury, ul. Dominikańska 19

- 11.00-13.00 - Konkurs Sztuki Fryzjerstwa im. Antoine'a Cierplikowskiego
- 13:00 - 00.00 - Foodtrunki
- 16:30 - 19:30 - kreatywna strefa dziecięca
- 18.00 – „Z Sieradza na podbój Paryża i Nowego Jorku”. Spotkanie dla dzieci z Martą Orzeszyną

Wydarzenie towarzyszące (Biuro Wystaw Artystycznych - ul. Kościuszki 3)

- 17:00 - otwarcie wystawy malarstwa Janusza Reszki (galerie A i B)
- 18:00 - otwarcie wystawy malarstwa „Dostrojenie” Piotra Mastalerza i Marka Batorskiego (Galeria na Piętrze)



- 18:30 - koncert jazzowy w wykonaniu Piotra Mastalerza i Marka Batorskiego (dziedziniec BWA)

Niedziela, 19 lipca

Scena Główna (Plac Wojewódzki)

- 18:45 - Artur Rojek
- 20:00 - Igo



Rynek

- 15:00–18:00 – stylizacje barberskie i fryzjerskie
- 13:00 – „W fotelu u Adama Szulca”
- 15:00 – spotkanie autorskie z Martą Orzeszyną
- 16:00 – Wiktoria i Błażej Adamus – pokaz fryzjerski
- 17:00 – „W fotelu u Adama Szulca”
- 18:00 – „Pieśni utopieńców” - koncert teatralizowany Agnieszka Pawlak i Przemek Mazurek
- 21:00 – „Open Fan Zone” Finał Mistrzostw Świata
- 15:00 - 00.00 wesołe miasteczko
- 13:00 - 00.00 Foodtrunki
- 15:00 - 19:00 kreatywna strefa dziecięca

UROCZYSTOŚĆ WOJEWÓDZKI FINAŁ POLICYJNYCH KONKURSÓW ODBYŁ SIĘ W ZDUŃSKIEJ WOLI

Najlepszy patrol roku oraz dzielnicowy roku

Włodzimierz Rychliński
Zduńska Wola

Cztery dni sportowej i zawodowej rywalizacji, wymagające konkurencje sprawdzające wiedzę oraz umiejętności praktyczne, a na zakończenie uroczysta gala z udziałem przedstawicieli władz samorządowych.

Zakończyły się wojewódzkie eliminacje do XXX Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Prewencji „Patrol Roku” oraz XVI Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Dzielnicowych „Dzielnicowy Roku”. Poznaliśmy najlepszych funkcjonariuszy, którzy będą reprezentować garnizon łódzki podczas finałów ogólnopolskich.

Przez cztery dni policjanci z jednostek miejskich i powiatowych garnizonu łódzkiego rywalizowali w konkurencjach sprawdzających wiedzę zawodową, sprawność fizyczną, umiejętności strzeleckie, udzielanie pierwszej pomocy oraz profesjonalizm podczas wykonywania czynności służbowych. Celem zawodów było doskonalenie kwalifi-



FOT. KWP W ŁODZI

Wojewódzki finał policyjnych konkursów „Patrol Roku” oraz „Dzielnicowy Roku” odbył się w Zduńskiej Woli

kacji zawodowych funkcjonariuszy oraz wyłonienie reprezentantów województwa łódzkiego do finałów ogólnopolskich. Pierwsze dwa dni poświęcone były rywalizacji patroli policyjnych. Funkcjonariusze zmierzli się z testem wiedzy zawodowej, strzelaniem sytuacyjnym, biegiem pościgowym, konkurencją z zakresu technik i taktyki interwencji oraz symulacją interwencji, podczas której oceniano mi-

dzy innymi sposob podejmowania decyzji, współpracę w patrolu, znajomość przepisów oraz właściwe udzielanie pierwszej pomocy. W kolejnych dniach do rywalizacji przystąpili dzielnicowi oraz kierownicy rewirów dzielnicowych. Uczestnicy sprawdzali swoje umiejętności podczas testu wiedzy zawodowej, strzelania sytuacyjnego, udzielania pierwszej pomocy oraz konkurencji praktycznych polegających na profesjonalnej obsłudze interesanta. Ocenie podlegały nie tylko wiedza i poprawność wykonywanych czynności, ale również kultura osobista, umiejętność komunikacji, opanowanie oraz właściwe podejmowanie decyzji zgodnie z obowiązującymi przepisami i procedurami.

Zwieńczeniem tygodniowych zmagania była gala finałowa, która odbyła się w Miejskim Domu Kultury Ratusz w Zduńskiej Woli. Podczas uroczystości wręczono nagrody i wyróżnienia najlepszym uczestnikom obu konkursów. Zorganizowany został też piknik profilaktyczny skierowany do mieszkańców. Na odwiedzających czekały policyjne radio-

wozy, motocykle, prezentacja sprzętu wykorzystywanego w służbie, miasteczko ruchu drogowego, gry wielkoformatowe oraz liczne atrakcje edukacyjne. Dużym zainteresowaniem dzieci i dorosłych cieszyły się spotkania z funkcjonariuszami oraz młodszy aspirant Hubert Remisz i sierżant Kamil Frątczak, Komenda Powiatowa Policji w Poddębicach.

Laureaci konkursu „Patrol Roku”

- Test wiedzy zawodowej - posterunkowy Jakub Kowalczyk i posterunkowy Mateusz Nawrocki, Komenda Powiatowa Policji w Łasku;

- Strzelanie sytuacyjne - starszy posterunkowy Kacper Garbalski i starszy posterunkowy Patryk Broszkowski, Komenda Miejska Policji w Łodzi;

- Bieg pościgowy - młodszy aspirant Hubert Remisz i sierżant Kamil Frątczak, Komenda Powiatowa Policji w Poddębicach;

- Techniki i taktyki interwencji - młodszy aspirant Hubert Remisz i sierżant Kamil Frątczak, Komenda Powiatowa Policji w Poddębicach;

- Symulacja interwencji z elementami pierwszej pomocy -

młodszy aspirant Hubert Remisz i sierżant Kamil Frątczak, Komenda Powiatowa Policji w Poddębicach.

Klasyfikacja końcowa: I miejsce - młodszy aspirant Hubert Remisz i sierżant Kamil Frątczak - Komenda Powiatowa Policji w Poddębicach; II miejsce - starszy posterunkowy Kacper Garbalski i starszy posterunkowy Patryk Broszkowski - Komenda Miejska Policji w Łodzi; III miejsce - sierżant Jakub Pasierbowicz i sierżant Patryk Komarnicki - Komenda Powiatowa Policji w Wieruszowie.

Laureaci konkursu „Dzielnicowy Roku”

- Test wiedzy zawodowej: kierownik rewiru dzielnicowych - aspirant szałbowski Daniel Szczepaniak, Komenda Powiatowa Policji w Wieluniu; dzielnicowy - aspirant szałbowski Andrzej Owczarek, Komenda Powiatowa Policji w Sieradzu;

- Udzielanie pierwszej pomocy: kierownik rewiru dzielnicowych - aspirant szałbowski Dawid Has, Komenda Powiatowa Policji w Łodzi Wschodniej; dzielnicowy - młodszy aspirant

Sylwester Kozera, Komenda Powiatowa Policji w Wieruszowie;

- Strzelanie sytuacyjne: kierownik rewiru dzielnicowych - aspirant Kacper Łuczyński, Komenda Miejska Policji w Łodzi; dzielnicowy - młodszy aspirant Jakub Stasiak, Komenda Powiatowa Policji w Poddębicach;

- Symulacja przyjęcia interesanta: dzielnicowy - młodszy aspirant Sylwester Kozera, Komenda Powiatowa Policji w Wieruszowie.

Klasyfikacja końcowa kierowników rewirów dzielnicowych: I miejsce - aspirant Kacper Łuczyński - Komenda Miejska Policji w Łodzi; II miejsce - aspirant szałbowski Robert Musiałik - Komenda Powiatowa Policji w Tomaszowie Mazowieckim; III miejsce - podkomisarz Marcin Sachoń - Komenda Miejska Policji w Łodzi.

Klasyfikacja końcowa dzielnicowych: I miejsce - młodszy aspirant Sylwester Kozera - Komenda Powiatowa Policji w Wieruszowie; II miejsce - aspirant szałbowski Andrzej Owczarek - Komenda Powiatowa Policji w Sieradzu; III miejsce - starszy aspirant Piotr Płachta - Komenda Powiatowa Policji w Wieruszowie.

REKLAMA 0011549422

STAROSTA WIELUŃSKI

Znak: AB.6740.1.2.2026

OBWIESZCZENIE STAROSTY WIELUŃSKIEGO o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U.2024.311) – zwanej dalej „specustawą”,

zawiadamiam

że dnia 24 czerwca 2026 roku na wniosek Zarządu Powiatu w Wieluniu, została wydana decyzja nr 1/2026 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Rozbudowa drogi powiatowej nr 4537E (ul. Przemysłowa) do miejscowości Staw”.

Strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji bądź z aktami sprawy w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Wieluniu, plac Kazimierza Wielkiego 2, pokój nr 62 (parter, tel. 43 843 79 47), w godzinach pracy urzędu (poniedziałek 7:30-17:00, wtorek-czwartek 7:30-15:30, piątek 7:30-14:00).

Zgodnie z art. 11f ust. 3 specustawy oraz art. 49 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U.2025.1691), zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne ogłoszenie.

Od niniejszej decyzji przysługuje odwołanie do Wojewody Łódzkiego za pośrednictwem Starosty Wieluńskiego, w terminie 14 dni od dnia otrzymania decyzji przez wnioskodawcę lub zawiadomienia pozostałych stron o jej wydaniu.

Przed upływem terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

STAROSTA
/-/Maciej Bryś

REKLAMA 0011551645

NPP.6220.1.6.2026

Wieluń, dnia 10 lipca 2026 roku

OBWIESZCZENIE BURMISTRZA WIELUNIA

Działając na podstawie art. 29, art. 33 ust. 1, w związku z art. 79 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz. U. z 2026 r., poz. 670), Burmistrz Wielunia zawiadamia, że w dniu 10 lipca 2026 roku zostało wszczęte postępowanie administracyjne w związku wnioskiem Pana Rafała Kowala Sieniec 3, 98-300 Wieluń, o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia polegającego **na rozbudowie istniejącego gospodarstwa o dwa kurniki przeznaczone do chowu brojlerów kurzych, zlokalizowanego w miejscowości Sieniec, gmina Wieluń. Przedsięwzięcie planuje się na działkach nr 1989, 1610 w miejscowości Sieniec, gmina Wieluń.**

Mając na uwadze, że planowana działalność zalicza się do kategorii przedsięwzięć mogących zawsze znacząco oddziaływać na środowisko, przystąpiono do przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko. Organem właściwym do wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach jest Burmistrz Wielunia, zaś organami biorącymi udział w ocenie oddziaływania planowanego przedsięwzięcia na środowisko są:

- Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Łodzi,
- Marszałek Województwa Łódzkiego,
- Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny w Wieluniu,
- Dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Poznaniu.

Jednocześnie zawiadamiam społeczeństwo o możliwości zapoznania się ze złożonym wnioskiem i raportem oddziaływania na środowisko oraz całą dokumentacją sprawy składania uwag i wniosków w formie pisemnej, elektronicznej i ustnej w terminie 30 dni od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia, tj. od dnia 10.07.2026 r. do dnia 10.08.2026 r., w Wydziale Nieruchomości i Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Wieluniu w pokoju nr 41 (budynek w parku) w godzinach pon.-pt. 7.30-14.00. Złożone uwagi i wnioski zostaną rozpatrzone przez Burmistrza Wielunia przed wydaniem decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

BURMISTRZ WIELUNIA
(-) Paweł Okrasa

REKLAMA 0011550917

INFORMACJA

Wójt Gminy Wodzierady informuje, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy w Wodzieradach, 98-105 Wodzierady 24 - został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonej do zamiany. Wykaz ten wywieszony jest na okres 21 dni, to jest od dnia 10.07.2026 r. do dnia 31.07.2026 r.

REKLAMA 0011550816

INFORMACJA

Wójt Gminy Konopnica informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Konopnica, ul. Rynek 15, oraz na stronie internetowej Urzędu, podany został do publicznej wiadomości na okres 21 dni, wykaz nieruchomości przeznaczonych do wynajęcia położonych w budynku Ośrodka Zdrowia w Konopnicy przy ul. Parkowej 2.

REKLAMA 0011550815

OGŁOSZENIE

o uchwaleniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentu miasta Zduńska Wola w rejonie ulicy Wrzosowej

Działając na podstawie art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r., poz. 670) informuję, że w dniu 28 maja 2026 r. Rada Miasta Zduńska Wola przyjęła uchwałę nr XXVI/378/26 w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentu miasta Zduńska Wola w rejonie ulicy Wrzosowej, którą opublikowano w Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego poz. 4654 z dnia 25 czerwca 2026 r.

Jednocześnie informuję o możliwości zapoznania się z treścią wyżej wymienionego dokumentu, a także z uzasadnieniem, o którym mowa w art. 42 pkt 2 ww. ustawy oraz z podsumowaniem, o którym mowa w art. 55 ust. 3 ww. ustawy w Urzędzie Miasta Zduńska Wola, ul. Złotnickiego 12, w budynku nr 2, w pokoju nr 208, w godzinach urzędowania oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Zduńska Wola pod adresem: <https://bip.zdunskawola.pl/artykuly/497/1/50/obowiazujace-plany-miejscowe>.

Informację związaną z przetwarzaniem danych osobowych zamieszczono w Ogłoszeniu w BIP Urzędu Miasta Zduńska Wola i na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Zduńska Wola, a także na stronie BIP pod adresem: <https://bip.zdunskawola.pl/artykuly/500/10059/klauzula-informacyjna>.

PREZYDENT MIASTA
Konrad Pokora



FOT. MATERIAL POLICJI

Szybko wyszło na jaw, że kierowcy mieli sądowe zakazy prowadzenia pojazdów

NA DROGACH BEZ UPRAWNIENI I POD WPŁYWEM ALKOHOLU

Holowali, holowali i przeholowali

Paweł Gołąb
Wartkowiec

Próba oszukania policjantów zakończyła się fiaskiem. Gdy funkcjonariusze ruchu drogowego zatrzymywali do kontroli dwa holujące się pojazdy w powiecie poddębickim, kierowca Opla przejechał na miejsce pasażera. Jak się okazało, był to dopiero początek listy poważnych naruszeń przepisów.

Jak relacjonuje oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Poddębicach mł. asp. Alicja Bartczak, do zdarzenia doszło na terenie gminy Wartkowiec. Policjanci ruchu drogowego zwrócili uwagę na Opla holującego Seata. Podczas mijania pojazdów zauważyli, że podróżujący nie mają zapiętych pasów bezpieczeństwa, a kierowca holowanego Seata korzysta z telefonu komórkowego.

Funkcjonariusze postanowili zatrzymać oba samochody do kontroli. Kiedy zawrócili i włączyli sygnali

światłne oraz dźwiękowe, kierowca Opla zaczął poruszać się od prawej do lewej krawędzi jezdni. Po zatrzymaniu pojazdów policjanci zauważyli, że za kierownicą siedzi już kobieta, a mężczyzna, który chwilę wcześniej prowadził samochód, przesiadł się na miejsce pasażera.

36-latką nie ukrywała powodu zamiany miejsc. Przyznała, że chcieli uniknąć odpowiedzialności, ponieważ mężczyzna ma dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Na tym jednak interwencja się nie zakończyła. Policjanci sprawdzili również kierującego holowanym Seatem. Badanie alkomatem wykazało 0,6 promila alkoholu w organizmie 39-letniego mieszkańca gminy Wartkowiec. To nie był jednak jedyny problem. Mężczyzna nie posiadał uprawnień do kierowania po-

jazdami, a dodatkowo obowiązywał go sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

36-letnia kobieta została ukarana mandatami za popełnione wykroczenia. Natomiast 36-latek, który prowadził Opla mimo dożywotniego zakazu oraz 39-letni kierowca Seata, który prowadził samochód w stanie nietrzeźwości, bez uprawnień i pomimo sądowego zakazu, odpowiedzą przed sądem.

Przypominamy, że lekceważenie przepisów ruchu drogowego może mieć poważne konsekwencje. Kierowanie pojazdem pomimo sądowego zakazu, prowadzenie w stanie nietrzeźwości czy próby uniknięcia odpowiedzialności podczas kontroli drogowej stanowią poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu. Apelujemy o rozsądek i przestrzeganie obowiązujących przepisów - podkreśla mł. asp. Alicja Bartczak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Poddębicach.

KRÓTKO

CHODAKI

Stulecie w Chodakach

Wyjątkowy jubileusz 100-lecia działalności obchodziła Ochotnicza Straż Pożarna w Chodakach. Uroczystość była okazją do podziękowań za wieloletnią służbę druhów i druhen oraz podkreślenia roli, jaką jednostka odgrywa w życiu lokalnej społeczności już od stu lat. Obchody jubileuszowe - jak relacjonuje poddębickie starostwo - zgromadziły strażaków, mieszkańców, zaproszonych gości oraz przedstawicieli władz samorządowych i państwowych. Wydarzenie miało podniosły charakter i było symbolicznym uhonorowaniem wieku działalności jednostki, która od lat niesie pomoc mieszkańcom oraz aktywnie uczestniczy w życiu społecznym regionu. Jednym z najważniejszych momentów uroczystości było wręczenie jednostce OSP Chodaki „Złotego Znak Związku” za 100-letnią działalność.

Paweł Gołąb

Żołnierze trenowali na Jeziorsku

Paweł Gołąb
Łask

Realistyczne scenariusze, współpraca z doświadczonymi ratownikami i służbami oraz intensywne zajęcia praktyczne - tak wyglądało żołnierskie szkolenie rotacyjne żołnierzy 9. Łódzkiej Brygady Obrony Terytorialnej. Zdobyte umiejętności zwiększają gotowość terytorialsów do skutecznego reagowania podczas zagrożeń naturalnych.

Żołnierze 93. batalionu lekkiej piechoty z Łasku, wchodzącego w skład 9. Łódzkiej Brygady Obrony Terytorialnej, zrealizowali kolejne szkolenie rotacyjne. Tym razem - jak relacjonuje 9. ŁBOT - głównym obszarem ćwiczeń było przygotowanie pododdziałów lekkiej piechoty do udziału w minimalizowaniu skutków klęsk żywiołowych, ze szczególnym uwzględnieniem działań przeciwpowodziowych oraz ratownictwa wodnego. Szkolenie odbyło się nad Zalewem Jeziorsko i miało charakter intensywnych zajęć praktycznych, prowadzonych we współ-



FOT. 9. ŁÓDZKA BRYGADA OBRONY TERYTORIALNEJ

Terytorials doskonalili działania przeciwpowodziowe i ratownictwo wodne

pracy z profesjonalnymi służbami ratowniczymi.

Jak podkreśla 9 ŁBOT, Wojska Obrony Terytorialnej od początku swojego funkcjonowania przygotowują żołnierzy nie tylko do realizacji zadań militarnych, ale również do wspierania lokalnych społeczności w sytuacjach kryzysowych. Powodzie, podtopienia i inne klęski żywiołowe należą do zagrożeń, które wymagają szybkiej reakcji oraz ścisłej współpracy wielu służb. Dlatego regularne doskonalenie umiejętności w tym zakresie stanowi jeden z kluczowych elementów szkolenia Terytorialsów.

REKLAMA

0011552061

Wierzchlas, dnia 10 lipca 2026 r.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentu wsi Kraszkowice

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 538) oraz na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r., poz. 670) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Wierzchlas uchwały Nr XXVII/170/2026 z dnia 2 kwietnia 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentu wsi Kraszkowice, którego granice określa załącznik graficzny stanowiący integralną część ww. uchwały.

Jednocześnie zawiadamiam, iż w ramach przeprowadzania strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla projektu planu zostanie sporządzona prognoza oddziaływania na środowisko.

Zainteresowani mogą składać wnioski do planu oraz prognozy oddziaływania na środowisko w terminie do dnia 7 sierpnia 2026 r.

Wnioski mogą być wnoszone w postaci:

- 1) papierowej na adres: Urzędu Gminy Wierzchlas, ul. Szkolna 7, 98-324 Wierzchlas, lub
- 2) elektronicznej na adres e-mail: agnieszka.kucharska@wierzchlas.pl, za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej ePUAP, skrytka: /ugwierzchlas/skrytka lub za pośrednictwem systemu e-Doręczenia, adres: AE:PL-15576-63722-SGTDF-28.

Wnioski do projektu planu miejscowego należy wносить na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Formularz dostępny jest w siedzibie Urzędu Gminy Wierzchlas oraz na stronie <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego>. Na stronie tej zamieszczono również instruktarz wypełniania wniosku.

Składający wniosek określa przedmiot wniosku, wskazuje nieruchomość, której wniosek dotyczy, oraz podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby składającego oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem.

Wnioski złożone po upływie wyznaczonego terminu zostaną pozostawione bez rozpatrzenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Wierzchlas.

Z niezbędną dokumentacją sprawy można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy Wierzchlas, ul. Szkolna 7, 98-324 Wierzchlas, w dniach od poniedziałku do piątku w godzinach urzędowania.

W związku z przetwarzaniem przez Wójta danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowania dotyczącego sporządzenia aktu planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016, str. 1, z późn. zm.), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Zastępca Wójta Gminy Wierzchlas
mgr inż. Beata Marczak

Unia Skierniewice zmierzy się z ŁKS Łódź. W Pelikanie Łowicz trenuje były reprezentant Polski, ale nie wiadomo, czy zostanie

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. W ostatni weekend lipca nowy sezon rozpoczyna pierwszoligowa Unia Skierniewice. Tydzień później startuje III liga, a w weekend 15-16 sierpnia czwartoligowcy.

Unia Skierniewice, która jest beniaminkiem I ligi zaplanowany ma na najbliższą sobotę (11 lipca) mecz sparingowy w Łodzi z rywalizującym także na zapleczu ekstraklasy ŁKS. Początek rywalizacji w ośrodku przy ulicy Minerskiej zaplanowano na godzinę 11.

III LIGA

Przygotowania do sezonu w grupie pierwszej III ligi rozpoczął beniaminek tej klasy rozgrywkowej Pelikan Łowicz. Zajęcia z zespołem Piotra Kocęby rozpoczął 66-krotny reprezentant naszego kraju Maciej Rybus, który właśnie z łowickiego klubu startował do wielkiej kariery. Ostatnio grał w Rosji, a po pełnoskalowej inwazji armii Władimira Putina



Maciej Rybus rozpoczął letnie treningi z Pelikanem Łowicz, ale nie wiadomo, czy będzie grał w tym zespole

na Ukrainę nie zdecydował się na wyjazd z tego kraju, argumentując, że ma tam żonę i dwóch synów. Z żoną już się rozwiódł. Jest jednak w Polsce i jak twierdzi szkoleniowiec Łowiczan po sobotnim sparingu z Polonią II Warszawa w Łągu-szewie (11) zdecyduje, czy będzie grał jesienią w drużynie.

Aby tak się stało, musi poukładać sprawy osobiste.

IV LIGA

Poznaliśmy terminarz IV ligi na sezon 2026/2027. Rozgrywki wystartują w weekend 8-9 sierpnia, natomiast ostatnią kolejkę rundy jesiennej zaplanowano na 14-15 listopada.



Trzecioligowy Pelikan Łowicz wystartował z zajęciami w miniony poniedziałek, a w sobotę gra sparing

Pierwsza kolejka (8-9 sierpnia): LZS Justynów (beniaminek) - ŁKS III Łódź, RKS Radomsko - Zryw Wygoda, Sokół Aleksandrów - MKP-Boruta Zgierz, Zjednoczeni Stryków - Ceramika Opoczno, Concordia 1909 Piotrków Trybunalski (beniaminek) - AKS SMS Łódź, Ekolog Wojsławice (beniami-

nek - GKS Orkan Buczek, Włókniarz Pabianice (beniaminek) - Stal Głowno, Orzeł Parzęczew (beniaminek) - PGE GIEK GKS Bełchatów (spadkowicz z III ligi), Polonia Piotrków Trybunalski - KS Kutno. Druga kolejka (15-16 sierpnia): ŁKS III - KS Kutno, Bełchatów - Polonia Piotrków, Stal Głowno - Orzeł

Parzęczew, Buczek - Włókniarz Pabianice, AKS SMS Łódź - Ekolog Wojsławice, Ceramika - Concordia, MKP-Boruta - Zjednoczeni, Zryw Wygoda - Sokół, LZS Justynów - Radomsko.

Trzecia kolejka. 19 sierpnia (środa): Radomsko - ŁKS III Łódź, Sokół Aleksandrów - LZS Justynów, Zjednoczeni Stryków - Zryw Wygoda, Concordia 1909 Piotrków Trybunalski - MKP-Boruta Zgierz, Ekolog Wojsławice - Ceramika Opoczno, Włókniarz Pabianice - AKS SMS Łódź, Orzeł Parzęczew - GKS Orkan Buczek, Polonia Piotrków Trybunalski - Stal Głowno, KS Kutno - GKS Bełchatów.

Nie zmienia się system awansów, ani spadków. Bezpośrednio do grupy pierwszej III ligi promocję uzyska jedynie mistrz. Wicemistrz dostanie szansę poprzez promocję. W niedawno zakończonym sezonie nie wykorzystał jej Sokół Aleksandrów, ulegając na swoim boisku Mazovii Mińsk Mazowiecki aż 0:4 (0:3). Triumfatorzy tego meczu są już w III lidze, bo wygrali finał ze Stomilem Olsztyn 1:0 (1:0). Do Klasy Okręgowej spadają zespoły z miejsc 15.-18.

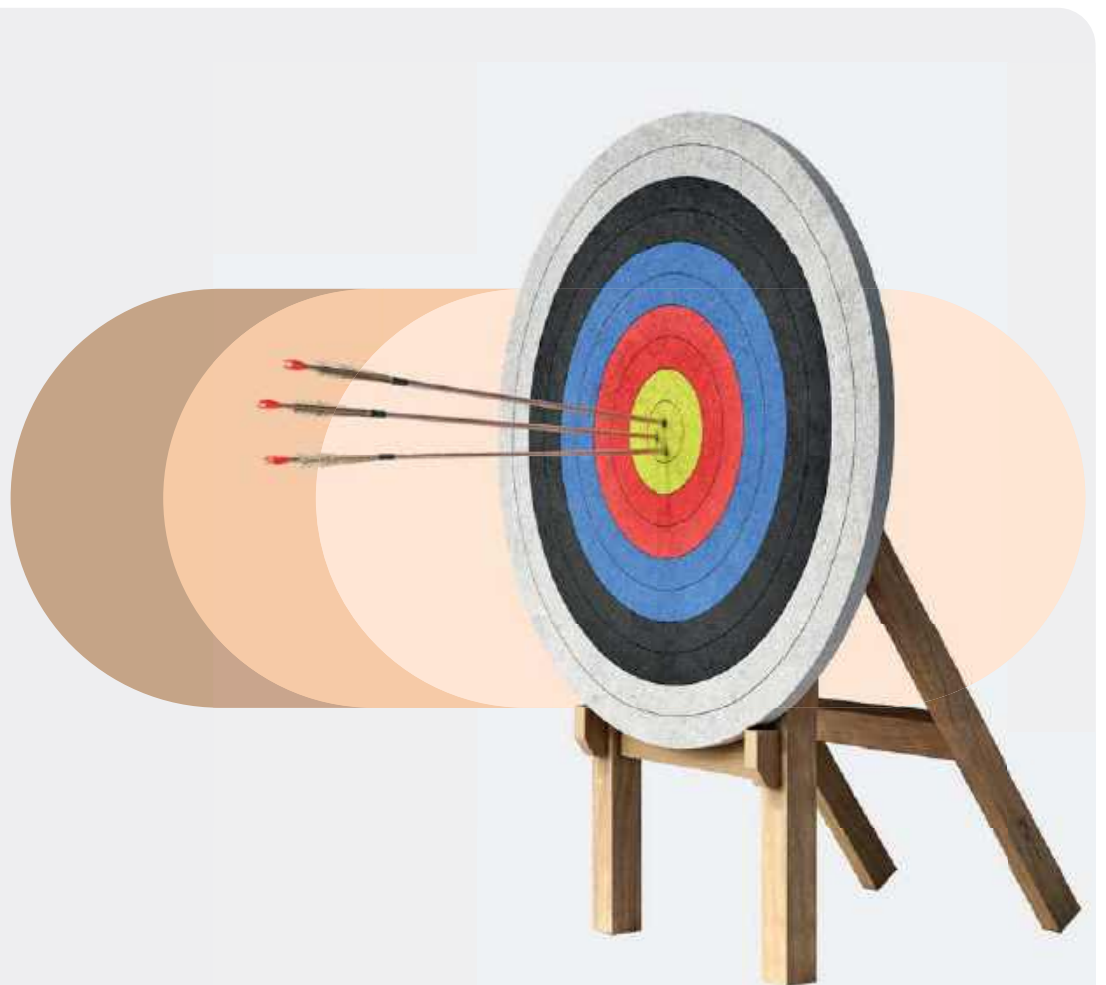
AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa
BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl





www.dzienniklodzki.pl

POWIAT ŁĘCZYCKI

Zawsze pomagał innym, a teraz on czeka na pomoc

Policjant i strażak OSP zauważył wypadek. Gdy ruszył na pomoc potrafił go pijany kierowca str. 5

Pan Kacper Musiałowski, policjant z Komisariatu Policji w Aleksandrowie Łódzkim oraz strażak z Ochotniczej Straży Pożarnej w Świnicach Warckich wraz z grupą znajomych był świadkiem wypadku drogowego, do którego doszło 28 czerwca. Mężczyźni od razu pośpieszyli z pomocą. Wtedy to zostali potrąceni przez samochód prowadzony przez pijanego

mężczyznę. 24-letni funkcjonariusz doznał poważnego urazu głowy. Mężczyzna przebywa w szpitalu MSWiA w Warszawie. Jego stan wciąż jest ciężki.

Rodzina pana Kacpra i koledzy z jednostki OSP zorganizowali w sieci zbiórkę na rehabilitację 24-latka na stronie siepomaga.pl. Liczy się każda złotówka.

ŁĘCZYCA

W zamku zorganizowano Okręgowe Obchody Święta Służby Więziennej str. 5

ŁÓDZKIE

Niebawem zacznie się rozbudowa A2. Wykonawcy deklarują, że zrobią to szybciej **str. 3**

GMINA PIĄTEK

Budują „małą obwodnicę Piątku”. Inwestycja ma być oddana w październiku **str. 6**

SKIERNIEWICE

Skierniewice nie zostały Rowerową Stolicą Polski

Mieszkańcy wspólnie przejechali 483 596 km. Ten wynik dał trzecie miejsce w rywalizacji **str. 3**

REGION



FOT. UMWE

Zaczyna się festiwal „Kolory Polski”

Pierwszy koncert już jutro w ruinach zamku w Besiekierach. W niedzielę wydarzenie przeniesie się do Rawy Mazowieckiej **str. 2**

KRÓTKO

Instruktorzy psów służbowych szkolili wolontariuszy schroniska

W weekend wolontariusze Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt „Podaj Łapę” w Skierniewicach uczestniczyli w specjalistycznym szkoleniu „Zrozumieć psa – skutecznie pomagać”, prowadzonym przez instruktorów Polskiego Związku Instruktorów i Przewodników Psów Służbowych (PZIIPPS).

Celem spotkania było poszerzenie wiedzy uczestników oraz rozwijanie umiejętności niezbędnych w codziennej pracy z psami przebywającymi w schronisku.

Szkolenie poprowadzili doświadczeni instruktorzy PZIIPPS – Aleksandra Reczek oraz Grzegorz Rybka, którzy połączyli część teoretyczną z praktycznymi ćwiczeniami. Uczestnicy poznali zagadnienia związane z behawiorystyką psów, ich komunikacją, zasadami bezpiecznej pracy, dobrostanem zwierząt oraz wykorzystaniem pracy węchowej jako skutecznego narzędzia wspierającego rozwój i terapię psów schroniskowych.

Organizatorzy podkreślili, że zrozumienie psiego zachowania jest podstawą skutecznej pomocy. Umiejętność właściwego odczytywania sygnałów wysyłanych przez zwierzę pozwala budować relację opartą na zaufaniu, ograniczać stres oraz zwiększać szanse psów na znalezienie nowego domu.

Szkolenie było również okazją do wymiany doświadczeń

między wolontariuszami, instruktorami oraz osobami na co dzień zaangażowanymi w opiekę nad zwierzętami. Dużym zainteresowaniem cieszyły się dyskusje dotyczące codziennej pracy w schronisku oraz sposobów jeszcze skuteczniejszego wspierania czworonogów.

W wydarzeniu uczestniczyli także przedstawiciele Fundacji Anthropos, a jednym z partnerów szkolenia była firma Trigger Studio for Nosework, która zaprezentowała nowoczesne rozwiązania wykorzystywane podczas treningów węchowych. Specjalistyczne akcesoria do nosework pokazały, jak odpowiednio przygotowane ćwiczenia mogą pozytywnie wpływać na rozwój psów, uatrakcyjnić trening i wspierać ich dobrostan.

Jak podkreślają prowadzący, tego typu szkolenia mają realny wpływ na jakość opieki nad zwierzętami i rozwój kompetencji osób niosących im pomoc. Nie wykluczone, że w przyszłości zorganizowane zostaną kolejne edycje, które pozwolą jeszcze lepiej przygotować wolontariuszy do pracy z psami potrzebującymi wsparcia.

Hasło przewodnie szkolenia najlepiej oddaje jego idee: „Każdy pies zasługuje na człowieka, który potrafi go zrozumieć.”

Natalia Zwolińska



POLSKI ZWIĄZEK INSTRUKTORÓW I PRZEWODNIKÓW PSÓW SŁUŻBOWYCH

W weekend pierwsze koncerty festiwalu „Kolory Polski”. To gratka dla melomanów

Opr. DG

Rawa Mazowiecka, Powiat łęczycki

W sobotę koncert w ruinach zamku w Besiekierach w powiecie łęczyckim. W niedzielę wydarzenie przeniesie się do Rawy Mazowieckiej.

Piękne miejsca naszego województwa, wybitni artyści, uznane gwiazdy i znakomity repertuar obejmujący różnorodne gatunki muzyczne – od klasyki, przez jazz, po rozrywkę w nietuzinkowych aranżacjach. To cennie przez fanów atuty Wędrownego Festiwalu Filharmonii Łódzkiej „Kolory Polski”.

Festiwal to jedno z najbardziej ulubionych i rozpoznawalnych wydarzeń kulturalnych w naszym województwie – mówi Joanna Skrzydlewska, marszałek województwa łódzkiego. – Już po raz 27. wyruszymy wspólnie w podróż, dzięki której mieszkańcy mogą słuchać wspaniałej muzyki w najpiękniejszych zakątkach regionu.

Na tegorocznej trasie „Kolorów Polski” zaplanowano 13



FOT. UMWŁ

Jutro w ruinach zamku w Besiekierach (gmina Grabów) wystąpi żeński sekstet Laboratorium Pieśni

przystanków w wartych zwiedzania miejscach. Festiwal rozpocznie się jutro koncertem w ruinach zamku w Besiekierach w powiecie łęczyckim. Wystąpi żeński sekstet Laboratorium Pieśni. Początek koncertu o godz. 20. W programie tradycyjne pieśni wielogłosowe z różnych części świata. Zespół śpiewa zarówno a cappella, jak i przy akompaniamencie instrumentów z różnych stron naszego globu, m.in. idyjskiego shruti

boxu czy afrykańskiej kalimby. Grupa prezentuje muzykę tradycyjną w wersjach bliskich ludowym pierwowzorom, ale i we wzbogaconych aranżacjach. W dorobku pieśniarek znajduje się pięć płyt, dwie wyróżniono nominacjami do Fryderyków. Wielu nowych słuchaczy przysporzyła im piosenka „Tańcuje” ze ścieżki dźwiękowej filmu „Chłopi”.

W niedzielę festiwal przeniesie się do Rawy Mazowieckiej,

a dokładnie do kościoła Niepokalanego poczęcia NMP. O godz. 19. wystąpi Orkiestra Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa Sinfonietta Cracovia. To znana orkiestra specjalizująca się w muzyce klasycznej, współczesnej i filmowej. Od 35 lat znana z prezentowania muzyki polskiej oraz dzieł kompozytorów XX i XXI w. Rawski koncert otworzy wirtuozeria z dziewiętnastego stulecia – II Koncert skrzypcowy Henryka Wieniawskiego. Z wymagającą partią solową zmierzy się czteremastoletnia Łucja Pych, dla której występ z krakowską orkiestrą jest nagrodą za zdobycie Grand Prix VIII Ogólnopolskiego Konkursu Skrzypcowego im. Rodziny Grobliczów. W programie także utwory Tadeusza Bairda do poezji Williama Szekspira. Zaśpiewa Szymon Komasa, nagradzany na międzynarodowych konkursach baryton, absolwent uczelni muzycznych w Łodzi i Londynie. Sinfonietta Cracovia wykona też utwór „Canzona di barocco” Henryka Czyży, legendarnego dyrektora artystycznego Filharmonii Łódzkiej oraz utalentowanego kompozytora. **Źródło UMWŁ**

ZDJĘCIE DNIA



FOT. POLICJA

Do groźnego wypadku doszło wczesnym rankiem 2 lipca, w miejscowości Gołyń, gmina Biała Rawska. Na skrzyżowaniu zderzyły się dwabusy, którymi podróżowało w sumie 11 osób w wieku od 17 do 43 lat. Osiem zostało przetransportowanych do szpitali. Obaj kierowcy byli trzeźwi oraz posiadali prawo jazdy. Funkcjonariusze wykonali oględziny miejsca zdarzenia, zabezpieczyli ślady oraz prowadzą czynności mające na celu dokładne wyjaśnienie przebiegu i przyczyn wypadku.

Natalia Zwolińska

Skierniewice blisko tytułu Rowerowej Stolicy Polski



W niedzielne popołudnie najlepsi z rowerzystów odebrali nagrody nad zalewem Zadębie

Natalia Zwolińska
Skierniewice

Nad Zalewem Zadębie odbyło się w niedzielę podsumowanie tegorocznej rywalizacji o tytuł Rowerowej Stolicy Polski. Miasto zajęło trzecie miejsce w ogólnopolskiej rywalizacji, w której uczestniczyło 191 gmin. Oficjalne wyniki zostaną podane za kilka dni.

Wydarzenie było okazją do wręczenia nagród najbardziej aktywnym uczestnikom czerwcowej akcji oraz podziękowania wszystkim mieszkańcom, którzy swoimi przejechanymi kilometrami przyczynili się do sukcesu miasta.

Skierniewice zakończyły ogólnopolską rywalizację na znakomitym 3. miejscu w Polsce, potwierdzając, że rowerowa społeczność miasta należy do najbardziej aktywnych w kraju. Przez cały czerwiec setki mieszkańców codziennie pokonywały kolejne kilometry, promując aktywny tryb życia i wspólnie walcząc o jak najwyższą lokatę w klasyfikacji. Mieszkańcy wspólnie przejechali 483 596 km, ustanawiając nowy rekord miasta.

Podczas uroczystości wyróżniono najlepszych rowerzystów i rowerzystki w poszczególnych kategoriach wiekowych oraz najbardziej aktywne grupy. W kategorii dziewcząt do 15 lat zwyciężyła Łucja Krupińska z wynikiem 805 kilometrów, przed Kornelią Magdziar (747 km) i Kasią Grzejszczak (721 km). Wśród chłopców do 15 lat bezkonkurencyjny okazał się Gabryś Murgrabia, który przejechał imponujące 3 504 kilometry, zdo-

bywając jednocześnie 1. miejsce w Polsce w swojej kategorii wiekowej. Drugie miejsce zajął Kuba Starzec (2 078 km), a trzecie Szymon Mokrzycki (1 940 km). W kategorii kobiet 65+ triumfowała Ewa Jędrzejewska z wynikiem 2 372 kilometrów, wyprzedzając Małgorzatę Grochałę (1 886 km) oraz Janinę Cybulską (755 km). Najlepszym rowerzystą wśród mężczyzn 65+ został Edward Wojdak, który pokonał aż 5 537 kilometrów. Kolejne miejsca zajęli Zbigniew Jędrzejewski (2 467 km) i Grzegorz Niedźwiecki (2 043 km).

W klasyfikacji kobiet OPEN zwyciężyła Dorota Rudnicka z wynikiem 4 240 kilometrów. Drugie miejsce przypadło Ewie Jędrzejewskiej (2 372 km), a trzecie Żanecie Rymarczyk (2 277 km). Wśród mężczyzn OPEN najlepszy rezultat osiągnął Karol Dejak, który przejechał 6 125 kilometrów. Na drugim miejscu uplasował się Edward Wojdak (5 537 km), a na trzecim Krzysztof Kowalczyk (4 194 km).

Podczas gali wyróżniono również najbardziej aktywne drużyny. Pierwsze miejsce zajęła Grupa Galeon, drugie Szkoła Podstawowa nr 5, a trzecie SP nr 9.

Organizatorzy podkreślali, że sukces Skierniewic to efekt wspólnego zaangażowania wszystkich uczestników - zarówno tych, którzy codziennie pokonywali setki kilometrów, jak i osób wybierających rower jako środek transportu czy formę rekreacji. Dzięki ich determinacji i pasji Skierniewice po raz kolejny znalazły się w ścisłej czołówce ogólnopolskiej klasyfikacji, potwierdzając, że miasto ma jedną z najsilniejszych społeczności rowerowych w Polsce.

Przebudowa A2. Wykonawcy deklarują, że wyrobią się szybciej

Jacek Zemła
Region

Rozpoczyna się jedna z najważniejszych i najbardziej wyczekiwanych inwestycji drogowych w kraju. GDDKiA oficjalnie zainaugurowała przebudowę i poszerzenie do trzech pasów (a tuż przed Warszawą nawet do czterech) autostrady A2 na najbardziej zatłoczonym samochodami odcinku między Łodzią a Warszawą. Kierowcy ze Skierniewic i Łowicza muszą się przygotować na utrudnienia.

Choć kierowcy obawiali się wieloletniego paraliżu, urzędnicy przynieśli znakomite wiadomości: pierwotny czas trwania robót zostanie znacząco skrócony.

Będzie to możliwe dzięki podzieleniu całej inwestycji na cztery odcinki realizacyjne i rozpisaniu czterech odrębnych przetargów na roboty. Zamiast prognozowanych wcze-

śniej trzech lat udreki dla kierowców, nowe szersze jezdnie wraz z niezbędną infrastrukturą powstaną w zaledwie kilkanaście miesięcy, a ostateczny finał prac na większości etapów nastąpi pod koniec 2027 roku.

- Inwestycja o łącznej długości 92 kilometrów została podzielona na cztery odrębne odcinki realizacyjne, co pozwala na równoległe prowadzenie działań i optymalizację harmonogramów przez wyłonionych w przetargach wykonawców - informuje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.

Cztery odcinki, dwóch wykonawców

Pierwszym fragmentem, na który podpisano już umowę i gdzie zaczęły się roboty przygotowawcze, jest odcinek od węzła Grodzisk Mazowiecki do węzła Konotopa o długości 17,2 km. Kontrakt o wartości 257 mln zł zrealizuje firma Strabag. Prace budowlane potrwać tutaj do końca 2027 r. Co ciekawe, na 3-kilometrowym fragmen-

cie Pruszków - Konotopa (przed samą Warszawą) trasa zostanie poszerzona do czterech pasów ruchu.

Do końca wakacji GDDKiA zamierza sfinalizować umowy na trzy pozostałe odcinki, na których czas trwania zasadniczych robót również uległ skróceniu. Odcinek od węzła Łódź Północ do węzła Łowicz (24,4 km) wybuduje firma Budimex. Dzięki optymalizacji technologicznej czas trwania najcięższych robót budowlanych ma zamknąć się w zaledwie kilkunastu miesiącach, a deklarowany termin zakończenia robót to początek 2028 r.

Kolejne dwa odcinki: węzeł Łowicz - granica województwa (21,8 km) oraz granica województwa - Grodzisk Mazowiecki (25,5 km) także przypadły w udziale firmie Strabag. Na tych fragmentach termin zakończenia prac został skorelowany z resztą trasy, zabezpieczając pełną przejezdność trzech pasów do końca 2027 r. Cała przebudowa będzie pro-

Remont autostrady A2 z Łodzi do Warszawy mocno odczuwają mieszkańcy Skierniewic oraz powiatu skierniewickiego i łowickiego

wadzona „pod ruchem” z zachowaniem dwóch pasów w każdej stronę. Kierowcy muszą jednak liczyć się z ograniczeniem prędkości do 80 km/h oraz z egzekwowaniem przestrzegania przepisów przez Odcinkowy Pomiar Prędkości.

Korki lub przesiadka na pociąg

GDDKiA liczy się z tym, że podczas trwania prac na autostradzie mogą tworzyć się korki. Dlatego zaleca kierowcom z Łodzi, Skierniewic i okolic, którzy dojeżdżają do pracy w stolicy wybór innej trasy (np. DK 72 i S8) lub też wręcz pozostawienie auta na dworcu kolejowym i dalszy dojazd do stolicy pociągiem.

REKLAMA

RG.6720.1.2025

0011551523

Głuchów, 10.07.2026 r.

OBWIESZCZENIE WÓJTA GMINY GŁUCHÓW o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego gminy Głuchów wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r., poz. 538), art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r., poz. 670) oraz uchwały Rady Gminy VI/36/2024 Rady Gminy Głuchów z dnia 31 października 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Planu Ogólnego Gminy Głuchów

zawiadamiam

o rozpoczęciu konsultacji społecznych, dotyczących projektu planu ogólnego gminy Głuchów w dniach od 10.07.2026 r. do 7.08.2026 r.

Zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją: osobiście w siedzibie Urzędu Gminy, 96-130 Głuchów, Aleja Klonowa 5, I piętro pokój nr 2 w godzinach przyjmowania interesantów, w Biuletynie Informacji Publicznej i na stronie internetowej gminy pod adresem: <https://www.bip.gminagluchow.pl/> (zakładka Prawo miejscowe - Planowanie Przestrzenne - Plan ogólny - Etapy procedury - Konsultacje społeczne).

Konsultacje społeczne prowadzone będą w następujących formach:

- **zbierania uwag na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego w dniach od 10.07.2026 r. do 7.08.2026 r.**, dostępnego w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: <https://www.bip.gminagluchow.pl/artykuly/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania> oraz w Urzędzie Gminy Głuchów
- **spotkania otwartego**, poprzedzonego prezentacją projektu planu ogólnego, które odbędzie się w dniu **22.07.2026 r.** w Sali konferencyjnej Urzędu Gminy Głuchów, o **godz. 16:00;**
- **dyżurów projektanta**, które odbędą się w Sali konferencyjnej Urzędu Gminy Głuchów w dniach **22.07.2026 r. od godz. 17:30 do 19:00 i 23.07.2026 r. od godz. 15:30 do 17:00.**

Równocześnie, na podstawie art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, zawiadamiam, iż w związku z prowadzonym postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla projektu planu ogólnego Gminy Głuchów, zgodnie z art. 46 pkt 1 ww. ustawy, istnieje możliwość zapoznania się z wykładanym projektem planu ogólnego, opracowaną prognozą oddziaływania na środowisko, opracowaniem ekofizjograficznym, stanowiskami innych organów oraz o możliwości składania uwag.

Uwagi składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na **formularzu** w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę

oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazanie nieruchomości, której uwaga dotyczy wraz z informacją, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wiecznym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Formularz pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego udostępniono w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: <https://www.bip.gminagluchow.pl/artykuly/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania>.

- W przypadku poczty elektronicznej - uwagi należy kierować na adres: sekretariat@gminagluchow.pl W przypadku doręczeń elektronicznych - uwagi należy kierować na adres: AE-PL-34504-34592-WHJBR-27
- uwagi w formie papierowej należy wnieść: osobiście w Urzędzie Gminy 96-130 Głuchów, Aleja Klonowa 5, I piętro pokój nr 2 lub drogą pocztową na adres: Urząd Gminy Głuchów, 96-130 Głuchów, Aleja Klonowa 5.

Po zakończeniu konsultacji społecznych zostanie opracowany raport podsumowujący przebieg konsultacji, zawierający w szczególności wykaz zgłoszonych uwag wraz z propozycją ich rozpatrzenia i uzasadnieniem oraz protokoły z czynności przeprowadzonych w ramach konsultacji, które zostaną opublikowane na stronie BIP wraz z projektem planu ogólnego z uzasadnieniem oraz prognozą oddziaływania na środowisko. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Głuchów.

Uwagi złożone poza wyznaczonym terminem i niespełniające powyżej wskazanych warunków pozostawione zostaną bez rozpatrzenia.

Jan Słodki
Wójt Gminy Głuchów

Projekt planu ogólnego (dane przestrzenne) można odczytać w przeglądarce danych przestrzennych udostępnionej przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii: https://aplikacje.gov.pl/app/gov_xml_validator/ Instrukcja wyświetlania danych planistycznych została opisana na stronie Ministerstwa Rozwoju i Technologii: <https://www.gov.pl/web/gov/sprawdz-poprawnosc-danych-przestrzennych-oraz-metadanych>

Zarząd Powiatu Skierniewickiego z wotum zaufania i absolutorium za 2025 rok

Natalia Zwolińska
natalia.zwolińska@polskapress.pl

Rada Powiatu Skierniewickiego udzieliła Zarządowi Powiatu Skierniewickiego wotum zaufania oraz absolutorium za wykonanie budżetu za 2025 rok. Decyzja zapadła podczas sesji, w trakcie której radni omówili „Raport o stanie Powiatu Skierniewickiego za 2025 rok” i sprawozdanie z wykonania budżetu oraz sprawozdanie finansowe.

Jak podkreślił starosta Mirosław Belina, udzielone wotum zaufania i absolutorium stanowią potwierdzenie właściwego kierunku działań samorządu oraz motywację do dalszej pracy na rzecz mieszkańców.

- To dla nas ważny sygnał i zielone światło do dalszej pracy. Za nami rok pełen konkretnych zadań, inwestycji i decyzji podejmowanych z myślą o mieszkańcach powiatu skier-



Zarząd powiatu skierniewickiego otrzymał absolutorium

niewickiego - zaznaczył starosta.

Miniony rok był udany pod względem inwestycyjnym. Na realizację zadań ma-

jątkowych przeznaczono 37 procent budżetu, co uplasowało powiat skierniewicki na 4. miejscu w kraju pod względem udziału wy-

datków inwestycyjnych. Powiat zajął również 4. miejsce w ogólnopolskim rankingu samorządowym, opracowanym między innymi na pod-

stawie danych regionalnych izb obrachunkowych.

Główne inwestycje

Największą część inwestycji stanowiły zadania drogowe. Wartość zrealizowanych prac wyniosła około 20 milionów złotych. Przebudowano 22 kilometry dróg oraz wyremontowano 12 mostów. Równolegle realizowano przedsięwzięcia poprawiające bezpieczeństwo uczestników ruchu, obejmujące budowę chodników, przejść dla pieszych oraz innych elementów infrastruktury.

Podczas sesji radni przyjęli także uchwały dotyczące zmian w budżecie powiatu na 2026 rok oraz Wieloletniej

Wartość zrealizowanych prac to około 20 milionów złotych. Przebudowano 22 kilometry dróg oraz wyremontowano 12 mostów.

Prognozy Finansowej na lata 2026-2032.

Powiat stawia na remont dróg

Władze powiatu zapowiadają kontynuację działań inwestycyjnych i pozyskiwanie środków zewnętrznych na kolejne przedsięwzięcia.

- Nie przepuszczamy żadnej okazji. Mamy przygotowane projekty i jeśli pojawia się odpowiedni program, składamy wnioski. Jesteśmy spokojni, że także kolejne miesiące będą dla powiatu dobre pod względem inwestycyjnym - podkreśla Mirosław Belina.

W planach znajdują się kolejne inwestycje drogowe realizowane na terenie gmin Maków, Głuchów i Słupia. Do budżetu wprowadzono również nowe zadanie obejmujące przebudowę drogi od miejscowości Lipce w kierunku Mszadli, które ma poprawić komfort i bezpieczeństwo podróżowania mieszkańców oraz użytkowników tej trasy.

REKLAMA

0011550365

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Zgodnie z § 6 ust. 4 i 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 2213)

Wójt Gminy Nowy Kawęczyn

ogłasza pierwsze przetargi ustne ograniczone do innych współwłaścicieli nieruchomości na sprzedaż udziałów w części 12/32 nieruchomości gruntowych.

Nr działki	Pow. ha	Nr Kw:	Położenie - obręb ewidencyjny	Opis nieruchomości i jej przeznaczenie w Planie Zagospodarowania Przestrzennego	Cena wywoławcza (netto)	Wadium
1.	4	LD1H/00023667/9	Helenków	Brak planu zagospodarowania przestrzennego. Użytki: LsV-0,55 ha, RV-1,95 ha. Działka bez dojazdu. Sprzedaż udziału własności w części 12/32.	41 677,00 PLN	2 100,00 PLN
2.	81	LD1H/00023667/9	Helenków	Brak planu zagospodarowania przestrzennego. Użytki: RIVa-0,01 ha, RIVb-0,05 ha. Droga dojazdowa do działki nr 82. Sprzedaż udziału własności w części 12/32.	4 016,00 PLN	210,00 PLN
3.	82	LD1H/00023667/9	Helenków	Brak planu zagospodarowania przestrzennego. Użytki: RIVb-0,08 ha. Sprzedaż udziału własności w części 12/32.		

Uzasadnienie wyboru formy przetargu: Wybrano formę przetargu ustnego ograniczonego, z uwagi na fakt, iż warunki tego przetargu mogą być spełnione tylko przez ograniczoną liczbę osób (inni współwłaściciele tych nieruchomości).

W Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Nowy Kawęczyn przyjętego Uchwałą nr VIII/60/2024 Rady Gminy w Nowym Kawęczynie z dnia 30 grudnia 2024 r.:

- działka nr 4 obręb Helenków wskazana jest pod tereny rolniczej przestrzeni produkcyjnej (symbol R) oraz tereny lasów (symbol ZL);
- działki nr 81, 82 obręb Helenków wskazane są pod tereny rolniczej przestrzeni produkcyjnej (symbol R).

Przetarg na działkę nr 4 obręb Helenków odbędzie się w dniu 21 sierpnia 2026 r. o godzinie 11:00

Przetarg na działki nr 81 i 82 obręb Helenków odbędzie się w dniu 21 sierpnia 2026 r. o godzinie 11:30

Zainteresowani uczestnictwem w przetargach zobowiązani są wpisać się na listę w Urzędzie Gminy w Nowym Kawęczynie, Nowy Kawęczyn 32, 96-115 Nowy Kawęczyn, pokój nr 7 w godzinach pracy urzędu do dnia 18 sierpnia 2026 r.:

Wpisanie na listę uczestników przetargu jest możliwe jedynie w przypadku wniesienia wadium w sposób określony w niniejszym ogłoszeniu oraz:

- udokumentowania wniesienia wadium,
- udokumentowania, iż jest się współwłaścicielem nieruchomości dz. 4, 81, 82 Helenków,
- udokumentowania legitymacji prawnej do skutecznego nabycia praw do nieruchomości, jak i składania wszelkich oświadczeń na okoliczność czynnego uczestnictwa w przetargu (w przypadku osób fizycznych – dowód osobisty lub paszport).

Lista osób zakwalifikowanych do przetargu zostanie upubliczniona w dniu 19 sierpnia 2026 r. na stronie BIP Urzędu Gminy w Nowym Kawęczynie oraz na tablicy ogłoszeń w Urzędzie.

Przetargi odbędą się w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Nowym Kawęczynie. Warunkiem przystąpienia do każdego przetargu jest **dokonywanie wpłaty wadium na konto gminy Nowy Kawęczyn - BS Skierniewice O/Nowy Kawęczyn 88 9297 0005 0200 0130 2012 0017 do 18 sierpnia 2026 r. W tytule wpłaty wadium należy wpisać: „Przetarg – dz. nr 4 Helenków – imię i nazwisko osoby przystępującej do przetargu” / „Przetarg – dz. nr 81, 82 Helenków – imię i nazwisko osoby przystępującej do przetargu.** Za termin potwierdzający dokonanie wpłaty uznaje się lokalizację środków na rachunku gminy.

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w pełnym ogłoszeniu opublikowanym na tablicach ogłoszeń: Urzędu Gminy, miejscowości Helenków (sołectwo Stara Rawa) oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy: www.ugkaweczyn.pl i BIP gminy Nowy Kawęczyn oraz pod nr tel. (46) 831 42 89.

AUTOREKLAMA

strefa
BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

REKLAMA

0011551636

SĄD REJONOWY W SKIERNIEWICACH

**zaprasza do składania ofert
na świadczenie kompleksowej obsługi
gospodarczo-technicznej.**

Szczegóły zapytania ofertowego oraz dokumentacja dostępne są na stronie: www.skierniewice.sr.gov.pl

REKLAMA

0011551635

Informacja

Wójt Gminy Świnice Warckie

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399) Wójt Gminy Świnice Warckie informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Świnice Warckie, na stronie internetowej www.swinicewarckie.com.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.swinice.akcessnet.net zostały zamieszczone na okres 21 dni od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, wykazy:

- załącznik nr 1
- załącznik nr 2

nieruchomości położonych w obrębie Władysławów oraz Kaznów przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

Zastępca Wójta Gminy
(-) Cezary Janiak
WYKONUJĄCY KOMPETENCJE WÓJTA

Okręgowe Obchody Święta Służby Więziennej. Na zamku w Łęczycy wręczono awanse i wyróżnienia



Okręgowe Obchody Święta Służby Więziennej. Wręczono awanse i wyróżnienia

Joanna Bielicka
Łęczycza

W Łęczycy zorganizowano w piątek Okręgowe Obchody Święta Służby Więziennej. Podczas wydarzenia uhonorowano funkcjonariuszy i pracowników za ich codzienną służbę na rzecz bezpieczeństwa państwa.

Był to ważny dzień dla funkcjonariuszy i pracowników służby więziennej z aresztów śledczych w Łodzi i Piotrkowie Trybunalskim, a także zakładów karnych w Łowiczu, Sieradzu, Łodzi i Garbalinie (pow. łęczycki).

- Pełnicie bardzo ważną służbę dla naszej ojczyzny i bezpieczeństwa obywateli. Wasza służba nie przebiega w blasku fleszy. To jest służba, którą wykonuje się solidnie, z odwagą, poświęceniem i czasami nawet z narażeniem życia i zdrowia - powiedział Paweł Bejda, wiceminister obrony narodowej.

W uroczystości wzięli udział także płk Bartłomiej Turbiarz, zastępca dyrektora generalnego Służby Więziennej, Karol Piskorski, doradca prezydenta RP, a także dyrektorzy i funkcjonariusze zakładów karnych, samorządowcy i zaproszeni goście.

- Spotykamy się dzisiaj, aby uroczystie obchodzić święto służby więziennej i przy tej okazji uhonorować funkcjonariuszy i funkcjonariuszy odznaczeniami i awansami na wyższe stopnie służbowe. Kolejną okolicznością dzisiejszego świętowania jest 30-lecie utworzenia Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej. To wyjątkowy dzień, w którym podsumować możemy naszą codzienną pracę i oddać hołd wszystkim tym, którzy z pełnym oddaniem stoją na straży praworządności i bezpieczeństwa - mówiła płk Małgorzata Banaś, dyrektor okręgowy Służby Więziennej w Łodzi.

Później wręczono awanse i medale dla funkcjonariuszy ze wszystkich zakładów karnych znajdujących się w województwie łódzkim. Srebrnym medalem za długoletnią służbę odznaczono: Mariusza Kacprę, Jacek Kapustę, Mariusza Kasier-

ski, Marcin Pielas i Roman Stolarczyk. Na stopień podporucznika awansowali: Alina Olejniczak, Agata Majchrzak, Sylwester Skulimowski, Andrzej Markiewicz, Kinga Toma, Sylwester Laskowski, Dorota Chmiel, Jolanta Janowska, Łukasz Sobierajski, Adam Nowak oraz Magdalena Orłow, natomiast na podpułkownika Paweł Wochal. Nowymi porucznikami zostali: Damian Matysek, Daniel Frątczak, Mariusz Mierzejewski, Sylwia Kulawiecka oraz Renata Dobiech. Stopień majora otrzymali: Anna Ochrońska, Alicja Drzewiecka, Jarosław Dylewski, natomiast kapitanem: Michał Góra.

Za zasługi dla więziennictwa odznaki otrzymali: ppłk. Waldemar Grabski, mjr. Jakub Fidler, ppor. Justyna Domińczyk, nadinsp. Arkadiusz Sylwesterzak, płk. Dorota Frąk, dr hab. Renata Szczepaniak, por. Patryk Ferst, st. sierż. sztab. Robert Kukulski, sierż. Dawid Woźniak.

Stopień starszego chorążego sztabowego nadano: Wioletcie Kupisz, Katarzynie Strzeleckiej, Anecie Kolasa, Dawidowi Narenkiewiczowi, Tomaszowi Olczykowi i Grzegorzowi Rurańskiemu.

Stopień starszego chorążego odebrała: Marlena Kruk, natomiast stopień chorążego: Leszek Balcerzyk, Agnieszka Głuchowska-Stasiak, Adrian Urbania, Monika Skonieczka, Jarosław Gładki, Bartłomiej Puchalski, Aleksander Grzonka i Bartłomiej Pik. Młodszym chorążym zostali: Jacek Chmurski, Marcin Hankiewicz, Piotr Michałek, Zbigniew Marczak oraz Zbigniew Zaborowski. Stopień starszego sierżanta otrzymał Jan Rzepecki.

Plutonowymi zostali: Tamara Owczarek, Michał Wujczak, Paweł Dudkowski, a st. kapralem: Adrian Antoszczyk, Karina Marciniak, Dariusz Janczak, Mateusz Lizoń, Michał Bugaj i Adrian Wąsowski.

Na stopień starszego szeregowego awansowali: Mariusz Bednarek, Piotr Chmielewski, Lidia Fałek, Michał Grzegorek, Dominik Jureczko, Michał Kubicki, Tomasz Kubiak, Hubert Majewski, Patrycja Reczulska i Alan Wysocki.

ZBIÓRKA KIEDYŚ POMAGAŁ INNYM, TERAZ ON POTRZEBUJE POMOCY

Policjant i jednocześnie strażak - ochotnik został potrącony przez pijanego kierowcę

Joanna Bielicka
Powiat Łęczycki

Kacper Musiałowski, policjant z Komisariatu Policji w Aleksandrowie Łódzkim oraz strażak z Ochotniczej Straży Pożarnej w Świnicach Warckich (pow. łęczycki) przez lata pomagał innym. Teraz to on potrzebuje wsparcia. Mężczyzna został potrącony przez pijanego kierowcę i jest w szpitalu.



Kacper Musiałowski ma 24 lata. Jest policjantem i strażakiem - ochotnikiem

Pan Kacper wraz z grupą znajomych był świadkiem wypadku drogowego, do którego doszło w niedzielę, 28 czerwca. Mężczyźni od razu pośpieszyli z pomocą. Wtedy to zostali potrąceni przez samochód kierowany przez pijanego mężczyznę. 24-letni funkcjonariusz

doznał poważnego urazu głowy. Mężczyzna przebywa obecnie w szpitalu MSWiA w Warszawie. Jego stan wciąż jest ciężki.

- Niestety, w trakcie zabezpieczenia miejsca potrafił go pojazd, którym kierował pijany

kierowca. Kacper leży teraz w śpiączce, a jego stan jest ciężki - mówi Mateusz Piszczakowski, strażak OSP Świnice Warckie.

- Z Kacprem wielokrotnie jeździliśmy do różnego rodzaju akcji, czy to zdarzeń drogowych,

czy pożarów. Chcemy pomóc rodzinie w przygotowaniu do rehabilitacji dla Kacpra, aby jak najszybciej do nas wrócił. Przez tyle lat to on pomagał, dzisiaj to on potrzebuje naszego wsparcia. Strażakiem się jest zawsze, a nie tylko bywa - mówi Kamil Karłowski, strażak OSP Świnice Warckie.

Rodzina pana Kacpra zorganizowała w sieci zbiórkę na rehabilitację 24-latkę na stronie siepomaga.pl. W środę w południe na koncie było 56 tys. zł.

- Koszty, które spadły na nas dosłownie w jednej chwili, są przerażająco wysokie. Nie mamy środków na leczenie i rehabilitację Kacpra, a bez nich nie możemy walczyć o jego życie i odzyskanie sprawności - poinformował Dominik, brat pana Kacpra.

REKLAMA 0011550363

WÓJT GMINY NOWY KAWĘCZYN

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w dniu 10.07.2026 r. w Urzędzie Gminy w Nowym Kawęczynie oraz na stronie BIP urzędu został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Nowy Kawęczyn **przeznaczonych do sprzedaży**, położonych w miejscowości **Psary, Kolonia Starorawska**.

REKLAMA 0011550405

Wójt Gminy Łyszkowice

informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Łyszkowicach oraz na stronach internetowych urzędu oraz w BIP, w dniach od 10 lipca 2026 roku do 31 lipca 2026 roku wywieszane będą wykazy nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

REKLAMA 0011549794

WÓJT GMINY KOWIESY
RRG.6721.1.22.2024.EZ

Kowiesy, dnia 10.07.2026 r.

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r. poz. 670) podaję do publicznej wiadomości informację o uchwaleniu przez Radę Gminy Kowiesy uchwały Nr XXIII/135/26 z dnia 28 maja 2026 r. w sprawie uchwalenia planu ogólnego gminy Kowiesy (Dz. Urz. Woj. Łódz. z 2026 r. poz. 4314).

Z treścią uchwały, danymi przestrzennymi i załącznikami do uchwały oraz uzasadnieniem, o którym mowa w art. 42 pkt 2 przytoczonej na wstępie ustawy i podsumowaniem, o którym mowa w art. 55 ust. 3 cyt. Ustawy, można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy Kowiesy (Kowiesy 85) w dniach pracy urzędu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Kowiesy: www.bip.kowiesy.pl w zakładce: Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne → Plan ogólny gminy Kowiesy → Obowiązujący plan ogólny gminy Kowiesy.

WÓJT GMINY KOWIESY
Jarosław Pepka

REKLAMA 0011549483

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Wójt Gminy Łowicz

informuje o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości położonych w miejscowości Jastrzębia, stanowiących własność Gminy Łowicz.

Lp.	Położenie nieruchomości	Nr działki	Pow. w m ²	Nr KW	Opis nieruchomości	Cena brutto w zł	Wysokość wadium w zł
1	Jastrzębia	447/1	1421		Działki zlokalizowane przy granicy miasta Łowicza, tuż za osiedlem Górki. Działka nr 447/1 z dostępem do drogi asfaltowej, przyłącze wodociągowe i kanalizacyjne w drodze. Działka nr 447/1 z dostępem do drogi o nawierzchni gruntowej. Wodociąg i kanalizacja w odległości około 150 m.	273 000,00	40 950,00
2	Jastrzębia	447/30	1380	LD10/00023914/3		233 000,00	34 950,00

- W dziale III ww. księgi wieczystej wpisana jest służebność przesyłu stosownie do treści art. 305 ze znacznikiem 1 Kodeksu cywilnego, polegająca na posadowieniu na nieruchomości linii na rzecz „PGE DYSTRYBUCJA” S.A. w Lublinie, przeniesione z urzędu jako obciążenie łączne z księgi wieczystej LD10/00042059/0.
- Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego gminy Łowicz działki położone są w terenach zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z usługami.
- Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy dnia **25 sierpnia 2026 r.** w sali konferencyjnej, I piętro, ul. Długa 12, 99-400 Łowicz.
 - działka nr 447/1 o godz. 8⁰⁰
 - działka nr 447/30 o godz. 10⁰⁰
- Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w podanej wyżej wysokości najpóźniej do dnia 20.08.2026 r. na konto urzędu: PKO SA Ilo/Łowicz 5512401819111000010886601. Za termin wniesienia wadium uważa się dzień wpływu pieniędzy na konto urzędu.
- Informacja o przetargu zostanie wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Łowicz i tablicy ogłoszeń sołectwa Jastrzębia, na stronach internetowych urzędu: <http://bip.u.gov.lovicz.nv.pl> oraz <http://www.gminalowicz.pl>
- Bliższych informacji o ww. nieruchomościach oraz regulaminie przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Łowicz, pok. nr 12, tel. 46 830 26 35.

Łęczycki Budżet Obywatelski rozstrzygnięty. Zostaną wykonane dwa projekty

Joanna Bielicka
Łęczyca

Łęczycki Budżet Obywatelski został rozstrzygnięty. W przyszłym roku zrealizowane zostaną dwa projekty wybrane przez mieszkańców. Chodzi o mural na SP nr 3 i wydanie albumu o dawnej Łęczycy.

Głosowanie na zgłoszone przez mieszkańców projekty zakończyło się 23 czerwca. Łęczycanie oddawali swoje głosy stacjonarnie i przez Internet na trzy projekty, bo tylko tyle zgłoszonych pomysłów spełniło wszystkie warunki for-



W Łęczycy zostaną zrealizowane dwa projekty za pieniądze z budżetu obywatelskiego

malne wymagane w regulaminie.

Mieszkańcy zdecydowali, że chcą, by w przyszłym roku za pieniądze z ŁBO powstał „Mural upamiętniający legendarnego Ziutka - Powstańca

z Łęczycy”. Szacunkowy koszt wykonania malowidła to 57 tys. zł. Józef Andrzej Szczepański, pseudonim Ziutek to jeden z powstańców warszawskich, którego Łęczycanie dobrze kojarzą. Urodził się w Łęczycy i tu

też został ochrzczony. Mural ma upamiętniać niezwykłą postać poety, konspiratora, powstańca warszawskiego, żołnierza batalionu Parasol oraz autora legendarnej pieśni powstańczej „Pałacyk Michła”. Mural powstanie na budynku Szkoły Podstawowej nr 3 w Łęczycy (ul. Zachodnia).

Drugi projekt z ŁBO, które zostały zrealizowane w przyszłym roku to „Album Dawna Łęczyca. Ludzie, wydarzenia, miejsca”. Szacunkowy koszt to 60 tys. zł. Projekt polega na wydaniu albumu ze zdjęciami dawnej Łęczycy nigdzie dotąd nie publikowanych. Część zdjęć pochodzi od mieszkańców Łęczycy, część

z instytucji i zasobów Towarzystwa Miłośników Ziemi Łęczyckiej. Album będzie miał twardą okładkę i liczył 200 stron. Nakład to 500 egzemplarzy.

W oczach Łęczycan uznania nie uzyskał projekt, który nazywa się „Łęczycki Szlak Królewski”. Miał kosztować 80 tys. zł. i zakładał wykonanie kilku rzeźb z brązu z wizerunkami królów i książąt polskich, którzy mieli bezpośredni wpływ na dzieje Łęczycy. Byliby to np. Władysław Łokietek, Kazimierz III Wielki, Księżna Salomea, Władysław Jagiełło, Leszek Czarny, Władysław Garbaty, Kazimierz II Łęczycki. Rzeźby miałyby wysokość około 50 cm i

zostałyby rozmieszczone w okolicach rynku i zamku.

Przypomnijmy, że w tym roku zrealizowany zostanie projekt pn. „niezwykły, edukacyjny plac zabaw wraz ze zjazdem tyrolskim przy Szkole Podstawowej nr 3 w Łęczycy”. Inwestycja kosztuje 193,3 tys. zł. Na ten projekt ŁBO głosowano w ubiegłym roku.

Do tej pory za pieniądze z Łęczyckiego Budżetu Obywatelskiego udało się m.in. częściowo wyremontować plac zabaw przy ul. Belwederskiej, wybudować chodnik na ulicy Kwiatowej oraz zakupić książki do Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Łęczycy.

REKLAMA

0011551241

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych

w sprawie projektów zmian miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 8g, art. 8h, art. 8i ust.1 i 2, art. 8j, art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 538 ze zm.), art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670) oraz uchwał Rady Gminy Rawa Mazowiecka:

- Nr II.15.24 z dnia 24 maja 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany uchwały Nr XXIII/138/16 Rady Gminy Rawa Mazowiecka z dnia 27 października 2016 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Rawa Mazowiecka, fragmenty wsi: **Bogusławki Duże, Bogusławki Małe, Boguszyce, Byszewice, Chrusty, Dziurdzioly, Garłów, Głuchówek, Kaliszki, Leopoldów, Linków, Lutkówka, Małgorzaty, Nowa Wojska, Pasieka Wałowska, Pukinin, Stara Wojska, Stary Dwór, Ścieki, Świnice, Wilkowice, Wołuczka, Zagórze, Zarzecze, Zielone i Żydomicze;**
- Nr LX.407.24 z dnia 30 kwietnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany uchwały Nr XL/232/10 Rady Gminy Rawa Mazowiecka z dnia 24 lutego 2010 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Rawa Mazowiecka, fragmentów wsi: **Boguszyce Małe, Bogusławki Małe, Byszewice, Chrusty, Gaj, Głuchówek, Matylidów, Pasieka Wałowska, Przewodowice, Pukinin, Wałowice, Zarzecze i Zielone;**
- Nr LX.410.24 z dnia 30 kwietnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany uchwały Nr XXIII/139/16 Rady Gminy Rawa Mazowiecka z dnia 27 października 2016 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Rawa Mazowiecka, fragmenty wsi: **Stare Byliny, Chrusty, Gaj, Garłów, Głuchówek, Helenów, Konopnica, Księża Wola, Lutkówka, Niwna, Nowy Kurzeszyn, Pasieka Wałowska, Pokrzywna, Pukinin, Stara Wojska, Stary Kurzeszyn, Ścieki, Wałowice, Wilkowice;**
- Nr LX.412.24 z dnia 30 kwietnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany uchwały Nr XXVIII.177.17 Rady Gminy Rawa Mazowiecka z dnia 31 marca 2017 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Rawa Mazowiecka, fragmenty wsi: **Julianów, Podlas i Przewodowice;**

zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych do zmian planów miejscowych opracowanych w oparciu o ww. uchwały.

Konsultacje prowadzone będą w okresie **od dnia 13 lipca 2026 r. do dnia 21 sierpnia 2026 r.** w następujących formach:

1. Zbieranie uwag w nieprzekraczalnym terminie do 21 sierpnia 2026 r.

Uwagi do ww. projektów zmian planów miejscowych należy składać do Wójta Gminy Rawa Mazowiecka, na piśmie utrwalonym w postaci papierowej (na piśmie) w Urzędzie Gminy Rawa Mazowiecka lub pocztą na adres Urząd Gminy Rawa Mazowiecka aleja Konstytucji 3 Maja 32, 96-200 Rawa Mazowiecka lub w postaci elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@rawam.ug.gov.pl lub za pomocą platformy e-Doręczenia: AE:PL-42873-55027-SJSSD-30, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego.

Formularz dostępny jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Rawa Mazowiecka <https://www.bip.rawam.ug.gov.pl/> w zakładce **P**

Składający uwagę podaje imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

- Dyżur projektanta**, który odbędzie się 23 lipca 2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy Rawa Mazowiecka przy alei Konstytucji 3 Maja 32, w sali konferencyjnej nr 301, w godzinach od 16⁰⁰ - 17⁰⁰,
- Spotkanie otwarte** wraz z prezentacją projektów, które odbędzie się w dniu 23 lipca 2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy Rawa Mazowiecka przy alei Konstytucji 3 Maja 32, w sali konferencyjnej nr 301, w godzinach od 17⁰⁰ - 18⁰⁰.

Z projektami ww. zmian miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego można się zapoznać w Urzędzie Gminy Rawa Mazowiecka aleja Konstytucji 3 Maja 32. pok. 101 w godzinach pracy urzędu lub na stronie internetowej <https://www.bip.rawam.ug.gov.pl/143.ogloszenia-do-suikzp-oraz-mpzp>.

Budują małą obwodnicę Piątku. Ma być gotowa w październiku

Joanna Bielicka

joanna.kazmierczak@polskapress.pl

Rozpoczęły się roboty budowlane związane z realizacją dwóch ważnych inwestycji drogowych w miejscowościach Orenice i Janków w gminie Piątek. Po zakończeniu prac powstanie droga, którą wielu mieszkańców określa mianem „małej obwodnicy Piątku”.

W miejscowości Orenice prowadzone są prace przy budowie i przebudowie drogi gminnej o długości ponad 1,6 km.

– Inwestycja obejmuje wykonanie nowej nawierzchni asfaltowej, poboczy oraz odwodnienia drogi. Obecnie realizowane są roboty ziemne oraz



Planowany termin zakończenia obu inwestycji to październik

przygotowanie konstrukcji przyszłej jezdni – informują miejscy urzędnicy.

Równolegle trwają prace w miejscowości Janków, gdzie modernizowana jest droga gminna o długości blisko 1,9 km.

– Zakres zadania obejmuje wykonanie jezdni, poboczy, mijanek oraz systemu odwodnienia. Na placu budowy prowadzone są obecnie roboty przygotowawcze i ziemne. Realizacja obu inwestycji znacząco poprawi komfort podróżowania, bezpieczeństwo użytkowników dróg oraz dostępność komunikacyjną dla mieszkańców Orenic, Jankowa i okolicznych miejscowości. Dla wielu mieszkańców będzie to również długo wyczekiwana budowa drogi o nawierzchni asfaltowej, które od lat wymagały modernizacji – czytamy w komunikacie.

Planowany termin zakończenia obu inwestycji to październik tego roku.

13. urodziny Skansenu Łęczycka Zagroda Chłopska w Kwiatkówku

Joanna Bielicka

Powiat łęczycki

Skansen „Łęczycka Zagroda Chłopska” w Kwiatkówku ma już 13 lat. Z tej okazji w najbliższą niedzielę zaplanowano tam wiele atrakcji dla turystów.

W godzinach 11-18 zaplanowano wiele atrakcji m.in. poręczestunek od pań z koła go-

spodyń wiejskich, obracanie koźlaka do wiatru, opowieści młynarza oraz dawne gry i zabawy. Dla najmłodszych będą m.in. warsztaty plastyczne oraz animacje.

Atrakcje zaplanowano także na grodzisku w Tumie, które znajduje się w pobliżu. Tam zobaczyć będzie można pracownię Alchemika. Będą pokazy sprzętów laboratoryjnych z czasów średniowiecza

oraz pokaz wytwarzania aptecznych preparatów z wykorzystaniem historycznej aparatury. Odbędą się również warsztaty przyrządzania mieszanek aromatycznych przypraw oraz prezentacja historii aptekarstwa i alchemii. Wspólny bilet do skansenu w Kwiatkówku i grodziska w Tumie kosztuje 24 zł. Ulgowy - 18 zł.

To była bardzo słodka impreza. Pszczelarze z całego regionu zjechali na Święto Miodu

Joanna Bielicka
Gmina Witonia

Odnaczenia, degustacje potraw, występy i wiele innych atrakcji czekało na mieszkańców regionu podczas słodkiej imprezy w Witoni „Jak pszczoły do ula”. Na wydarzenie przyjechali przedstawiciele kół pszczelarskich z całego regionu.

Wydarzenie rozpoczęło się uroczystą mszą świętą w kościele parafialnym. Następnie uczestnicy przeszli barwnym orszakiem na teren przy Urzędzie Gminy w Witoni. Tam rozpoczęła się część oficjalna i artystyczna. Przyznane zostały m.in. odznaczenia pszczelarskie.

- Dzisiejszy jubileusz jest wyjątkowym momentem. 15 lat temu narodziła się idea stworzenia wydarzenia, które jest nie tylko świętem pszczelarzy, ale również okazją do promocji naszej gminy, lokalnej tradycji i integracji mieszkańców - powiedział Mirosław Włodarczyk, wójt gminy Witonia.

- Pszczelarstwo to dziedzina, która łączy wielowie-

kową tradycję i wiedzę z nowoczesnością. Dziękuję pszczelarzom za to, że dzięki ich pracy, pasji i doświadczeniu nasza przyroda jest na dużo wyższym poziomie - powiedziała Małgorzata Grabarczyk, przewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego.

Na scenie wystąpili m.in. dzieci ze Szkoły Podstawowej w Witoni, Orkiestra Dęta OSP Witonia, Zespół śpiewaczy „Witonianki” oraz Dziecięcy zespół taneczno-wokalny „Witonianki”. Gwiazdą imprezy był zespół Kordian, który łączy muzykę folkową z disco. Zespół wykonał swoje największe przeboje m.in.: „Dziewczyna z gór”, „Góraleczka” czy „Oczy, czarne oczy”.

Najmłodsi mogli pobawić się na dmuchanych zjeżdżalniach. Nie brakowało oczywiście pyszności przygotowanych przez panie z kół gospodyń wiejskich oraz stoisk z miodami. Lokalni sprzedawcy oferowali szeroki asortyment produktów pszczelarskich. Były miody: wielokwiatowe, faceliowe, rzepakowe, mniszkowe, akacjowe czy lipowe.



Unia Skierniewice zmierzy się z ŁKS Łódź. W Pelikanie Łowicz trenuje były reprezentant Polski, ale nie wiadomo, czy zostanie

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W ostatni weekend lipca nowy sezon rozpoczyna pierwszoligowa Unia Skierniewice. Tydzień później startuje III liga, a w weekend 15-16 sierpnia czwartoligowcy.

Unia Skierniewice, która jest beniaminkiem I ligi zaplanowany ma na najbliższą sobotę (11 lipca) mecz sparingowy w Łodzi z rywalizującym także na zapleczu ekstraklasy ŁKS. Początek pojedynku w ośrodku przy ulicy Minerskiej zaplanowano na godzinę 11.

III LIGA

Przygotowania do sezonu w grupie pierwszej III ligi rozpoczęła beniaminek tej klasy rozgrywkowej Pelikan Łowicz. Zajęcia z zespołem Piotra Kocęby rozpoczął 66-krotny reprezentant naszego kraju Maciej Rybus, który właśnie z łowickiego klubu startował do wielkiej kariery. Ostatnio grał w Rosji, a po inwazji armii Władimira Putina na Ukrainę



Maciej Rybus rozpoczął letnie treningi z Pelikanem Łowicz, ale nie wiadomo, czy będzie grał w tym zespole

nie zdecydował się na wyjazd z tego kraju, argumentując, że ma tam żonę i dwóch synów. Z żoną już się rozwiódł. Jest jednak w Polsce i jak twierdzi szkoleniowiec łowiczanie po sobotnim sparingu z Polonią II Warszawa w Łągaszewie (11) zdecyduje, czy będzie grał jesienią w drużynie. Aby tak się stało

musi poukładać sprawy osobiste.

IV LIGA

Poznaliśmy terminarz IV ligi na sezon 2026/2027. Rozgrywki wystartują w weekend 8-9 sierpnia, natomiast ostatnią kolejkę rundy jesiennej zaplanowano na 14-15 listopada.



Trzecioligowy Pelikan Łowicz wystartował z zajęciami w miniony poniedziałek, a w sobotę gra sparing

Pierwsza kolejka (8-9 sierpnia): LZS Justynów (beniaminek) - ŁKS III Łódź, RKS Radomsko - Zryw Wygoda, Sokół Aleksandrów - MKP-Boruta Zgierz, Zjednoczeni Stryków - Ceramika Opoczno, Concordia 1909 Piotrków Trybunalski (beniaminek) - AKS SMS Łódź, Ekolog Wojsławice (beniami-

nek - GKS Orkan Buczek, Włókniarz Pabianice (beniaminek) - Stal Głowno, Orzeł Parzęczew (beniaminek - PGE GiEK GKS Bełchatów (spadkowicz z III ligi), Polonia Piotrków Trybunalski - KS Kutno. Druga kolejka (15-16 sierpnia): ŁKS III - KS Kutno, Bełchatów - Polonia Piotrków, Stal Głowno - Orzeł

Parzęczew, Buczek - Włókniarz Pabianice, AKS SMS Łódź - Ekolog Wojsławice, Ceramika - Concordia, MKP-Boruta - Zjednoczeni, Zryw Wygoda - Sokół, LZS Justynów - Radomsko.

Trzecia kolejka. 19 sierpnia (środa): Radomsko - ŁKS III Łódź, Sokół Aleksandrów - LZS Justynów, Zjednoczeni Stryków - Zryw Wygoda, Concordia 1909 Piotrków Trybunalski - MKP-Boruta Zgierz, Ekolog Wojsławice - Ceramika Opoczno, Włókniarz Pabianice - AKS SMS Łódź, Orzeł Parzęczew - GKS Orkan Buczek, Polonia Piotrków Trybunalski - Stal Głowno, KS Kutno - GKS Bełchatów.

Nie zmienia się system awansów, ani spadków. Bezpośrednio do grupy pierwszej III ligi promocję uzyska jedynie mistrz. Wicemistrz dostanie szansę poprzez promocję. W niedawno zakończonym sezonie nie wykorzystał jej Sokół Aleksandrów, ulegając na swoim boisku Mazovii Mińsk Mazowiecki aż 0:4 (0:3). Triumfatorzy tego meczu są już w III lidze, bo wygrali finał ze Stomilem Olsztyn 1:0 (1:0). Do Klasy Okręgowej spadają zespoły z miejsc 15-18.

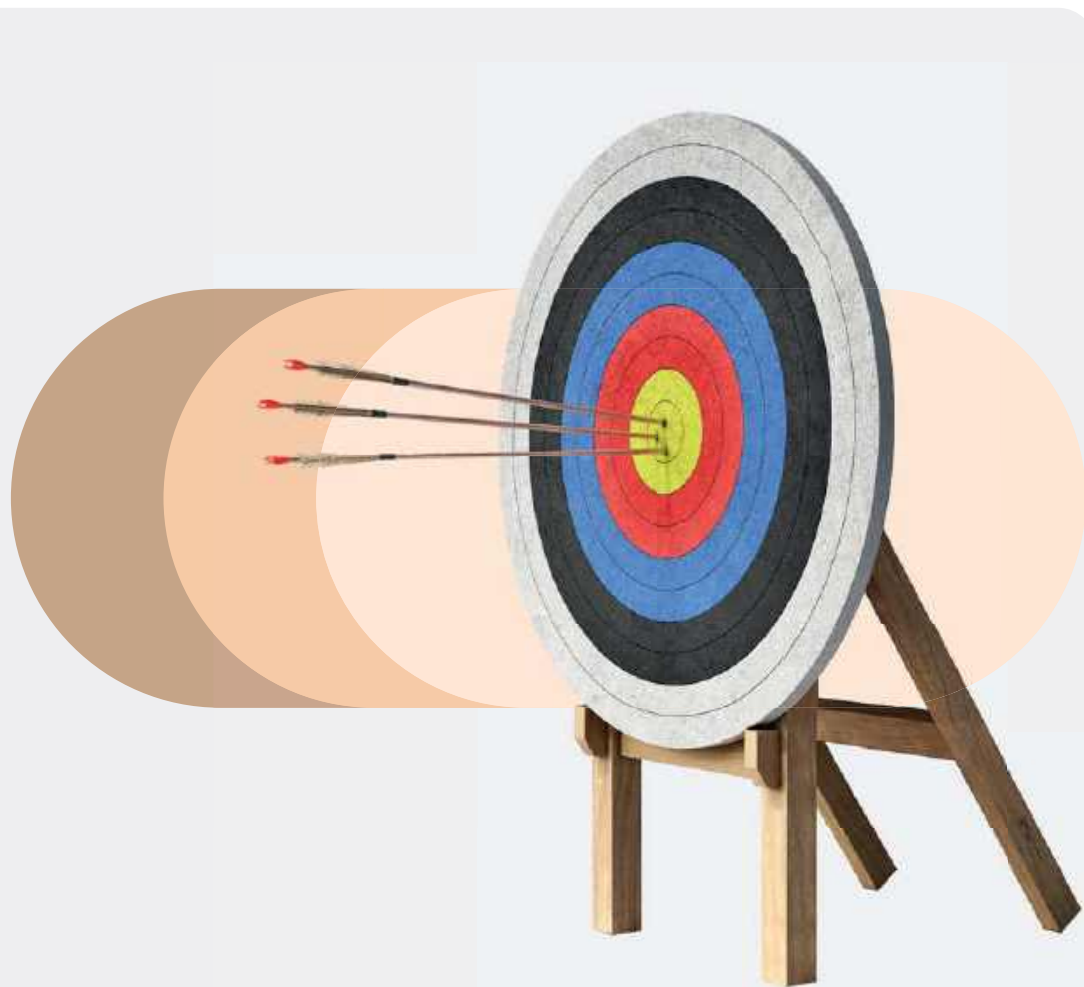
AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa
BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl





www.dzienniklodzki.pl

BEŁCHATÓW

Przeszło 50 lat temu powstał górniczy okręg

Minęło już pół wieku od decyzji o zbudowaniu Zespołu Górniczo-Energetycznego „Bełchatów” **str. 7**

To imponująca historia. 17 stycznia 1975 roku Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie budowy Zespołu Górniczo-Energetycznego „Bełchatów”. Decyzja ta miała wpływ na życie tysięcy ludzi z regionu, ale nie tylko. Nowe miejsca pracy kusily przyjezdnych z całej Polski. Bełchatów szybko zmienił się z małej miejscowości w miasto liczące kilkadziesiąt ty-

się mieszkańców. Wydobycie węgla zmieniło też mocno krajobraz Bełchatowa i okolic.

19 listopada 1980 roku w kopalni Bełchatów wydobyto pierwsze tony węgla. Kilka tygodni później, 29 grudnia 1981 roku, w Elektrowni Bełchatów wyprodukowano pierwszą megawatogodzinę. Od tego czasu Bełchatów stał się sercem polskiej energetyki.

BEŁCHATÓW

Maturzyści poznali wyniki egzaminów. W Bełchatowie mogą być zadowoleni z rezultatów **str. 7**

MROCKÓW GOŚCINNY

Sto piąte urodziny obchodziła Antonina Grudzień, mieszkanka Mroczkowa Gościnnego **str. 3**

TOMASZÓW MAZOWIECKI

Rozpoczyna się pierwsza tegoroczna odsłona Letniej Sceny Młodych przy Galerii Tomaszów **str. 6**

REGION

Rozpoczyna się festiwal Filharmonii Łódzkiej Kolory Polski

Koncertem w Besiekierach w sobotę zaczyna się obejmujący cały region festiwal „Kolory Polski” **str. 2**

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI



FOT. DARIUSZ ŚWIGIELSKI

Efektowne pokazy lotnicze na Fly Fest

Na lotnisku Aeroklubu Ziemi Piotrkowskiej odbył się Fly Fest. Wyjątkowe pokazy lotnicze z efektami pirotechnicznymi przyciągnęły wielu widzów **str. 5**

MOŻE DO ŁODZI?

MUZYKA

Weekend z festiwalem Auditoriver

The Prodigy - jedna z najważniejszych formacji w muzyce rozrywkowej czy Marlon Hoffstadt - muzyczna sensacja ostatnich lat oraz Disclosure, Klangkuenstler, Apashe - to tylko niektórzy z wykonawców jubileuszowej, 20. edycji festiwalu muzyki elektronicznej Auditoriver, który odbywa się od piątku 10 lipca do niedzieli 12 lipca na Błoniach Łódzkich. Festiwalowe wyda-

żenia odbywają się na dziesięciu scenach, koncerty każdego dnia rozpoczynają się o godz. 18. Wcześniej Auditoriver opanuje Off Piotrkowską. Na czas imprezy miasto uruchamia specjalną linię autobusową, a także wydłużone zostanie kursowanie tramwajów i autobusów MPK Łódź. Wciąż można kupować karty i bilety na poszczególne dni festiwalu. DP



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

MUZYKA

Zagra Warszawskie Combo Taneczne

Kolejny koncert 19. Letniej Akademii Jazzu w klubie Wytwórnia odbędzie się w czwartek 16 lipca od godz. 19. W pierwszej części wieczoru zaprezentuje się Hania Derej Trio - nowy zespół kompozytorki i pianistki Hani Derej. Muzyka tria opiera się na elektronicznym, jazzowym brzmieniu z elementami neoklasyki. Na scenie liderce zespołu towarzyszą Mateusz Szewczyk - gitara basowa, kontrabas i Gniewomir Tomczyk - perkusja. Następnie wystąpi Warszawskie Combo Taneczne - założony przez Jana Emila Młynarskiego zespół odwołujący się do długiej tradycji miejskich orkiestr ulicznych. W repertuarze grupy są m.in. przedwojenne warszawskie melodie: miłosne i frywolne tanga, walce, piosenki okupacyjne i powstańcze, melodie żydowskiej Warszawy oraz utwory patriotyczne. DP

TEATR

Sceniczna opowieść o Barbarze Sadowskiej

Letnia Scena Domu Literatury (ul. Roosevelta 17) w sobotę 11 lipca od godz. 18 zaprezentuje spektakl „W maju się nie umiera. Historia Barbary Sadowskiej”, przygotowany przez stołeczny Dom Spotkań z Historią. Monodram, w wykonaniu Agnieszki Przepiórskiej, to opowieść o Barbarze Sadowskiej, poetce, działacz-

ce społecznej, matce Grzegorza Przemyka zamordowanego w okresie PRL przez funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej. Autorem tekstu jest Piotr Rowicki, przedstawienie wyreżyserowała Anna Gryszkówna. Twórcy i wykonawczynie portretują Sadowską, gdy ta przygotowuje się do pogrzebu ukochanego dziecka. DP

Rozpoczyna się festiwal „Kolory Polski”, który tradycyjnie obejmie cały region

Dariusz Pawłowski
Wydarzenie

W weekend rozpoczyna się obejmujący różne miejsca całego regionu 27. Wędrowny Festiwal Filharmonii Łódzkiej „Kolory Polski”.

Pierwsze festiwalowe wydarzenia odbędą się w ruinach zamku w Besiekierach w powiecie łęczyckim (w sobotę 11 lipca) oraz w kościele Niepokalanego Poczęcia NMP w Rawie Mazowieckiej (niedziela 12 lipca).

Na tegorocznej trasie „Kolorów Polski” zaplanowano trzynastą przystanków w wartych odwiedzenia miejscach. Podczas koncertu inauguracyjnego, w ruinach zamku w Besiekierach, wystąpi żeński sekstet Laboratorium Pieśni. Początek wydarzenia o godz. 20, a w programie tradycyjne pieśni wokalno-instrumentalne z różnych stron naszego globu, m.in. idyjskiego shruti boxu czy afrykańskiej kalimby. W niedzielę natomiast festiwal przeniesie



FOT. FACEBOOK.COM/LABORIUMPIESNI

Na inaugurację festiwalu Filharmonii Łódzkiej wystąpi żeński septet wokalno-instrumentalny Laboratorium Pieśni

się do Rawy Mazowieckiej, do tamtejszego kościoła Niepokalanego poczęcia NMP. Od godz. 19 wystąpi Orkiestra Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa Sinfonietta Cracovia. To orkiestra kameralna specjalizująca się w muzyce klasycznej, współczesnej i filmowej. Jako soliści wystąpią czternastoletnia skrzypaczka Łucja Pych, dla której występ z krakowską orkiestrą jest nagrodą za zdobycie Grand Prix VIII Ogólnopol-

skiego Konkursu Skrzypcowego im. Rodziny Grobliczów oraz śpiewak Szymon Komasa, nagradzany na międzynarodowych konkursach baryton, absolwent uczelni muzycznych w Łodzi i Londynie.

Festiwal „Kolory Polski” potrwa do końca sierpnia. Jak podkreślają organizatorzy wydarzenia, program wyróżnia wyjątkowa wszechstronność.

„Symfonia splecie się z tan- giem, muzyka tradycyjna spo-

tką poezję śpiewaną, a kameralistyka w klasycznej odsłonie połączy się z jazzem, a nawet z... punkiem” - zaznaczają.

Szczególne miejsce zajmą premiery: Apertus Quartet i Andrzej Olejniczak zaprezentują nowy program Different Choice, Different Times, Different Music, a orkiestra barokowa Altborg Ensemble zagra wybór utworów z zasobu muzykaliów gidełskich, który raptem kilka dni wcześniej zarejestruje z myślą o swojej nowej płycie. Melomani usłyszą też stworzone na zamówienie FŁ aranżacje piosenek z repertuaru Mieczysława Fogga na orkiestrę symfoniczną oraz nowy utwór Hani Derej na fortepian i orkiestrę smyczkową.

Wędrowną impreza dotrze w tym roku także do Walewic, Korczewa, Małkowa, Gidli (powiat radomszczański - 26 lipca), Działoszyna, Sulejowa (powiat piotrkowski - 2 sierpnia), Smardzewic (powiat tomaszowski - 8 sierpnia), Bogdanowa (powiat piotrkowski - 9 sierpnia), Poddębic, Ozorkowa, a koncert finałowy odbędzie się w sali Filharmonii Łódzkiej.

ZDJĘCIE DNIA



FOT. MIASTO BEŁCHATÓW

Centrum Bełchatowa zamieniło się w parkiet pod gwiazdami - ruszyły miejskie potańcówki. Zabawy organizowano już przed rokiem, a ponieważ mieszkańcy je polubili, urzędnicy postanowili kontynuować ten pomysł. Pierwsza z imprez odbyła się w miniony weekend. Jak zachęcają organizatorzy, to imprezy zarówno dla tych, którzy lubią tańczyć, jak i dla osób, które chcą po prostu przyjść i spędzić miło czas. Potańcówki na Placu Narutowicza będą odbywać się przez całe wakacje (10, 18, 25 i 31 lipca oraz 8, 14, 22 i 29 sierpnia). O muzykę zadbać DJ Manki, DJ Heart i DJ Ryłka. Wstęp jest bezpłatny, potańcówki zaplanowano w godz. 19-23. MBF

WYDARZENIE NIEZWYKŁY JUBILEUSZ W GMINIE OPOCZNO

105. urodziny Antoniny Grudzień

Marek Obszarny
Mroczków Gościnnie

Wyjątkowe, 105. urodziny obchodziła pani Antonina Grudzień z Mroczkowa Gościnnego. Jubilatka jest jedną z najstarszych mieszkanki gminy Opczno.

Z okazji niezwykłego jubileuszu, panią Antoninę odwiedziła delegacja gminy Opczno. Zastępcy burmistrza Janowi Ziębie towarzyszyli pracownicy wydziału zdrowia i spraw społecznych. Pani Antonina otrzymała od władz gminy list gratulacyjny, kwiaty oraz upominek przekazany przez zaprzyjaźnione Stowarzyszenie Manko – Głos Seniora, które od lat działa na rzecz osób starszych i promuje aktywne oraz godne życie seniorów.

Delegację ugościli najbliżsi jubilatki – syn Wiesław wraz



Pani Antonina Grudzień, mieszkanka Mroczkowa Gościnnego, jest jedną z najstarszych mieszanek regionu

z żoną Moniką, córką Anną oraz synem Antonim. Pani Antonina urodziła się 6 lipca 1921 roku w Gałkach. Doczekała się 9 dzieci, 16 wnucząt, 15 prawnucząt oraz dwojga praprawnucząt.

Był też muzyczny akcent. Symboliczny toast na akorde-

onie zagrał sołtys Mroczkowa Gościnnego Radosław Stępień.

105. urodziny to niezwykle rzadki i piękny jubileusz, będący świadectwem bogatego życia, doświadczenia oraz rodzinnych wartości przekazywanych kolejnym pokoleniom.

Rolnik znalazł niewybuch z czasu II wojny podczas prac polowych

Marek Obszarny
Żelazowice

Niewybuch z czasów II wojny światowej odkryty na polu w powiecie opoczyńskim. Rolnik znalazł go podczas prac polowych we wsi Żelazowice (gmina Białaczów).

6 lipca dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Opcznie otrzymał zgłoszenie o odnalezieniu podczas prac polowych w miejscowości Żelazowice przedmiotu przypominającego niewybuch. Na miejsce skierowano policjantów z nieetatowej grupy rozpoznania minersko-pirotechnicznego.

Funkcjonariusze przeprowadzili rozpoznanie i potwierdzili, że odnaleziony przedmiot



Niewybuch znaleziony na polu we wsi Żelazowice

to granat moździerzowy kaliber 82 mm pochodzący z okresu II wojny światowej – informuje aspirant Agnieszka Januszewska-Kaluźna, oficer prasowy

opoczyńskiej policji. – Policjanci zabezpieczyli miejsce odnalezienia niewybuchu do czasu przyjazdu patrolu saperckiego. Następnie pocisk został bezpiecznie podjęty przez patrol sapercki z Tomaszowa Mazowieckiego, który przetransportował go do neutralizacji.

Niewybuchy i niewypały, mimo upływu wielu lat od zakończenia wojny, nadal stanowią zagrożenie dla życia i zdrowia. W przypadku odnalezienia przedmiotów przypominających amunicję lub materiały wybuchowe należy zachować szczególną ostrożność – nie dotykać ich, nie przenosić ani nie próbować samodzielnie zabezpieczać. O znalezisku należy powiadomić policję, dzwoniąc pod numer alarmowy 112.

REKLAMA

0011551015

SG.6722.1.2025

Przedbórz, 10.07.2026 r.

OBWIESZCZENIE BURMISTRZA MIASTA PRZEDBORZA o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego Gminy Przedbórz wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8, w związku z art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538), art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r., poz. 670) oraz na podstawie uchwały nr IV/32/24 Rady Miejskiej w Przedborzu z dnia 24 lipca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Planu Ogólnego Gminy Przedbórz,

zawiadamiam

o rozpoczęciu konsultacji społecznych, dotyczących projektu planu ogólnego Gminy Przedbórz, w dniach od 10.07.2026 r. do 11.08.2026 r.

Zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją: osobiście w siedzibie Urzędu Miejskiego w Przedborzu, ul. Mostowa 29, 97-570 Przedbórz, w godzinach przyjmowania interesantów, w Biuletynie Informacji Publicznej i na stronie internetowej gminy pod adresem: <https://przedborz.biuletyn.net/?bip=1&cid=191&bsc=N> (zakładka konsultacje społeczne), <https://przedborz.pl/27-procedury/5360-obwieszczenie-burmistrza-miasta-przedborza-o-rozpozeciu-konsultacji-spolecznych-projektu-planu-ogolnego-gminy-przedborz-wraz-z-prognoza-oddziaływania-na-srodowisko>

Konsultacje społeczne prowadzone będą w następujących formach:

- **zbierania uwag na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego** w dniach **10.07.2026 r. do 11.08.2026 r.**, dostępnego na stronie internetowej gminy pod adresem: <https://przedborz.pl/27-procedury/5360-obwieszczenie-burmistrza-miasta-przedborza-o-rozpozeciu-konsultacji-spolecznych-projektu-planu-ogolnego-gminy-przedborz-wraz-z-prognoza-oddziaływania-na-srodowisko>, Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: <https://przedborz.biuletyn.net/?bip=1&cid=191&bsc=N> oraz w Urzędzie Miejskim w Przedborzu,
- **spotkania otwartego**, poprzedzonego prezentacją projektu planu ogólnego, które odbędzie się w dniu **4.08.2026 r.** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Przedborzu w sali posiedzeń o godz. 16.00, transmisja online na stronie <https://umprzedborz.sesja.pl/>
- **dyżurów projektanta**, które odbędą się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Przedborzu w sali posiedzeń w dniach **4.08.2026 r. od godz. 17.00 do 19.00** i **5.08.2026 r. od godz. 16.00 do 18.00**.

Równocześnie, na podstawie art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, zawiadamiam, iż w związku z prowadzonym postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla projektu planu ogólnego Gminy Przedbórz, zgodnie z art. 46 pkt 1 ww. ustawy, istnieje możliwość zapoznania się z wykładanym projektem planu ogólnego, opracowaną prognozą oddziaływania na środowisko, stanowiskami innych organów oraz o możliwości składania uwag.

Uwagi składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazanie nieruchomości, której uwaga dotyczy, wraz z informacją, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Formularz pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego udostępniono w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: <https://przedborz.biuletyn.net/?bip=1&cid=191&bsc=N> (zakładka konsultacje społeczne) i na stronie internetowej gminy: <https://przedborz.pl/27-procedury/5360-obwieszczenie-burmistrza-miasta-przedborza-o-rozpozeciu-konsultacji-spolecznych-projektu-planu-ogolnego-gminy-przedborz-wraz-z-prognoza-oddziaływania-na-srodowisko>

- W przypadku poczty elektronicznej – uwagi należy kierować na adres: um@przedborz.pl
- W przypadku platformy usług administracji publicznej e-PUAP – uwagi należy kierować na adres: [/a36c3t8yhg/skrytka](https://a36c3t8yhg/skrytka);
- W przypadku doręczeń elektronicznych – uwagi należy kierować na adres: AE:PL-68325-85198-HGGGF-24;
- uwagi w formie papierowej należy wnieść: osobiście w Urzędzie Miejskim w Przedborzu, ul. Mostowa 29, 97-570 Przedbórz lub drogą pocztową na adres: Urząd Miejski w Przedborzu, ul. Mostowa 29, 97-570 Przedbórz

Po zakończeniu konsultacji społecznych zostanie opracowany raport podsumowujący przebieg konsultacji, zawierający w szczególności wykaz zgłoszonych uwag wraz z propozycją ich rozpatrzenia i uzasadnieniem oraz protokoły z czynności przeprowadzonych w ramach konsultacji, które zostaną opublikowane na stronie BIP wraz z projektem planu ogólnego z uzasadnieniem oraz prognozą oddziaływania na środowisko. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta Przedborza.

Uwagi złożone poza wyznaczonym terminem i niespełniające powyższe wskazanych warunków pozostawione zostaną bez rozpatrzenia.

Burmistrz Miasta Przedborza

Projekt planu ogólnego (dane przestrzenne) można odczytać w przeglądarce danych przestrzennych udostępnionej przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii: https://aplikacje.gov.pl/app/gov_xml_validator/
Instrukcja wyświetlania danych planistycznych została opisana na stronie Ministerstwa Rozwoju i Technologii: <https://www.gov.pl/web/gov/sprawdzpoprawnosc-danych-przestrzennych-orazmetadanych>

REKLAMA

0011550988

OBWIESZCZENIE WÓJTA GMINY ŻYTNO

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego gminy Żytno wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538 ze zm.), art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670 t.j.) oraz uchwały Rady Gminy Żytno nr XV/79/25 z dnia 19 marca 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Planu Ogólnego Gminy Żytno

zawiadamiam

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego Gminy Żytno w dniach od 10.07.2026 r. do 7.08.2026 r.

Zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją: osobiście w siedzibie Urzędu Gminy Żytno, ul. Krótka 4, 97-532 Żytno, w godzinach przyjmowania interesantów, w Biuletynie Informacji Publicznej i na stronie internetowej gminy pod adresem: <https://zytno.biuletyn.net/?bip=1&cid=132&bsc=N> Konsultacje społeczne prowadzone będą w następujących formach:

- **zbierania uwag na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego** w dniach od **10.07.2026 r. do 7.08.2026 r.**, dostępnego na stronie internetowej gminy pod adresem: <https://zytno.biuletyn.net/?bip=1&cid=132&bsc=N> spotkania otwartego, poprzedzonego prezentacją projektu planu ogólnego, które odbędzie się w dniu 20.07.2026 r. w siedzibie Gminnego Ośrodka Kultury w Żytnie, Siłnica 77, 97-532 Żytno, o godz. 16:00;
- **dyżurów projektanta**, które odbędą się w siedzibie Gminnego Ośrodka Kultury w Żytnie, Siłnica 77, 97-532 Żytno, w dniach 20.07.2026 r. od godz. 17:30 do 19:00 i 21.07.2026 r. od godz. 15:30 do 17:00.

Równocześnie, na podstawie art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, zawiadamiam, iż w związku z prowadzonym postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla projektu planu ogólnego Gminy Żytno, zgodnie z art. 46 pkt 1 ww. ustawy, istnieje możliwość zapoznania się z wykładanym projektem planu ogólnego, opracowaną prognozą oddziaływania na środowisko, stanowiskami innych organów oraz o możliwości składania uwag.

Uwagi składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazanie nieruchomości, której uwaga dotyczy, wraz z informacją, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Formularz pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego udostępniono w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem <https://zytno.biuletyn.net/?bip=1&cid=132&bsc=N> W przypadku poczty elektronicznej – uwagi należy kierować na adres: sekretariat@zytno.pl W przypadku platformy usług administracji publicznej ePUAP – uwagi należy kierować na adres: /ugzytno/skrytka

- W przypadku doręczeń elektronicznych – uwagi należy kierować na adres: AE:PL-88899-38303-VVGWC-22
- uwagi w formie papierowej należy wnieść: osobiście w Urzędzie Gminy Żytno, ul. Krótka 4, 97-532 Żytno, lub drogą pocztową na adres: Urząd Gminy Żytno, ul. Krótka 4, 97-532 Żytno.

Po zakończeniu konsultacji społecznych zostanie opracowany raport podsumowujący przebieg konsultacji, zawierający w szczególności wykaz zgłoszonych uwag wraz z propozycją ich rozpatrzenia i uzasadnieniem oraz protokoły z czynności przeprowadzonych w ramach konsultacji, które zostaną opublikowane na stronie BIP wraz z projektem planu ogólnego z uzasadnieniem oraz prognozą oddziaływania na środowisko. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Żytno.

Uwagi złożone poza wyznaczonym terminem i niespełniające powyższe wskazanych warunków pozostawione zostaną bez rozpatrzenia.

Projekt planu ogólnego (dane przestrzenne) można odczytać w przeglądarce danych przestrzennych udostępnionej przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii: https://aplikacje.gov.pl/app/gov_xml_validator/

Instrukcja wyświetlania danych planistycznych została opisana na stronie Ministerstwa Rozwoju i Technologii: <https://www.gov.pl/web/gov/sprawdzpoprawnosc-danych-przestrzennych-orazmetadanych>.

WYDARZENIE TŁUMY UCZESTNIKÓW NA WIELKIEJ IMPREZIE KULINARNEJ

Radosny Dzień Prazoka z udziałem wielu gości

Dariusz Śmigieński
Szczukocice

Dzień Prazoka to jedna z największych imprez kulinarnych w gminie Gorzkowice. Podczas tegorocznej edycji do Szczukocic przyjechały tłumy mieszkańców regionu.

Kuchnia powiatu piotrkowskiego to unikalne połączenie tradycji i historii. Tradycyjne potrawy mają nie tylko wyjątkowy smak, ale również głębokie znaczenie kulturowe. W Szczukocicach taką tradycyjną potrawą są prazoki, których receptury przekazywano z pokolenia na pokolenie. Jak smakują prazoki ze Szczukocic wszyscy mogli się przekonać podczas Dnia Prazoka, który zorganizowało lokalne KGW. Do stoiska, gdzie była degustacja słynnego dania ze Szczukocic, ustawiała się długa kolejka.



Podczas Dnia Prazoka w Szczukocicach w gminie Gorzkowice nie zabrakło kulinarnych konkursów

– Na dziewiątą edycję Dnia Prazoka przygotowaliśmy mnóstwo atrakcji – mówi Małgorzata Gadecka, dyrektor Biblioteki Publicznej i Domu Kultury w Gorzkowicach. – Była przede wszystkim degustacja naszych le-

gendarnych prazoków z kapuśniakiem oraz konkurs kulinarny dla Kół Gospodyń Wiejskich na najlepsze danie z ziemniaka. Zapewniłymi dzieciom i dorosłym atrakcje w strefie rodzinnej, można było wziąć udział

w warsztatach wicia wianków i tworzenia ludowych makatek. W strefie artystycznej wystąpiły mażoretki, dzieci z Przedszkola Samorządowego w Gorzkowicach i Kapela Spod Dębu. Hitem był pokaz poloneza na koniach.

– Cieszę się, że mieszkańcy naszej gminy i powiatu bardzo interesują się rozwojem lokalnych tradycji kulinarnych organizując takie imprezy jak Dzień Prazoka w Szczukocicach, czy Święto Karpia w Daniszewicach – dodaje Alojzy Włodarczyk, wójt Gorzkowic. – Żeby zorganizować tak duże integracyjną wydarzenie, potrzeba dużo wysiłku i zaangażowania. Aktywność naszych Kół Gospodyń Wiejskich powoduje pozytywnie coraz większych środków zewnętrznych. Mieszkańcom, bardzo podoba się taka integracja wspierająca lokalną tradycję i kulturę.

Pijana nastolatka wjechała w płot

Dariusz Śmigieński
Szczukocice

Pijana 16-latką jadącą Volvo, nie posiadając uprawnień do kierowania pojazdami, uderzyła w betonowy płot jednej z posesji na terenie gminy Gorzkowice. Po kolizji próbowała uciec z miejsca zdarzenia.

Do szokującego zdarzenia doszło w niedzielę, 5 lipca, po godz. 19 w Szczukocicach, gm. Gorzkowice. Pijana nastolatka, jadąc na podwójnym gazie, staranowała betonowe ogrodzenie na skrzyżowaniu w centrum wsi. Za kierownicą siedziała niepełnoletnia 16-latką, która nie posiadała uprawnień do kierowania pojazdami.

– Ze zgłoszenia, które otrzymała policja wynikało, że świadek zdarzenia, dojeżdżając do skrzyżowania, zauważył jadącą z naprzeciwką pojazd – relacjonuje mł. asp. Edyta Daroch z KMP w Piotrkowie Trybunalskim. – Auto poruszało się z dużą prędkością i w pewnym momencie zjechało na przeciwległy pas ruchu. Kierowca drugiej osobówki w ostatniej chwili zdołała

wykonać manewr, który pozwolił uniknąć czołowego zderzenia. Chwilę później Volvo uderzyło w betonowe ogrodzenie po drugiej stronie jezdni. Kierująca oraz pasażerowie początkowo próbowali wypchnąć samochód, jednak gdy z posesji wybiegł właściciel uszkodzonego ogrodzenia, chcieli oddalić się z miejsca zdarzenia.

Funkcjonariusze piotrkowskiej drogówki szybko ustalili przebieg wydarzeń. Okazało się, że 16-latką wcześniej spożywała alkohol wspólnie z właścicielem pojazdu oraz swoim kolegą. Cała trójka planowała pojechać do sklepu po prowiant na ognisko. Właściciel Volvo uznał, że nastolatka jest „najbardziej trzeźwa” i polecił jej prowadzenie samochodu, mimo że wiedział, iż nie posiada ona uprawnień do kierowania pojazdami. Badanie stanu trzeźwości wykazało, że 16-latką miała w organizmie niemal promil alkoholu. Z uwagi na jej wiek, na miejsce wezwana została matka nastolatki. O dalszym losie nieletniej zdecyduje sąd rodzinny. Kara grozi również właścicielowi auta.

REKLAMA 0011548737

Wójt Gminy

Ładzice

informuje,

że w dniu 1.07.2026 r. wywieszony został na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Ładzice wykaz nieruchomości mienia komunalnego gminy, które są przeznaczone do sprzedaży w drodze przetargu:

- działka nr 1149 o pow. 0,16 ha w Jedlnie Drugim.

REKLAMA 0011550603

RBN.7150.3.2026

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

na najem pomieszczeń użytkowych w budynku Domu Ludowego w miejscowości Woźniki Nr 37 na działce ewidencyjnej oznaczonej numerem 375 (obręb geodezyjny Woźniki), dla której prowadzona jest księga wieczysta nr PT1P/00057257/6 w trybie przetargowym na czas oznaczony do 3 lat.

Wójt Gminy Wola Krzysztoporska ogłasza przetarg ustny nieograniczony na najem pomieszczeń użytkowych znajdujących w budynku Domu Ludowego w miejscowości Woźniki Nr 37 na działce ewidencyjnej oznaczonej Nr 375 (obręb geodezyjny Woźniki) przeznaczonych na prowadzenie sklepu spożywczo-przemysłowego w trybie przetargowym na czas oznaczony do 3 lat.

Wysokość ceny wywoławczej czynszu za najem pomieszczeń użytkowych wynosi: 1.008,70 złotych netto. Stawka czynszu uzyskana w przetargu miesięcznie zostanie powiększona o obowiązujący podatek VAT.

Wadium należy wnieść w pieniądzu w kwocie 200,00 złotych płatne przelewem na rachunek bankowy nr: 10897300030010020014960012 „naturo Bank Piotrków Tryb. Oddział w Woli Krzysztoporskiej w terminie nie później niż do dnia 29 lipca 2026 r. Dowód wpłaty wadium powinien wskazywać jednoznacznie - „Wadium - przetarg ustny nieograniczony na najem pomieszczeń użytkowych w budynku Domu Ludowego w miejscowości Woźniki Nr 37”.

Wadium nie podlega zwrotowi i przepada na rzecz Gminy, w razie uchylecia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy najmu.

Przetarg odbędzie się w dniu 3 sierpnia 2026 roku o godzinie 11.00 w siedzibie Urzędu Gminy w Woli Krzysztoporskiej przy ulicy Kościuszki nr 5 – pokój nr 5.

Osoba fizyczna biorąca udział w przetargu zobowiązana jest posiadać: dowód osobisty oraz dowód wpłaty wadium, a osoba reprezentująca osobę prawną dodatkowo stosowne pełnomocnictwo i aktualny wypis z rejestru sądowego. W przypadku kopii wypisu, kopia powinna być potwierdzona za zgodność z oryginałem.

Szczegółowych informacji o przetargu ustnym nieograniczonym można uzyskać w siedzibie urzędu gminy, pokój nr 7a, przy ulicy Kościuszki nr 5 Wola Krzysztoporska lub tel. 44 61 63 972.

REKLAMA 0011551754

Wójt Gminy Masłowice

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż niezabudowanej działki nr 307 o pow. 0,0700 ha, obręb Łączkowiec, miejscowość Łączkowiec pow. radomszczański, woj. łódzkie.

Cena wywoławcza 21 800,00 zł; wadium w wysokości 2 180,00 zł płatne do dnia 14.08.2026 r. na konto 81 8988 0001 0000 0018 8447 0013 Bank Spółdzielczy w Przedborzu z dokładnym opisem nieruchomości. Za datę wnieścia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Gminy Masłowice. Nieruchomość została uregulowana w księdze PT1R/00055008/3. Nieruchomość posiada dostęp do sieci wodociągowej, zaś sieć energetyczna niskiego napięcia znajduje się w pobliżu.

Działka znajduje się w sąsiedztwie stawu wodnego oraz luźnej zabudowy mieszkaniowej. Tereny odlogowane rolniczo, tereny leśne. Teren działki zakrzaczony młodym drzewostanem mieszanym bez wartości produkcyjnej. Dla działki nie ma aktualnego planu zagospodarowania przestrzennego. Nieruchomość znajduje się na obszarze terenów rolnych. Przetarg odbędzie się w dniu 18.08.2026 r. w Urzędzie Gminy Masłowice, Masłowice 4, 97-515 Masłowice w sali konferencyjnej o godz. 10.00. Z warunkami przetargu zapoznać się można na stronie internetowej Gminy Masłowice <https://bip.maslowice.pl>, pod nr tel. (44) 787-46-16 (wew. 24) oraz w siedzibie Urzędu Gminy w Masłowicach na tablicy ogłoszeń oraz w pokoju nr 2.

REKLAMA 0011551761

Wójt Gminy Masłowice

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niezabudowanej działki nr 924 o pow. 0,0900 ha, obręb Strzelce Małe, miejscowość Strzelce Małe, pow. radomszczański, woj. łódzkie. Cena wywoławcza 2 500,00 zł; wadium w wysokości 250,00 zł płatne do dnia 14.08.2026 r. na konto 81 8988 0001 0000 0018 8447 0013 Bank Spółdzielczy w Przedborzu z dokładnym opisem nieruchomości. Za datę wnieścia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Gminy Masłowice. Nieruchomość została uregulowana w księdze PT1R/00109381/5. Działka położona w sąsiedztwie działek o podobnych cechach oraz gruntu rolnego uprawianego. Działka w przeszłości stanowiła fragment stawu. Obecnie teren zakrzaczony i porośnięty roślinnością bagienną. Po przeciwnej stronie drogi w pobliżu działki znajduje się ciąg zabudowy zagrodowej. Dostęp do działki z drogi asfaltowej. W sąsiedztwie działki przebiega sieć wodociągowa i elektryczna. Dla działki nie ma aktualnego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z ustaleniami Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Masłowice nieruchomości znajduje się na obszarze jako tereny zabudowy mieszkaniowej. Wg projektu Planu Ogólnego przedmiotowa działka wyłączona spod zabudowy mieszkaniowej. Przetarg odbędzie się w dniu 17.08.2026 r. w Urzędzie Gminy Masłowice, Masłowice 4, 97-515 Masłowice, w sali konferencyjnej o godz. 10.00. Z warunkami przetargu zapoznać się można na stronie internetowej Gminy Masłowice <https://bip.maslowice.pl>, pod nr tel. (44) 787-46-16 (wew. 24) oraz w siedzibie Urzędu Gminy w Masłowicach na tablicy ogłoszeń oraz w pokoju nr 2.



Pijana 16-latką, prowadząc samochód bez uprawnień, rozbiła Volvo w Szczukocicach (gmina Gorzkowice)

REKLAMA 0011551762

Wójt Gminy Masłowice

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niezabudowanej działki nr 944 o pow. 0,1700 ha, obręb Strzelce Małe, miejscowość Strzelce Małe pow. radomszczański, woj. łódzkie.

Cena wywoławcza 4 800,00 zł; wadium w wysokości 480,00 zł płatne do dnia 14.08.2026 r. na konto 81 8988 0001 0000 0018 8447 0013 Bank Spółdzielczy w Przedborzu z dokładnym opisem nieruchomości. Za datę wnieścia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Gminy Masłowice. Nieruchomość została uregulowana w księdze PT1R/00109381/5. Działka położona w sąsiedztwie działek o podobnych cechach oraz gruntu rolnego uprawianego. Działka w przeszłości stanowiła fragment stawu. Obecnie teren zakrzaczony i porośnięty roślinnością bagienną. Po przeciwnej stronie drogi w pobliżu działki znajduje się ciąg zabudowy zagrodowej. Dostęp do działki z drogi asfaltowej. W sąsiedztwie działki przebiega sieć wodociągowa i elektryczna. Dla działki nie ma aktualnego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z ustaleniami Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Masłowice nieruchomości znajduje się na obszarze jako tereny zabudowy mieszkaniowej. Wg projektu Planu Ogólnego przedmiotowa działka wyłączona spod zabudowy mieszkaniowej.

Przetarg odbędzie się w dniu 17.08.2026 r. w Urzędzie Gminy Masłowice, Masłowice 4, 97-515 Masłowice w sali konferencyjnej o godz. 10.30.

Z warunkami przetargu zapoznać się można na stronie internetowej Gminy Masłowice <https://bip.maslowice.pl>, pod nr tel. (44) 787-46-16 (wew. 24) oraz w siedzibie Urzędu Gminy w Masłowicach na tablicy ogłoszeń oraz w pokoju 2.

Wyjątkowe pokazy lotnicze przyciągnęły publiczność z całego regionu łódzkiego

Dariusz Śmigieński
Piotrków Trybunalski

Wyjątkowe święto miłośników lotnictwa w ramach Fly Fest 2026 odbyły się w Piotrkowie Trybunalskim. Akrobacje i zapierające dech pokazy lotnicze przyciągnęły na lotnisko tłumy mieszkańców innych miast i regionów.

Na lotnisku Aeroklubu Ziemi Piotrkowskiej w miniony weekend odbyła się tegoroczna edycja Międzynarodowej Wystawy Lotniczej Fly Fest. Wyjątkowe pokazy lotnicze z efektami pirotechnicznymi przyciągnęły do Piotrkowa Trybunalskiego publiczność z całego regionu, która mogła podziwiać wyjątkowe pokazy lotnicze. Były prezentacje nawet pięciu samolo-

tów w locie oraz akrobacje samolotowe i szybowcowe.

- Największą atrakcją tegorocznej edycji pokazów Fly Fest był pokaz jednego z najlepszych na świecie pilotów akrobacyjnych Artura Kielaka, który był już na lotnisku w Piotrkowie Trybunalskim nie raz - mówi Marcin Pampuch, dyrektor Aeroklubu Ziemi Piotrkowskiej. - Na naszej imprezie zaprezentował dwa wyjątkowe pokazy na samolocie Game Bird GB1. Wyjątkowo wyglądała walka powietrzna samolotów z pirotechnicznymi efektami.

W programie przedsięwzięcia znalazły się także prezentacje w locie samolotów w różnych konfiguracjach, akrobacje samolotowe, czy wyrzut skoczków spadochronowych. Kolejna odsłona Fly Fest za rok.



FOT. DARIUSZ ŚMIGIELSKI



FOT. DARIUSZ ŚMIGIELSKI



FOT. DARIUSZ ŚMIGIELSKI



FOT. DARIUSZ ŚMIGIELSKI



FOT. DARIUSZ ŚMIGIELSKI



FOT. DARIUSZ ŚMIGIELSKI



FOT. DARIUSZ ŚMIGIELSKI

Inauguracja pierwszej odsłony tegorocznej Letniej Sceny Młodych - z koncertami oraz konkursami

Marek Obszarny
Tomaszów Mazowiecki

Letnia Scena Młodych 2026 w Galerii Tomaszów rusza już w piątek, 10 lipca. Na scenie zaprezentują się młodzi artyści z Tomaszowa i okolic, będzie można też podziwiać wystawę fotografii.

W piątek, 10 lipca, przy Galerii Tomaszów, rozpocznie się pierwsza odsłona tegorocznej Letniej Sceny Młodych. Wydarzenie odbędzie się na scenie przy wejściu od strony parkingu od ul. Barlickiego, w godzinach 17-20. Wcześniej zaplanowano specjalny czas na występy dla dzieci do lat 14. w godzinach 16-17.

- Widzimy, jak bardzo młodzi potrzebują przestrzeni, w której mogą być sobą, pokazać swoją twórczość i spotkać ludzi o podobnych pasjach. Pierwsza odsłona Letniej Sceny Młodych tego roku na pewno przyniesie ze sobą ogromną energię. Będziemy dbać o to, żeby przekuć ją w odwagę, radość i rozwój. Cieszymy się, że znów możemy tworzyć tę wy-



Letnia Scena Młodych 2026 w Galerii Tomaszów rozpocznie się już w piątek, 10 lipca

jątkową inicjatywę - podkreśla Janusz Dziubałowski ze Stowarzyszenia Tomaszów Mazowiecki Nasz Wspólny Dom.

Tego dnia na scenie swoje występy potwierdzili młodzi artyści znani z poprzednich edycji oraz nowi twórcy: Nicole Jankowski, zespół rapowy Tor, Adrian Sobierski, MzTM, Lena

Mierzwa, Tomasz Lubicki, Karolina Gronostaj, Alicjan Pieczykolan, Olek Gronostaj, Kornelia Fornalczyk, Karolina Piotrowska oraz Akademia Artystyczna Artia w Tomaszowie Mazowieckim i Sulejowie. Muzycznie wydarzenie obejmie szeroki przekrój gatunków - od znanych popowych utworów,

przez hip hop, po rap. W przestrzeni centrum zaprezentowana zostanie również wystawa fotografii Natalii Chromik.

- Letnia Scena Młodych to dla nas wyjątkowy projekt, bo pokazuje, jak wiele talentów rozwija się w Tomaszowie. Cieszymy się, że po raz kolejny możemy oddać naszą przes-

trzeń młodym twórcom i stworzyć miejsce pełne energii, odwagi i dobrej atmosfery. Zapraszamy wszystkich do wspólnego rozpoczęcia tegorocznej edycji - mówi Olga Wiernicka, Regional Marketing Manager NEPI Rockcastle.

W trakcie wydarzenia publiczność będzie miała szansę wziąć udział w quizach i konkursach prowadzonych przez konferansjera. Do zdobycia będą karty podarunkowe do sklepów sponsorów oraz karty podarunkowe Galerii Tomaszów. Na uczestników czekają także gadzety Letniej Sceny Młodych - smycze, opaski i t-shirty. Wydarzeniu towarzyszyć będzie również strefa chill, w której uczestnicy i widzowie będą mogli odpocząć.

W tym roku po raz pierwszy do udziału w Letniej Scenie Młodych można zgłaszać się bezpośrednio przez nowo powstałą stronę internetową projektu. Na uczestników czeka prosty formularz dostępny na www.lsmtm.pl, gdzie znajdują się także wszystkie informacje o wydarzeniu, regulamin oraz wymagane zgody.

Liczne atrakcje dla uczestników półkolonii letnich

Marek Obszarny
Tomaszów Mazowiecki

Rozpoczęły się półkolonie letnie z MCK w Tomaszowie. Pierwszy turnus odbywa się pod hasłem „Magia kina”. Organizatorzy zapewniają wiele ciekawych atrakcji. Pierwszy turnus półkolonii rozpoczął się od rozgrzewki „Małpie wygibasy”, po czym dzieci odwiedzili ratownicy WOPR, którzy podczas spotkania „Bezpiecznie nad wodą” przypomnieli zasady bezpiecznego wypoczynku. Nie zabrakło zabawy w „Magicznej krainie” z chustą animacyjną, kreatywnych zajęć plastycznych „Skarpeciaki” oraz aktywności ruchowych „Wyżej, mocniej, dalej”.

Zajęcia odbywają się w MCK Tkacz przy ul. Niebrowskiej 50 i przeznaczone są dla dzieci w wieku 7-12 lat w czterech tematycznych turnusach (od poniedziałku do piątku): 6-10.07 - I tydzień półkolonii „Magia kina”, 13-17.07 - II tydzień półkolonii „Nie z tej ziemi”, 20-24.07 - III tydzień półkolonii „Tropiciel przygód”, 3-7.08 - IV tydzień półkolonii „Strażnicy planety”.

REKLAMA

0011551664

Gidle, 10 lipca 2026 r.

OBWIESZCZENIE WÓJTA GMINY GIDLE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego gminy Gidle wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

zawiadamiam

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 538), art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r., poz. 670) oraz uchwały Rady Gminy nr IV/25/24 z dnia 19 sierpnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Planu Ogólnego Gminy Gidle

o rozpoczęciu konsultacji społecznych, dotyczących projektu planu ogólnego gminy Gidle, w dniach od 10.07.2026 r. do 7.08.2026 r.

Zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją: osobiście w siedzibie Urzędu Gminy w Gidlach, ul. Pławińska 22, 97-540 Gidle, w godzinach przyjmowania interesantów, w Biuletynie Informacji Publicznej i na stronie internetowej gminy pod adresem: <https://bip.gidle.pl/?bip=1&cid=295&bsc=N>.

Konsultacje społeczne prowadzone będą w następujących formach:

1. **zbierania uwag na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego** w dniach od 10.07.2026 r. do 7.08.2026 r., dostępnego na stronie internetowej gminy pod adresem: <https://bip.gidle.pl/?bip=1&cid=295&bsc=N> oraz w Urzędzie Gminy Gidle;
2. **spotkania otwartego**, poprzedzonego prezentacją projektu planu ogólnego, które odbędzie się w dniu 27.07.2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy, o godz. 16:00;
3. **dyżurów projektanta**, które odbędą się w siedzibie Urzędu Gminy, sala narad w dniach 27.07.2026 r. od godz. 17:30 do 19:00 i 28.07.2026 r. od godz. 15:30 do 17:00.

Równocześnie, na podstawie art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, zawiadamiam, iż w związku z prowadzonym postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla projektu planu ogólnego Gminy Gidle, zgodnie z art. 46 pkt 1 ww. ustawy, istnieje możliwość zapoznania się z wykładanym projektem planu ogólnego, opracowaną prognozą oddziaływania na środowisko, opracowaniem ekofizjograficznym, stanowiskami innych organów oraz o możliwości składania uwag.

Uwagi składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazanie nieruchomości, której uwaga dotyczy wraz z informacją, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Formularz pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego udostępniono w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: <https://bip.gidle.pl/?bip=1&cid=295&bsc=N>.

1. w przypadku poczty elektronicznej - uwagi należy kierować na adres: ug@gidle.pl
2. w przypadku platformy usług administracji publicznej e-PUAP - uwagi należy kierować na adres: /342a4jweku/skrytka lub /342a4jweku/SkrytkaESP;
3. w przypadku doręczeń elektronicznych - uwagi należy kierować na adres:
 - a. AE:PL-53279-74533-GBIVC-27;
4. uwagi w formie papierowej należy wnieść: osobiście w Urzędzie Gminy w Gidlach, ul. Pławińska 22, 97-540 Gidle, lub drogą pocztową.

Po zakończeniu konsultacji społecznych zostanie opracowany raport podsumowujący przebieg konsultacji, zawierający w szczególności wykaz zgłoszonych uwag wraz z propozycją ich rozpatrzenia i uzasadnieniem oraz protokoły z czynności przeprowadzonych w ramach konsultacji, które zostaną opublikowane na stronie BIP wraz z projektem planu ogólnego z uzasadnieniem oraz prognozą oddziaływania na środowisko. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Gidle.

Uwagi złożone poza wyznaczonym terminem i niespełniające powyżej wskazanych warunków pozostawione zostaną bez rozpatrzenia.

Lech Bugaj
Wójt Gminy Gidle

Projekt planu ogólnego (dane przestrzenne) można odczytać w przeglądarce danych przestrzennych udostępnionej przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii: https://aplikacje.gov.pl/app/gov_xml_validator/
Instrukcja wyświetlania danych planistycznych została opisana na stronie Ministerstwa Rozwoju i Technologii: <https://www.gov.pl/web/gov/sprawdzpoprawnosc-danych-przestrzennych-orazmetadanych>



Ponad 50 lat temu zdecydowano o budowie zagłębia górniczo-energetycznego

HISTORIA JUŻ PONAD 50 LAT KOPALNI I ELEKTROWNI

Tak powstawało górnicze zagłębie

Magdalena Buchalska-Frysz
Bełchatów

Mińło już 50 lat od chwili, gdy zapadła decyzja o budowie Zespołu Górniczo-Energetycznego „Bełchatów”.

Gdyby nie ta decyzja, nie byłoby dziś kopalni i elektrowni Bełchatów, miasta, rozwoju regionu i całego otoczenia związanego z powstaniem zagłębia górniczo-energetycznego. Ponad 50 lat temu, dokładnie 17 stycznia 1975 roku, Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie budowy Zespołu Górniczo-Energetycznego „Bełchatów”.

Decyzja ta miała wpływ na życie tysięcy ludzi z regionu, ale nie tylko. Nowe miejsca pracy kusily bowiem przyjezdnych z całej Polski. Bełchatów szybko zmienił się z małej miejscowości w miasto liczące kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców. Wydobyte węgla zmieniło też krajobraz Bełchatowa i okolic.

W 1980 roku (19 listopada) w kopalni Bełchatów wydobyto pierwsze tony węgla. Kilka tygodni później, 29 grudnia 1981 roku w Elektrowni Bełcha-

tów wyprodukowano pierwszą megawatogodzinę.

Od tego czasu górnictwo i energetyka w Bełchatowie stały się sercem polskiej energetyki. Miały ogromny wpływ na rozwój samego Bełchatowa, ale i całego regionu. Wokół kompleksu powstawały kolejne miejsca pracy, budowano bloki, szkoły, przychodnie i szpital, ale też zaplecze kulturalne i sportowo-rekreacyjne dla pracowników zagłębia.

Jak przekazuje biuro prasowe PGE GIEK, produkcja energii elektrycznej netto w 2024 roku osiągnęła wielkość 23,2 TWh. Elektrownia Bełchatów posiada ok. 70 procentowy udział w krajowej produkcji energii elektrycznej wytwarzanej na bazie węgla brunatnego.

1 stycznia 2025 roku w kompleksie było zatrudnionych 6798 pracowników. To zatrudnienie spada systematycznie z roku na rok już od wielu lat. Załoga „odchudzana” jest nie tylko w ramach odejść na emeryturę, ale także realizowanych w przeszłości programów dla pracowników, np. wdrożone-

mu w 2015 roku Programowi Dobrowolnych Odejść.

- Praca bełchatowskiej kopalni i elektrowni przez pół wieku przyczyniła się do rozwoju krajowej energetyki, zapewniając energię milionom domów i przedsiębiorstw - mówi Jacek Kaczorowski, prezes PGE GIEK, do którego należą kopalnia i elektrownia Bełchatów. - Dziękuję tysiącom pracowników, którzy przez lata budowali potęgę energetyczną tego miejsca. Dziś stoimy przed szansą, aby być liderem nowej ery - czasów odnawialnych źródeł energii, nowoczesnych technologii i zrównoważonego rozwoju.

Koncern stoi przed wyzwaniem związanym z transformacją energetyczną, czyli odchodzeniem od wykorzystania paliw kopalnych. Przypomnijmy, iż kopalnia Bełchatów wydobywa węgiel brunatny z odkrywek Bełchatów i Szczerców.

- Pierwsza z nich jest już niemal wyeksploatowana, a złożę w Polu Szczerców zapewni funkcjonowanie kopalni i elektrowni jeszcze przez około dekadę - do około 2035 roku - przypominają przedstawiciele PGE GIEK.

Maturzyści z Bełchatowa poznali wyniki majowych egzaminów

Magdalena Buchalska-Frysz
Bełchatów

Tegoroczni maturzyści poznali wyniki swoich matur. Sprawdziliśmy, jak wypadły szkoły z Bełchatowa i powiatu bełchatowskiego.

Na tę chwilę maturzyści czekali z niecierpliwością, bo od tego, jakie uzyskali wyniki na egzaminach zależeć będzie, czy dostaną się na wymarzone studia.

W Bełchatowie maturę pisali uczniowie z siedmiu szkół średnich, poza tym egzamin odbył się w liceach i technikum w Kleszczowie, Zelowie i Szczercowie. Egzaminy pisemne w terminie głównym odbywały się od 4 do 21 maja. Część ustna odbywała się przez wiele dni maja. Na wyniki egzaminów przyszło więc maturzystom trochę poczekać.

W województwie łódzkim do egzaminu maturalnego w Formule 2023 ze wszystkich przedmiotów obowiązkowych przystąpiło 20 tys. 313 tegorocznych absolwentów szkół ponadpodstawowych. W powiecie bełchatowskim do egzaminu przystąpiło 1079 uczniów. Zdawalność wyniosła 80 procent. To nieco niżej niż przed rokiem. W 2025 roku było to 81 proc., rok wcześniej 84 proc. W tym roku maturę zdało 859 osób na 1079, które przystąpiły do egzaminu.

A oto wyniki matur w powiecie bełchatowskim (poziom podstawowy): język polski - zdawalność 94 proc., średni wynik wyniósł 59 proc.; język angielski zdawalność - 93 proc., średni wynik 76 proc.; matematyka - zdawalność 85 proc., średni wynik to 59 proc.

Kolejnego roku sukcesu można pogratulować uczniom i nauczycielom VI Liceum Ogólnokształcącego im. Herberta w Bełchatowie. Maturzyści

z Herberta uzyskali stuprocentową zdawalność - maturę zdało tam 43 uczniów. Również sto procent osób zdało w Technikum Nowoczesnych Technologii w Kleszczowie, które już kolejny raz może pochwalić się takimi wynikami. Maturę pisali uczniowie dwóch klas.

Wysoki wynik, 98 proc. zdawalności, uzyskali uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Kleszczowie, wchodzącego, tak jak technikum, w skład Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Kleszczowie. Tam również egzamin pisali uczniowie z dwóch klas.

Powody do radości mają też dwa duże licea w Bełchatowie. Zdawalność 96 procent osiągnęli w tym roku uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego im. Wł. Broniewskiego oraz II Liceum Ogólnokształcącego im. J. Kochanowskiego w Bełchatowie. W I Liceum Ogólnokształcącym świadectwa dojrzałości odbierze aż 214 z 222 licealistów, którzy zdali maturę, w II Liceum Ogólnokształcącym maturę zdało 159 uczniów ze 165.

W Technikum Energetycznym z Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 1 im. gen. L. Czyżewskiego w Bełchatowie maturę zdało 74 proc. uczniów, to nieco słabiej niż przed rokiem, kiedy zdawalność wyniosła 82 proc. W tym roku maturę zdało 76 uczniów ze 103.

Technikum Ekonomiczno-Hotelarskie z Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 2 im. R. Traugutta w Bełchatowie ma w tym roku 63 proc. zdawalność. Świadectwa dojrzałości otrzyma tam 19 uczniów z 30 zdających maturę. To wynik słabszy niż przed rokiem w 2025 r. zdawalność wyniosła tam 79 proc.

W III Liceum Ogólnokształcącym im. A. Mickiewicza, jedynym liceum prowadzonym

przez samorząd miasta, maturę zdało 63 proc. uczniów, nieco lepiej niż przed rokiem (2025 - 61 proc.). świadectwa dojrzałości otrzyma tam 99 osób ze 157 zdających.

Najlepszy wynik ma IV Liceum Ogólnokształcące działające w ZSP nr 1 w Bełchatowie. Tegoroczną maturę zdało tam tylko 39 proc. uczniów, świadectwa otrzyma 18 osób z 46 zdających maturę.

W technikum TEB Edukacja w Bełchatowie zdawalność to 56 proc., świadectwa odbierze 19 maturzystów z 34.

Wynik 58 proc. zdawalności osiągnęli uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Szczercowie. Tamtejsze Technikum Informatyczne ma natomiast 74 proc. zdawalność (43 uczniów zdało maturę).

W Technikum Mechanicznym w Zelowie maturę zdało 60 proc. uczniów, czyli 9 z 15 przystępujących do matury. Bardzo ładny wynik osiągnęli uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. Obrońców Praw Człowieka w Zelowie. Mogą pochwalić się 90 proc. zdawalnością, co oznacza, że matury nie zdały tam 4 osoby z 42 przystępujących.

Przypomnijmy, iż uczniowie, którzy nie zdali jednego obowiązkowego egzaminu, będą mogli przystąpić do poprawki w sierpniu. Wyniki sesji poprawkowej będą znane we wrześniu. Kto jednak nie zdał więcej niż jednego przedmiotu obowiązkowego, do matury może przystąpić ponownie dopiero za rok.

Ważne też, iż uczniowie mogą zwrócić do swojej pracy maturalnej. By to zrobić, trzeba złożyć wniosek o wgląd do pracy egzaminacyjnej w egzaminie maturalnym. Jeśli maturzysta uzna, że ma ku temu podstawy, może złożyć wniosek o weryfikację sumy punktów w egzaminie maturalnym.



Tegoroczna matura w II Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Kochanowskiego w Bełchatowie wypadła bardzo dobrze - egzamin zdało 96 procent uczniów

Unia Skierniewice zmierzy się z ŁKS Łódź. W Pelikanie Łowicz trenuje były reprezentant Polski, ale nie wiadomo, czy zostanie

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. W ostatni weekend lipca nowy sezon rozpoczyna pierwszoligowa Unia Skierniewice. Tydzień później startuje III liga, a w weekend 15-16 sierpnia czwartoligowcy.

Unia Skierniewice, która jest beniaminkiem I ligi zaplanowany ma na najbliższą sobotę (11 lipca) mecz sparingowy w Łodzi z rywalizującym także na zapleczu ekstraklasy ŁKS. Początek pojedynku w ośrodku przy ulicy Minerskiej zaplanowano na godzinę 11.

III LIGA

Przygotowania do sezonu w grupie pierwszej III ligi rozpoczęła beniaminek tej klasy rozgrywkowej Pelikan Łowicz. Zajęcia z zespołem Piotra Kocęby rozpoczął 66-krotny reprezentant naszego kraju Maciej Rybus, który właśnie z łowickiego klubu startował do wielkiej kariery. Ostatnio grał w Rosji, a po pełnoskalowej inwazji armii Władimira Putina



Maciej Rybus rozpoczął letnie treningi z Pelikanem Łowicz, ale nie wiadomo, czy będzie grał w tym zespole

na Ukrainę nie zdecydował się na wyjazd z tego kraju, argumentując, że ma tam żonę i dwóch synów. Z żoną już się rozwiódł. Jest jednak w Polsce i jak twierdzi szkoleniowiec łowiczanie po sobotnim sparingu z Polonią II Warszawa w Łaguzewie (11) zdecyduje, czy będzie grał jesienią w drużynie.

Aby tak się stało musi poukładać sprawy osobiste.

IV LIGA

Poznaliśmy terminarz IV ligi na sezon 2026/2027. Rozgrywki wystartują w weekend 8-9 sierpnia, natomiast ostatnią kolejkę rundy jesiennej zaplanowano na 14-15 listopada.



Trzecioligowy Pelikan Łowicz wystartował z zajęciami w miniony poniedziałek, a w sobotę gra sparing

Pierwsza kolejka (8-9 sierpnia): LZS Justynów (beniaminek) - ŁKS III Łódź, RKS Radomsko - Zryw Wygoda, Sokół Aleksandrów - MKP-Boruta Zgierz, Zjednoczeni Stryków - Ceramika Opoczno, Concordia 1909 Piotrków Trybunalski (beniaminek) - AKS SMS Łódź, Ekolog Wojsławice (beniami-

nek - GKS Orkan Buczek, Włókniarz Pabianice (beniaminek) - Stal Głowno, Orzeł Parzęczew (beniaminek - PGE GIEK GKS Bełchatów (spadkowicz z III ligi), Polonia Piotrków Trybunalski - KS Kutno. Druga kolejka (15-16 sierpnia): ŁKS III - KS Kutno, Bełchatów - Polonia Piotrków, Stal Głowno - Orzeł

Parzęczew, Buczek - Włókniarz Pabianice, AKS SMS Łódź - Ekolog Wojsławice, Ceramika - Concordia, MKP-Boruta - Zjednoczeni, Zryw Wygoda - Sokół, LZS Justynów - Radomsko.

Trzecia kolejka. 19 sierpnia (środa): Radomsko - ŁKS III Łódź, Sokół Aleksandrów - LZS Justynów, Zjednoczeni Stryków - Zryw Wygoda, Concordia 1909 Piotrków Trybunalski - MKP-Boruta Zgierz, Ekolog Wojsławice - Ceramika Opoczno, Włókniarz Pabianice - AKS SMS Łódź, Orzeł Parzęczew - GKS Orkan Buczek, Polonia Piotrków Trybunalski - Stal Głowno, KS Kutno - GKS Bełchatów.

Nie zmienia się system awansów, ani spadków. Bezpośrednio do grupy pierwszej III ligi promocję uzyska jedynie mistrz. Wicemistrz dostanie szansę poprzez promocję. W niedawno zakończonym sezonie nie wykorzystał jej Sokół Aleksandrów, ulegając na swoim boisku Mazovii Mińsk Mazowiecki aż 0:4 (0:3). Triumfatorzy tego meczu są już w III lidze, bo wygrali finał ze Stomilem Olsztyn 1:0 (1:0). Do klasy okręgowej spadają zespoły z miejsc 15-18.

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa
BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

